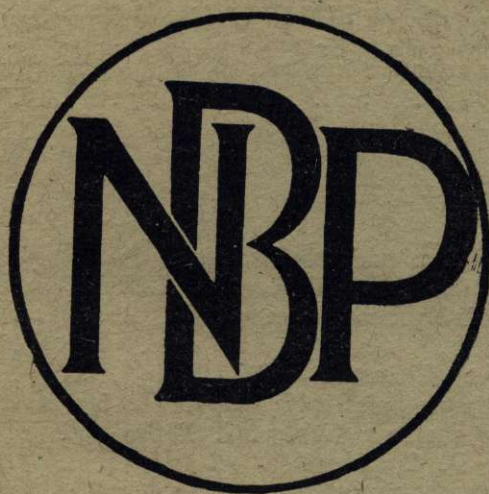


Daniel
33

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

T R E Ś Ć N U M E R U

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa w świetle Uchwał IX Plenum KC PZPR: <i>E. Boroń</i>	69
2. Zadania aparatu bankowego w wiosennej akcji siewnej: <i>E. Kański</i>	73
3. Najbliższe zadania aparatu bankowego na odcinku kontroli i finansowania POM w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR: <i>E. Simbierowicz</i>	76
4. O metodach kontroli gminnych kas spółdzielczych: <i>E. Kański</i>	80
5. Zagadnienie sezonowości w obrocie towarowym: <i>S. Ficowski</i>	84
6. Współdział Narodowego Banku Polskiego w kontroli wykonania Budżetu Państwa: <i>W. Miłkowski</i>	88
7. Z zagadnień oddziaływania kredytem na prawidłowy spływ masy wyrobów gotowych z przemysłu do handlu: <i>J. Dobrowolski</i>	98
8. Inspekcje w przedsiębiorstwie w zakresie kapitalnych remontów jako nowe zadania aparatu bankowego: <i>M. Dobosz</i>	102

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Ruch racjonalizatorski i nowatorski w oddziałach Narodowego Banku Polskiego na terenie województwa łódzkiego w świetle tez przedjazdowych: <i>Z. Kaliniak</i>	106
2. Jak w praktyce powinna wyglądać praca głównego księgowego w oddziale operacyjnym NBP: <i>H. Kowalska</i>	109
3. Gospodarka limitem branżowym: <i>Z. Jenner</i>	113
4. Dokumenty kredytowe w świetle przepisów I.S.Dz VI: <i>A. Lapiński</i>	114
5. Operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby: <i>J. Kluba</i>	116
6. Wyłączenie spod kredytowania: <i>D. Cywińska</i>	118
7. Kontrola wewnętrzna w komórkach kredytowania i kontroli przedsiębiorstw: <i>M. Mikołajewski, M. Palacz</i>	121
8. Kredyt do rozliczenia: <i>K. Iwiński</i>	127
9. Notatki z Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy:	128

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Nawiązanie współpracy z Państwową Inspekcją Gospodarki Materialowej	130
2. Obliczenie diet przy podróżach, delegacjach i przeniesieniach służbowych	131
3. Rozpowszechniamy racjonalne metody i narzędzia pracy	133
4. Wyciągi z pism Departamentów Kredytów	136
5. Wyciągi z pism Wydziału Planowania Kredytowego	138

KRONIKA

1. Nagrody przyznane przez CKUAP przy PRM

BIBLIOGRAFIA

POMOC KREDYTOWA DLA DROBNEGO ROLNICTWA W ŚWIECIE UCHWAŁ IX PLENUM KC PZPR

Zasadnicze linie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1950 — 1955, zakładające zbudowanie w tym okresie podstaw socjalizmu w naszym kraju, wytyczone zostały w Planie Sześcioletnim w następujących głównych kierunkach:

1. Uprzemysłowienie kraju jako pierwszy i nieodzowny warunek budowy fundamentów socjalizmu — przy uwzględnieniu szczególnie dużego tempa rozwoju przemysłu środków wytwórczości.

Szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, stanowiącego główną podstawę ekonomiki socjalistycznej, zapewnił wydobycie naszego kraju z zacofania techniczno - gospodarczego i stał się zasadniczą bazą materialno - produkcyjną nieustannego podnoszenia innych dziedzin gospodarki narodowej i ogólnego dobrobytu społeczeństwa.

2. Rozwój rolnictwa, przy wykorzystaniu istniejących w naszym ustroju możliwości rozszerzania i potęgowania produkcji gospodarstw mało-i średniorolnych, a przede wszystkim — przy równoczesnym stopniowym rozszerzaniu sektora socjalistycznego w gospodarce rolnej (PGR, spółdzielnie produkcyjne).

Umacnianie socjalistycznych stosunków produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Dalsze podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa.

Wysunięcie na pierwszy plan zagadnienia uprzemysłowienia kraju ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia rozwoju środków wytwórczości wynika z marksistowskiej teorii reprodukcji, która uczy, że tempo rozwoju środków produkcji powinno bezwarunkowo wyprzedzać tempo rozwoju artykułów konsumpcyjnych „Bez tego — przypomina A. Koriagin w „Prawdzie — Nr 363 (12931) — niemożliwe jest rozszerzenie skali produkcji socjalistycznej, jej nieprzerwany wzrost i doskonalenie na bazie najwyższej techniki, nie do pomyślenia jest systematyczne zwiększanie rozmiarów produkcji artykułów konsumpcyjnych, podnoszenie stopy życiowej mas pracujących“.

Przemysł ciężki wyposażony w najnowocześniejszą technikę, pozostając w dalszym ciągu fundamentem ekonomiki socjalistycznej, może realizować rozszerzoną reprodukcję własnych środków trwałych z równoczesnym rozwijaniem produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz dla socjalistycznego rolnictwa.

W tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR znajdujemy stwierdzenie, że w latach 1950 — 1953 produkcja przemysłowa wzrosła o 115%, a produkcja rolna tylko o 9%. Zadania Planu Sześcioletniego w dziedzinie wzrostu przemysłu socjalistycznego zostały wykonane w 114,7%, a zadania w dziedzinie produkcji rolnej zostały wykonane tylko w 82%.

W dalszym ciągu czytamy w tezach:

„Nierównomierność pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa przybrała charakter poważny, hamujący dalszy rozwój gospodarki narodowej. Przezwyciężenie tej nierównomierności jest głównym

zadaniem, od którego wykonania zależy wzrost stopy życiowej mas pracujących, zadaniem wokół którego winna koncentrować się uwaga całej partii, państwa ludowego i jego organów“ (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 40).

Wielorakie przyczyny składają się na wytworzoną sytuację. Zmieniła się struktura zatrudnienia społeczeństwa, nastąpiło przegrupowanie ludności wiejskiej zajmującej się dawniej wytwórczością rolną — do miast, przemysłu, handlu, usług, administracji, znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie ludności miast i wsi na artykuły aprowizacyjne, w gospodarstwach pracujących chłopów mało-i średniorolnych istnieją jeszcze dotąd niezmiernie duże, niewykorzystane rezerwy produkcyjne itd.

Zarysowujące się w czwartym roku Planu Sześcioletniego dysproporcje w naszym układzie gospodarczym zostały na IX Plenum KC PZPR głęboko i gruntownie przeanalizowane. Wyświetlone zostały przyczyny tych zjawisk, rozważone zostały skutki i wytyczone kierunki działania, zmierzające do usunięcia w gospodarce narodowej czynników stanowiących hamulce w równomiernym i harmonijnym kształtowaniu się proporcji gospodarczych naszego kraju i przeszkadzających wzrastaniu stopy życiowej mas pracujących — przewidywanemu założeniom Planu Sześcioletniego.

Głównym kierunkiem uderzenia w walce o zrównoważenie naszych proporcji gospodarczych i o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej społeczeństwa jest w tej chwili podniesienie produkcji rolnictwa. Zagadnienie to stoi przed całym społeczeństwem i na nim ogniskują się największe wysiłki partii i organów władzy ludowej. Stąd też niezbędna staje się gruntowna znajomość ze strony każdego pracownika aparatu bankowego — bieżącej problematyki ekonomicznej kraju, a szczególnie też przyjętych przez IX Plenum KC PZPR oraz wszystkich uchwał rządowych, praktycznie realizujących w życiu powyższe tezy (np. Uchwała Rady Ministrów z dnia 17.XII 53 r. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej).

W wielkim programie pomocy dla rolnictwa uspołecznionego oraz mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich przewidziany jest cały zespół środków politycznych, gospodarczych, materialnych i organizacyjnych — stanowiących bodźce dla rolnictwa, umożliwiające podniesienie rozwoju jego produkcji do poziomu tempa i rozmiarów produkcji przemysłowej.

Pod kierunkiem i opieką Władzy Ludowej rolnictwo i wieś polska odbyły wielką, zakrojoną na miarę historyczną, drogę przebudowy gospodarczej, społecznej i politycznej.

Zmieniły się warunki produkcji, uległa zmianom struktura społeczna ludności wiejskiej, zmieniło się oblicze polityczne wsi. Rolnictwo i ludność wiejska

włączone zostały na szerokim froncie w dzieło budowy państwa socjalistycznego.

Państwowe Gospodarstwa Rolne, gospodarujące na około 2500 tys. ha użytków rolnych, dają około 15% produkcji towarowej rolnictwa; 8 tysięcy spółdzielni produkcyjnych, gospodarujących na około 1400 tys. ha użytków rolnych — to świadectwo stałego wzrostu udziału sektora socjalistycznego w zaopatrzeniu ludności miast i przemysłu w produkty i surowce rolnicze.

Drobno-towarowa gospodarka chłopska wpleciona została, poprzez dostawy obowiązkowe i system kontraktacji, w całokształt gospodarki planowej Państwa.

Te około 3 miliony drobnych gospodarstw chłopskich stanowią główną bazę produkcji roślinnej i hodowlanej — stąd też, poza stałym umacnianiem i rozszerzaniem produkcji PGR i spółdzielni produkcyjnych, przewidziany i realizowany jest szeroki program pomocy dla gospodarstw chłopów małych i średniorolnych.

Jakkolwiek produkcja z 1 ha użytków rolnych, licząc w cenach niezmiennych, jest w tej chwili o około 20% wyższa niż w roku 1938, pomimo, że każdy zatrudniony w rolnictwie człowiek, wytwarza obecnie dużo więcej artykułów rolniczych niż przed 1939 r., to jednak fakt przejścia olbrzymiej ilości ludności wiejskiej z produkcji rolnej do innych gałęzi życia gospodarczego, powoduje, że wielkość produkcji rolnej obliczona na jednego mieszkańca w kraju jest jeszcze niedostateczna. Jakkolwiek i tutaj wskaźnik w stosunku do 1938 r. wykazuje około 30% wzrostu, to jednak zważywszy, że zapotrzebowanie na środki aprowizacyjne ze strony ludności miejskiej i wiejskiej wzrosło dużo więcej niż 30% — musimy stwierdzić, że produkcja rolna jest za mała w stosunku do stale wzrastających potrzeb ludności oraz w stosunku do zapotrzebowania na surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Jak widać, w ciągu 9 lat powojennych, dokonaliśmy dużej pracy w zakresie likwidacji zniszczeń w rolnictwie i rozwoju produkcji rolnej; w tej chwili należy dokonać dalszego wysiłku w kierunku wyrównania dysproporcji jaka wytworzyła się w tempie rozwoju wytwórczości przemysłowej, a rolnej.

W roku 1954 pracuje w rolnictwie około 2500 tys. ludzi mniej niż w początkach okresu powojennego. Bezsprzecznie ubytek tylu rąk roboczych był jedną z przyczyn niedostatecznego wzrostu produkcji rolnej w porównaniu ze wzrostem wytwórczości przemysłowej, tym bardziej, że skutki zmniejszania się ilości ludzkiej siły żywej w rolnictwie, nie były w porę niwelowane uruchamianiem i wykorzystywaniem poważnych rezerw produkcyjnych ukrytych w gospodarstwach pracujących chłopów.

O jakież rezerwy i niewykorzystane możliwości produkcyjne chodzi? Podamy tu pokrótce najgłówniejsze z nich, charakteryzując zwięźle ujemny wpływ niewykorzystywania ich na wielkość i wartość produkcji roślinnej i hodowlanej.

Na odcinku produkcji roślinnej:

1) niedostateczne zmechanizowanie prac polowych i podwórzowych, co przy ubytku rąk roboczych na 100 ha i niepełne zastąpienie ich siłą mechaniczną lub końską musiało źle wpłynąć na ilość i jakość pracy uprawowej;

2) niedostateczny poziom zabiegów agrotechnicznych, niewykorzystywanie zdobyczy nauk rolni-

czych — jako rezultat dawnego zacofania w opanowaniu prawidłowej techniki rolniczej;

3) zaniedbania w walce z chwastami i szkodnikami roślin — co powoduje straty w rolnictwie wynoszące kilkadziesiąt tysięcy ton zbiorów rocznie;

4) marnotrawstwo w obchodzeniu się z nawozami organicznymi (obornik, kompost), — co powoduje straty w masie organicznej nawozów i ubytek związków mineralnych, stanowiących pożywienie roślin, wartości setek milionów złotych rocznie;

5) brak dostatecznego zagospodarowania łąk i pastwisk, co uszczupla możliwości rozwojowe bazy paszowej dla hodowli;

6) niedostateczne rozmiary upraw wysokobiałkowych roślin motylkowych — stanowiących w gospodarstwach niezmiernie ważny czynnik paszowy i nawozowy;

7) niewykorzystywanie tzw. nieużytków, które przy pewnych zabiegach agrotechnicznych mogą stać się powierzchniami produktywnymi;

8) niepełne wykorzystywanie rąk roboczych członków rodziny gospodarza, względnie ich zdolności i zamiłowań produkcyjnych na skutek braku dostatecznej ilości środków produkcji w gospodarstwie;

9) niewłaściwe przeprowadzanie i przechowywanie zbiorów — co powoduje straty w wartości rynkowej produktów i w wartości paszowej roślin;

10) nieumiejętne obchodzenie się z nawozami sztucznymi i chemicznymi środkami ochrony roślin — co powoduje nie tylko stratę pieniędzy, bez uzyskania właściwych efektów produkcyjnych, ale jednocześnie stanowi stratę cennych środków materialnych w gospodarce narodowej;

11) stosowanie w uprawach niewłaściwych odmian roślin w stosunku do warunków glebowych, klimatycznych, nieodpowiednia wartość nasion prymitywne siewy (z płachty) — co z góry przesądza o zwiększonych kosztach produkcji i słabym urodzaju.

Odnosnie produkcji zwierzęcej wymienić należy następujące najważniejsze rezerwy:

1) za mała ilość zwierząt w wielu gospodarstwach w stosunku do ich możliwości paszowych i wielkości pomieszczeń w budynkach inwentarskich;

2) niedostateczne warunki higieniczne bytowania zwierząt — co pogarsza ich zdrowotność, zdolności rozrodcze, przyrost przychówku, wagi zwierząt, jakość i wartość rynkową sztuk, skór itp.;

3) niewykorzystywanie w wielu gospodarstwach możliwości rozbudowy własnej bazy paszowej dla zwierząt;

4) wadliwe karmienie zwierząt — co powoduje marnotrawstwo pasz bez uzyskiwania właściwych efektów produkcyjnych, brak stosowania pasz mineralnych, wysokobiałkowych — stąd charłactwo pogłowia, małe przyrosty i słaba rozrodczość;

5) wady w rozmnażaniu i metodach wychowu młodych zwierząt (stosować zimny chów, okólniki itp.);

6) uszczuplanie i niewykorzystywanie własnych możliwości paszowych (zła konserwacja pasz, nieodpowiedni zbiór, brak silosów do kiszenia pasz, niedocenianie parowania okopowych itp.);

7) niedostateczna znajomość zootechniki i nowoczesnych zdobyczy metod hodowlanych, żywienia itp.;

8) za mały i nieracjonalny często rozwój drobiarstwa w gospodarstwach indywidualnych chłopów — przez co nie są wykorzystane właściwie różne odpadki gospodarcze;

9) niedoceniające w hodowli gospodarstw chłopskich pożytku z drobnych zwierząt jak owce, kozy, króliki i inne zwierzęta futerkowe.

Ujawnienie w każdym gospodarstwie tkwiących w nim rezerw i niewykorzystanych możliwości produkcyjnych oraz zaktywizowanie ich — oto zadania nad którymi zastanawiają się obecnie wszyscy rolnicy i działacze gospodarczy.

Państwo, jak powiedziano wyżej, stawia do dyspozycji rolnictwa ogromną pomoc, która ma umożliwić pracującym chłopom wykorzystanie tych rezerw i zamianę ich na realny produkt rolniczy — mający służyć społeczeństwu i gospodarce narodowej. Wzmocnione zostanie zaopatrzenie gospodarstw w środki produkcji, będące surowcem dla rolnictwa (nasiona, nawozy, środki ochrony roślin, leki weterynaryjne, opały, drobny sprzęt rolniczy, pasze itp.), zwiększone zostanie zaopatrzenie w maszyny rolnicze, artykuły hodowlane i dobra inwestycyjne.

Rozszerzona zostanie opieka i instruktaż w stosunku do małego i średniorolnych gospodarstw od strony służby agronomicznej rad narodowych, w rytm pracy i wysiłków rolnictwa na szerszej jeszcze płaszczyźnie niż dotychczas włączone zostaną rolnicze instytuty naukowe, terenowe ogniska partyjne, aktywiści gospodarczy na wszystkich szczeblach i na szerokim froncie naszego bujnego życia gospodarczego.

Wszystko to jest wyrazem coraz intensywniejszej realizacji i pogłębienia spójni między miastem i wsią oraz rozwijającego się praktycznie sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Wreszcie jednym z najpoważniejszych instrumentów pomocy z jakiej mogą korzystać małe i średniorolnicy chłopi dla realizowania rozwoju swej wytwórczości rolniczej i hodowlanej jest **kredyt**.

Teza 42 (Osiągnięcia w wykonaniu Planu Sześciolletniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954 — 1955) między innymi mówi:

„Dla osiągnięcia w latach 1954—1955 wzrostu produkcji rolnej i zwiększenia jej towarowości należy: — zwiększyć pomoc państwa dla rolnictwa zarówno w dziedzinie dostaw środków, jak i w dziedzinie udzielania kredytów“ (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 54).

W tezach „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej“ w rozdziale III p. 4 postanawia się:

„W celu rozszerzenia pomocy kredytowej dla gospodarstw małych i średniorolnych należy:

- a) zabezpieczyć udzielanie kredytów na zakup krów i jałówek, przede wszystkim gospodarstwom nie posiadającym krów;
- b) zapewnić gospodarstwom małym i średniorolnym kredyty na budowę pomieszczeń dla inwentarza, przy czym uprzywilejować należy gospodarstwa prowadzące hodowlę zarodową oraz podejmujące się wychowu na podstawie kontraktacji;
- c) zwiększyć kredyty na rozwój upraw specjalnych, zakup nawozów itp.;
- d) zwiększyć znacznie bankowe kredyty inwestycyjne dla gospodarstw małych i średniorolnych, usprawnić pracę Narodowego Banku Polskiego i Gminnych Kas Spółdzielczych w zakresie kredytowania wsi“ (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 81).

Konkretnym wyrazem pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich pracujących jest Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej, przewidująca uruchomienie w 1954 r. 150 milionów zł kredytów średnioterminowych na zakup krów i jałówek dla gospodarstw małych i średniorolnych i członków spółdzielni produkcyjnych (3 razy więcej niż w 1953 r.) oraz 160 milionów zł (100 mln — krowy, 60 mln inne zwierzęta) kredytów krótkoterminowych; uchwała ta przewiduje bardzo poważne rozszerzenie kontraktacji zwierząt rzeźnych i hodowlanych, co w konsekwencji spowoduje bardzo poważny wzrost zamówień kontraktacyjnych jakie otrzymają rolnicy w 1954 r. w formie pomocy kredytowej.

Wreszcie ta sama uchwała zobowiązuje ministrów: Rolnictwa i Finansów do uruchomienia dla gospodarstw chłopskich kredytów na budowę i rozbudowę pomieszczeń dla inwentarza.

Oczekiwać należy wkrótce dalszych oficjalnych postanowień o rozmiarach pomocy kredytowej dla małych i średniorolnych gospodarstw w zakresie produkcji roślinnej i drobnego budownictwa (gnojownie, silosy, studnie, suszarnie) i innych różnych celów rolniczo-gospodarczych.

Już w początkach stycznia br. oddziały NBP otrzymały limity kredytów krótkoterminowych, rozprowadzonych przez gminne kasy spółdzielcze, dla małych i średniorolnych gospodarstw. Limity te dotyczą zarówno kredytów przewidzianych Uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 grudnia ub. r. na zakup krów i innych zwierząt gospodarskich jak i kredytów na wiosenną akcję siewną i innych — z planu kredytowego NBP dla drobnego rolnictwa, ale w wielkościach zwiększonych w stosunku do roku 1953, co jest już wyrazem uchwał IX Plenum KC PZPR.

Na aparacie Narodowego Banku Polskiego i gminnych kas spółdzielczych ciąży wielka odpowiedzialność za racjonalne rozprowadzenie tych kredytów tak, aby spełniały one jak najlepiej swą rolę w dziele rozwoju produkcji rolnej w kraju, aby współdziałały harmonijnie z innymi czynnikami pomocy państwa dla gospodarstw chłopskich oraz, aby stawały się istotnymi bodźcami w aktywizowaniu rezerw w tych gospodarstwach.

Aparat NBP i jego kadry, poprzez stosowanie właściwej polityki kredytowej wobec małych i średniorolnych chłopskich, musi stanąć wraz z innymi czynnikami aparatu państwowego w pierwszej linii frontu walki o realizację tez IX Plenum.

Według jakich kryteriów więc i na jakich zasadach winna być prowadzona polityka kredytowa w zakresie kredytów ogólnobrotowych wobec drobnych i średnich gospodarstw chłopskich?

Jak powiedzieliśmy wyżej, gospodarstwa indywidualne zostały mocno i na szerokiej płaszczyźnie włączone w całokształt naszej socjalistycznej gospodarki planowej; stąd i kredyt stosowany wobec drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, będąc jednym z twórczych elementów gospodarki socjalistycznej, musi odpowiadać wszystkim warunkom kredytu socjalistycznego, tzn. musi posiadać cechy planowości, celowości, zabezpieczenia, zwrotności i terminowości i tylko przy takich założeniach będzie w pełni wspierać jej rozwój.

O ile stosunkowo łatwo i z dużym powodzeniem realizuje się te cechy wobec przedsiębiorstw uspołecznionych lub całych branż pracujących w oparciu o plany finansowo-gospodarcze, o tyle dużo trudniej jest kształtować te cechy kredytu wobec setek tysięcy indywidualnych gospodarstw rolnych. Zaliczki kontraktacyjne, jako forma pomocy kredytowej dla rozwoju rolnej produkcji drobno-towarowej, zawierają prawie w pełni cechy kredytu socjalistycznego i należy doprowadzić do tego aby krótkoterminowe kredyty ogólnooobrotowe ukształtować podobnie. Niezbędnymi warunkami do tego są: gruntowna znajomość ogólno-krajowego planu rozwoju rolnictwa i podobnych planów terenowych, znajomość problematyki rolniczej, bieżącej i perspektywicznej, danego terenu, wyczuwanie i znajomość rezerw produkcyjnych w gospodarstwach, gromadach, gminach, powiatach. Ponadto należy pilnie obserwować życie gospodarze terenu (wywiązywanie się gospodarstw z dostaw obowiązkowych i kontraktacyjnych, sytuację w handlu artykułami rolnymi na wolnym rynku, kształtowanie się stopy życiowej ludności wiejskiej, prawidłowość względnie wady zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, płatność podatków itp.), wyciągać właściwe wnioski dla polityki kredytowej i gromadzić doświadczenia z tego zakresu, współpracować z partią, radami narodowymi, ogniwami ZSCh i wreszcie — podchodzić do finansowania kredytem drobnego rolnictwa z instynktem i postawą działacza gospodarczego, a nie w sposób biurokratyczny i formalistyczny.

Spróbujemy, o ile to jest możliwe w granicach tego artykułu, wskazać na główne linie działania jakimi należy kierować się w zakresie polityki kredytowej, aby kredyt krótkoterminowy dla drobno-towarowej gospodarki chłopskiej (ogólnooobrotowej), posiadał wyżej omówione cechy.

Cechę planowości i celowości kredytu uzyska się poprzez:

1) terenowy rozdział limitów poszczególnych rodzajów kredytów w dostosowaniu do planowych założeń gospodarczych i produkcyjnych terenu;

2) udzielenie kredytów w ramach ich poszczególnych rodzajów (na produkcję roślinną, zwierzęcą, remonty i drobne budownictwo); na konkretne cele w danym gospodarstwie, pokrywające się z terenowym planem rozwoju produkcji rolnej;

3) lokowanie kredytów w gospodarstwach gwarantujących (ze względu na fachowość, naturalne warunki glebowe itp.) jak najbardziej produkcyjne i racjonalne wykorzystanie ich sił wytwórczych, przy założeniu, że środki z kredytu będą w stanie zaktywizować tkwiące w tych gospodarstwach rezerwy (z których niektóre scharakteryzowaliśmy poprzednio);

4) udzielanie pomocy kredytowej na dane cele, przy uwzględnianiu możliwości zaopatrzenia się rolnika w miejscowych placówkach zbytu w materialne środki produkcji (nawozy, nasiona, pasza, zwierzęta, artykuły budowlane);

5) obserwowanie wykorzystywania limitów kredytowych i na tej podstawie interweniowanie u właściwych czynników w przypadkach ujemnych zjawisk w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji;

6) elastyczne manewrowanie wojewódzkimi i powiatowymi pulami poszczególnych kredytów i niedopuszczanie do takich sytuacji, że w jednej GKS

lub powiatach limity są niewykorzystywane, w innych natomiast okazują się za szczupłe wobec istotnego zapotrzebowania rolników na kredyty danego rodzaju;

7) niedopuszczanie do automatycznego dzielenia puli kredytów, które mają być uruchomione na ilość zgłoszeń na dany kredyt, gdyż nastąpi szkodliwe zjawisko rozproszenia środków na bardzo małe pożyczki, które nie będą w stanie przynieść realnych rezultatów zarówno w postaci pomocy rolnikowi, jak i umożliwienia mu rozwinięcia produkcji w pożądanym kierunku;

8) udzielanie kredytów mało i średniorolnym gospodarstwom chłopskim, które dążąc do rozwoju swej produktywności, a nie posiadając w dostępnej ilości własnych środków, zapożyczają się w różnych formach u bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich, i popadają w zależność materialną od nich;

9) dopilnowywanie, aby środki z kredytu rzeczywiście ułożone były w projektowanym celu gospodarczym.

Cechę zabezpieczenia kredytu realizować należy poprzez:

1) traktowanie krótkoterminowego kredytu ogólnooobrotowego jako uzupełnienia własnych środków rolnika, które — łącznie z kredytem — użyje on na mający być osiągnięty cel gospodarczy; takie pojmowanie roli kredytu jest niezmiennie istotne, gdyż uruchamianie się przez to własne rezerwy pieniężne rolnika, które — bez pomocy kredytu — jako często nie wystarczające do wprowadzenia ich w formie środków obrotowych do produkcji, względnie nawet inwestycji, zużywane są niekiedy na niepotrzebne cele konsumpcyjne; ponadto rolnik rozkłada ryzyko produkcji na środki własne i pożyczone — co wzmacnia jego dbałość i rzetelność pracy w osiągnięciu zamierzonego celu gospodarczego;

2) gruntowne analizowanie zdolności płatniczej gospodarstwa i łączenie zabezpieczenia przede wszystkim z tym aktywem gospodarczym, na którego budowę kredyt został udzielony;

3) zwracanie uwagi na ewentualność przekredytowania gospodarstwa i stworzenie takiej sytuacji, że łącznie ciężary z tytułu jego zobowiązań (kredyty stare, zaliczki kontraktacyjne, podatki, fundusz ziemi itp.) przerastają jego roczne zdolności płatnicze, a ich likwidacja, czy przymusowe ściągnięcie, może spowodować ruinę gospodarstwa rolnika, względnie mocno poderwać, a często zburzyć dalszą egzystencję gospodarstwa, jako jednostki produkcyjnej;

4) eliminowanie z możliwości uzyskania kredytu gospodarstw znanych ze złej spłacalności, często złośliwej i gospodarczo nieuzasadnionej i tych gospodarstw, które z zasady korzystają z każdej możliwości zaciągnięcia kredytu, bez troski o konieczność jego spłaty;

5) realizowanie zasady kredytu w formie bezgotówkowej, w drodze opłacania ze środków pożyczonych rolnikowi jego zobowiązań za zakupione środki produkcji, względnie wyświadczone mu przez osoby trzecie usługi.

Cechę zwrotności i terminowości kredytu zabezpieczać należy poprzez:

1) wyznaczenie terminów płatności bądź w okresach przypadających na spieniężenie rezultatów produkcji, na które kredyt został udzielony, bądź w

terminach innych, w których rolnik spodziewa się wpływów z innych tytułów (należności za mleko lub dostawy obowiązkowe, z tytułu zarobków ubocznych itp);

2) ścisłe łączenie zagadnienia zwrotności kredytu i terminu jego spłaty ze sprawą dobrego zabezpieczenia pożyczek;

3) dopilnowywanie prawidłowo ustalonych terminów płatności kredytów, zmuszające gospodarstwo zasadniczo w sposób wychowawczy, ale i często przymusowy, do dyscypliny płatniczej i wyrabiania w rolniku poczucia odpowiedzialności za zwrotność i terminowość kredytu;

4) wykluczenie w akcji kredytowej w zakresie zwrotności i terminowości kredytu wszelkiego liberalizmu, gdyż często mogą zachodzić szkodliwe objawy takiego rozumienia państwowej pomocy kredytowej dla rolnictwa indywidualnego, że sprawę zwrotności i terminów spłaty pożyczek traktować się będzie drugorzędnie; tego rodzaju zjawiska muszą być z całą bezwzględnością tępiące. Wzmocnionej pomocy kredytowej dla pracującego chłopstwa musi

towarzyszyć wzmocnienie dyscypliny płatniczej i całkowite zabezpieczenie płynności kredytów;

5) prolongowanie kredytów na krótkie okresy czasu tylko w przypadkach gospodarczo uzasadnionych i przy sprawdzeniu zabezpieczenia, gdyż często może zdarzyć się, że przy wnioskowaniu prolongaty gospodarstwo zrealizowało już swą produkcję, na którą kredyt był udzielony, i rolnik mógł zużyć środki na cele nieprodukcyjne. W takich okolicznościach pożyczka winna ulegać przymusowej windykacji.

Takie byłyby, zakreślone oczywiście tylko w głównych zarysach, wytyczne odnośnie polityki kredytowej w stosunku do małych i średniorolnych gospodarstw, przy realizacji których pomoc kredytowa będzie racjonalnie współdziałała z innymi czynnikami, mającymi na celu wspomaganie rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych lat — tak, aby dorównało ono w najkrótszym czasie pod względem poziomu i tempa rozwoju innym gałęziom naszej gospodarki narodowej.

E. Boroń

ZADANIA APARATU BANKOWEGO W WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Rolnictwo nasze podejmuje wiosną każdego roku, przy politycznej i fachowej pomocy terenowych ogniw partii, rad narodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej — szeroką akcję planowego wykonania zadań produkcyjnych w wiosennej akcji siewnej.

W roku bieżącym, na tle wytycznych IX Plenum KC PZPR zadania, jakie rolnictwo ma wykonać w wiosennej akcji siewnej, są szczególnie doniosłe, a ich głównym celem jest:

a) dokonanie zasiewów zgodnie z ustalonymi planami produkcyjnymi;

b) pełne zagospodarowanie znajdujących się jeszcze tu i ówdzie odłogów i ugorów;

c) wykorzystanie w szerokim zakresie doświadczeń przodujących spółdzielni produkcyjnych w racjonalnej uprawie, zasiewach, płodozmianie i nawożeniu;

d) wykorzystanie w szerokim zakresie pomocy, przede wszystkim pomocy agrotechnicznej, jaką Państwo Ludowe oddaje do dyspozycji rolnictwa;

e) przez pełną mobilizację rezerw ludzkich i gospodarczych oraz pomocy Państwa — doprowadzenie do zwiększenia wydajności z hektara i osiągnięcia zwiększenia produkcji co najmniej o 5% w stosunku do lat ubiegłych.

Dla tak sformułowanych zadań w wiosennej akcji siewnej szczegółowe uzasadnienie znajdujemy w referacie tow. B. Bieruta, wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR, a szczególnie w tej jego części, która wskazuje na konieczność podniesienia produkcji rolniczej.

Z cyfr podanych (w referacie) wynika, że w latach 1950 — 1953 produkcja przemysłowa wzrosła o 115%, a produkcja rolna wzrosła tylko o 9%.

Na skutek niedostatecznego wzrostu produkcji rolniczej ustalone przez Plan Sześcioletni dla tego okresu zadania w dziedzinie rolnictwa wykonane zostały zaledwie w 82%, podczas gdy zadania w dziedzinie przemysłu socjalistycznego wykonane zostały w tym samym czasie w 114,7%.

Nadmierne pozostawanie w tyle rozwoju rolnictwa nie tylko osłabiło tempo wzrostu dochodu narodowego, ale było ono również powodem niewykonania w pełni zadań w dziedzinie podniesienia dochodów otrzymywanych indywidualnie przez pracowników w postaci płac i przez pracujących chłopów w postaci wzrostu przychodowości ich gospodarstw. „Podniesienie rolnictwa — powiedział tow. B. Bierut — usunięcie podstawowej dysproporcji, jaką stwarza jego nadmierne pozostawanie w tyle, za ogólnym tempem rozwoju gospodarki narodowej — to właśnie najważniejsze ogniwo w walce partii o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących i to zarówno w mieście jak i na wsi¹⁾).

Ustalając plan wzrostu produkcji rolnej, tezy przedjazdowe głoszą: „W celu zabezpieczenia dalszego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia poziomu stopy życiowej mas pracujących niezbędne jest przyspieszenie tempa rozwoju produkcji rolniczej²⁾).

Kluczowym zagadnieniem w rozwoju rolnictwa jest osiągnięcie w krótkim okresie wydatnego wzrostu plonów, rozszerzenie bazy paszowej dla wzrostu hodowli i wzrostu wydajności jednostkowej zwierząt.

Produkcja globalna rolnictwa, jak powiedział w swym referacie tow. Bierut, winna wzrosnąć w ciągu najbliższych 2 lat o około 10% tj. tyle, o ile wzrosła ona w ciągu ostatnich 4 lat, a zbiory zbóż powinny zwiększyć się w roku 1955 co najmniej o 600 tys. ton (porównaj Nowe Drogi Nr 10/53 str. 70 i 72). Wskazania i wytyczne IX Plenum obej-

1) Bolesław Bierut — Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego — Nowe Drogi Nr 10/53 str. 37).

2) Osiągnięcia w wykonaniu planu 6-cioletniego główne zadania gospodarce w latach 1954 — 1955 — Nowe Drogi nr 10/53 str. 53).

mują całość zadań jakie stoją przed naszym rolnictwem i jakie mają być wykonane w ostatnich dwóch latach Planu Sześcioletniego.

Są to zadania bardzo ważne nie tylko dlatego, że rolnictwo musi nadrobić swoje opóźnienie w rozwoju, ale i dlatego, że w podniesieniu produkcji rolnej zainteresowani są wszyscy ludzie pracy, gdyż podniesienie produkcji rolnej to nie tylko stworzenie warunków do dalszego rozwoju przemysłu, ale i przyczynienie się do wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Na tle też i wytycznych IX Plenum, odnoszących się do wzrostu produkcji rolniczej, specjalnego znaczenia nabiera w roku bieżącym wiosenna akcja siewna. Od sprawnego jej przeprowadzenia i wykonania zaplanowanych zadań zależy będzie proporcjonalne osiągnięcie wzrostu produkcji roślinnej, a co za tym idzie — stworzenie warunków do wzrostu produkcji zwierzęcej, czyli umożliwienie zostanie podniesienie drugiej ważnej dziedziny produkcji rolniczej.

W świetle przytoczonych wyżej zadań wiosenne prace w rolnictwie podejmowane będą w roku bieżącym przy szerokiej mobilizacji środków materiałowych oraz czynnika ludzkiego, a ich celem będzie rozpoczęcie nowego, wytyczonego przez IX Plenum KC PZPR startu do wielkiego zrywu gospodarczego wsi polskiej i realizacji przez nią zadań produkcyjnych.

W tym zrywie i realizacji zadań, stanowiących podstawę naszego dobrobytu, nie może zabraknąć pracowników komórek Banku i pracowników GKS obsługujących rolnictwo. Aparat Banku ma w tej dziedzinie do wypełnienia poważne i odpowiedzialne zadania i od aktywnej postawy całego zespołu pracowniczego obsługującego rolnictwo w dużym stopniu zależeć będzie sprawne i terminowe wykonanie wiosennych łrek, upraw, nawożenia i zasiewów, zarówno przez indywidualnych chłopów jak i przez spółdzielnie produkcyjne oraz PGR. Na czym polegają i jak powinny być wykonane zadania aparatu bankowego w wiosennej akcji siewnej?

Zadania aparatu bankowego w wiosennej akcji siewnej polegają na trzech zasadniczych funkcjach, a mianowicie:

- a) na kredytowaniu,
- b) na kontroli kredytowanych jednostek w zakresie wykonywania przez nie ich zadań,
- c) na kontroli celowości udzielanych kredytów.

Kredytowanie przez Bank dotyczy zarówno tych jednostek, które powierzone mają zaopatrzenie rolnictwa w środki materiałowe i wykonanie usług w orce i uprawie, jak i tych jednostek, które bezpośrednio wykonują zadania produkcyjne.

Do grupy pierwszej należą: Techniczna Obsługa Rolnictwa (TOR), Państwowe i Gminne Ośrodki Maszynowe (POM i GOM), Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ (GS), zaś do drugiej — Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR) i spółdzielnie produkcyjne. Osobną grupę stanowią indywidualne gospodarstwa chłopskie, które kredytowane są przez GKS głównie ze środków otrzymanych przez GKS z NBP w formie kredytów refinansowych.

Usprawniając obsługę kredytową i wykonując w należyty sposób kontrolę finansową jednostek pracujących dla rolnictwa, a więc TOR, POM GOM i

GS, aparat Banku ma poważny wpływ na terminowe i dostateczne zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, kwalifikowane ziarno do siewu, sadzeniaki, środki ochrony roślin oraz ma również pośredni wpływ na terminowe wykonanie orki i należytą uprawę ziemi. Odwrotnie — wszelkiego rodzaju opieszałość, niedopatrzenia i obojętność wobec zauważonych niedociągnięć mogą odbić się ujemnie na pracy kredytowanych instytucji, a tym samym utrudnić i opóźnić wykonanie akcji siewnej.

Pracownicy Banku, załatwiający sprawy finansowe dotyczące zaopatrzenia PGR w ziarno siewne, materiały, pędne, nawozy sztuczne, a POM i GOM w środki na zakup paliwa i surowców, części zamiennych do traktorów i maszyn oraz TOR — we wszystkie materiały niezbędne do normalnego funkcjonowania warsztatów — spełniają swoje obowiązki dobrze, jeżeli pracować będą z pełną świadomością, że usprawniając swój odcinek pracy, współpracują z robotniczymi załogami warsztatów naprawowych, z robotnikami państwowych majątków rolnych, którzy świadomym wysiłkiem w ramach twórczego współzawodnictwa pracy i przekraczając plany podnoszą produkcję i budują dobrobyt całego narodu.

W okresie akcji siewnej doniosłe i odpowiedzialne zadanie przypada komórkom i zespołom pracowników, którzy przeprowadzać będą bezpośrednią kontrolę w terenie zarówno w odniesieniu do jednostek zaopatrujących rolnictwo jak i w odniesieniu do jednostek względnie do zespołu jednostek, które wykonać mają plany upraw i zasiewów.

Zadania Banku w zakresie kontroli pozwalają na najbardziej bezpośrednie oddziaływanie na prace kredytowanego i obsługiwanego finansowo przedsiębiorstwa. Zwrócenie więc uwagi w czasie kontroli bankowej na sposób i terminowość wykonania zadań w zakresie akcji siewnej przyczyni się niewątpliwie do jej prawidłowego i sprawnego wykonania. Aby dobrze wykonać swoje zadania zespół kontrolujący PGR musi dokładnie zapoznawać się z planami zasiewów, planem likwidacji odlogów i ugorów dla każdego kontrolowanego majątku i zespołu, a także powinien zainteresować się planami odstaw materiału siewnego zbóż, sadzeniaków i nasion, w jakie PGR obowiązane są zaopatrzyć gminne spółdzielnie, które z kolei rozprawdzają materiał siewny pomiędzy spółdzielnie produkcyjne oraz mało i średniorolnych chłopów.

Powinien być dokładnie analizowany stan maszyn, traktorów i żywej siły pociągowej w PGR, oraz powinny być raportowane wszelkiego rodzaju spostrzeżenia niedociągnięcia, z podaniem przyczyn ich powstania i sposobu usunięcia.

Kontrola TOR winna wykazać przebieg wykonania planów robót remontowych, stan wyposażenia warsztatów, jakość remontów itp., — pracę POM i GOM należy, między innymi, badać od strony wykonywania norm dziennych, przewidzianych dla siewników traktorowych, stanu zaopatrzenia w materiały pędne i pomocnicze, przebiegu współzawodnictwa pracy w zakresie wydajności norm, jakości wykonywanych robót, ilości przestojów i defektów, zużycia paliwa itp.

Kontrola bankowa winna poddawać analogicznie stałej analizie pracę GOM i podawać w wynikach, czy przyjęte na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej normy orki na 1 traktor i na 1 siewnik są osiągalne i przekraczane, a w razie negatywnego

wyniku — naświetlać jakie są przyczyny niedociągnięć i wpływać na ich usunięcie.

W odniesieniu do spółdzielni produkcyjnych kontrola powinna ujawniać czy siła pociągowa spółdzielni jest w dostatecznym stopniu wykorzystywana w pracach polowych i czy spółdzielnia nie zawiera umów z POM na wykonanie orki i dokonanie zasiewów wówczas kiedy spółdzielnia posiada własną niewykorzystaną siłę pociągową, własne maszyny i kiedy może dać własną pracę członków.

Zadaniem kontroli w okresie wiosennej akcji siewnej, w szczególności w odniesieniu do spółdzielni nowopowstałych, jest sprawdzenie czy fundusz siewny został przez wszystkich członków złożony i czy spółdzielnia nie zaciąga niepotrzebnie kredytów na zakup nawozów lub zboża do siewu, czy spółdzielnia nie zakupuje nadmiernych ilości nawozów, mając własny obornik, a zakupiwszy je — czy zużywa te nawozy odpowiednio i nie magazynuje ich niepotrzebnie na okres przyszły.

Spółdzielnie produkcyjne mają możliwość wymiany zboża konsumpcyjnego na zboże kwalifikowane do siewu. Z tego więc względu nie zawsze nabycie odpowiedniego zboża do siewu z braku własnego, związane będzie z udzieleniem kredytu.

W spółdzielniach produkcyjnych zdarzają się przypadki marnowania paliwa przy traktorach, które — pozostawiane na czas przerwy w pracy w polu, lub pozostawione na podwórzu, — spalają benzynę, lub używane są do innych nieprodukcyjnych celów.

Zdarzają się również częste przypadki niewychodzenia przez członków spółdzielni do pracy w pole o właściwej porze, lub uchylanie się przez niektórych członków od pracy w ogóle. Tego rodzaju przypadki są niedopuszczalne w okresie akcji siewnej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na nieterminowe i złe wykonanie zasiewów, a zatem będą one miały ujemny wpływ na produkcję. Wszystko to kontrola powinna dostrzegać, ujawniać i powodować usunięcie tego co opóźnia, utrudnia i uniemożliwia dokonanie zaplanowanych zasiewów.

Szczególne zadania w okresie wiosennej akcji siewnej przypadają aparatowi Banku, a więc oddziałom operacyjnym i GKS-om, na odcinku kredytowania indywidualnej gospodarki chłopskiej, która — jak wiemy z tej IX Plenum — stanowi jeszcze ciągle podstawę naszej produkcji rolniczej.

Dla indywidualnego rolnictwa uruchomione zostały przez Bank kredyty związane z akcją siewną, a mianowicie:

a) kredyty na zakup nawozów sztucznych, na zakup nasion, kwalifikowanego ziarna do siewu, sadzeniaków, na pokrycie kosztów związanych z orką i uprawą ziemi,

b) kredyty na zaliczkowanie kontraktacji.

Kredyty wymienione w punkcie a) udzielają GKS z własnych środków i ze środków dostarczonych im przez oddziały operacyjne w formie kredytów refinansowych.

Kredyty wymienione w punkcie b) udzielają GKS wyłącznie z kredytów refinansowych.

Na oddziałach Banku spoczywa obowiązek szybkiego uruchamiania jednych i drugich kredytów, niezwłocznego podawania GKS ustalonych dla nich limitów, sprawnej i prawidłowej realizacji kredytów refinansowych oraz bieżącej i wnikliwej kontroli przebiegu realizacji kredytów przez GKS.

Kontrolując przebieg realizacji kredytów przez GKS oddziały operacyjne nie mogą spokojnie przechodzić do porządku nad stwierdzeniem, że w GKS, działającej przeważnie na terenie kilku gmin, nie jest realizowany kredyt na zakup nawozów sztucznych, czy na zakup materiału siewnego i wykonanie orki, gdyż brak realizacji kredytu stwarza możliwość niewykonania zadań produkcyjnych, przewidzianych w ustalonym planie zasiewów.

Zupełny brak realizacji lub bardzo słaba realizacja kredytu w GKS w stosunku do sumy uruchomionej, stanowić winna w takich przypadkach wskazówkę dla oddziału Banku, że istnieje na danym terenie nieznana na razie przeszkoda która hamuje normalny przebieg akcji siewnej. Przeszkodę tę — przez dokonanie odpowiednich badań — należy poznać, a poznawszy ją i stwierdziwszy, że dotyczy ona przeszkód zaistniałych w realizacji kredytów niezwłocznie należy ją usunąć. Inne przyczyny nie związane z kredytem należy zakomunikować odpowiednim czynnikom i w ten sposób spowodować ich usunięcie.

Usprawiedliwiona przyczyna słabej realizacji kredytów siewnych w niektórych GKS może być tylko jedna, a mianowicie, że chłopci zakupują nawozy sztuczne za własne pieniądze, dokonują uprawy własną siłą pociągową i używają do siewu zboże własne, bądź posiadane zboże konsumpcyjne wymieniają w GKS na kwalifikowane. W tych przypadkach limit kredytów siewnych, jaki przydzielony został danej GKS powinien być przerzucony do innej GKS gdzie przydzielony limit okazał się nie wystarczający i gdzie istnieje większe zapotrzebowanie na kredyt.

Każdy inny przypadek niewykorzystania kredytu przy jednoczesnym niewykonaniu planu upraw i zasiewów nie może mieć miejsca i to należy bardzo mocno podkreślać.

Śledzenie przez oddziały operacyjne należytej i terminowej realizacji kredytów w GKS, przeznaczonych na akcję siewną dla małego i średniorolnych chłopów, a przy zaliczkowaniu zawartych umów kontraktacyjnych na produkcję roślinną — przez wszystkie chłopskie gospodarstwa rolne, stanowi pierwsze zadanie kontroli wykonywanej w pionie kredytów drobnego rolnictwa.

Zadanie następne — to kontrola właściwego i celowego przeznaczenia udzielanych kredytów.

Aparat bankowy obowiązany jest badać czy udzielony przez niego kredyt jest właściwie i celowo zużywany oraz, czy jest on przeznaczony na wykonanie tych zadań, które przewidziane zostały w planach produkcyjnych danych gmin czy gromad.

Kredyty siewne powinny być realizowane przez chłopów w zasadzie bezgotówkowo. W ramach kredytów przeznaczonych dla poszczególnych chłopów GS wydaje nawozy sztuczne, kwalifikowane ziarno do siewu (bądź dokonuje wymiany zboża konsumpcyjnego na kwalifikowane) i inne środki produkcji, za wartość których GS otrzymuje należność od GKS przy dziennym rozliczeniu w ramach jedności kasowej.

Również bezgotówkowo powinno nastąpić rozliczenie należności za orkę i inne usługi POM z tymi chłopami, którzy nie posiadają własnej siły pociągowej i korzystają z usług GOM. Całkowita bądź częściowa realizacja kredytu w gotówce, może mieć miejsce przy zaliczkach kontraktacyjnych, kredycie

przeznaczonym za zakup ziarna do siewu i wykonanie orki.

Przy zaliczkach kontraktacyjnych jest możliwa częściowa a nawet całkowita wypłata w gotówce, jeżeli GS lub placówka instytucji kontraktującej stwierdzi w zleceniu do GKS (formularz wzoru 2 DR)) że środki produkcji wydane zostały jako część zaliczki, bądź nie zostały wydane wcale i że wobec tego do wypłaty w gotówce przypada taka suma, jaką ustaliła GS lub placówka instytucji kontraktującej. GKS zlecenie to wykonuje, zaś obowiązek kontroli dokonania zasiewów, zgodnie z zawartą umową, spoczywa na placówce instytucji kontraktującej.

Przy gotówkowej realizacji kredytu na zakup ziarna do siewu niezbędne jest posiadanie stwierdzenia prezydium GRN że miejscowa GS nie posiada w sprzedaży odpowiedniego ziarna do siewu i że wobec tego zachodzi konieczność zakupu zboża na wolnym rynku. To samo może wystąpić przy wykonaniu orki przez GOM. Wypłata kredytu w gotówce powinna być jednak wykluczona przy zakupie nawozów sztucznych z tych względów, że nawozy sztuczne rolnik nie nabywa u sąsiada, a może je nabyć wyłącznie w GS. Wyjątek może stanowić udzielenie kredytu na zakup obornika, co jednak powinno być odpowiednio udokumentowane.

Uwzględniając podane wyżej wyjątki, GKS powinna zasadniczo realizować kredyt bezgotówkowo,

istnieje bowiem wówczas gwarancja zużycia kredytu na te cele produkcyjne, które związane są bezpośrednio z wiosenną akcją siewną.

Kredytując i kontrolując usługi i zadania produkcyjne w wiosennej akcji siewnej, cały zespół pracowników aparatu bankowego obsługujący odcinek rolniczy, powinien być przeniknięty głęboką troską o pełną realizację planów upraw i zasiewów; powinien on być w pełni świadomy zadań jakie przed całym rolnictwem i każdym indywidualnie chłopem postawiło IX Plenum KC PZPR, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że podniesienie produkcji rolniczej to umożliwienie dalszego wzrostu dochodu narodowego i rozwoju przemysłu, to podwyższenie naszej stopy życiowej.

Dlatego nie tylko o pełną realizację planów upraw i zasiewów w wiosennej akcji siewnej walczyć powinien każdy pracownik aparatu bankowego obsługującego rolnictwo ale również o znaczne przekroczenie tych planów, które ustalone zostały dla gromad, gmin i powiatów.

Musimy wszyscy dokładnie zdawać sobie sprawę z tego, że tylko świadoma, aktywna i dobrze przez nas wykonana praca może przyczynić się do podniesienia produkcji rolniczej i że takie właśnie zadania postawione zostały przed całym aparatem bankowym w wiosennej akcji siewnej piątego roku planu sześcioletniego.

E. Kański

NAJBLIŻSZE ZADANIA APARATU BANKOWEGO NA ODCINKU KONTROLI I FINANSOWANIA POM W ŚWIECIE UCHWAŁ IX PLENUM KC PZPR

Uchwały IX Plenum KC PZPR zawarte w tezach „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej” stawiają przed całym aparatem bankowym zwiększone zadania. W ramach tych zadań należy — zgodnie z тезami „...usprawnić pracę Narodowego Banku Polskiego i gminnych kas spółdzielczych w zakresie kredytowania wsi” (Nowe Drogi 10/53 str. 81 — O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej — Cz. III pkt 4 — d).

Niezależnie od tego, z każdej niemal tezy wynikają zadania dla aparatu bankowego, jako aparatu kontrolno - kredytowego działalności gospodarczej wszystkich przedsiębiorstw w związku z postawionymi przed tymi przedsiębiorstwami przez IX Plenum KC PZPR zwiększonymi zadaniami.

Tow. Bierut wysunął — jako jedno z głównych zadań naszej gospodarki — wydatne rozwinięcie w najbliższym okresie tych działów przemysłu maszynowego, które obsługują potrzeby rolnictwa, a więc zapewnienie szybkiego wzrostu produkcji kombajnów, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych w celu znacznego zwiększenia i bardziej wszechstronnego zastosowania mechanizacji robót rolnych; przyspieszenie rozbudowy i szybsze zwiększenie produkcji tych szczególnie działów przemysłu chemicznego, które zaopatrują rolnictwo w nawozy sztuczne, środki owadobójcze itp.” (B. Bierut, Zadania partii w walce o szybsze podniesienie

stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, Nowe Drogi 10/53 str. 11).

Praca naszego aparatu w ogromnym stopniu rzuca na pracę kontrolowanych przez nas przedsiębiorstw. Jeśli nasz aparat będzie pracował sprawnie, bez biurokratyzowania, z pełnią świadomości przejawów i skutków polityczno - gospodarczych poczyną swoich i kontrolowanych przez siebie przedsiębiorstw — tym łatwiej będzie mu znajdować właściwe rozwiązania finansowo - kredytowe; tym samym nie będzie on stanowił formalnej przeszkody w wypełnianiu ciężących na przedsiębiorstwach obowiązków a przeciwnie — będzie dla nich dużą pomocą. Obowiązkiem każdego z nas jest znać dobrze przepisy, świadomie je stosować oraz działać w ich ramach i w oparciu o nie; ale żadnemu pracownikowi gospodarczemu, a tym bardziej pracownikowi bankowemu, nie wolno patrzeć na stawiane przez życie problemy bezkrytycznie, z własnego wąskiego podwórka, nierzadko tylko z punktu widzenia tzw. „czysto zawodowego”, w oparciu jedynie o obowiązujące przepisy.

Przepisy musimy rozumieć, a wtedy łatwo nam będzie znajdować prawidłowe rozwiązania. W przeciwnym wypadku, jakże prosta jest droga od tego rodzaju bezkrytycznego, bezmyślnego stanowiska do formalistyki, biurokratyzowania i zasklepiania się aparatu w „obowiązujących” przepisach bez żadnych perspektyw zmian na lepsze niejednokrotnie przeżytych już przepisów! Trzeba sobie uświadomić, że nie ma spraw „czysto” zawodo-

wych, że zawsze zazębiają się one z zagadnieniami polityczno - społecznymi i są wynikiem tych ostatnich.

Mając to na uwadze, trzeba sobie zdać sprawę jak doniosłe i trudne zadania stoją przed nami w zakresie kontroli i kredytowania przedsiębiorstw działających na odcinku wiejskim. Zadania te są tym trudniejsze, że polityka, którą prowadzi na wsi partia i rząd nie jest dla wielu z nas dostatecznie znana i zrozumiała. Nie dostrzegamy, trudnych zresztą nieraz, bo nie zawsze jaskrawo występujących, stosunków, powiązań i spłotów w skomplikowanych warunkach klasowych na wsi; nie zawsze dostrzegamy walkę starego z nowym. I właśnie dlatego musimy zrozumieć sens spójni ekonomicznej między miastem i wsią oraz rolę sojuszu robotniczo-chłopskiego w tej spójni.

Dlatego też sprawie kredytowania wsi trzeba będzie poświęcić więcej uwagi niż dotychczas, aby wreszcie aparat bankowy kontrolujący przedsiębiorstwa działające na odcinku wiejskim przestał być kopciuszkiem, a przedsiębiorstwa przez niego kontrolowane drugoplanowym dodatkiem do pracy referenta. Będzie to od nas wymagało zwiększenia wysiłków, szczególnie na odcinku szkolenia ideologicznego i zawodowego, wzmoczenia wysiłków w kierunku poznania specyfiki przedsiębiorstw rolnych, wypracowania dla tych przedsiębiorstw nowych form kontroli i kredytowania, wdrożenia ich do dyscypliny finansowej, dalszego stałego pogłębiania tej dyscypliny itd.

Chcąc właściwie wykorzystać w naszym codziennym działaniu wskazania IX Plenum, trzeba zrozumieć na czym polega sens naszej polityki gospodarczej w ogóle, a polityki na wsi w szczególności. Politykę naszą na obecnym etapie wyrażają tezy przedzjazdowe, wysuwające jako naczelne zadanie chwili — wydatne i szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących na bazie znacznego podniesienia towarowości produkcji rolniczej a w szczególności produkcji gospodarstw uspołecznionych (Państwowych Gospodarstw Rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych). Oczywiście, będzie się to odbywało w oparciu o naszą dotychczasową politykę na wsi, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. W dalszym ciągu obowiązuje u nas zasada trójjedynnej formuły Lenina, a więc walka z kułakiem w oparciu o biedniaka w sojuszu ze średniakiem. Zasada ta jest treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Postawione przez IX Plenum KC PZPR zadania wymagają od nas wyteżonej pracy, gdyż błędem byłoby sądzić, że osiągnięcia mogą być uzyskane same przez się. Zadania stojące przed nami są trudne lecz wykonalne, gdyż partia i rząd zagwarantowały warunki, które — jeśli będą dobrze wykorzystane — przyczynią się do osiągnięcia wytkniętych celów. Warunki te — to bodźce działające na wsi, z których najważniejszymi są:

- 1) utrzymanie dostaw obowiązkowych na dotychczasowym poziomie,
- 2) rozszerzenie kontraktacji,
- 3) polityka podatkowa,
- 4) polityka kredytowa,
- 5) zwiększenie pomocy państwa w zakresie mechanicznej uprawy roli.

Bodźce te, istniejące od dawna i obecnie wzmacniane, działają w kierunku względnego i absolut-

nego podniesienia produkcji towarowej biedniaka i średniaka, uniezależnienia się ich od kułaka oraz umocnienia ich klasowej pozycji na wsi.

Towarzysz H. Minc w dyskusji na IX Plenum tak sprecyzował sens polityki partii i rządu na wsi:

„Sens polega na tym, ażeby w okresie najbliższych lat uzyskać wzrost produkcji rolnej, przy poważnym wzroście sektora socjalistycznego na wsi, przy poważnym wzroście produkcji spółdzielni produkcyjnych i PGR, przy wzmocnieniu ekonomicznym gospodarstw małych i średniorolnych i przy względnym spadku udziału kułaka w produkcji i dalszym politycznym izolowaniu kułaka na wsi“. (Nowe Drogi — 10/53 str. 138).

Oznacza to, że w walce o zwiększenie produkcji może wzrosnąć również produkcja kułaków ale będzie to najwyżej wzrost absolutny, gdyż w porównaniu do wzrostu (absolutnego i względnego) produkcji gospodarki uspołecznionej zarówno państwowej i spółdzielczej, jak też produkcji małych i średniorolnych chłopów — będzie to spadek względny produkcji kułackiej, jeśli oczywiście wykonamy właściwie nasze zadania na wsi. Trzeba bowiem pamiętać, że zasada izolacji kułaka przejawia się przez ograniczanie kułaka, a to nie jest równoznaczne z likwidacją, jakkolwiek w czasie ograniczania mogą mieć miejsce również wypadki likwidacji słabszych ogniw kułackich.

Ograniczanie kułaka — to głównie ograniczanie możliwości kułackiego wyzysku poprzez umożliwienie uniezależnienia się od kułaków małych i średniorolnych chłopów, przez udostępnienie im szerszej niż dotychczas pomocy państwa.

Państwo dopomoże biedniakom w uniezależnieniu się od kułaka głównie przez upowszechnienie wypożyczania sprzętu mechanicznego do prac rolnych oraz przez wprowadzenie ulg podatkowych i nowej polityki kredytowej na wsi. Na odcinku większego upowszechnienia wypożyczania sprzętu mechanicznego małym i średniorolnym chłopom zasadnicze znaczenie mają państwowe i gminne ośrodki maszynowe, których rola we właściwym realizowaniu sojuszu robotniczo - chłopskiego i spójni ekonomicznej miasta ze wsią jest ogromna i decydująca. (patrz Wiadomości NBP Nr 1/53 — Założenia kontroli Państwowych Ośrodków Maszynowych). Omówione w wymienionym artykule zadania POM i GOM są nadal aktualne z tym, że w świetle też IX Plenum KC PZPR nabrały one jeszcze większej ostrości i znaczenia. Zadania te określone zostały następująco: „na bazie wzrostu mechanizacji gruntowna reorganizacja pracy państwowych i gminnych ośrodków maszynowych w celu ulepszenia obsługi agronomicznej, podniesienia jakości uprawy i rozszerzenia obszaru uprawianych przez ośrodki maszynowe gruntów oraz obejmowania w większym niż dotąd zakresie również obsługi indywidualnych gospodarstw chłopskich na korzystnych dla nich warunkach“. (B. Bierut, Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego — Nowe Drogi Nr 15/53 str. 11).

Nasz aparat bankowy zetknął się już częściowo z pracą na odcinku wiejskim, przejmując i prowadząc kontrolę i finansowanie państwowych ośrodków maszynowych (POM) oraz kontrolę i kredytowanie gminnych ośrodków maszynowych (GOM) i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ (GS)

jak też, najwcześniej zresztą, wykonując kontrolę i kredytowanie aparatu skupu.

Półtoraroczna praca naszego aparatu kredytowego na odcinku kontroli i finansowania państwowych ośrodków maszynowych upoważnia do podsumowania (w dużym skrócie oczywiście) dotychczasowych osiągnięć i niedomagań, aby w oparciu o nowe zadania wytyczone przez IX Plenum KC PZPR zakreślić najbliższe nasze obowiązki.

Na wstępie należy stwierdzić, że oddziały — mimo braku opracowań, na skutek zbyt opóźnionego wydania „Przepisów szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM” — opanowały już w zasadzie specyfikę POM i wynikające z tej specyfiki metody kontroli i ich finansowania. Wykazały to przeprowadzone egzaminy ze znajomości przepisów szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM jak też sprawozdania z inspekcji przeprowadzanych przez oddziały w POM.

Trzeba przyznać, że inspekcje w POM przeprowadzane przez oddziały spełniają swoją rolę, gdyż widoczne jest podniesienie dyscypliny finansowej POM na odcinku przestrzegania obowiązujących przepisów obrotu bezgotówkowego, kasowego wykonania budżetu, przestrzegania rozdziału finansowania eksploatacji i inwestycji, racjonalnych zakupów materiałów, przestrzegania terminowości fakturowania (w oparciu o prawidłowo i w terminie sporządzane akty zdawczo-odbiorcze, interesowania się realizacją należności itp.

W oparciu o stwierdzane przez oddziały w czasie inspekcji nieprawidłowości, jak też o własne spostrzeżenia podczas podróży służbowych, Centrala występowała do CZ POM i resortu z konkretnymi wnioskami o dokonanie zmian, ulepszeń i ujednoliczeń. Sygnały oddziałów i Centrali przekazywane Centralnemu Zarządowi POM i resortom (Ministerstwu Finansów i Ministerstwu Rolnictwa) zmuszały do stałego zajmowania ich uwagi również strona finansowa POM, dotychczas niedoceniana i były wykorzystywane do porządkowania zagadnień finansowych.

W ten sposób dość ostro zarysowane zagadnienia jak: nieprawidłowa gospodarka materiałowa i magazynowa POM, przejęcie byłych SOM przez POM, nieprawidłowości w wystawianiu aktów zdawczo-odbiorczych i fakturowaniu przez POM, nieunormowanie rozliczeń ze spółdzielniami produkcyjnymi, powstawanie nadmiernych remanentów materiałowych itd. — zostały uregulowane dzięki zwróceniu na te nieprawidłowości uwagi aparatu finansowo-księgowego i dzięki wydaniu właściwych zarządzeń i instrukcji, których brak, względnie niejasność lub niekompletność, dawał się odczuwać w terenie i był przyczyną powstawania dużych dowolności w rozwiązaniach „według swego rozumu”, co powodowało duży rozgardiasz.

Zaczęły również spełniać swoją rolę zainicjowane przez Centralę konferencje zarówno na szczeblu centralnym z Centralnym Zarządem POM i resortami jak też na szczeblu oddziałów wojewódzkich z ekspozyturami okręgowymi CZ POM przy udziale niektórych referentów z oddziałów terenowych kontrolujących POM, jak też starszych księgowych z tych POM. Powoli zagadnieniem POM, a szczególnie stroną finansową, zaczął się interesować coraz szerszy krąg czynników i instytucji.

Niewątpliwie zrobione zostało dużo na odcinku normowania strony finansowo-księgowej; zwró-

cono jednostkom nadrzędnym uwagę na istniejące w POM znaczne nieprawidłowości i nadużycia, na marnotrawstwo mienia społecznego i brak troski o sprawy finansowe. Wszystko to pozwoliło na wyczerlenie jednostek nadrzędnych na jakość pracy POM i podejmowanie właściwych decyzji i kroków zaradczych. Trzeba sobie jednak powiedzieć, że praca nasza na tym odcinku nie była jeszcze dostateczna, że nie dość energicznie i bojowo występowaliśmy w walce o zlikwidowanie stwierdzonych nieprawidłowości, że nie dość uporczywie walczyliśmy o pogłębienie dyscypliny finansowej; nie dość systematycznie interesowaliśmy się dyscypliną finansową w POM mimo, że to jest nasz podstawowy obowiązek i mimo że winniśmy byli dołożyć wszelkich starań, aby się z niego należycie wywiązywać drogą właściwego oddziaływania na POM, instruktażu i przykładu. Z tym przykładem również często było nie tak, jak być powinno, a nawet sami pomagaliśmy POM w naruszaniu podstawowych zasad dyscypliny finansowej. Przykładem tutaj mogą być prawie wszystkie oddziały, jeśli chodzi o honorowanie dyspozycji płatniczych POM na wydatki stołówek z pozycji budżetowej „f” a karygodne wprost niedbalstwo na tym odcinku wykazał Oddział w Kraśniku, który finansował, mimo zakazu Centrali, z tejże pozycji budżetowej („f”) wydatki gospodarstwa przystółkowskiego POM w Struży. Podobnie zresztą postąpił oddział kontrolujący POM w Tychowie województwo koszalińskie, który pozwolił, aby kredyt bankowy na prowadzenie gospodarstwa przystółkowskiego został splecony z pozycji budżetowej „f” i to za wiedzą i zgodą Oddziału Wojewódzkiego w Koszalinie, nawiasem mówiąc oddział ten dopingowany był jak zresztą i inne oddziały, kilkakrotnie przez Centralę w kierunku zaecia się sprawą windykacji kredytu bankowego. Oddziały nie wykazały również dostatecznej troski o udzielone przez siebie kredyty bankowe dla POM na zakup ziemniaków i zagospodarowanie gospodarstw przystółkowskich. Prawie całkowity brak operatywności na tym odcinku był tym bardziej niepokojący, że przecież udzielanie kredytu bankowego POM, jako jednostkom budżetowym, nie jest zjawiskiem codziennym, a więc wymagało większego zainteresowania.

Zasada terminowości i zwrotności kredytu socjalistycznego została wyraźnie przez POM naruszona a przez oddziały nie została dopilnowana.

Również wytyczony przepisami szczegółowymi zakres kontroli, jako obowiązek minimalny, nie był przez wszystkie oddziały przestrzegany; przez niektóre oddziały był poszerzany a przez większość niepokojąco zważany. Odnosiło się wrażenie (czytając sprawozdania z inspekcji), że oddział spełniał wzmóg formalny, że nasi referenci kontrolujący POM uciekali od zagadnień ekonomicznych a zadawali się prawie wyłącznie przeprowadzaniem kontroli kasowej. Wyciągane wnioski świadczyły również często o nieznajomości przepisów szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM.

Sytuacja na tym odcinku pogorszyła się w niektórych oddziałach po przejęciu agend Banku Rolnego, gdyż przy tej sposobności nastąpiła w przeważającej mierze wymiana referentów POM wyszkolonych i obznajmionych jako tako z kontrolą i finansowaniem POM na ludzi nowych, wymagających najczęściej szkolenia od podstaw. Jako przykład może tu służyć Oddział Wojewódzki w Łodzi i oddziały terenu

województwa, Oddział Wojewódzki w Kielcach i oddziały terenu województwa, Oddział Wojewódzki w Lublinie i inne.

Jak odbiło się to na pracy w terenie świadczy fakt, że Oddział Wojewódzki w Lublinie nie przeprowadził w październiku ani jednej inspekcji, załączając na domiar złego sprawozdanie z przeprowadzonej przez jeden z oddziałów terenowych inspekcji następującej treści:

„W toku inspekcji stwierdzono następujące niedociągnięcia i błędy w gospodarce finansowej POM:

1) zawyżony i nierealny plan wpływów budżetowych, a mianowicie:

	plan	wykonanie
Wpłynęło w 3-cim kwartale		
w naturze	128	1
w pieniądzu	469	84

z powyższego wynika, że plan wpływów budżetowych jest zawyżony w stosunku do możliwości płatniczych terenu. Nie trzeba nawet wyjaśniać, że wyciągnięty wniosek jest błędny.

Oczywiście, przykłady takie i im podobne można by mnożyć, ale nie o to chodzi przecież. Chodzi o pokazanie skutków złej pracy w konkretnym przypadku na odcinku wykorzystania kadr. Nie znaczy to również, że w każdym przypadku wymiana taka była wymianą na gorsze ale tym niemniej powinno być przecież dla każdego rzeczą zrozumiałą, że wybitna odrębność zagadnień „pomowskich” nie upoważnia oddziałów (z pewnymi uzasadnionymi wyjątkami) do dokonania tych zmian, gdyż musiało się to odbić przez jakiś czas (i odbiło się) na sprawowanej przez nie kontroli. Wydaje się konieczne zdecydowane położenie tamy nieuzasadnionym zmianom branż przydzielanych referentom do kontroli a specjalnie zmianom tego rodzaju, które wymagają zasadniczego, niejednokrotnie od podstaw, szkolenia.

Oddziały udowodniły również, że nie zawsze potrafią wykorzystać inspekcji jako oręża w walce o podniesienie dyscypliny finansowej w POM. Jako przykład niech tutaj posłużą fakty, że oddziały nie prowadziły kontroli w POM które zalegały ze spłatą zaciągniętego kredytu bankowego, w celu stwierdzenia przyczyny zalegania z zapłatą i zmobilizowania POM do uregulowania należności.

Oddziały wojewódzkie nie zawsze dobrze organizowały pracę w terenie nie zawsze kierowały pracą terenu i nie zawsze kontrolowały wykonanie obowiązujących przepisów i poleceń. Słabe też było oddziaływanie referentów z oddziałów wojewódzkich na referentów z oddziałów terenowych wszędzie tam, gdzie inspekcję w POM przeprowadzał oddział wojewódzki za oddział terenowy i bardzo często nawet bez udziału referenta kontrolującego bezpośrednio POM. Dla przykładu można tu podać oddziały wojewódzkie w Koszalinie i Szczecinie.

Stwierdzono również niedostateczne powiązanie w pracy oddziałów z aparatem finansowo - księgowym ekspozytur okręgowych CZ POM. Zalecane przez Centralę organizowanie wspólnych periodycznych (np. kwartalnych) narad pracy było zjawiskiem stosunkowo rzadkim, a już zupełnie wyjątkowym na terenie oddziałów i POM. Godny podkreślenia jest również fakt niedość wnikliwego podchodzenia przez Oddział Wojewódzki w Kielcach do słusznych żądań Ekspozytury Okręgowej CZ POM. Chodziło konkretnie o przybliżenie od-

działów terenowych do POM, poprzez zmiany oddziałów kontrolujących dany POM. Zmiana taka zresztą wyszłaby na dobre nie tylko POM ale i oddziałom, gdyż dla sprawowania prawidłowej kontroli POM miałyby duże znaczenie dzięki przybliżeniu obiektu kontrolowanego.

Dla przykładu, czy mogła być właściwie prowadzona kontrola POM w Jacentowie przez Oddział w Opatowie odległy od Jacentowa o około 20 km., podczas, gdy Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim mógłby tę kontrolę prowadzić dużo lepiej mając do POM w Jacentowie około 2 km. Nie trzeba tu już oczywiście wspominać nawet o tym, że POM w Jacentowie mógłby zaoszczędzić na tej zmianie dużo zbędnych kosztów na dojazdy.

Podobnie rzecz się miała w POM w Topoli, odległym od kontrolującego go Oddziału w Pinczowie o około 18 km. podczas gdy pod boki POM jest Oddział w Kazimierzy Wielkiej odległy od tegoż POM tylko o 3 km. A przecież właściwa ekspozytura okręgowa CZ POM występowała o takie zmiany bezskutecznie do oddziału wojewódzkiego.

Nasz wkład we właściwe wykonanie zadań wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR to głównie walka z formalistyką, biurokracją, krótkowzrocznością i powierzchownością naszej pracy jako pracy aparatu kontrolno - kredytowego. Nasz aparat powinien tak pracować, aby umożliwić, ułatwić i pomógł w pracy aparatowi gospodarczemu, który jest przez nas kontrolowany.

Jakie więc wskazówki i zadania powinny stanąć przed oddziałami Banku w świetle omawianych przykładów niedociągnięć — abyśmy wykonali należycie zadania, nałożone na nas przez IX Plenum KC PZPR i wypływające z naszych obowiązków.

1. Główne nasze zadania wynikać będą z obowiązku pogłębienia kontroli POM w drodze organizowania wspólnych narad pracy i przeprowadzania jak najczęstszych inspekcji POM.

Kontrola bankowa winna iść w kierunku:

- wykonania planu usług ze zwróceniem uwagi na rodzajowe wykonanie planu usług oraz usługobiorców. objętych wykonanymi usługami (wykonanie umów, jakość i terminowość wykonanych prac),
- właściwego przebiegu remontów (celowość, jakość i gotowość sprzętu),
- prawidłowości kształtowania się kosztów w stosunku do wykonanych usług,
- realizacji wpływów (jakość i terminowość aktów zdawczo - odbiorczych, fakturowanie, składanie na inkaso, ściąganie należności),
- kontroli wydajności sprzętu,
- kontroli zabezpieczenia sprzętu,
- kontroli realności norm podstawowych robót,
- kontroli gospodarki materiałowej ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki paliwem,
- kontroli gospodarki przedsiębiorstw przyzakładowych.

2 Należy coraz bardziej interesować aparat POM stroną finansową wykonywania planu rzeczowego w formie:

- instruktażu bezpośredniego i korespondencyjnego,
- porad przy rozwiązywaniu konkretnych zagadnień.

3. Trzeba pogłębiać dyscyplinę finansową POM przez prowadzenie kontroli prawidłowości dyspozycji płatniczych i śmielsze stosowanie sankcji.

4. Musimy rozpocząć walkę o terminową i prawidłową, wiarogodną sprawozdawczość POM przez śmielsze niż dotychczas ujawnianie nieprawidłowości, aż do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

5. Powinniśmy jeszcze bardziej operatywnie informować aparat polityczny i jednostki nadrzędne o stwierdzonych nieprawidłowościach w pracy POM.

Aby zwiększone zadania mogły być wykonane i aby wykonanie stało na wyższym niż dotychczas poziomie, należy przede wszystkim:

1) ustabilizować obsadę referatów kontrolujących POM i przeprowadzić jak najszybciej ich szkolenie. Zadanie to jest tym pilniejsze, że przewidywana zmiana systemu finansowego POM nałoży na od-

ziały Banku znacznie większe obowiązki niż ujmuje to dotychczasowe przepisy o kontroli i finansowaniu POM.

2) Zapoznać się z literaturą radziecką odnośnie pracy i kontroli MTS.

3) Organizować w oddziałach wojewódzkich odprawy okresowe i wyjazdy instruktażowe do oddziałów terenowych.

4) Prowadzić kontrolę stosowania obowiązujących przepisów i wykonania poleceń.

5) Prowadzić szkolenie ideologiczne, a w związku z tym zapoznać aparat bankowy kontrolujący POM z zadaniami POM i Banku, wynikającymi z tez IX Plenum KC PZPR.

E. Simbierowicz

O METODACH KONTROLI GMINNYCH KAS SPÓŁDZIELCZYCH

Praktyka Banku Rolnego na odcinku rewizji ustawowej, a szczególnie na odcinku bezpośredniej kontroli finansowej GKS z tego okresu kiedy Bank Rolny był centralą GKS, wykazała, że przy podobnym, a niekiedy nawet jednakowym temacie i zakresie badań, poszczególni kontrolerzy używali na przeprowadzenie rewizji i kontroli GKS nieproporcjonalnie dużą, a jednocześnie bardzo różną ilość czasu.

Różnice w czasie używanym przez poszczególnych kontrolerów i rewidentów na przeprowadzenie kontroli były w poszczególnych województwach bardzo znaczne, toteż nie można przejść nad nimi do porządku, nie zastanawiając się nad istotnymi przyczynami tych różnic.

Ogólnie należy stwierdzić, że używanie niejednakowej ilości czasu przez kontrolerów na przeprowadzenie kontroli, przy osiągnięciu — na ogół biorąc — tych samych wyników, może być wytłumaczone zarówno niewyrównanym poziomem fachowego przygotowania kontrolerów do kontroli, jak i stosowaniem różnych — często nawet nieodpowiednich — metod badań; ponadto było ono następstwem braku instruktażu ze strony kontrolujących.

Wymienione przyczyny powodowały, że kontrole przeprowadzane przez większość kontrolerów, nie tylko pochłaniały nieproporcjonalnie dużą ilość czasu, ale również bardzo często nie dawały one istotnego materiału wykazującego główne i najbardziej rażące niedociągnięcia GKS w ich działalności pożyczkowej, windykacyjnej, wykonywaniu czynności usługowych, obsługi finansowej kontraktacji, prowadzenia księgowości i sporządzania sprawozdawczości.

Wyniki kontroli w zakresie działalności pożyczkowej GKS, jak na przykład brak wykorzystania kredytów siewnych, niewykonanie planów windykacyjnych, narastanie zaległości pożyczkowych — nie były przeważnie związane ze zjawiskami ekonomicznymi terenu i nie porównywano otrzymanych z kontroli wyników z wykonaniem zadań produkcyjnych przez indywidualną gospodarkę chłopską.

Usunięcie wymienionych i innych podobnych niedociągnięć, jakie występują na odcinku kontroli GKS jest możliwe przede wszystkim przez podniesienie poziomu fachowego przygotowania kontrolerów do przeprowadzania kontroli i podniesienia ich świadomości politycznej, natomiast usunięcie nad-

miernych dysproporcji w ilości czasu używanego przez poszczególnych kontrolerów na przeprowadzanie kontroli i skrócenie czasu kontroli w ogóle, jest możliwe do osiągnięcia przez właściwe stosowanie odpowiednich metod kontroli oraz stosowanie w szerszym zakresie instruktażu przez kontrolerów.

Przyjęcie odpowiednich metod kontroli i właściwe ich stosowanie jest niezbędnym warunkiem, aby w stosunkowo krótkim okresie czasu, jaki normalnie może być użyty na przeprowadzenie kontroli bezpośrednio, można było osiągnąć zamierzony i pełny wynik kontroli.

Wynik kontroli zależy w znacznym stopniu od metody jaka zostanie zastosowana przy badaniu, a szybkość wyniku kontroli będzie zależała od właściwego zastosowania tej metody względnie tych metod, które uznajemy w naszej praktyce za najlepsze.

Mówiąc o metodach kontroli mamy na myśli zarówno podejście i cel kontroli, jak i sposób czyli technikę przeprowadzania badań w czasie kontroli.

Cele kontroli w ustroju gospodarki socjalistycznej są zgoła odmienne od celów kontroli wykonywanych w ustroju gospodarki kapitalistycznej i stąd metody działania obydwu kontroli muszą być i są różne.

Bardzo pouczające pod tym względem sformułowanie znajdujemy w wypowiedzi J. Stalina na pierwszej wszechrosyjskiej naradzie odpowiedzialnych pracowników inspekcji robotniczo-chłopskiej.

Formułując zagadnienie kontroli w dwóch odmiennych systemach gospodarczych — Stalin powiedział: „W dawnych przedrewolucyjnych czasach kontrola stała poza instytucjami państwowymi, była zewnętrzną siłą, która dokonując rewizji instytucji, starała się łapać winnych, łapać przestępców i do tego się ograniczała. Jest to metoda powiedziałbym, policyjna, metoda wylapywania przestępców, metoda sensacyjnych demaskowań po to, aby cała prasa mogła o tym trąbić. Metodę tę należy odrzucić. Nie jest to metoda inspekcji robotniczo-chłopskiej. Nasza inspekcja powinna patrzeć na instytucje, które rewiduje nie jak na obce, ale jak na swoje własne instytucje, które trzeba uczyć, które trzeba doskonalić”.¹⁾

¹⁾ Tow. Józwiak — uzasadnienie do ustawy o powołaniu Ministerstwa Kontroli — Trybuna Ludu 1952 r.

Podane wyżej sformułowanie celu kontroli w ustroju gospodarki socjalistycznej ma całkowite zastosowanie w naszych obecnych warunkach i przy wykonywaniu naszych zadań kontrolnych. Na specjalne podkreślenie zasługują słowa J. Stalina, mogące mieć zastosowanie do kontroli wykonywanej na oddziale GKS, że „nasza inspekcja powinna patrzeć na instytucje, które rewidujemy nie jak na obce, ale jak na swoje własne instytucje, które trzeba uczyć, które trzeba doskonalić”.

Każdy kontroler przeprowadzający kontrole musi być całkowicie świadomy tego, że GKS nie są instytucjami obcymi lecz naszymi własnymi, które rewidujemy i kontrolujemy przede wszystkim w tym celu, aby poznawszy ich błędy i niedociągnięcia spowodować ich usunięcie, a przez to usprawnić i udoskonalić działalność GKS.

Powyższe sformułowanie nastawienia i celu kontroli nie wyklucza bynajmniej, że założeniem wszelkiej kontroli powinno być równoczesne ujawnianie wszelkiego rodzaju nadużyć i karygodnych przekroczeń.

Kontrola GKS ma również na celu wykrywanie nadużyć, ale zawsze będzie ona nastawiona przede wszystkim na wykazywanie i usuwanie niedociągnięć i błędów w działalności pożyczkowej, w obsłudze finansowej akcji kontraktacyjnych, w akcjach windykacyjnych, w wykonywaniu czynności usługowych i prowadzeniu księgowości oraz w wykonywaniu przez GKS wszystkich zarządzeń jej centrali finansowej, rewizyjnej i organizacyjnej.

Ujawnianie niedociągnięć i równoczesne powodowanie szybkiego ich usuwania — oto jeden z istotnych celów kontroli GKS.

Przechodząc z kolei do metody badań jaką stosujemy przy przeprowadzaniu kontroli GKS, należy stwierdzić, że w dotychczasowej praktyce stosowano kilka różnych metod. Do najczęściej stosowanych należą dwie zasadnicze metody badań, a mianowicie:

- a) metoda badań oddolnych
- b) metoda badań odgórnych

Na czym te dwie metody polegają?

Metoda badań oddolnych. Polega ona na tym, że przy przeprowadzaniu kontroli kontroler opiera się przede wszystkim na szczegółowym badaniu wszystkich dokumentów będących podstawą zapisu do ksiąg.

Badane są wszystkie czynności księgowo-rachunkowe od momentu ich powstania do momentu wpisanego do ksiąg i zestawienia bilansu na dzień kontroli, względnie na ostatni dzień miesiąca, poprzedzającego kontrolę.

Każdy zapis do ksiąg GKS posiadać powinien odpowiedni dowód kasowy, bądź memoriałowy. Badając zgodność zapisu do ksiąg i każdego dokumentu, kontroler bada równocześnie odnośny dowód pod względem formalnym i merytorycznym. Właściwe wystawienie i podpisanie asygnaty kasowej przechodowej będzie stanowiło zainteresowanie kontrolera głównie od strony formalnej, natomiast każdy dowód na rozchód gotówki z kasy, będzie stanowił przedmiot zainteresowania kontrolera przede wszystkim od strony merytorycznej, tj. od strony czy dyspozycja do wypłaty gotówki z kasy posiada w każdym przypadku swoje właściwe uzasadnienie i, czy jest ona zgodna z obowiązującymi przepisami i pla-

nem kasowym. Takim uzasadnieniem będzie np. plan kredytowy, plan kasowy, budżet, fundusz płac, instrukcja o obrocie bezgotówkowym itp.

Udzielanie pożyczek będzie miało podstawę we wniosku odpowiednio zaopiniowanym, w uchwale zarządu, w planie kredytowym lub skrypcie dłużnym; ponadto weryfikacyjne sprawdzenie sum pobranych odsetek i ewentualnie potrąconych kwot na udział, da kontrolującemu materiał pozwalający ustalić czy GKS przestrzega zarządzeń odnośnie działalności pożyczkowej i czy pracownicy właściwie realizują pożyczki, obliczają odsetki i dokonują potrąceń od udzielonych pożyczek.

Czynności związane z obsługą kontraktacji będą miały swoje uzasadnienie w zleceniach GS lub placówek instytucji kontraktujących przy wypłatach zaliczek i „rozliczeniach z plantatorem” przy wypłatach za dostarczoną masę towarową. W związku z tym kontroler bada zarówno prawidłowość wystawienia zleceń i rozliczeń z plantatorem, jak i rozliczeń w części gotówkowej dokonanych przez pracowników GKS. Kontroler bada prawidłowość obliczenia odsetek i prowizji, potrąceń zaliczek kontraktacyjnych, składek plantatorskich, składek PZU itp.

Po sprawdzeniu wszystkich zapisów w księgach, kontroler bada zgodność dokonanych zapisów do ksiąg kontowych z zapisami do księgi głównej, za pomocą obrotówek, względnie stwierdza zgodność zapisów przy pomocy wyciągów z kont uwzględniających pozostałości na dzień zestawienia bilansu.

Sporządzone na dzień kontroli wyciągi z ksiąg kontowych, dające w podsumowaniu sumy zgodne z bilansem, będą stwierdzeniem, że zapisy w księgach kontowych są zgodne z księgą główną. Tego rodzaju wyciągi będą oczywiście zbędne przy stosowaniu przebitkowego księgowania na kontach przez dziennik, co jednak nie we wszystkich GKS ma miejsce.

Dalszą kontrolę opiera kontroler na analizie bilansu i badaniu materiałów otrzymanych w wyniku skontrolowania wszystkich dokumentów stanowiących podstawę księgowości i sprawozdawczości, a następnie bada on wykonanie kwartalnych planów kredytowych i stopień wykonania rocznego planu finansowego.

W ten sposób stosując oddolną metodę badań, kontroler poznaje zasadniczo treść wszystkich założeń ksiązkowych, przekonuje się o ich prawidłowym czy też nieprawidłowym księgowaniu, sprawdza dokładność i sposób sporządzania bilansów, a następnie, na podstawie analizy posiadanych materiałów, dokonuje ogólnej oceny działalności GKS, ustalając przy tym zarówno dodatnie jak i ujemne strony tej działalności.

Metoda badań odgórnych. Jest ona przeciwstawieniem metody badania oddolnego i polega, jak można by to obrazowo powiedzieć na przeprowadzaniu badań od góry w dół.

Przy metodzie badania odgórnej, za podstawę do badań przyjmuje się b i l a n s GKS zestawiony na dzień przeprowadzenia kontroli, bądź na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego kontrolę.

Każda pozycja tego bilansu stanowi niejako osobny przedmiot szczegółowych badań kontrolera. Począwszy od konta kasy, a skończywszy na kontach klasy 9 — strony Winien i począwszy od rachunków rozliczeniowych, a skończywszy na rachunkach

przejściowych i rozgraniczających — strony Ma. kontroler bada to wszystko co się wiąże z treścią każdej pozycji bilansowej wykazanej w bilansie sporządzonym na dzień kontroli, względnie w bilansie za ostatni miesiąc poprzedzający kontrolę.

Przed wszystkim kontroler bada zgodność rachunkową każdej pozycji bilansowej, a następnie szczegółowo analizuje każdą pozycję pod względem merytorycznym.

Przykładowo: kontroler bada zgodność gotówki w kasie z książką, względnie z raportem kasowym; bada wysokość sald w poszczególnych dniach w kasie GKS i w punktach kasowych, bada ubezpieczenie gotówki i bezpieczeństwo w lokalu i przy przewozie, bada prawidłowość i realność planowania i wykonania planu kasowego, bada manka kasowe itp.

Przy bilansowych pozycjach pożyczek kontroler bada sprawozdanie sporządzone na formularzu 5 DR, będące załącznikiem do bilansu, bada prawidłowość jego zestawienia i zgodność z bilansem i sumami z kartotek (wzór 11, 12 i 13 DR), bada zgodność z planem, względnie ustala odchylenia od planu kredytowego, bada zabezpieczenie poszczególnych pożyczek według sald w kartotekach pożyczkobiorców.

Bada wnioski kredytowe, komu i na jakie cele udzielane były pożyczki, komu były one odmówione i dlaczego, jak były opiniowane i przyznawane. Bada czy polityka klasowego rozdziału i przydziału kredytów jest realizowana i ustala niedociągnięcia na tym odcinku. Bada czy GKS udziela pożyczek tym, którzy nie wywiązują się z obowiązków wobec państwa (dostawy zboża, okopowych, mleka, mięsa, podatki). Sprawdza jak były obliczane procenty. Bada spłacalność pożyczek i windykacje pożyczek zaległych. Bada wyrywkowo celowość zużycia pożyczek i przeprowadzanie przez GKS kontroli pod tym względem. Kontroler bada w kolejności każde z podanych przykładowo zagadnień, ażeby mieć pełny obraz działalności kredytowej GKS i ażeby ustalić wszystkie ewentualne niedociągnięcia jakie w tym zakresie mogą występować w GKS.

Podobnie bada kontroler wszystkie pozostałe pozycje bilansowe i w zależności od ich treści ustala ewentualne niedociągnięcia, błędy i zaniedbania.

W ten sposób, przechodząc od jednej pozycji bilansowej do drugiej, kontroler powinien zanalizować i skontrolować całą działalność finansowo-kredytową GKS objętą bilansem.

Wnikliwe badanie kontrolera nie powinno w zasadzie przeoczyć żadnej pozostałości na koncie strony Winien w bilansie i na koncie w kartotece, z którym związana operacja już na pierwszy rzut oka nastroczać będzie takie czy inne uwagi.

Kontroler nie może przejść do porządku dziennego nad faktem występowania debetów na kontach operacyjnych, zwłaszcza gdy należą one do osób prywatnych, nad faktem udzielania poszczególnych, wysokich pożyczek na cele związane z produkcją zwierzęcą i roślinną, na akcje siewne, a nawet udzielanych jako zaliczki kontraktacyjne, bez dokładnego zbadania co było powodem i co stanowiło podstawę do udzielania wysokich pożyczek.

Kontroler nie może przejść do porządku dziennego nad faktem występowania dużych zaległości w spłatach pożyczek i zaliczek kontraktacyjnych, nie

zbadawszy dokładnie jakie są tego istotne przyczyny i w czym głównie wyrażają się zaniedbania GKS w akcji windykacyjnej.

Wymieniliśmy przykładowo niektóre z zadań i tematów kontroli będących przedmiotem badań przy zastosowaniu metody badania oddolnego. Nie wyczerpują one bynajmniej całości zagadnienia kontroli; chodziło nam jedynie o omówienie przykładów wskazujących jak w praktyce stosuje się metodę badania oddolnego.

Która metoda jest lepsza i którą należy stosować?

Stosując metodę badania oddolnego kontroler ma możliwość dokonania systematycznej i dokładnej kontroli całości spraw GKS, a zwłaszcza ma tę możliwość wówczas, gdy każdy dokument będący podstawą do księgowania zostanie przez niego szczegółowo zbadany.

Jest to niewątpliwie dodatnia strona metody badania oddolnego.

Stroną ujemną metody badania oddolnego jest jednak to, że przeprowadzenie kontroli przy stosowaniu tej metody zabiera bardzo dużo czasu. Zbadanie kilku, kilkunastu, a niekiedy i kilkudziesięciu tysięcy dokumentów do księgowania i w związku z tym zbadanie, czy gospodarka GKS jest prowadzona właściwie, wymagałoby kilkunastu, a niekiedy kilkudziesięciu dni, licząc nawet więcej niż po siedem godzin na dobę. Ujemną stroną metody badania oddolnego jest również i to, że badanie typowych i powtarzających się każdego dnia czynności powoduje szybko znużenie u kontrolującego i umysł jego przestaje reagować na różne niewłaściwości i niedociągnięcia; mogą nawet ująć jego uwagi wszelkiego rodzaju przekroczenia. Kontroler niejako mechanicznie sprawdza jedynie zgodność zapisu do księgi głównej przeocząc istotną treść załatwionych i zapisanych do ksiąg czynności.

Kontrola przeprowadzona z zastosowaniem wyłącznie metody badania oddolnego mogłaby nie zauważyć i nie ujawnić istotnych błędów i niedociągnięć występujących w gospodarce GKS.

Od popełnienia takich błędów uchroni w znacznym stopniu kontrolera zastosowanie metody badania oddolnego.

Metoda badania oddolnego ma przewagę nad metodą badania oddolnego w tym, że obejmuje ona swoim badaniem niejako całość spraw jakie wynikają z bilansu i sprawozdania z działalności pożyczkowej. Pozwala ona przeprowadzić kontrolę niejako **od strony problemów** jakie w GKS występują, a nie tylko od strony księgowości i techniki księgowania.

Stosowanie metody badania oddolnego ma swoje ściśle powiązanie z kontrolą pośrednią, przeprowadzaną w oddziale.

Kontroler, jadąc do GKS będzie wiedział z góry, bo powinien to stwierdzić na podstawie kontroli pośredniej, że w danej GKS jest prowadzona na przykład zła gospodarka pożyczkowa, niewłaściwa windykacja, istnieją debety na rachunkach operacyjnych, przekroczenia w kredytach refinansowych w stosunku do stanu udzielonych pożyczek, duże sumy do wyjaśnienia, przekroczenia funduszu płac, duże sumy gotówki w kasie itp.

Przeprowadzając kontrolę bezpośrednią, kontroler nie będzie już ustalał tego o czym wie z wyników kontroli pośredniej, a celem jego badań będzie

przede wszystkim szczegółowe rozeznanie i ustalenie przyczyn, które stan ten spowodowały.

Będzie on zmierzał w swoich badaniach do poznania przyczyn powstania niewłaściwego stanu i ustalenia ujemnych skutków spowodowanych tym stanem, a następnie jego kontrola będzie miała na celu ustalenie i wskazanie środków zaradczych do usunięcia tych wszystkich niedociągnięć, które zostały ujawnione podczas kontroli pośredniej i szczegółowo rozeznanie i wyjaśnienie w kontroli bezpośredniej.

Wychodząc z powyższych założeń, w pracy badawczej każdego kontrolera powinna zasadniczo, lecz nie wyłącznie, dominować metoda badania odgórnego. W pewnym stopniu i zakresie badań powinna być również zastosowana metoda badania oddolnego. Metodą badania oddolnego powinny być zbadane wyrywkowo niektóre okresy, głównie te, w których było większe nasilenie operacji i załatwiania czynności. Niejako z góry należy założyć konieczność zbadania wszystkich czynności zaksięgowanych w drugiej połowie czy też w ostatniej dekadzie grudnia. Chodzi w danym przypadku o to, aby kontrola mogła wykazać, czy przy zestawieniu bilansu rocznego nie miały w GKS miejsca różnego rodzaju przeksięgowania w celu sztucznego uzgodnienia tych kont, które nie zgadzały się z wyciągami zarówno sporządzonymi wewnątrz jak i nadesłanymi z zewnątrz. Badanie będzie miało również na celu ustalenie prawidłowości wystawiania dokumentów kasowych i memoriałowych, obliczania odsetek, dokonywania wypłat itp. Stwierdzanie przy wyrywkowym badaniu nieprawidłowości w poszczególnych przypadkach wskaże kontrolującemu na konieczność dokładnego i pełnego zbadania danej sprawy zarówno metodą badania oddolnego jak i badania odgórnego. Przykładowo można wskazać, że oto w trakcie sprawdzania dokumentów i zapisów kontroler stwierdził fakt wypłacenia zaliczki kontraktacyjnej w wyższej sumie niż to wynika z umowy. Stwierdzenie tego faktu powinno z kolei spowodować sprawdzenie szeregu zleceń placówek instytucji kontraktujących dla ustalenia prawidłowości wystawiania przez nie sum zaliczek. Jeśli takich przypadków będzie więcej, powinno to z kolei spowodować sprawdzenie wszystkich zleceń i ustalenie rozmiarów powstałych w tym zakresie przekroczeń.

Jeżeli wyrywkowe sprawdzenie dokumentów do księgowania nie wykaże uchybień, wówczas kontroler poprzestaje na zbadaniu tylko części dokumentów, a całość spraw bada przy zastosowaniu metody badania odgórnego. W ten sposób, przeprowadzając kontrolę metodą badania odgórnego, z wycinkowym uzupełnieniem metodą badania oddolnego, kontroler ma możliwość, w stosunkowo krótkim okresie czasu, zbadać dokładnie całość spraw związanych z działalnością kontrolowanej przez siebie GKS. Ma możliwość otrzymania z kontroli pełnego materiału obrazującego działalność danej GKS i ustalenie na tej podstawie wytycznych i zaleceń zmierzających zarówno do usunięcia stwierdzonych niedociągnięć, jak i do właściwego poinstruowania GKS odnośnie prowadzenia tych spraw na przyszłość.

Z kontrolą GKS i stosowaniem właściwych metod badań wiąże się ściśle zagadnienie instruktażu. Kontroler, który poprzestałby na przeprowadzeniu i opisanu wyników kontroli w sprawozdaniu czy protokole pokontrolnym, a jednocześnie nie wykorzystałby wyników kontroli w celach instruktażowych, nie

spełni należycie swojego zadania. Jego kontrola będzie w pewnym stopniu podobna do kontroli stosowanej w dawnych, przedrewolucyjnych czasach, o jakiej mówił Stalin.

Taka kontrola byłaby kontrolą samą dla siebie, nie miałaby ona bowiem na celu doskonalenia pracy tej instytucji której dotyczyła. Konieczne jest więc, aby każdej kontroli towarzyszył nieodłącznie instruktaż jako instrument stosowania racjonalnych metod pracy i doskonalenia ich.

Nieproporcjonalnie duża ilość czasu zużywana na każdą kontrolę ma swoje źródło — jak to już wyżej stwierdziliśmy — zarówno w stosowaniu niewłaściwych metod kontroli jak i w braku właściwego instruktażu w czasie i po kontroli.

Stwierdzone usterki i niedociągnięcia dają kontrolującemu doskonały materiał do wykorzystania go w celach instruktażowych.

Jeżeli kontroler nie wykorzysta posiadanego materiału i nie poinstruuje zespołu pracowników GKS co i jak należy robić aby błędów nie popełniać, to jego kontrola nie będzie miała wpływu na usprawnienie pracy GKS i przy następnej kontroli będzie on musiał zużyć znacznie więcej czasu na ustalenie błędów i niedociągnięć choćby dlatego, że błędów tych będzie więcej niż mogłoby ich być gdyby przy poprzednich kontrolach nie zaniebdywano instruktażu.

Jeżeli kontroler stwierdzi na przykład, że GKS nie analizuje opinii czynnika społeczno - politycznego, opiniującego zgłoszenia i podania chłopów o pożyczki i mechanicznie załatwia zgłoszenia, nie badając komu i na jaki cel pożyczki udziela, to obowiązkiem kontrolera jest omówienie zarówno postanowień statutu, regulaminu i zarządzeń w tym względzie, jak i zagadnienia związanego z koniecznością prowadzenia przez GKS klasowej polityki kredytowej w odniesieniu do indywidualnej gospodarki chłopskiej. Taki instruktaż wpłynie na usprawnienie pracy GKS na tym odcinku i przyczyni się do należytego prowadzenia przez GKS gospodarki pożyczkowej.

Z kolei kontroler stwierdzi na przykład, że GKS źle księguje operacje związane z rozliczaniem się z GS za wydanie w ramach przyznanych pożyczek nawozów sztucznych i nasion do siewu. Obowiązkiem kontrolera jest nie tylko ujawnienie tego faktu, ale i wskazanie jak należy właściwie operacje te księgować oraz jak należy usunąć błędy popełnione.

Usunięcie błędów już popełnionych powinno się odbywać — w zależności od rozmiaru tych błędów — zaraz lub w określonym czasie, po udzieleniu szczegółowych wskazówek i dopilnowaniu wykonania.

Dobry i systematycznie stosowany instruktaż to — poza stosowaniem właściwych metod kontroli — jeden ze środków wpływających na znaczne zmniejszenie czasu zużywanego na przeprowadzenie kontroli. Jest oczywiste, że w dobrze prowadzonej GKS zużywa się stosunkowo mniej czasu na przeprowadzenie kontroli w porównaniu z GKS źle prowadzoną. Jeżeli więc obok stosowania właściwych metod kontroli kontroler będzie prowadził należyty instruktaż, wówczas każda kontrola przyczyniać się będzie do usprawnienia działalności GKS i do ich należytego prowadzenia, a co za tym idzie i czas zużywany na przeprowadzanie kontroli bezpośrednich będzie można ograniczać i sprowadzać do właściwie życiowo uzasadnionych rozmiarów.

ZAGADNIENIE SEZONOWOŚCI W OBROcie TOWAROWYM

(Artykuł dyskusyjny)

Instrukcja Służbowa Dz. VI zalicza do zapasów celowych, finansowanych kredytami celowymi, trzy zasadnicze grupy zapasów:

- 1) powstałe w związku z potrzebami lub warunkami sezonowymi,
- 2) pochodzące z importu,
- 3) mające specjalne znaczenie.

Za sezonowe uważa się — zgodnie z Instrukcją Służbową VI — zapasy występujące z uwagi na sezonowe wahania produkcji, zakupu lub sprzedaży, jak również z uwagi na warunki transportu spowodowane czynnikami naturalnymi.

Te ogólne wytyczne, stanowiące podstawę dla klasyfikacji zapasów sezonowych, są dosyć różnorodnie interpretowane przez oddziały terenowe, wskutek czego powstają w terenie poważne błędy w zakresie klasyfikacji przedmiotów kredytowania i udzielania odpowiednich kredytów. Częstym błędem, spotykanym w oddziałach terenowych, jest tendencja do kredytowania zapasów sezonowych kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Ten błąd jest zwykle wynikiem:

- a) możliwości szybszego uruchomienia kredytu na nadzwyczajne potrzeby,
- b) niezrozumienia istoty sezonowości,
- c) nieznajomości ekonomiki branżowej.

• Odcinkiem na którym można dostrzec stosunkowo najwięcej błędów w klasyfikacji zapasów sezonowych jest obrót towarowy. Zjawisko to tłumaczy się tym, że zagadnienie sezonowości w obrocie towarowym jest dość skomplikowane i często można spotkać się wśród dobrych „kredytowców” z dość różnorodnymi zdaniem odnośnie klasyfikacji zapasów sezonowych w handlu.

Konieczność sprecyzowania pojęcia sezonowości jest dość powszechnie uznawana. Jednakże co do sposobu sprecyzowania istnieją dwa odmienne stanowiska. Jedni kredytowcy twierdzą, że zagadnienie sezonowości powinno być opracowane bardzo szczegółowo i że wytyczne co do klasyfikacji zapasów sezonowych należy ująć w formie branżowych instrukcji. Inni uważają, że pojęcie sezonowości należy tylko sprecyzować dokładniej przez uzupełnienie Instrukcji Służbowej Dz. VI zarządzeniem o charakterze interpretacyjnym, ustalającym pewne bardziej szczegółowe niż dotychczas wytyczne, lecz nie wnikającym w specyfikę branżową.

Wyda się, że referent w oddziale terenowym powinien dla właściwej oceny sezonowego charakteru zapasów w handlu dysponować ścisłymi wytycznymi, ujętymi w formie branżowych tabel, obejmujących poszczególne grupy towarów sezonowych na poszczególnych szczeblach obrotu towarowego. Tylko ta metoda pracy umożliwiłaby stosowanie jednolitych zasad przy klasyfikacji zapasów sezonowych przez wszystkie oddziały w skali ogólnokrajowej.

Ustalenie tylko ogólnych wytycznych odnośnie klasyfikacji zapasów sezonowych pozostawiłoby zbyt dużo dowolności i mogłoby doprowadzić do tego, że takie same zapasy w identycznej sytuacji mogłyby zostać niejednolicie zaklasyfikowane przez referentów w różnych oddziałach.

Przed przystąpieniem do prac związanych z ustaleniem branżowych tabel zapasów sezonowych należałoby wypracować pewne ogólne wytyczne co

do klasyfikacji zapasów sezonowych, a zwłaszcza ustalić pojęcie zapasów przedsezonowych, sezonowych i posezonowych w poszczególnych ogniwach aparatu handlowego.

Analizując zagadnienie sezonowości należy przede wszystkim zdawać sobie sprawę z jakiego punktu trzeba na to zagadnienie patrzeć. Ponieważ poprzez kredyt kontrolujemy konkretne przedsiębiorstwo, a kredyt wiąże się z właściwą klasyfikacją zapasów, przeto wydaje się, że pojęcie sezonowości należy analizować z punktu widzenia przedsiębiorstwa. Zakwalifikowanie danego zapasu jako sezonowego powoduje udzielenie kredytu celowego, a więc tym samym decyduje o finansach danego przedsiębiorstwa.

Patrząc na zagadnienie sezonowości z punktu widzenia konkretnego przedsiębiorstwa nie można jednak ograniczyć się do zbyt ciasnego widnokręgu ekonomicznego. Nie sposób bowiem trafnie ocenić charakteru zapasów danego przedsiębiorstwa bez znajomości roli i funkcji ekonomicznej jaką spełnia ono w gospodarce planowej. Tak więc w zakresie obrotu towarowego pojęcie sezonowości nabiera różnych barw w zależności od tego jaką funkcję spełnia przedsiębiorstwo w aparacie handlowym, przesuując masę towarową od producenta poprzez poszczególne ogniwa handlu (zbyt, hurt, detal) do konsumenta. Składnice zbytu gromadzą sezonowe zapasy na szereg miesięcy przed sezonem i czynią to celowo. Natomiast zapasy sezonowe na szczeblu detalu powinny zjawiać się dopiero na krótki okres czasu przed rozpoczęciem sezonu. Tak np. w składnicach szczebla zbytu Centrali Tekstylnej gromadzenie letnich materiałów dokonywane jest celowo już pół roku przed sezonem letnim. Natomiast sklepy detaliczne Centrali Tekstylnej otrzymują (poprzez szczebel hurtu) towary sezonowe na 1 — 2 miesiące przed sezonem, ażeby dokonać pełnego skompletowania asortymentu i „wejść” w okres pełnego sezonu letniego z zapasami letnich materiałów, mogącymi jak najpełniej zaspokoić potrzeby i gusty konsumentów.

Niezależnie od funkcji i roli jakie spełnia dane przedsiębiorstwo w obrocie towarowym, należy przy ustalaniu ogólnych wytycznych odnośnie zagadnienia sezonowości i handlu pamiętać o zasadniczych zadaniach jakie na obecnym etapie stoją wobec całego aparatu handlu uspołecznionego. Przede wszystkim więc „...handel uspołeczniiony winien wzmoczyć swoje oddziaływanie na przemysł, tak aby rodzaj, asortyment i jakość wytwarzanych towarów odpowiadały wzrastającym wymaganiom ludności i aby zaprzestano produkcji towarów nie cieszących się popytem. Równocześnie winna nastąpić wydatna poprawa w obsłudze ludności przez handel uspołeczniiony“.*)

Przy ustalaniu wytycznych dla klasyfikacji zapasów w obrocie towarowym należy więc pamiętać, że klasyfikacja ta musi służyć:

- a) sprawnemu przesuwaniu towarów poprzez ogniwo aparatu handlowego do konsumenta i

*) IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Osiągnięcia w wykonaniu planu sześcioletniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954 — 1955 str. 109. „Książka i Wiedza” 1953 r.

b) aktywnemu oddziaływaniu handlu na przemysł w kierunku dostosowania jakości, asortymentu i ilości masy towarowej do potrzeb i gustów konsumentów.

Rolę tę może spełniać właściwa klasyfikacja zapasów dzięki temu, że decyduje ona o udzieleniu kredytu, który stanowi instrument kontroli gospodarki towarowej i rozrachunku gospodarczego. Zbyt łagodne i liberalne ustalenie zasad klasyfikacji zapasów sezonowych, przejmowanych z przemysłu przez aparat handlowy stoi w sprzeczności z zasadą aktywnego oddziaływania handlu na przemysł w kierunku dostosowania masy towarowej do potrzeb i gustów konsumentów. Zbyt sztywne, formalistyczne i rygorystyczne klasyfikowanie zapasów sezonowych może utrudnić aparatowi handlowemu sprawne przesuwanie masy towarowej poprzez poszczególne ogniwa aparatu handlowego do detalu, który na progu sezonu pozbawiony będzie pełnego asortymentu towarów sezonowych.

Dopiero wówczas, gdy spojrzymy na zagadnienie celowości i sezonowości zapasów w obrocie towarowym biorąc pod uwagę:

1) zasadnicze zadania stojące przed aparatem handlowym,

2) rolę i funkcję ekonomiczną, jaką spełnia przedsiębiorstwo handlowe w poszczególnych ogniwach obrotu towarowego (zbyt, hurt, detal),

3) specyfikę branżową danego przedsiębiorstwa, będziemy mogli trafnie rozstrzygnąć zagadnienie klasyfikacji zapasów sezonowych w obrocie towarowym.

Wydaje się, że przy ustalaniu ogólnych wytycznych odnośnie klasyfikacji zapasów sezonowych w obrocie towarowym należałoby przede wszystkim w zasadniczy sposób rozstrzygnąć zagadnienie przejmowania z przemysłu masy towarowej przez handel.

Rozważmy to zagadnienie przy założeniu aparatu handlowego o konstrukcji trójszczeblowej: zbyt — hurt — detal.

Sądźmy, że przy przejmowaniu zapasów sezonowych z przemysłu przez składnice zbytu, nie należy od strony kredytowej stawiać zbyt rygorystycznych warunków co do czasokresu gromadzenia zapasów sezonowych. Składnice zbytu, przejmując na dłuższy okres czasu przed sezonem masę towarową z zakładów wytwórczych, mają możliwość:

1) dokładnego rozpoznania otrzymanej masy towarowej,

2) stwierdzenia braków w asortymencie, rodzajach i jakości towarów,

3) operatywnego oddziaływania na przemysł w kierunku wyrównania przed sezonem dostrzeżonych braków i niedociągnięć w asortymencie, rodzajach i jakości masy towarowej,

4) pełnego skompletowania potrzebnej masy towarowej, posegregowania, rozdziału i przygotowania do wysyłki,

5) wysyłki do hurtowni w takim terminie, ażeby towar dotarł poprzez magazyny hurtowe do detalu we właściwym czasie, tj. jeszcze przed początkiem sezonu.

Ustalenie pojęcia sezonowości w zbycie pod kątem nieczynienia trudności kredytowych przy gromadzeniu sezonowej masy towarowej przez składnice zbytu w celu jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb konsumentów musi być jednak ograniczona zasadą, że składnice zbytu nie mogą odbierać z

przemysłu towarów sezonowych z brakami, w nieodpowiednich gatunkach i złym asortymencie oraz w ilości przekraczającej realne możliwości sprzedaży.

Składnice zbytu, tak jak wszystkie inne przedsiębiorstwa, obowiązuje zasada rozrachunku gospodarczego. Kredyt winien pogłębiać ten rozrachunek. Dlatego nie można kwalifikować jako zapasy sezonowe, finansowane kredytem celowym, takich zapasów, które nie odpowiadają wspomnianej wyżej zasadzie doboru właściwego asortymentu, gatunku i jakości oraz realnym możliwościom sprzedaży. Naruszenie tej zasady godziłoby w zasadnicze cechy kredytu, a mianowicie: zabezpieczenie i zwrotność.

Przy kwalifikowaniu zapasów sezonowych na szczeblu zbytu należy pamiętać, że jest to pierwsze ogniwo aparatu handlowego, które tym samym wywiera bezpośredni wpływ na pracę przemysłu, na jakość jego produkcji. Dlatego przy klasyfikowaniu zapasów sezonowych należy na tym szczeblu zwracać szczególną uwagę na zagadnienie jakości, gatunków i asortymentu. Szczebel zbytu jest bowiem, z charakteru swej funkcji w aparacie handlowym, specjalnie powołany do bezwzględnej walki z brakoróbstwem i niedbalstwem w przemyśle, jak również do aktywnego oddziaływania na zakłady wytwórcze w kierunku dostosowania produkcji do potrzeb i gustów konsumentów.

Oddziaływanie szczebla zbytu na przemysł powinno również polegać na walce z brakiem rytmiczności w produkcji i w dostawach zakładów wytwórczych. Dlatego też zasada odbioru towarów sezonowych przez składnice zbytu z przemysłu w okresie poprzedzającym sezon nie może być stosowana mechanicznie, lecz powinna uwzględniać konkretne warunki produkcji i odbioru towarów danej branży. Tak np. przedsiębiorstwa produkujące wyroby futrzarskie wytwarzają towary sezonowe przez cały rok i nieodbieranie ich sukcesywnie przez aparat handlowy nie mogłoby wpływać na zwiększenie rytmiczności pracy przedsiębiorstw futrzarskich. Natomiast w wielu przypadkach zbyt może wpływać na przemysł w kierunku bardziej rytmicznego rozłożenia w czasie produkcji i dostaw artykułów sezonowych (wtedy gdy istnieje bogaty asortyment wytwarzanych wyrobów). Dlatego czasokres (przed sezonem), w jakim dopuszcza się możliwość finansowania kredytem celowym zapasów przedsezonowych, powinien być ustalany przy uwzględnieniu specyfiki branżowej nie tylko odbiorcy (handel), lecz i dostawcy (przemysł).

Przy rozstrzyganiu zagadnienia zapasów posezonowych na szczeblu zbytu, należy również uwzględnić omówione już poprzednio funkcje ekonomiczne i rolę tego ogniwa w aparacie handlowym. Okres gromadzenia zapasów przedsezonowych w zbycie rozpoczyna się w licznych branżach wkrótce po sezonie. W wielu przypadkach ścisłe rozgraniczenie pojęć zapasów posezonowych i przedsezonowych na szczeblu zbytu byłoby formalnie niemożliwe, lub bardzo trudne. Dlatego wydaje się, że zapasy posezonowe mogłyby w wielu branżach być uważane za celowe z punktu widzenia przygotowania asortymentu do następnego sezonu.

Zapasy sezonowe pozostałe z poprzedniego sezonu można by w tych przypadkach finansować kredytem celowym tylko do początku następnego sezonu. Jeżeli pozostawałyby one dłużej, oznaczało-

by to, że są albo w gatunku i asortymencie nie odpowiadającym potrzebom konsumentów, albo, że zakupy przedsiębiorstwa są czynione stale w nadmiernych (w stosunku do sprzedaży) rozmiarach. W każdym przypadku zasada celowości, zwrotności i zabezpieczenia kredytu byłaby naruszona, a więc tym samym zapasy te należałoby wyłączyć w ogóle z kredytowania.

Oczywiście klasyfikacja, zarówno zapasów przedsezonowych jak i posezonowych, powinna być ostаточно ustalana przy uwzględnieniu specyficznych cech branżowych zarówno przemysłu produkującego dane artykuły, jak i aparatu handlowego, odbierającego je z przemysłu.

Przy klasyfikacji zapasów sezonowych na szczeblu hurtu należy brać pod uwagę czy hurtownie są zaopatrywane przez składnice zbytu, czy też otrzymują towar bezpośrednio z zakładów wytwórczych. W pierwszym przypadku bowiem hurtownie stanowią drugie, kolejne ogniwo w spływie masy towarowej od producenta do konsumenta, w drugim zaś przypadku spełniają w swym pionie branżowym tę samą rolę co składnice zbytu.

Jeżeli przedsiębiorstwo hurtowe zaopatrywane jest w towary przez szczebel zbytu, wówczas nie ma potrzeby gromadzenia zapasów sezonowych zbyt wcześnie, gdyż zasadniczą funkcję odbioru towarów z przemysłu, kompletowania asortymentu i bezpośredniego oddziaływania na przemysł spełnia szczebel zbytu. Dlatego wydaje się, że jako zapasy podlegające finansowaniu kredytem celowym należałoby uważać w tym przypadku na szczeblu hurtu zapasy o charakterze sezonowym, gromadzone na 2 — 4 miesiące przed sezonem. Zapasy te powinny być po skompletowaniu przekazane do detalu w celu sprzedaży konsumentom, tak ażeby w okresie sezonu i po sezonie nie pozostawiały na szczeblu hurtu ponadnormatywne zapasy sezonowe.

Przyjęcie zasady, że po sezonie przedsiębiorstwo hurtowe nie może posiadać jakichkolwiek zapasów sezonowych byłoby w pewnych przypadkach zbyt rygorystyczne, gdyż popyt konsumentów może się okazać z przyczyn sezonowych niższy aniżeli przewidywano, w związku z czym pozostają po sezonie pewne ponadnormatywne zapasy towarów sezonowych. W tych więc przypadkach, gdy posezonowe zapasy ponadnormatywne powstaną w wyniku niższej niż planowano sprzedaży (z przyczyn sezonowych), przy planowym, prawidłowym zakupie, wówczas — wydaje się — należałoby uwzględnić możliwość finansowania kredytem celowym tych zapasów nawet po sezonie, lecz nie dłużej niż do początku następnego sezonu.

Zagadnienie kredytowania zapasów posezonowych w handlu hurtowym występuje szczególnie ostro w tych przedsiębiorstwach hurtowych, które posiadają również własne sklepy detaliczne. Towary nie sprzedane w okresie sezonu przez aparat detaliczny (dane tego typu przedsiębiorstw hurtowych) są bowiem często przerzucane po sezonie ze sklepów do magazynów hurtowych, gdzie są kompletowane wraz z napływającymi nowymi towarami na następny sezon, przy czym przy kompletowaniu tym uwzględnia się potrzeby nowego sezonu i ewentualne błędy popełniane w rozrzucie towarów na poszczególne placówki detaliczne w poprzednim sezonie.

Zasadniczym jednakże warunkiem kredytowania zapasów posezonowych w hurcie kredytem celowym powinno być utrzymanie zakupów w ramach planu operatywnego, a więc założenie prawidłowej gospodarki na odcinku zaopatrzenia towarowego.

W przypadku gdy przedsiębiorstwo hurtowe jest pozbawione zaplecza w postaci składnic zbytu, przy klasyfikacji zapasów sezonowych należałoby posługiwać się zasadami zbliżonymi do tych, które omówione zostały przy składnicach zbytu.

Oczywiście zarówno w hurcie z zapleczem zbytu, jak i w hurcie bez tego zaplecza, obowiązuje bezwzględnie zasada walki z wszelkim brakoróbstwem, błędami, niedociągnięciami i szturmowością dośstaw przemysłu.

Detal, odbierający towary z hurtowni, powinien gromadzić zapasy towarowe na pewien, stosunkowo niewielki okres czasu przed rozpoczęciem sezonu, np. na 1 — 2 miesiące. Z jednej strony ułatwi to właściwe skompletowanie masy towarowej, potrzebnej dla zaspokojenia potrzeb konsumentów i ewentualne zasygnalizowanie hurtowniom dostrzeżonych braków i błędów w takim terminie, ażeby można było zlikwidować jeszcze przed sezonem wszelkie niedociągnięcia, z drugiej strony — istnieje pewna liczba klientów, którzy mają zwyczaj zaopatrywać się w towary sezonowe na pewien okres czasu przed sezonem.

Biorąc powyższe czynniki pod uwagę, należałoby w detalu finansować kredytem celowym ponadnormatywne zapasy towarów sezonowych na 1 — 2 miesiące przed rozpoczęciem sezonu. W okresie sezonu towary przeznaczone na dany sezon powinny „wejść” w normalną rotację. Zagadnienie jednakże komplikuje się przede wszystkim wskutek tego, że detal otrzymuje szereg towarów sezonowych z pewnym opóźnieniem dopiero w środku, czy nawet w drugiej połowie sezonu. Poza tym ze względu na przebieg danej pory roku (np. późne lato, czy zima), następuje nieraz opóźnienie okresu nasilenia sezonowej sprzedaży wskutek wstrzymywania się konsumentów od zakupów.

Dlatego istnieją przypadki, gdy w detalu ponadnormatywny zapas sezonowy wystąpi w okresie sezonu i będzie wymagał sfinansowania kredytem.

Przy idealnie planowym zakupie i sprzedaży przedsiębiorstwo detaliczne powinno na koniec sezonu upłynąć wszelkie ponadnormatywne zapasy sezonowe. W praktyce jednak jest to bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. Trzeba namietać, że szereg elementów nie zależy od przedsiębiorstwa. Tak np. krótszy niż zwykle okres trwania danej pory roku (np. krótkie lato), nietypowy przebieg danego sezonu (np. zimne, deszczowe lato), nadejście dostaw artykułów sezonowych w środku lub końcu sezonu — oto przyczyny, które spowodować mogą utrzymywanie się ponadnormatywnych zapasów sezonowych po zakończeniu sezonu.

Jakkolwiek potrzeba udzielenia kredytu na powstałe (w wyniku omówionych wyżej przyczyn) ponadnormatywne zapasy towarów sezonowych w detalu wydaje się być oczywista, to jednak w świetle przepisów dotyczących kredytu na nadzwyczajne potrzeby (część B p. 105) powstaje wątpliwość, czy zapasy tego rodzaju mogą być przedmiotem kredytu celowego na zapasy sezonowe. Sądzymy, że merytorycznie słuszniejsze byłoby sfinansowanie tego rodzaju zapasów kredytem na zapasy celowe, operując oczywiście terminem zmuszającym przedsię-

biorstwo do uwzględnienia tych sezonowych nadmiarów w planach operatywnych poprzedzających następny sezon. Warunkiem jednak udzielenia kredytu celowego w podobnych przypadkach powinno być nieprzekroczenie planu zakupu, a więc wyeliminowanie przyczyn leżących poza sferą sezonowości sprzedaży.

Odnosnie posezonowych zapasów istnieją koncepcje ażeby finansować je we wszystkich nie zawinionych przez przedsiębiorstwo przypadkach kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Stanowisko to nie wydaje się słuszne w wielu przypadkach ze względu na sezonowy charakter przyczyn powstania tych zapasów, jak również ze względu na to, że uznając konieczność kredytowania tego rodzaju zapasów oddział może nie mieć możliwości udzielenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Wyczerpanie oddziałowej puli kredytu na nadzwyczajne potrzeby mogłoby spowodować, że analogiczne zapasy sezonowe w jednolitych oddziałach byłyby sfinansowane a w innych nie.

Ustalając zasady klasyfikacji zapasów sezonowych na szczeblu detalu należy brać pod uwagę, czy detale jest ostatnim, a więc trzecim lub drugim ogniwem aparatu handlowego, poprzez które spływa masa towarowa, czy też jest jednostką bezpośrednio zaopatrującą się w zakładach wytwórczych (np. niektóre domy towarowe). W tym ostatnim przypadku przedsiębiorstwo detaliczne przejmuje funkcje ekonomiczne szczebla zbytu, gromadzącego wcześniej zapasy sezonowe.

Przy ustalaniu wytycznych klasyfikacji zapasów sezonowych na wszystkich szczeblach aparatu handlowego należy uwzględnić następujące zasady:

1) jak najszybsze przygotowanie i we właściwym czasie skompletowanie masy towarowej, przeznaczonej dla zaspokojenia potrzeb konsumentów pod względem ilościowym i jakościowym,

2) aktywne oddziaływanie aparatu handlowego na przemysł: walka z brakoróbstwem, szturmowością i brakiem rytmiczności, złym asortymentem itp.,

3) możliwie jak najmniejsze zamrażanie środków obrotowych w zapasach sezonowych, jednakże przy zachowaniu zasady wymienionej w punkcie 1,

4) uwzględnienie funkcji ekonomicznej i roli jaką spełniają poszczególne ogniwa aparatu handlowego,

5) wyraźne rozgraniczenie przyczyn powstawania zapasów ponadnormatywnych:

a) wpływ sezonowości na sprzedaż (kredyt celowy),

b) wpływ nie zawinionych przez przedsiębiorstwo zatorów w zbycie (kredyt na nadzwyczajne potrzeby),

6) uwzględnienie specyfiki branżowej jednostki handlowej,

7) uwzględnienie specyfiki branżowej zakładu wytwórczego dostarczającego swe wyroby gotowe do aparatu handlowego.

Dopiero kompleksowa analiza sezonowości, uwzględniająca wszystkie powyższe elementy, może we właściwy sposób sprecyzować prawidłowe podstawy dla klasyfikacji zapasów sezonowych. Wydaje się, że opracowanie roboczych tabel sezonowości zapasów towarowych powinno być dokonane przez Bank przy czynnym współudziale zainteresowanych resortów, centralnych zarządów i central

handlowych, które znają głębiej specyfikę swych branż.

Chcąc w sposób jak najbardziej rzeczowy opracować zagadnienie sezonowości w obrocie towarowym należałoby iść do tego celu poprzez następujące etapy:

1. Ustalenie przez Departament Planowania w porozumieniu z Departamentami Kredytów ogólnych wytycznych i zasad klasyfikacji zapasów sezonowych.

2. Przesłanie tych wytycznych oddziałom wojewódzkim i kilku oddziałom terenowym do oceny.

3. Wykorzystanie zebranych materiałów dla ostatecznego opracowania wytycznych.

4. Przesłanie wytycznych do poszczególnych resortów wraz z wzorcami tabel sezonowości, w celu opracowania przez resorty (przy udziale centralnych zarządów i central handlowych) szczegółowych tabel, obejmujących towary sezonowe, znajdujące się w gestii poszczególnych centralnych zarządów i central handlowych. Wydaje się, że należałoby uwzględnić przy tym nie tylko ocenę sezonowości z punktu widzenia resortu handlowego zajmującego się dystrybucją danego towaru, lecz i specyfikę branżową od strony resortu produkującego ten towar.

5. Przeanalizowanie, uzgodnienie i uporządkowanie przez Departament Planowania w porozumieniu z Departamentami Kredytów otrzymanych z resortów tabel sezonowości.

6. Wydrukowanie i przesłanie do oddziałów branżowych tabel sezonowości, stanowiących podstawę dla klasyfikacji zapasów sezonowych w obrocie towarowym.

Naszkicowane wyżej punkty składają się na pracę wielką i bardzo trudną. Jednakże bez pokonania tych trudności nie można praktycznie rozwiązać problematyki sezonowości i jednolitego klasyfikowania zapasów sezonowych w całym aparacie bankowym.

Obserwacja sposobu klasyfikowania zapasów sezonowych i udzielania kredytu celowego na te zapasy w oddziałach wskazuje na konieczność szybkiego podjęcia prac zmierzających do ustalenia tabel sezonowości. Klasyfikacja bowiem zapasów sezonowych w poszczególnych oddziałach terenowych jest zbyt dowolna, a niezrozumienie pojęcia sezonowości i brak jednolitych zasad klasyfikacyjnych powoduje często niewłaściwe angażowanie kredytu na nadzwyczajne potrzeby dla sfinansowania zapasów o charakterze sezonowym.

Wydaje się, że brak dokładnych wytycznych oraz branżowych tabel sezonowości utrudnia prowadzenie polityki kredytowej. Najpoważniejszą bowiem pozycję zapasów celowych stanowią w obrocie towarowym zapasy sezonowe, czyli że kształtowanie się kredytu na towary w handlu jest przede wszystkim zależne od właściwej klasyfikacji zapasów sezonowych. Ponieważ zaś w praktyce spotyka się nie tylko dość różne sposoby oceny sezonowości zapasów, lecz również zdecydowane błędy w zakresie klasyfikacji zapasów celowych, przeto zamierzenia polityki kredytowej są nieraz wypaczane w terenie wskutek braku instrumentów zapewniających jej prawidłową realizację. Szczególnie ostro występują rozbieżności w zakresie klasyfikowania zapasów do grupy nadających się do finansowania kredytem na towary i do grupy nadających się do finansowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Rezulta-

tem tego jest niewłaściwe bądź niejednolite ujmo-
wanie w kredycie na towary zapasów sezonowych,
lub też znaczne zwiększenie puli kredytu na nad-
zwyczajne potrzeby, którym obejmuje się często
zapasów o charakterze zdecydowanie sezonowym.

Opracowanie zasad klasyfikacji zapasów sezo-
nych jest sprawą ważną i pilną.

Zadaniem niniejszego artykułu nie jest ustala-
nie wytycznych, czy przesądzanie słuszności takie-
go, lub innego rozwiązania zagadnień oceny sezo-
nowości zapasów. Próbowaliśmy tylko naszkicować
pewne myśli, które zresztą nie zawsze dałyby się
pogodzić ze stosowaną dotychczas interpretacją kre-

dytu celowego i kredytu na nadzwyczajne potrze-
by. Dlatego uwagi zawarte w tym artykule nie mo-
gą być przyjmowane jako roboczy materiał inter-
pretacyjny. Zasadniczym celem ujęcia tych uwag
w formie artykułu było wywołanie dyskusji i skło-
nienie zainteresowanych przedstawicieli zarówno
centrali Banku jak i oddziałów do wypowiedzenia
się na temat zagadnienia sezonowości, które w naj-
bliższym czasie musi być opracowane w sposób od-
powiadający wymogom teoretycznym i możliwoś-
ciom praktycznym terenu.

S. Ficowski

WSPÓŁUDZIAŁ NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W KONTROLI WYKONANIA BUDŻETU PAŃSTWA

I

Konsekwencją gospodarki planowej, opartej na
zasadzie jedności narodowego planu gospodarczego,
konsekwencją wiązania narodowego planu gospo-
darczego z budżetem Państwa, w oparciu o zasadę
jedności budżetu, była również zasada jedności kasy
dla wykonania budżetu, jedności skoncentrowanej
w jednym banku.

Reforma budżetowa 1950/1951 roku, w której do-
tychczasową wielosystemowość budżetów i planów
zajął jeden budżet — budżet Państwa, który stał się
również podstawowym planem finansowym Pań-
stwa, wywołała — zgodnie z wzorami radzieckimi —
konieczność oparcia kasowej obsługi tego budżetu
na banku centralnym, na Narodowym Banku Pol-
skim.

Podczas przejmowania w 1951 r. przez Bank tej
obsługi, rola Narodowego Banku Polskiego na tym
odcinku była stwierdzana kilkoma aktami norma-
tywnymi. Najważniejszym z nich jest dekret o re-
formie bankowej z 1948 r.¹⁾, zmieniony w 1951 r.
między innymi postanowieniami w zakresie kompe-
tencji Narodowego Banku Polskiego, przez dodanie
mu nowych funkcji socjalistycznego banku. Oparciu
po reformie budżetowej wykonania budżetu Pań-
stwa na zasadzie jedności kasowej, skoncentrowanej
w Narodowym Banku Polskim, wywołało koniecz-
ność określenia tych nowych funkcji w zmienionym
dekrecie.

W miejsce przepisu dekretu z 1948 r., który sta-
nowił, że NBP „ześrodkowuje obroty kasowe Skar-
bu Państwa“ zamieszczono w zmienionym dekrecie
przepis ustalający, że NBP „wykonuje obsługę ka-
sową budżetu Państwa (budżetu centralnego i bud-
żetów terenowych) oraz współdziała w kontroli
wykonania budżetu“.

Uchwała Rady Ministrów z 17.4.1950 r. w sprawie
wstępnych wytycznych do zasad budżetu Państwa
na r. 1951 zapowiadała, że wykonanie budżetu Pań-
stwa będzie oparte na zasadzie jedności kasowej za-
równo budżetu centralnego, jak i każdego z bud-
żetów terenowych oraz, że NBP wykonuje obsługę ka-
sową budżetu Państwa (budżet centralny i budżety
terenowe) oraz współdziała w kontroli wstępnej
(kontrola formalno - rachunkowa i merytoryczna).

Obowiązująca dla wykonania budżetu Państwa w
1952 roku Uchwała Rady Ministrów z dnia 16.II
1952 r. przewidywała, że „obsługę kasową budżetu
Państwa wykonuje Narodowy Bank Polski“.

Wreszcie zasadnicze akty normatywne, obowiazu-
jące na każdy rok budżetowy i ustalające jak gdyby
zasady prawa budżetowego, określają również rolę
Narodowego Banku Polskiego. I tak dekret z dnia
17.12.1952 r. o uchwaleniu i wykonywaniu budżetu
Państwa²⁾ stanowi w art. 22, że „kasowe wykony-
wanie budżetu centralnego i budżetów terenowych
należy do Narodowego Banku Polskiego“. Uchwała
Rady Ministrów z dnia 29.4.1953 r.³⁾, jako akt wyko-
nawczy w stosunku do dekretu, potwierdza w zasa-
dach podstawowych powyższy przepis prawa zasad-
niczego dodając, iż „prawa i obowiązki NBP w zakre-
sie obsługi kasowej budżetu Państwa określają od-
rębne przepisy“ oraz, że „wszelkie środki pieniężne
budżetu Państwa a także inne środki pieniężne, po-
zostające w dyspozycji organów finansowych i jed-
nostek budżetowych, gromadzone są w NBP na o d p o w i e d n i c h rachunkach budżetu centralne-
go, budżetów terenowych i jednostek budżetowych“.

Rozważmy jak na tle tych ramowych przepisów
z okresu lat 1950 — 53 kształtuje się praktycznie ka-
sowe wykonanie budżetu Państwa przez Narodowy
Bank Polski.

1. Oddziały NBP przyjmują d o c h o d y i
p o d a t k i na rzecz budżetu Państwa z tym, że w
większości wypadków zakwalifikowaniem tych
wpływów na rzecz budżetu centralnego i budżetów
terenowych oraz na właściwe podziały klasyfikacji
budżetowej zajmowały się dotąd terenowe organy
finansowe i na nich spoczywała pełna odpowiedzial-
ność z tytułu dokonania tego podziału i klasyfikacji.
Oddział NBP był właściwie dość często bezkrytycz-
nym rejestratorem dokumentów, które księgowal
zgodnie z dyspozycją jednostek budżetowych lub
przedsiębiorstw i instytucji wpłacających, mimo, iż
często dyspozycje te nie odpowiadały zasadom wyko-
nywania budżetu Państwa. Tak np. zdarzało się, że
podatek gruntowy zgodnie z dyspozycją wpłacającego
lub przekazującego pocztą był nieprawidłowo — do
czasu prawidłowego przeprowadzenia rozliczenia

2) Dz. U. nr 50 poz. 334.

1) Dekret z dnia 25 października 1948 r. o reformie
bankowej (tekst jednolity Dz. U. R. P. z 1951 r. nr 36
poz. 279).

3) Uchwała Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1953 r.
w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu Państwa
(Monitor Polski nr A—53 poz. 592).

udziałów w podatku gruntowym, a w szczególności różnic bilansujących na szczeblu powiatu — zapisywany na rachunki budżetu terenowego, albo też podatek od wynagrodzeń kwalifikowany był przez wpłacającego do budżetu terenowego i tak był zapisywany w oddziale NBP do czasu stwierdzenia ewentualnych niezgodności w sprawozdawczości kwartalnej jednostki budżetowej.

2. Centrala i oddziały NBP przeprowadzają kontrolę otwieranych i przekazywanych kredytów budżetu centralnego w klasyfikacji budżetowej obowiązującej NBP, a zatem w części, dziale i rozdziale, a przy finansowaniu gospodarki narodowej — w paragrafach określających rodzaj finansowania: środki obrotowe, planowy deficyt, różnice budżetowe, inwestycje niescentralizowane limitowe, zaś w innych działach budżetu — finansowanie niescentralizowanych inwestycji limitowych lub kapitałnych remontów.

3. Oddziały NBP kontrolują wydatki budżetowe budżetu centralnego i dokonują tych wypłat jednostkom budżetowym w granicach uruchomionych na zadania budżetowe kredytów i według obowiązującej NBP klasyfikacji budżetu centralnego. Na tym odcinku kontrola wykonywana była w całej pełni i w zasadzie przekroczenia kredytów budżetowych na przestrzeni minionych 3 lat kasowej obsługi NBP należą do wyjątkowych przypadków, związanych z przeoczeniem blokowanych kwot kredytów lub właściwej klasyfikacji budżetowej, wynikającej z dokumentu w przypadku, gdy jednostka budżetowa wykonywała więcej zadań budżetowych, tzn. posiadała szereg rozdziałów budżetowych.

4. Oddziały NBP przyjmują dochody i honorują wydatki jednostek budżetowych terenowych, zgodnie z zasadami obowiązującymi dla gospodarki budżetowej tych budżetów, opartej na akumulacji środków pieniężnych i finansowaniu wydatków danego budżetu w ramach jednego podstawowego rachunku określonego jednostkowego budżetu terenowego (PGRN, PMRN, PPRN, PWRN, m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz na odrębnych rachunkach dochodów jednostek i oddzielnych rachunkach środków na bezpośrednie wydatki jednostki budżetowej lub wydatki jednostek podległych tej jednostce, jako jednostce nadrzędnej.

Prawidłowość przebiegu operacji budżetowych na tym odcinku nie zawsze była jednak zgodna z zasadami wykonania budżetów terenowych. Oddziały, jak to już wyżej wspomniano, często bezkrytycznie przyjmowały dyspozycje wpłat, przelewów i wydatków jednostek budżetowych — dopuszczając do bezpośrednich wpłat na rachunki środków jednostki z pominięciem rachunku dochodów, albo też przyjmowały na rachunki budżetów terenowych operacje dotyczące budżetu centralnego.

5. Oddzielną dziedzinę gospodarki finansowej jednostek budżetowych stanowi gospodarka poza budżetowymi środkami jednostki, oparta na uprawnieniu posiadania przez jednostkę tych pozabudżetowych środków, przechowywanych zresztą i wypłacanych z rachunków prowadzonych przez oddziały NBP. Wachlarz rodzajów tych środków jest szeroki. Należy do nich zaliczyć środki specjalne w ścisłym tego słowa znaczeniu, gospodarstwa pomocnicze, środki akumulowane na finansowanie inwestycji i na cele nieinwestycyjne; poza

tym, grupę środków określaną sumami na zlecenie jednostek budżetowych oraz sumy depozytowe.

Na odcinku tej gospodarki rola NBP ogranicza się jedynie do prowadzenia właściwych rachunków dla każdego typu środka specjalnego czy gospodarstwa pomocniczego, a typów tych jest dość znaczna ilość (w 1954 r. środków specjalnych — 12 typów, a gospodarstw pomocniczych — 6), jak również rachunku dla każdego typu środków akumulowanych (w r. 1954 — 8 typów), z tym, iż w zasadzie oddział NBP honorował każdy wydatek jednostki z rachunku otwartego na podstawie właściwych dokumentów, o ile tylko wydatek ten mieścił się w granicach posiadanych na rachunku środków. Jedynie wydatki związane z rachunkami środków akumulowanych na finansowanie inwestycji mogły być przez oddział honorowane pod warunkiem przedłożenia oddziałowi dodatkowych dokumentów, uprawniających jednostkę do dokonania wydatku.

Poza tym, jedynie przy składaniu sum depozytowych oddział kontroluje prawidłowość zarachowywania wpłacanych sum jako depozytowych, zgodnie z ustalonymi przez Ministerstwo Finansów rodzajami tych sum.

6. W ramach operacji rozliczeniowych związanych z regulowaniem niedoborów budżetów terenowych zadanie oddziałów NBP ograniczało się obecnie jedynie do obliczania udziału budżetu terenowego w dochodach regulujących budżetu centralnego w procentach wyznaczonych oddziałowi przez organ finansowy i tylko na szczeblu tego jednostkowego budżetu terenowego, który dany dochód regulujący bezpośrednio inkasuje. Obliczenia zatem udziału dokonuje tylko ten oddział, który prowadzi rachunki dochodów regulujących tych budżetów jednostkowych.

7. W końcu podsumowaniem czynności oddziałów NBP na odcinku kasowego wykonywania budżetów jest miesięczna sprawozdawczość budżetowa, jaką oddziały sporządzają z dochodów i wydatków budżetu centralnego w szczegółowej klasyfikacji budżetowej obowiązującej NBP oraz sprawozdawczość kwartalna o stanach na rachunkach środków specjalnych, sum na zlecenie i sum depozytowych.

Niezależnie od tych czynności sprawozdawczych, oddziały NBP i Centrala potwierdzają kwartalne sprawozdania jednostek budżetowych z dochodów i wydatków budżetu centralnego na szczeblu dysponenta trzeciego stopnia, dysponenta drugiego stopnia i dysponenta głównego (resortu). Poza tym oddziały potwierdzają jeszcze szereg sprawozdań jednostek budżetu centralnego i budżetów terenowych, których — ze względu na znaczną ilość i na odmienny cel niniejszego opracowania nie wymieniamy. Należy podkreślić, iż na przestrzeni ubiegłych trzech lat sporządzanej przez Bank lub potwierdzanej jednostkom budżetowym sprawozdawczości nastąpiło duże zdyscyplinowanie jednostek budżetowych na wszystkich szczeblach. Jest to również wynikiem stabilizacji przepisów obowiązujących w tej „dyscyplinie budżetu“, co pozwoliło na pogłębienie znajomości obowiązujących przepisów i poprawiło sprawność jej wykonywania zarówno w pionie jednostek budżetowych jak i w pionie Narodowego Banku Polskiego.

8. Z uwagi na oddzielnie nałożony na NBP obowiązek kontroli działalności eksploatacyjnej POM, należy tu tylko zaznaczyć, iż oddziały NBP kontrolują POM zarówno z uwagi na kształtowanie się w

POM wykonywania planów finansowo - rzeczowych każdego POM, jak również — ponieważ POM w systemie finansowym mają charakter przedsiębiorstw budżetowych — kontrolują wydatki budżetowe tych jednostek w pełnej klasyfikacji budżetowej do pozycji włącznie oraz klasyfikują dochody tych jednostek do paragrafu włącznie. Kontrola ta jest kontrolą bankowo - budżetową „sui generis“.

9. Oddzielnym tematem, wiążącym się z zakresem czynności oddziałów NBP przy kasowym wykonywaniu budżetu Państwa — jest kontrola etatów, stawek i funduszu płac, jaką oddziały wykonują zarówno w stosunku do jednostek budżetu centralnego jak i terenowego. Kontrola ta oparta jest w pełni na wzorach socjalistycznego systemu państwa radzieckiego.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia ważniejszych odcinków kasowego wykonywania budżetu Państwa w NBP oraz współdziału w kontroli jego wykonywania w 1954 r., wskazane jest krótkie scharakteryzowanie — o ile nie zostały one już powyżej wymienione — niedomagań w dotychczasowej obsłudze NBP na tym odcinku.

Należy wpierw jasno podkreślić, że przejęta w 1951 roku przez NBP i jego oddziały rola kasowej obsługi budżetu ma swój głębszy sens, niż sama nazwa wskazuje. Wszystkie zasadnicze funkcje i wytyczone cele, jakie przy sporządzaniu budżetu są rokrocznie planowane i uchwalane, mają znaleźć właściwe odbicie w sposobie i prawidłowości jego wykonywania. Dzieje się to zarówno w drodze przyjmowanych do Banku środków na akumulację, poprzez prawidłowy rozdział tych środków do właściwych budżetów lub w ramach pozabudżetowej gospodarki, jak i w drodze prawidłowego, zgodnego z planem podejmowania środków budżetowych z Banku. Dla kontroli tej prawidłowości służy przede wszystkim z góry określony i ustalony system wykonywania budżetu, którego kasowe odbicie znajduje swój wyraz w odpowiednio ustawionej w NBP i oddziałach rachunkowości środków budżetowych i pozabudżetowych. Sam fakt kontroli prawidłowości tej rachunkowości i prawidłowości zaliczania i rozliczania środków daje dużą rękojmię właściwego przebiegu kasowego wykonywania budżetu. Nieodzownym jednak warunkiem tej prawidłowości jest, zgodne z planem wykonywania preliminarzy, rzeczowe wykonywanie tych planów przez same jednostki budżetowe, na co obecnie, poza kontrolą funduszu płac, oddział NBP nie ma zasadniczego wpływu.

Przeprowadzone na dużą skalę w 1953 r. przez organa kontrolno - rewizyjne Ministerstwa Finansów badania w oddziałach NBP w zakresie prawidłowości wykonywania kasowej obsługi przez NBP, w licznych przypadkach stwierdziły szereg niedomagań na tym odcinku. Przy ocenie wyników tych rewizji należy brać pod uwagę dwa momenty, pierwszy to ten, że aparat bankowy, nastawiony w swej dotychczasowej działalności, do roku 1951, na swoistą w swej treści rolę Banku, jaką jest finansowanie i kontrola przedsiębiorstw gospodarki narodowej oraz w dużych rozmiarach operacje rachunkowe i rozliczeniowe, jako wynik działalności gospodarczej tychże przedsiębiorstw — w nieznacznej jedynie mierze dotykał zagadnień finansowych gospodarki budżetowej. Bank prowadził właściwie jeden generalny rachunek Ministerstwa Finansów w jednym Oddziale Warszawa—Praga (od 1945 r.) i rachunki

organów finansowych Ministerstwa Finansów w terenie, w oddziałach terenowych — przy czym sieć oddziałów była dużo mniejsza od ilości tych organów, mających siedzibę prawie że w każdym powiecie. Były to zatem rachunki, na których gromadziły się środki i z których organy finansowe (urzędy skarbowe i izby skarbowe) asygnowały wypłaty — przy których to operacjach rola oddziału NBP była zupełnie bierna poza wykonywaniem pewnych automatycznych czynności, a mianowicie odprowadzania dziennych nadwyżek na główny rachunek Ministerstwa Finansów w Warszawie albo też automatycznego zasilania się z końcem dnia w brakujące środki z tegoż rachunku. Rzecz jasna, że operacje na tych rachunkach miały swój szeroki wachlarz prawidłowej gospodarki budżetowej, oparte były bowiem na obowiązującej w budżecie klasyfikacji, jednakże rola pracownika NBP (prowadzącego rachunek) jak i pośrednio rola kierownictwa oddziału była również bierna, nie wymagająca — poza znajomością przepisów bankowych o rachunkach bankowych i skarbowych — znajomości ani systemu wykonywania budżetu ani jakiegokolwiek kontroli prawidłowości wykonywanych operacji kasowych na tych rachunkach. Jedynie rola Oddziału NBP Warszawa—Praga na tym odcinku od samego początku była praktycznie odmienna. Kierownictwo oddziału i pracownicy komórki rachunku Ministerstwa Finansów — komórki o wielkiej częstotliwości operacji i różnorodności w treści, musiało z konieczności mieć dużo większe rozeznanie funkcji budżetu, jego operacji i potrzeb. Wiązało się to z tym, iż właściwie przez długi czas oddział Warszawa—Praga — dopóki nie przejął także roli finansowania i kontroli przedsiębiorstw był właściwie kasą Ministerstwa Finansów, pełniącą obsługę kasową budżetu w najszerszym tego słowa znaczeniu. W oddziale tym koncentrowała się akumulacja wszystkich środków z całego kraju i zasadnicze dyspozycje finansowe Ministerstwa do wszystkich komórek budżetowych w Państwie, lecz bez żadnej kontroli tych operacji.

Drugim momentem, który przy ocenie wykonywania kasowej obsługi budżetu Państwa przez oddziały (jako wynik rewizji organów kontrolnych Ministerstwa Finansów) należy brać pod uwagę fakt, że Narodowy Bank Polski spotkał się przy ocenie działalności oddziałów na niektórych odcinkach z odmiennym punktem patrzenia na kasową obsługę i rolę NBP i oddziałów przy jej wykonywaniu. Właśnie organa kontrolno - rewizyjne zwróciły uwagę na szereg normatywnych przepisów Ministerstwa Finansów, regulujących tryb postępowania i wykonywania gospodarki budżetu Państwa jak i gospodarki pozabudżetowej; choć często nie ma w tych przepisach wyrażnej wzmianki, że NBP kontroluje prawidłowość przebiegu operacji wynikających z nich, to jednak siłą podstawowego aktu normatywnego, ustalającego że przez NBP przebiega kasowe wykonywanie Budżetu Państwa — konieczne jest, aby NBP i jego oddziały kontrolowały prawidłowość przebiegu szeregu operacji wpływających z wykonywania tej obsługi.

Rzecz jasna, że stwierdzenia Ministerstwa Finansów należy uznać za słuszne tam, gdzie chodzi o wykonywanie podstawowego planu finansowego jakim jest budżet Państwa, akumulujący po stronie dochodów przeszło 100 miliardów złotych a finansujący różne kierunki działalności gospodarki socjalistycznej również w granicach 100 miliardów złotych,

nie licząc setek milionów przeznaczonych na gospodarkę pozabudżetową. Równocześnie jednak na obecnym etapie trzech dotychczasowych lat obsługi budżetu w NBP, należy stwierdzić, że prawidłowe wykonywanie tej obsługi i kontrola prawidłowości jej przebiegu uwarunkowana jest również wielu sprzyjającymi okolicznościami, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć odpowiednio fachowo wyszkolone kadry, w pełni rozumiejące wykonywane na tym tak ważnym odcinku zadania. Zadania tym trudniejsze, że na szczeblu oddziału operacyjnego, pracownik, który ma obowiązek właściwego ich wykonania musi mieć pełne rozeznanie wszystkich zadań związanych z tą obsługą, gdyż na szczeblu powiatu spotyka się on z całym wachlarzem zagadnień budżetowych, tak budżetu centralnego jak i budżetów terenowych, pozabudżetowych środków, funduszu płac, planowania kasowego w zakresie obrotu bezgotówkowego, rozliczeń kas jednostek budżetowych i dużego wachlarza rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem. Pracownik ten winien być punktem kontrolnym i sygnałem zatrzymania tam, gdzie występuje nieprawidłowość przebiegu operacji budżetowej względnie z budżetem powiązanej. Winien on często nie dopuszczać do przeprowadzania niektórych operacji wynikających z dokumentów księgowych.

Trzy lata kasowego wykonywania budżetu Państwa w NBP nawet w tej nieodpowiadającej jeszcze intencjom Ministerstwa Finansów formie i treści, dały jednak w wewnętrznej organizacji Banku dodatnie wyniki. Należy do nich zaliczyć:

- a) wyraźne związanie się tego pionu pracy z innymi pionami pracy w Banku,
- b) wytworzenie się już w oddziałach znacznych kadr pracowniczych wykonujących kasową obsługę budżetu i mających już duże rozeznanie tematyki,
- c) osiągnięcie dobrego poziomu obsady kierownictwa komórek obsługi budżetu Państwa w wydziałach operacyjno - rachunkowych w oddziałach wojewódzkich, która łącznie z pozostałym zespołem pracowniczym komórki stanowiła kadrę instruktorską podległych oddziałów,
- d) równoczesne mocne powiązanie głównych księgowych z tym pionem pracy w oddziałach operacyjnych i oddziałach wojewódzkich, co zapewnia pionowi kasowego wykonania budżetu lepszą operatywność, znajdującą u głównego księgowego pełne zrozumienie.

II

Na tle takich przesłanek, kiedy można by powiedzieć, że NBP i jego oddziały przeszły pierwszy etap kasowej obsługi budżetu Państwa — Ministerstwo Finansów i Zarząd Narodowego Banku Polskiego zgodnie podjęły decyzję, że należy przystąpić do rozpoczęcia drugiego etapu obsługi, w którym nastąpi jej pogłębienie przez poszerzenie wykonawstwa na niektórych odcinkach oraz podjęcie pełniejszej kontroli prawidłowości wykonywania budżetu Państwa przez jednostki budżetowe, co w znacznej mierze winno się przyczynić również do dalszego podniesienia dyscypliny finansowej tych jednostek. Jest to zatem pełniejsza realizacja przepisu dekretu o reformie bankowej, który przesądził, że NBP współdziała w kontroli wykonania budżetu Państwa.

Zadania na r. 1954, jedne dużej wagi inne mniejszej (jeśli chodzi o zakres nowych prac w stosunku do obecnej fazy kasowego wykonywania obsługi przez NBP), w sumie stwarzają wyraźnie nowy etap tej obsługi. Niektóre z tych zadań można by określić w ten sposób, że na wielu odcinkach dotychczas budzących wątpliwości, zwłaszcza co do zakresu i sposobu wykonywania kontroli niektórych czynności jednostek budżetowych — została obecnie postawiona kropka nad „i”.

Określając to „pogłębienie” obsługi, do obowiązków NBP — poza dotychczasowym zakresem działania, o czym generalnie była mowa w cz. I w punktach 1 — 9 — należy:

1) kontrola przestrzegania przez jednostki budżetowe zasady jedności kasowej każdego budżetu, przez niedopuszczenie do otwierania przez te jednostki rachunków bankowych nie przewidzianych przepisami i przestrzegania zasady odrębności rachunków dochodów i wydatków poszczególnych budżetów;

2) kontrola prawidłowości kwalifikowania wpłat na właściwe rachunki jednostek budżetowych i organów finansowych oraz na właściwe podziałki klasyfikacji budżetowej w przypadkach, gdy NBP prowadzi księgowość według klasyfikacji budżetowej;

3) kontrola prawidłowości rozprowadzania kredytów budżetu centralnego w granicach sum otwartych w poszczególnych podziałkach klasyfikacji budżetowej;

4) kontrola przestrzegania przez jednostki budżetowe zasady dokonywania wypłat z kredytów budżetowych w granicach otwarć na właściwe okresy kwartalne;

5) kontrola dokonywania wydatków z rachunków środków specjalnych w granicach zatwierdzonych preliminarzy środków specjalnych;

6) ustalanie i kontrola zaliczek stałych (pogotowie kasowe) dla jednostek budżetowych;

7) kontrola terminowości wpłacania na rachunki bankowe sum pobranych przez kasy podręczne i specjalne jednostek budżetowych;

8) kontrola prawidłowości zakończenia operacji budżetowych z końcem roku budżetowego;

9) całkowite przejęcie od organów finansowych czynności dokonywania rozliczeń udziałów budżetów terenowych w dochodach budżetu centralnego z rozliczeniami zbiorczymi włącznie;

10) prowadzenie księgowości dochodów z gospodarki uspołecznionej według szczegółowego rozbięcia klasyfikacyjnego na resorty (paragrafy), a w niektórych resortach na podległe centralne zarządy (pozycje).

Obecnie postaramy się w granicach najistotniejszych potrzeb scharakteryzować każdy z wyżej wymienionych postulatów, stanowiących w ramach kasowego wykonywania obsługi budżetowej pewnego rodzaju nadbudowę w stosunku do dotychczasowego zakresu pełnionych przez Bank czynności.

Kontrola jedności każdego budżetu. Z jedności ustroju gospodarczego i politycznego państwa socjalistycznego wynika postulat jedności systemu budżetowego, będącego podstawą finansowania narodowego planu gospodarczego. Jest to jedność gospodarcza, polityczna i organizacyjna. Oznacza ona: jeden jednolity budżet, jednolite zasady planowania i wykonywania, jedną kasę, przez którą przechodzą dochody i wydatki budżetowe oraz jednolitą organizację aparatu budżetowego.

Podział struktury budżetowej na pionowy, jakimi w polskim systemie są: budżet centralny, a w ramach budżetów terenowych — jednostkowe budżety poszczególnych rad narodowych, a następnie ściśle powiązanie podległych jednostek budżetowych z poszczególnymi budżetami, nie narusza zasady jedności systemu budżetowego, lecz ma na celu zapewnienie podziału zadań budżetowych pomiędzy poszczególne komórki oraz zabezpieczenie prawidłowego wykonania tego podziału.

Na tle tak ujętego podziału zadań bardzo ważną rolę na odcinku prawidłowego wykonania budżetów ma Narodowy Bank Polski w ramach kasowego wykonania budżetu; a w szczególności należy podkreślić rolę kontroli przestrzegania przez jednostki budżetowe zasady jedności kasowej każdego budżetu.

Poprzez kontrolę złotówki wpływającej lub wydatkowanej z kas NBP dla potrzeb budżetu Państwa i potrzeb gospodarki narodowej należy zapewnić kontrolę prawidłowego zestawienia dochodów i wydatków budżetu Państwa. Odnosnie gospodarki narodowej ma to miejsce poprzez różnego rodzaju rozliczenia z budżetem i dotacje.

W ramach jedności kasowej oddziały NBP muszą mieć świadomość jakiego budżetu dotyczy dana złotówka; stąd też oddział musi kontrolować i przestrzegać:

- a) czy złotówka należy do budżetu centralnego, czy też do budżetów terenowych,
- b) w ramach budżetów terenowych — do którego z jednostkowych budżetów terenowych należy,
- c) aby złotówka przynależna do budżetu centralnego lub poszczególnych jednostkowych budżetów terenowych nie dostawała się w obręb gospodarki pozabudżetowej,
- d) aby złotówka była rozliczana z jednostką właściwą dla budżetu centralnego lub poszczególnych jednostkowych budżetów terenowych,
- e) aby akumulowana złotówka w ramach pozabudżetowej gospodarki zarachowywana była do właściwych typów tej gospodarki.

W konsekwencji, w ramach tej kontroli, niedopuszczalne jest otwieranie rachunku jednostkom budżetowym niezgodnie z obowiązującymi przepisami, gdyż prowadzi to do łamania dyscypliny finansowo-budżetowej.

Przykładowo obowiązkiem zatem oddziału jest przeprowadzanie takiej kontroli aby:

- a) podatek gruntowy, czy też podatek od wynagrodzeń lub inne, dość często nieprawidłowo zaliczane przez rozliczającego się na niewłaściwe rachunki, były przez oddział skontrolowane i zaliczone tylko na budżet centralny,
- b) z rachunku podstawowego w budżetach terenowych były wydatkowane tylko kwoty dotyczące operacji dozwolonych na rachunkach podstawowych, aby z rachunków tych nie były bezpośrednio wydatkowane kwoty, które powinny przejść poprzez rachunki poszczególnych jednostek, prowadzonych w oddziałach NBP,
- c) zwroty nadpłat odpowiadały obowiązującym w tym względzie przepisom,
- d) zarachowywane na wydatki zwroty dotyczyły tylko tych wyjątkowych przypadków, na które pozwalają odpowiednie przepisy.

Tylko drogą takiej kontroli i jak najbardziej prawidłowego rozeznania gospodarki budżetowej, zarówno na odcinku budżetu centralnego jak i poszczególnych jednostkowych budżetów terenowych, mogą oddziały NBP współdziałać we wstępnym, prawidłowym ustawieniu wykonania budżetów.

Kontrola prawidłowości kwalifikowania wpłat. Niezależnie od wyżej przedstawionej kontroli wpłat w ramach zasad jedności każdego budżetu, na NBP nałożony został również obowiązek przeprowadzania odpowiedniej klasyfikacji budżetowej wpłat dotyczących czy to jednostek budżetowych, czy też organów finansowych. Na odcinku wpłat dotyczących budżetu centralnego wiąże się to z koniecznością jak najlepszej znajomości zasad klasyfikacji budżetowej, sensu tej klasyfikacji i jej treści. Stąd też dotychczasowy przepis instrukcji służbowej zawierający w tym względzie odpowiednie ustalenia, który dotychczas praktycznie przez oddziały nie był w pełni stosowany winien być z tym większą skrupulatnością przestrzegany. Na odcinku budżetu centralnego wiąże się to poza tym z odpowiednim zakwalifikowaniem wpłaty w ramach właściwych podziałek klasyfikacyjnych, części, działu, rozdziału i w niektórych przypadkach paragrafu.

Natomiast przy wpłatach dotyczących budżetów terenowych, poza kontrolą przeprowadzaną odnośnie właściwego zarachowania złotówki na właściwy budżet jednostkowy, zamieszczanie klasyfikacji będzie stanowiło jedynie wymóg formalny z uwagi na brak po stronie NBP obowiązku prowadzenia księgowości w ramach klasyfikacji budżetowej budżetów terenowych a tym samym braku odpowiedzialności za właściwą klasyfikację.

Kontrola prawidłowości rozprawdzania kredytów budżetu centralnego w granicach sum otwartych w poszczególnych podziałkach klasyfikacji budżetowej⁴⁾. Należy podkreślić, iż do tak ustawionej kontroli winno się w 1954 r. podchodzić z całą świadomością pełnionej przez NBP na tym odcinku funkcji kontrolnej zarówno w Centrali przy otwieraniu kredytów, jak i w oddziałach przy rozprawdzaniu i przy przesuwaniu kredytów.

Kontrola dokonywania wypłat z kredytów budżetowych w granicach otwarć na właściwe okresy kwartalne. Przestrzeganie przez oddziały NBP wyżej wymienionej zasady nakłada w 1954 r. na oddziały NBP nowe i ważne obowiązki kontrolne. Oddział NBP będzie zatem obowiązany nie tylko jak dotąd do przestrzegania generalnej zasady, aby wydatek mieścił się w granicach uruchomionych dla danej jednostki budżetowej kredytów, lecz będzie musiał badać i kontrolować, w szczególności na przełomie kwartałów, aby jednostka budżetowa nie wydatkowała pod koniec kwartału kwot, które już nie mieszczą się w granicach uruchomionych dla niej kredytów budżetowych do końca upływającego kwartału.

W systemie rozprawdzania kredytów poprzez oddziały NBP istnieje obecnie zasada, iż kredyty dotyczące przyszłych kwartałów rozprawdzane są w okresie dwóch ostatnich tygodni poprzedzającego kwartału. Kredyty te zapisywane są w księgowości oddziału NBP jako kredyty bieżące, bez wydzielania ich jako kredytów, których wykorzystywanie

⁴⁾ Temat ten został omówiony w Wiadomościach NBP Nr 3/53 w artykule pt. Trzeci rok obsługi budżetu Państwa str. 159 p. 2.

może odbywać się dopiero z początkiem właściwego kwartału.

Przykładowo, jeżeli za okres trzech kwartałów 1953 r. jednostka budżetowa ma zapisane na swoim koncie w NBP kredytów w kwocie zł 30 000, to w okresie do dnia 30 września 1953 r. może ona wykonać jedynie powyższe 30 000 — złotych. W dotychczasowym systemie, jeśli do kwoty wyżej wymienionych kredytów tj. zł 30 000 — zostały przez NBP pod koniec III kwartału dopisane kredyty otwarte na IV kwartał w wysokości np. zł 5 000 — to stan kredytów dla danej jednostki na dzień 30 września wynosił zł 35 000. Tym samym, w przeważającej większości w dotychczasowej praktyce oddziałów o ile by jednostka budżetowa zgłosiła się w ostatnich dniach września z żądaniem honorowania jej wypłat w kwotach przekraczających kredyt do III kwartału włącznie oddział nie czynił trudności, gdyż nie prowadził w tym kierunku żadnej kontroli.

W roku 1954, przy tego rodzaju żądaniu wypłaty oddział przeanalizuje, czy wypłata mieści się w granicach kredytów uruchamianych za trzy kwartały łącznie i tylko do takiej wysokości będzie honorował wydatki.

Rzecz jasna, że przy stosowaniu tej zasady będą praktycznie wchodziły w rachubę pewne wyjątki kiedy oddział będzie honorował wydatki budżetowe przyszłego kwartału. Do nich należy zaliczyć wydatki na płace (§ 1), wydatki bezosobowego funduszu płac (§ 3), wydatki z tytułu ubezpieczeń i świadczeń (§ 2), w szczególności dotyczące emerytur, rent, zaopatrzeń, zasiłków rodzinnych i innych oraz związane z tymi wydatkami koszty przekazywania świadczeń (rozdział 239 w dziale ubezpieczeń społecznych), które jednostka budżetowa musi przekazać w teren, albo będą też wchodziły w rachubę przypadki wypłat uposażeń płatnych z góry, w ostatnim dniu miesiąca poprzedniego kwartału, kiedy dniem pierwszym miesiąca następnego kwartału jest niedziela lub święto. Czy w praktyce nie będzie należało stosować dalszych wyjątków, wykażą doświadczenia 1954 roku.

W konsekwencji wyżej przedstawionego stanu rzeczy oddziały NBP będą dla potrzeb kontrolnych wyprowadzały stany kredytów za kwartały ubiegłe i bieżący oraz stany kredytów przyszłego kwartału w sposób widoczny i łatwy do skontrolowania w stosunku do czynionych w bieżącym okresie wydatków budżetowych. Szczegóły techniczne tej kontroli zostały zamieszczone w zarządzeniu bankowym na rok 1954.

Przy ocenie tej nowej czynności kontrolnej w kasowym wykonywaniu budżetu centralnego należy dodać, że — aby kontrola była skuteczna i nie dopuszczała do przekroczeń dyscypliny budżetowej przez jednostki — oddziały będą musiały przy honorowaniu wydatków otoczyć specjalną troską operacje budżetowe na przełomie kwartału I i II, III i IV. II i III, w końcu czwartego kwartału budżetowego nie zachodzi niebezpieczeństwo łamania dyscypliny na tym odcinku przez jednostki, gdyż mogą one jedynie wyczerpywać rezerwę niewykorzystanych kredytów rocznych, a wszystkie wyjątki o których wyżej była mowa, nie wchodzi w rachubę z uwagi na korzystanie dla tych celów już z nowych kredytów następnego roku. Dodać również należy, iż tego rodzaju przepis kontrolny praktycznie powinien mieć raczej charakter przepisu „profilaktycznego” gdyż jednostki budżetowe — jako dysponenti kre-

dytów — związane są przede wszystkim uruchomionym dla nich przez dysponentów wyższego stopnia kredytem kwartalnym (w 2 transzach) w szczególnej klasyfikacji budżetowej poszczególnych składników kosztów wykonywania swych zadań budżetowych (paragrafy i pozycje), które to kredyty wynikają zresztą z kwartalnych planów wykonania preliminarzy wydatków jednostek podległych. Poza tym, jednostka budżetowa związana jest w gospodarce swej szeregiem dalszych przepisów normujących tryb jej gospodarki finansowo - budżetowej (przepisy w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu Państwa, przepisy o rachunkowości budżetowej). Poza tym, nie bez znaczenia jest rola kierownictwa jednostki budżetowej, wraz z głównym (starszym) księgowym jednostki, odpowiedzialnych za prawidłowe prowadzenie gospodarki budżetowej.

Przy omawianiu tego rodzaju kontroli w naszym systemie, warto zwrócić uwagę na to, że w systemie radzieckim oddziały Banku Państwa mają obowiązek zwracania szczególnej uwagi na operacje finansowo - budżetowe jednostki budżetowej w IV kwartale jako najbliższym końca roku budżetowego (31 grudnia). Dlatego w IV kwartale tryb kontroli jest specjalny. I tak niezależnie od wymieniania (w każdym kwartale) na odwrocie czeków i poleceń przelewów wolnego stanu kredytów budżetowych w tej klasyfikacji budżetowej z której dokonuje się wydatku w Banku: dysponent obowiązany jest wyszczególnić charakter wydatku oraz stwierdzić, że wydatek dokonywany jest na potrzeby roku bieżącego.

Przy wydatkach pobieranych na delegacje służbowe, dysponent musi również zaznaczyć, że wydatki te dotyczą pracownika wyjeżdżającego w bieżącym roku budżetowym. Wypłaty zaliczek ograniczone są do kilku uzasadnionych przypadków⁵⁾.

Poza tym, oddziały Banku Państwa mogą przyjmować w IV kwartale polecenia przelewu od jednostek budżetowych na opłacenie towarów i usług tylko pod warunkiem przedłożenia oryginału rachunku dostawcy. Po wykonaniu przelewu jednostka otrzymuje fakturę z adnotacją jej opłacenia.

Jak dużą wartość ma system kontrolny tego typu można ocenić również w polskim systemie, przy wykonywaniu budżetu pod koniec roku, kiedy wiele jednostek w drodze podejmowanych zaliczek lub niekoniecznie uzasadnionych przelewów szuka często drogi do bezwzględnego wykorzystania pozostałych kredytów, które by im inaczej przepadły. Dużo korzystniej przedstawia się wykorzystywanie kredytów na pokrycie przedstawionych do zapłaty w końcu roku zadań zapłaty z tytułu dostaw, robót i usług, gdyż z żadaniami tymi związane są — zgodnie z przepisami — faktury, które muszą być dołączone i które dają równocześnie rękojmię, że zapłata dotyczy zrealizowanych zadań budżetowych jednostki budżetowej.

Kontrola dokonywania wydatków z rachunków środków specjalnych w granicach zatwierdzonych preliminarzy środków specjalnych. Dotychczasowy system obsługi przez NBP środków specjalnych po-

⁵⁾ Należy zaznaczyć, że zarządzenie Ministra Finansów z końca 1953 r., ograniczające wydatki gotówkowe z szeregu paragrafów, do pewnego stopnia zastąpiło zadania kontrolne stosowane w IV kwartale w systemie radzieckim.

legający na tym, że oddziały NBP honorowały wszystkie wydatki jednostki budżetowej, o ile tylko jednostka, w ramach danego typu środków, miała odpowiednie środki, ulega zasadniczej zmianie. Wiąże się to z koniecznością pogłębienia dyscypliny finansowej w ramach gospodarki pozabudżetowej jednostek budżetowych. Ponieważ gospodarka pozabudżetowa opiera się również na zatwierdzonych preliminarzach środków specjalnych, w których w stosunku do odpowiedniej kwoty przewidywanych wpływów planowanych są zatwierdzane również odpowiednie kwoty wydatków, zachodzi konieczność kontroli finansowej w tym kierunku, aby wydatki dokonywane przez jednostkę nie przekraczały limitu zatwierdzonego preliminarza. Tą drogą zmusi się jednostkę, aby gospodarkę poza limitami wpływów i wydatków poddała również kontroli jednostki nadrzędnej i tym samym aby stosowała również zasadę odpowiedniej dyscypliny finansowej i budżetowej, do której jest obowiązana.

Stąd też po przekroczeniu w wydatkach limitu preliminarza, oddział wstrzymuje dalsze wypłaty do czasu przedstawienia zatwierdzonego dodatkowego preliminarza. Oddział przyjmuje natomiast w dalszym ciągu wszystkie wpływające dochody.

Szczegóły techniczne związane z prowadzeniem w ciągu roku kontroli limitu preliminarza zostały ustalone przepisami bankowymi. Określają one równocześnie dokładnie jakiego typu zapisy księgowane w ciągu roku na rachunku nie mają wpływu na ustalony limit, a więc przede wszystkim zwroty kwot nie wydatkowanych w danym roku budżetowym (które stanowią rodzaj „wznowienia dochodów”), jak również przelewy planowanych w preliminarzu kwot do budżetu, w końcu wszelkie zapisy poprawkowe, wynikające z mylnego księgowania oddziału, czy nawet jednostki.

Na tle tego typu kontroli pełnionej przez NBP należy zaznaczyć, że jest ona wzorowana na kontroli prowadzonej w Banku Państwa w gospodarce pozabudżetowymi środkami specjalnymi w systemie budżetowym radzieckim.

Kontrola funduszu płac. Na tym odcinku zadania oddziałów NBP nie zostały rozszerzone. Jednakże, zgodnie z wnioskami kontroli organów kontrolno-rewizyjnych Ministerstwa Finansów, zachodzi konieczność dalszego pogłębienia tej kontroli przez odpowiednie komórki prowadzące tę kontrolę przy czym pion obsługi budżetu Państwa nie może być obojętny dla tej dziedziny kontroli i musi w pewnym zakresie współpracować z komórkami planowania obiegu pieniężnego aby, przy znajomości zakresu działania poszczególnych jednostek budżetowych tym łatwiej zwrócić uwagę tym komórkom na ewentualne niedomagania lub przekraczania dyscypliny finansowej. Zważywszy zaś, że wszystkie dokumenty odnoszące się do kasowej obsługi budżetu, przechodzą przez komórki OBP i mają również zawierać klasyfikację budżetową — należy dojść do wniosku że komórki OBP poprzez tę klasyfikację, jak również poprzez zamieszczanie na dokumentach celu wypłat, mają również możliwość dopilnowania, aby fundusz płac nie był wypłacany bez odpowiedniej kontroli.

Ustalanie i kontrola zaliczek stałych dla jednostek budżetowych. Na tym odcinku, oddziały zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz protokołami usterek, sporządzanymi przez organy kontrolno-rewizyjne Ministerstwa Finansów — winny przeprowadzić odpowiednią kontrolę, zarówno przy ustala-

niu wysokości zaliczek, a następnie, w ciągu roku budżetowego, przez analizę potrzeby zaliczek w tych samych wysokościach. Poza tym wchodzi tu w rachubę również kontrola, mająca na celu stwierdzenie czy podejmowane dla kas podręcznych zaliczki zużytkowywane są jedynie na te cele, które przewidują przepisy Ministerstwa Finansów. Oddział winien zatem okresowo żądać od jednostki budżetowej przedstawienia odpowiedniej księgi kasowej, a w przypadkach wątpliwych — również dodatkowej dokumentacji. W wyjątkowych przypadkach może również wchodzić w rachubę przeprowadzenie kontroli fragmentarycznej na tym odcinku w jednostce budżetowej.

W roku bieżącym istnieje również możliwość zasilania się przez jednostki budżetowe z tytułu zaliczek do kas podręcznych w kwoty do wysokości 1000 zł w urzędach pocztowych, tam gdzie jednostka ma swoją siedzibę zdale od siedziby oddziału NBP. Jest to duże udogodnienie dla jednostek a równocześnie, z uwagi na stosunkową łatwość bezkontrolnego podejmowania tego rodzaju zaliczek w urzędach pocztowych, oddziały NBP tym większą troską muszą otoczyć ten system pobierania gotówki, zważając przede wszystkim czy podejmowane w urzędzie pocztowym kwoty nie przekraczają ustalonej przez oddział wysokości zaliczki (pogotowia), która bardzo często jest niższa od zł 1000, a następnie przestrzegając, aby częstotliwość pobieranej gotówki za pośrednictwem poczty uzasadniona była rozmiarami działalności tej jednostki i potrzebami kasy podręcznej.

Kontrola terminowości wpłacania na rachunki bankowe sum pobranych przez kasy podręczne i specjalne jednostek budżetowych. Zarówno kasy specjalne GRN jak i wydziałów finansowych MRN i PRN, jak wreszcie kasy specjalne przy sądach oraz urzędach celnych, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami ramowymi Ministerstwa Finansów oraz szczegółowymi instrukcjami odpowiednich władz naczelnych jednostki, mają bezwzględny obowiązek odprowadzania przyitej gotówki na właściwe rachunki budżetowe w NBP. Wpłaty te mogą być dokonywane albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem poczty. Obowiązuje również zasada, iż wpłaty te winny być dokonywane przez te kasy do NBP codziennie.

Zasada codziennego odprowadzania tych kwot została między innymi wprowadzona w tym celu, aby — o ile nie jest to kasa poborowo-płatnicza — środki pozostające w kasie nie służyły łatwo jednostce budżetowej do przejściowego pokrywania bieżących wydatków czy też płac bez kontroli NBP. Na wydatki budżetowe musi jednostka prowadząca kasę poborowo-płatniczą uzyskać odpowiednią zaliczkę.

Przeprowadzenie tego rodzaju kontroli może napotykać w praktyce oddziały NBP na trudności, gdyż niejednokrotnie wiązałoby się ono z koniecznością kontroli na miejscu w odległych od siedziby oddziału jednostkach budżetowych, jak np. w gminach.

Przy szczegółowym opracowaniu przepisów dotyczących tego zagadnienia zostanie podany tryb przeprowadzania tej kontroli, czy to poprzez żądanie okresowego przedkładania odpowiednich ksiąg w oddziałach czy też poprzez kontrolę na miejscu. Podobne zasady należy stosować również przy kontroli terminowości wpłacania na rachunki bankowe sum

pobranym w jednostkach budżetowych do kas podręcznych. Należy zwrócić uwagę, że wpływy do kas podręcznych, z uwagi na istnienie szerokiego ich wachlarza i nieograniczenie wysokości tych wpłat do kas, mogą być w niektórych przypadkach znaczne.

Panuje tu również zasada odprowadzania zebranych kwot w dniu ich pobrania, chyba że jednostka ma swą siedzibę zdaleka od siedziby oddziału lub placówki pocztowej. W każdym razie kwoty wpływu do kas podręcznych w wysokości przekraczającej 1000 zł, muszą być odprowadzone do kas NBP (lub przekazane) w tym samym dniu.

Kontrola prawidłowości zakończenia operacji budżetowych z końcem roku budżetowego. Doświadczenia lat ubiegłych przy przeprowadzaniu zamknięć rachunkowych budżetu Państwa, a tym samym zamknięć rachunkowych poszczególnych jednostek budżetowych, dowiodły, iż na tym odcinku wiele oddziałów NBP wykonywało zarządzenia Banku niewłaściwie, lub też na niektórych odcinkach w ogóle ich nie wykonywało.

Taki stan rzeczy prowadził w konsekwencji do niewłaściwego obrazu kasowego wykonania budżetu Państwa, tym bardziej, że w wielu przypadkach również jednostki budżetowe nie troszczyły się o to, aby obowiązujące je i NBP przepisy były skrupulatnie przestrzegane. W tych warunkach, z pojęciem kontroli prawidłowości zakończenia operacji budżetowych z końcem roku budżetowego wiąże się konieczność wzięcia na siebie przez oddział NBP również obowiązku dopilnowania prawidłowego przebiegu rozliczeń budżetowych na koniec roku budżetowego i prawidłowości tych rozliczeń zgodnie z zasadami wykonywania budżetu zarówno w gospodarce budżetu Państwa, jak i w gospodarce środkami pozabudżetowymi. Pracownik, który chce dobrze wypełnić zadania wynikające z tych zamknięć musi wykazywać pełną znajomość zasad wykonywania budżetu Państwa; ponadto musi mieć miejsce stała i trwała kontrola wykonywanych przez jednostkę budżetową czynności w ramach kasowego wykonywania budżetu przez NBP. Musi mieć również miejsce jak najściślejsza współpraca z terenowymi organami finansowymi w drodze odpowiednich narad roboczych przed zakończeniem roku budżetowego w celu zlikwidowania nieprawidłowości na poszczególnych rachunkach, zwłaszcza na odcinku gospodarki pozabudżetowej; ta współpraca winna trwać również w trakcie dokonywania przez oddział operacji budżetowych związanych z zamknięciami roku budżetowego.

Ogłoszone ostatnio Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1953 r. w sprawie rachunkowości budżetowej w okresie zakończenia i rozpoczęcia roku budżetowego⁶⁾, wprowadza — podobnie jak przy ustalonych już zasadach wykonywania budżetu Państwa — dużą stabilizację na tym odcinku. Przepisy bowiem tego zarządzenia mają obowiązywać dla każdego roku budżetowego. Jeśli do tego dodamy, że w przepisach tych rola oddziałów NBP została również uwzględniona, to możemy wnioskować, że zadania kontroli prawidłowości operacji związanych z zamknięciami będą mogły być z korzyścią dla systemu budżetowego wykonywane.

* * *

Wykonywanie przez NBP kontroli prawidłowości kasowego wykonania budżetu na wszystkich dotych-

czas wymienionych odcinkach musi przyczynić się wydatnie do poprawienia stanu dyscypliny finansowo-budżetowej. Narodowy Bank Polski, przy obecnym ustawieniu kasowego wykonania budżetu kontroli takiej albo nie wykonywał w ogóle, albo wykonuje ją w bardzo ograniczonym zakresie i tylko na niektórych odcinkach. Przyczyny tego stanu rzeczy zostały omówione w cz. I artykułu.

Niezależnie od wzmocnienia kontroli kasowego wykonania budżetu Państwa, zakres obowiązków dla NBP zostaje w roku 1954 rozszerzony o nowe zadania. Przy rozszerzeniu tych zadań zostały wzięte pod uwagę radzieckie wzory systemu budżetowego.

Zadania te są następujące:

Rozliczanie w całości planów regulowania budżetów terenowych z tytułu udziałów budżetów terenowych w dochodach budżetu centralnego. Zgodnie z dotychczasową praktyką i obowiązującymi dotychczas przepisami, Narodowy Bank Polski w ramach planu regulowania budżetów terenowych, zatwierdzonego przez odpowiednie rady narodowe, oblicza na szczeblu gminy i miasta niewydzielonego jedynie udziały w tych dochodach budżetu centralnego, które pobierane są przez te gminy lub miasta niewydzielone. Również na szczeblu powiatu lub miasta stanowiącego powiat oraz miast: Warszawy i Łodzi — NBP oblicza te udziały w dochodach budżetu centralnego, które przynależą do danego budżetu terenowego, stanowiąc jego dochód regulujący. Przykładowo oddział NBP oblicza na szczeblu gminy wiejskiej procentowy udział tejże gminy w podatku gruntowym i zapisuje go jako dochód regulujący na rachunek podstawowy tejże gminy. Również na szczeblu powiatu oddział NBP oblicza udział tegoż powiatu, np. w podatku od wynagrodzeń lub w podatku obrotowym od przedsiębiorstw spółdzielczych, w procentach udziału przewidzianych dla powiatu lub miasta i zapisuje na rachunki podstawowe tychże budżetów jednostkowych.

Jednakże niezależnie od istnienia pełnego planu zrównoważenia budżetów terenowych, uchwalonego przez Sejm w ramach ustawy budżetowej, plan ten wykonywany jest w ten sposób, iż w kolejności każde z województw (oraz m. st. Warszawa i m. Łódź) posiada oddzielny plan regulowania budżetu danego województwa z przydziałem w odpowiedniej wysokości zarówno dochodów regulujących jak i procentów udziałów dla poszczególnych budżetów zbiorczych powiatu lub budżetów jednostkowych miasta stanowiącego powiat. W kolejności, w ramach każdego województwa istnieje znowu tyle planów regulowania budżetu powiatu, ile ich na terenie danego województwa istnieje.

W każdym z tych planów regulowania budżetu powiatu ustalony jest podział dochodów i udziałów pomiędzy podległe powiatowi jednostkowe budżety gmin i jednostkowe budżety miast stanowiących powiaty.

W ramach każdego zbiorczego budżetu powiatu, a w szczególności w ramach ustalonych procentów udziałów w poszczególnych dochodach budżetu centralnego dla danego powiatu, następują ustalenia odpowiednich procentów udziałów dla przynależnych gmin i miast nie stanowiących powiatów w dochodach (podatkach) przez nie pobieranych. Rozdawnictwo tych udziałów, które zresztą musi mieścić się w granicach procentu udziałów przewidzianego w danym dochodzie powiatowi, przedstawia się w ten sposób, iż pozostaje pewna różnica udziału-

⁶⁾ Monitor Polski A — 116 poz. 1504.

łów w tym dochodzie (podatku) nie wykorzystana w całej pełni przez podległe gminy, która przynależy do powiatu. Aby w konsekwencji takiego ustalenia rozdawnictwa udziałów móc orientować się przy wykonywaniu planów, czy w stosunku do już rozliczonych dla gmin udziałów w pewnym okresie czasu pozostaje jeszcze jakaś różnica udziałów i czy pozostaje kwota, którą należałoby zaliczyć powiatowemu budżetowi jednostkowemu — musi być przeprowadzone oddzielne zbiorcze rozliczenie udziałów zbiorczego budżetu powiatu w każdym z dochodów, który jest przedmiotem udziału w danej gminie.

W obecnym systemie podziału dochodów wchodzi w rachubę, jeśli chodzi o powiat, różnica udziału w podatku gruntowym z gospodarki nieuspołecznionej. A zatem dopiero po przeprowadzeniu tego rodzaju zbiorczego rozliczenia w stosunku do wszystkich gmin i miast nie stanowiących powiatu może być ustalona różnica udziału, jaka może przypaść bezpośrednio jednostkowemu budżetowi powiatu.

Tego rodzaju rozliczenia zbiorcze, dokonywane na podstawie rozliczeń udziałów gminnych dostarczanych przez oddziały NBP, w dotychczasowym stanie przeprowadzały powiatowe wydziały finansowe. Było to obliczanie tzw. różnic bilansujących udział danego budżetu, w tym przypadku powiatu.

Zgodnie z postawioną na wstępie tezą, w roku 1954 oddziały NBP będą również przeprowadzały rozliczenia tych różnic bilansujących we własnym zakresie, na podstawie posiadanych i zatwierdzonych planów regulowania budżetu na dany rok. Rozliczenia tych różnic będą zapisywane na rachunki podstawowe danego powiatu, a same rozliczenia będą dostarczane w odpowiedniej formie wydziałowi finansowemu przy wyciągu.

Podobnie jak na szczeblu powiatu istnieje w kolejności plan regulowania budżetu danego województwa.

W tym przypadku podobny tryb rozliczania jaki zastosowaliśmy do udziałów przynależnych gminom zastosujemy do rozliczeń udziałów przynależnych jednostkowemu budżetowi powiatu lub miasta stanowiącego powiat. Z zatem, podobnie jak dotąd, oddziały NBP będą obliczały udziały w dochodach regulujących przynależne do danego jednostkowego budżetu powiatu lub miasta. Wchodzi tu w rachubę podatek obrotowy od przedsiębiorstw spółdzielczych, podatek od operacji nietowarowych przedsiębiorstw spółdzielczych, podatek dochodowy od przedsiębiorstw spółdzielczych, podatek obrotowy z gospodarki nieuspołecznionej, podatek dochodowy z gospodarki nieuspołecznionej, podatek od wzbogacenia wojennego, podatek od wynagrodzeń, dochody Państwowego Funduszu Ziemi oraz podatek gruntowy z gospodarki nieuspołecznionej w tych przypadkach, kiedy do jednostkowego budżetu powiatu lub jednostkowego budżetu miasta stanowiącego powiat przynależą grunty, z których podatek gruntowy winien być odprowadzony na rachunek budżetu centralnego w wydziale finansowym powiatu lub miasta.

Niezależnie jednak od powyższych bezpośrednich obliczeń udziałów, podobnie jak i w budżecie zbiorczym powiatu, wejdą w rachubę rozliczenia różnic udziałów (różnic bilansujących) w powyższych dochodach, które będą zapisane na rzecz jednostkowego budżetu województwa. Dla przeprowadzenia te-

go rodzaju obliczenia różnicy bilansującej, które to zadanie dotychczas spełniał wydział finansowy danego województwa, od 1954 r. właściwe dla wydziału finansowego województwa, oddziały (lub oddziały wojewódzkie) będą dokonywały zbiorczego rozliczenia udziałów zbiorczego budżetu województwa w każdym z poszczególnych wyżej wymienionych dochodów. Podstawę dla przeprowadzenia tego rodzaju rozliczeń będą stanowiły składane w odpowiedniej formie rozliczenia udziałów w poszczególnych dochodach powiatu, obliczanych przez oddziały NBP prowadzące rachunki podstawowe wydziałów finansowych powiatu.

W każdym razie sprawozdania z rozliczeń będą materiałem opartym na księgowości prowadzonej przez poszczególne oddziały NBP; stąd też będą musiały być potwierdzane nie tylko przez rozliczające te udziały komórki NBP, lecz również przez głównych księgowych oddziałów⁷⁾.

Księgowość dochodów z gospodarki uspołecznionej w szczegółowej klasyfikacji budżetowej. Przy rozważaniu wyżej wymienionego zadania należy wziąć pod uwagę, że zgodnie z zasadami budżetu socjalistycznego, będącego wynikiem gospodarki socjalistycznej, akumulację po stronie dochodów budżetu Państwa stanowią przede wszystkim dochody z gospodarki uspołecznionej. W obecnym stanie rzeczy, dochody te w budżecie na rok 1953, na ogólną sumę dochodów około 101 miliardów złotych, wynoszą około 76 miliardów złotych. Już sama kwota 76 miliardów — czyli około 76% ogólnej akumulacji budżetu, stanowi dostateczny dowód, iż musi ona być przedmiotem specjalnej troski zarówno ze strony terenowych organów finansowych jak i Ministerstwa Finansów. Wszelkie na tym odcinku odchylenia w stosunku do planów muszą być bardzo wcześniej sygnalizowane i analizowane; muszą być również przedsiębrane odpowiednie środki mające na celu niedopuszczenie do załamania się planu. Wiadomo bowiem, iż tylko dzięki realizacji tego podstawowego źródła dochodów w budżecie Państwa mogą być również wykonywane wszystkie te zadania, które są istotne dla budżetu socjalistycznego. W drodze prawidłowego przebiegu akumulacji dochodów może być również skutecznie realizowane podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu — tj. zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Dotychczasowy zatem podział dochodów z gospodarki uspołecznionej, prowadzony i przedkładany w formie sprawozdań przez NBP Ministerstwa Finansów, w klasyfikacji budżetowej rozdziałowej, z podziałem np. na podatek obrotowy od przedsiębiorstw państwowych, wpłaty z zysku, nadwyżki środków obrotowych itp. (13 rozdz.), okazał się dla celów analitycznych nie wystarczający. Zachodzi konieczność prowadzenia podziału tych rodzajów dochodów według bardziej szczegółowej klasyfikacji. Niezależnie od tego, że głównym administratorem tych dochodów jest Ministerstwo Finansów, wchodzi tu w rachubę podział na ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa jako płatnicy tych

⁷⁾ Inne szczegóły patrz artykuł pt. „Regulowanie niedoborów budżetów terenowych” w „Wiadomościach NBP” Nr 11/51.

dochodów (tzn. podział paragrafowy) a w wielu przypadkach zachodzi również konieczność zakwalifikowania tych przedsiębiorstw według poszczególnych branż podległych temu samemu ministerstwu czyli podział na centralne zarządy i zjednoczenia, czyli w klasyfikacji budżetowej tzw. pozycje.

Jak pociętnie wskazuje przedstawiony zakres nowego ustawiania klasyfikowania tych dochodów, jest to równocześnie odcinek pracy w pionie obsługi budżetu Państwa, który w stosunku do dotychczasowego zakresu niepomniernie wzrośnie. W obliczeniu dokonanym na szczeblu Centrali Banku, gdzie np. przy sprawozdawczości budżetowej wystąpi już pełna klasyfikacja tych dochodów, tzn. wystąpią wszystkie te ministerstwa i centralne zarządy według których ma być sporządzana klasyfikacja sprawozdawczości — ilościowo wzrost ten przedstawia się następująco: w obecnej klasyfikacji Bank księgował i sporządzał sprawozdawczość w 13 rozdziałach 13 pozycji); — obecnie, w rozszerzonej klasyfikacji, w miejsce tych 13 pozycji będzie sporządzana sprawozdawczość w paragrafach i pozycjach i obejmie około 580 pozycji.

Podobnie będzie się przedstawiał również wzrost zakresu pracy w oddziałach przyjmujących dotąd te dochody, choć w każdym z oddziałów wzrost ten uzależniony jest od tego, które z rodzajów dochodów występowały na jego terenie oraz jak szeroki jest wachlarz przedsiębiorstw lub centralnych zarządów przynależnych do różnych ministerstw. W wielu oddziałach, na których terenie występują tylko niektóre branże przedsiębiorstw (np. przedsiębiorstwa rolnicze), występować będzie również mniejsza ilość ministerstw. Tam zaś gdzie niektóre dochody, jak nadwyżki środków obrotowych lub wpłaty z zysku, rozlicza się z budżetem za pośrednictwem centralnych zarządów lub zarządów terenowych — dochody te i rozszerzony zakres klasyfikacji będą występowały tylko w oddziałach na terenie których ma siedzibę zarząd centralny lub terenowy.

Dalszą zasadniczą nowością w pracy oddziału na tym odcinku jest moment, że od stycznia br. omawiane dochody (oraz kilka innych rodzajów z działu „różnych dochodów“) będą bezpośrednio przez oddziały klasyfikowane i księgowane według szczegółowej podziałki klasyfikacyjnej (dział, rozdział, paragraf lub nawet pozycja). Dochody te nie będą zatem jak dotychczas księgowne zbiorczo na karcie dochodów, a następnie, zgodnie z dyspozycją wydziału finansowego, co dekadę rozklasyfikowywane na poszczególne rodzaje dochodów (rozdziały).

Pewnym ułatwieniem pracy w oddziałach i wydziałach finansowych na tym odcinku będzie rozliczanie tych dochodów z gospodarki uspołecznionej i kilku innych na odrębnych rachunkach dochodów, które są otwierane dla nowoorganizowanych w wydziałach (oddziałach) finansowych referatów dochodów państwowych, prowadzących administrację tych dochodów.

Zagadnienie dochodów z gospodarki uspołecznionej, jako nowe dla oddziałów NBP w jego nowym ujęciu — mogłyby być jeszcze obszerniej potraktowane. Ograniczymy się jednak w tym artykule tylko do pewnych zasadniczych stwierdzeń, bez głębszej analizy tego zagadnienia.

Rzecz jasna, że praca jaką oddziały NBP będą miały do przeprowadzenia na tym odcinku ma podwójny aspekt, gdyż z jednej strony wchodzi tu w rachubę zwiększenie ilości pracy na odcinku księ-

gowości, a przed wszystkim zwiększenie ilości kart księgowych, szczegółowej klasyfikacji oraz ilości pozycji, jakie będą księgowane z uwagi na bieżący charakter tych księgowani (w porównaniu do stanu obecnego), z drugiej zaś strony pracownicy oddziałów chcą wykonać te zadania jak najbardziej prawidłowo, winni posiadać dużą świadomość charakteru i rodzaju dochodów oraz powiązań przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym z budżetem Państwa.

Pomocą w tym względzie będzie ścisła współpraca oddziałów NBP z terenowymi organami finansowymi, które na tym odcinku obowiązane są dostarczać oddziałom dostatecznego materiału dla rozklasyfikowania przedsiębiorstw wpłacających podatki i dochody.

* * *

Przy tak naświetlonym zakresie obsługi budżetu Państwa, jaki obowiązuje NBP w 1954 r. widoczne jest zwiększenie zakresu tych czynności w stosunku do stanu dotychczasowego. Wiąże się z tym jednak nie tylko zwiększenie dotychczasowej ilości pracy, ale także zachodzi potrzeba coraz większego podnoszenia poziomu pracowników komórek obsługi budżetu Państwa w każdym oddziale operacyjnym. Z uwagi na konieczność wprowadzenia odpowiedniej kontroli jednostek budżetowych na odcinku prawidłowego przebiegu kasowej obsługi budżetu konieczne jest również, aby w tych wszystkich przypadkach, w których z uzasadnionych względów w szeregu oddziałów reprezentowała komórkę OBP dotychczas jedna osoba, jak najszybciej doszło do takiego podziału pracy w oddziale, aby w przypadku nieobecności fachowego pracownika był do dyspozycji drugi pracownik, mogący z łatwością kontynuować tę obsługę i przeprowadzać ją na właściwym poziomie. Do tego rodzaju pracy w komórkach obsługi budżetu Państwa w oddziałach byłby najbardziej odpowiedni typ pracownika bankowego pełniącego rolę kontrolera budżetowego. Nie znaczy to, aby tam gdzie komórkę stanowi zespół kilku pracowników, wszyscy pracownicy musieli posiadać ten sam poziom wiedzy budżetowej, ale w każdym razie pożądane jest aby ją w pełnym zakresie posiadał kierownik działu, grupy lub referatu komórki obsługi budżetu Państwa.

W obliczu tych zadań powinno już obecnie dojść w oddziałach operacyjnych do podniesienia kwalifikacji pracowniczych na tym odcinku poprzez głębsze studiowanie istniejących przepisów wydanych przez NBP i Ministerstwo Finansów, odnoszących się do zagadnienia obsługi jednostek budżetowych, pełnej znajomości zagadnień budżetów terenowych i powiązań obsługi budżetu Państwa z innymi gałęziami gospodarki narodowej oraz z innymi czynnościami kontroli bankowej, wykonywanej przez inne komórki bankowe.

Wykonanie przez oddziały wojewódzkie, jak również przez oddziały operacyjne obowiązków, jakie już zostały na nie nałożone zarządzeniami Banku w wyniku rewizji przeprowadzonej przez organy kontrolno-rewizyjne Ministerstwa Finansów oraz jakie na nich ciążyą z tytułu nowych zadań w 1954 roku, będzie stanowiło duży krok naprzód w kierunku nadania kasowemu wykonywaniu budżetu Państwa przez NBP nie tylko socjalistycznej formy ale i treści zbliżonej już w dużej mierze do zakresu czynności Banku Państwa ZSRR.

W. Miłkowski

Z ZAGADNIENIŃ ODDZIAŁYWANIA KREDYTEM NA PRAWDŁOWY SPŁYW MASY WYROBÓW GOTOWYCH Z PRZEMYSŁU DO HANDLU

Pomiędzy przedsiębiorstwami przemysłowymi (w artykule niniejszym mowa jest o przemyśle wytwarzającym dobra konsumpcyjne) a jednostkami handlowymi odbywają się stałe obroty, określane planami rocznymi i operatywno-kwartalnymi. W przeważającej części obroty te są treścią umów planowych, które jednostki te zawierają pomiędzy sobą.

Charakterystyczną cechą tych obrotów jest ich jednostronność polegająca na tym, że obejmują one systematyczną dostawę wyrobów gotowych z przemysłu do handlu, gdzie wyroby te stają się towarami.

Prawidłowość przebiegu obrotu wymaga spełnienia dwóch podstawowych warunków, które posiadają charakter postulatów zabezpieczających wykonanie planów gospodarczych na tym odcinku. Warunkami tymi są:

- 1) rytmiczność produkcji i w związku z tym zgodna z planem harmonijna dostawa wyrobów gotowych do handlu,
- 2) produkcja w planowanym asortymencie, gatunkowości i jakości.

Dotrzymanie przez przemysł podanych wyżej warunków wpływa na regularny przebieg obrotu oraz na związaną z tym sytuację finansową przedsiębiorstw.

Jak w świetle tych krótkich wstępnych uwag wygląda obecnie sytuacja?

Od szeregu lat zwraca się baczna uwaga na pracę przedsiębiorstw przemysłowych w zakresie jakości i harmonijności produkcji. Ukazały się uchwały Prezydium Rządu, zarządzenia wykonawcze Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i resortowych ministerstw, dotyczące tego zagadnienia. Ze słowami ostrej krytyki oraz odpowiednimi zaleceniami występowała również Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W rezultacie pomimo pewnych osiągnięć na tym odcinku występują jednak nadal, gdzieś tam bardzo ostro nieprawidłowości (np. przemysł odzieżowy, skórzany, dziewiarski i inne). Nieprawidłowości te można sprowadzić do następujących:

1. produkowanie w nieplanowanym asortymencie,
2. produkowanie w nieplanowanym wskaźniku gatunkowości,
3. produkowanie poniżej norm jakościowych oraz produkcja braków,
4. „szturmowość” w produkcji, a w związku z tym nierytmiczność w wysyłkach wyrobów gotowych do jednostek handlowych,
5. zła organizacja produkcji, powodująca trudności w kompletowaniu partii wyrobów gotowych, magazynowaniu i ekspedycji,
6. produkowanie ponad lub pozaplanowej produkcji, bez uzgodnienia z właściwym dystrybutorem (Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zobowiązuje przedsiębiorstwa przemysłowe do uzgadniania ponadplanowej produkcji z jednostkami handlowymi).

Osobną grupą nieprawidłowości, którą można i należy przy omawianiu tego zagadnienia rozpatrywać, są przekroczenia planowanych kosztów. Aby móc szerzej omówić powyżej podane nieprawidło-

wości oraz dokonać próby dostosowania systemu kredytowego i metod kontroli bankowej do aktywnego oddziaływania banku na te zjawiska, należy — naszym zdaniem — przeanalizować przyczyny powstawania takich uchybień.

Przyczyny te dzielimy na dwa rodzaje:

- a) przyczyny obiektywne,
- b) przyczyny subiektywne.

W zależności od rodzaju przyczyn, winna być odpowiednio ustawiona działalność bankowa.

Do przyczyn obiektywnych zaliczamy te, które występują bez jakiegokolwiek wpływu samego przedsiębiorstwa przemysłowego na jego działalność.

Do przyczyn obiektywnych należy więc przede wszystkim zaliczyć dwie podstawowe: są nimi częste zmiany planów produkcyjnych oraz w niektórych przypadkach — trudności zaopatrzeniowe. Przyczyny te wywołują całą gamę nieprawidłowości, jak np. nierytmiczność produkcji, zmiany asortymentu, zła jakość, szturmowość itd.

Do przyczyn subiektywnych należą przede wszystkim: słaba organizacja procesów produkcji, brak kontroli technicznej, zła praca brakarzy oraz — co jest bodaj najważniejsze — produkowanie tylko dla samej produkcji.

Jako przykład braku organizacji produkcji, produkcji dla samej produkcji, produkcji nie uzgodnionej z dystrybutorami, niechaj posłuży fakt, zaczerpnięty z pracy niektórych przedsiębiorstw podległych CZP Owocowo-Warzywnego. Przedsiębiorstwa te wyprodukowały z półproduktu, tak zwanej pulpy owocowej, dżemy i marmolady, na które nie było w danym okresie zbytu. Dżemy i marmolada, produkty szybkiego zużycia, nie znalazły zbytu i musiały iść w wielu przypadkach do ponownej przeróbki. Natomiast pulpa owocowa, odpowiednio zakonserwowana nie niszczy się i może być zawsze użyta do produkcji.

Przyczyny te — tak samo jak wyżej omówione — są źródłem wszystkich nieprawidłowości, które występują w pracy przedsiębiorstw.

Jakie skutki gospodarcze i finansowe wywołują powyższe nieprawidłowości?

Rozpatrując sprawę generalnie, dojdziemy do wniosku, że skutkiem takich niedociągnięć są zatory w prawidłowym przebiegu obrotu pomiędzy przemysłem a handlem, a dalej — zatory w wykonywaniu planów obrotu towarowego. Wskaźnikiem takich zahamowań są po pierwsze — ponadnormatywne stany wyrobów gotowych w przemyśle, po drugie — ponadnormatywne stany towarów w jednostkach handlowych.

W przedsiębiorstwach handlowych spotykamy zapasy tak zwanych towarów trudnozbywalnych, które w zasadzie powstały dlatego, że posiadają poważne braki w technicznym wykonaniu, są niezgodnie zakwalifikowane w gatunkach itd. W magazynach przedsiębiorstw przemysłowych spotykamy nieuzasadnione gospodarczo ponadnormatywne stany wyrobów gotowych, które dzięki czujności aparatu handlowego — nie zostały przyjęte na skutek swoich wad. Fakty te powodują poważne trudności gospodarczo-finansowe, są źródłem niewypłacalności przedsiębiorstw, niewykonywania planów akumu-

lacji, planów sprzedaży i planów obrotu towarowego.

Oprócz wyżej wymienionych skutków, istnieje jeszcze bardzo istotny aspekt tego zagadnienia, który można nazwać skutkiem o charakterze społecznym. Towary złej jakości nie odpowiadające wymogom technicznemu i użytkowemu oraz towary szybko zużywające się, podrywają zaufanie społeczeństwa do przemysłu i handlu uspołecznionego.

Jak więc wynika z powyższych wywodów, straty jakie ponosi Państwo na skutek niedbałości w produkcji są zasadnicze i wielkie.

Dlatego też między innymi zagadnieniami te właśnie problemy były przedmiotem debat na IX Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i znalazły swój wyraz w tezach przedzjazdowych.

Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut, wyraźnie podkreślił konieczność polepszenia trwałości i jakości artykułów konsumpcyjnych. Stanowisko powyższe znalazło swój wyraz w tezach przedzjazdowych. I tak:

teza 19 mówi: „W rozwoju przemysłu należy zapewnić:

... znaczny wzrost produkcji przemysłu artykułów konsumpcyjnych, przy wzbogaceniu asortymentu oraz polepszeniu jakości produkcji“ (por. Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 47).

teza 22 jeszcze dokładniej omawia zagadnienie produkcji artykułów konsumpcyjnych. Teza ta głosi:...

„W rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych należy położyć szczególny nacisk na:

- a) znaczny wzrost ilościowy produkcji oraz poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych;
- b) znaczną poprawę jakości produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego równoległe z dalszym wzrostem ilościowym produkcji;
- c) znaczny wzrost produkcji wyrobów metalowych i drzewnych powszechnego użytku w celu dokonania przełomu w zaopatrzeniu ludności w towary; ...“ (por. Nowe Drogi, Nr 10/53 str. 49).

Nawiązując do tez IX Plenum KC PZPR, Minister Finansów, Ob. Tadeusz Dietrich, mówiąc o zadaniach aparatu finansowego w świetle uchwał IX Plenum (por. Finanse Nr 6/53 str. 10) postawił przed Narodowym Bankiem Polskim zagadnienie walki o zmniejszenie ponadnormatywnych stanów środków obrotowych, w których skład poza innymi wchodzi zarówno wyroby gotowe w przemyśle jak i towary w handlu. Minister Finansów stwierdził, że pomimo stałej poprawy zbyt duża jeszcze część dochodu narodowego jest przeznaczona na finansowanie wzrostu zapasów.

Tezy IX Plenum określiły nie tylko zadania stojące przed przemysłem i handlem, ale równocześnie podały generalne metody rozwiązania. Również dyskusja, jaka odbyła się po referacie tow. Bieruta, tyłowała już kierunki i drogi, którymi winien iść przemysł i handel, aby osiągnąć wyznaczony cel. Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia estetyki wyrobów gotowych, na zwiększenie trwałości, na wprowadzenie nowych modeli oraz na udoskonalenie pracy aparatu handlowego, zarówno w dziedzinie pracy brakarzy przejmujących produkcję, jak i samego magazynowania i dystrybucji towarów. Minister Przemysłu Lekkiego, Ob. E. Stawiński

omawiając zadania resortu, zaznaczył, że przemysł będzie oczekiwał od handlu aktywnego podejścia do produkcji przedsiębiorstw: „handel musi stawiać zadania, handel musi badać teren, uelastycznić swoją działalność, musi naciskać na przemysł, domagać się produktów wysokiej jakości i wprowadzenia nowych wzorów, nowych modeli, nowych asortymentów“.

Spróbujmy obecnie określić jaki stan można uznać za prawidłowy. ●

Na pytanie czy w przemyśle (mowa jest stale o przemyśle wytwarzającym dobra konsumpcyjne) mogą powstawać ponadnormatywne stany wyrobów gotowych — należy odpowiedzieć, że w zasadzie nie. O ile bowiem normatywy dla wyrobów gotowych został ustalony na prawidłowym poziomie, stany wyrobów gotowych winny kształtować się w granicach normy. Niekiedy mogą występować pewne nadwyżki, które zostały spowodowane:

- a) zleceniem resortu magazynowania wyrobów gotowych; nadwyżki nabierają wtedy charakteru specjalnych;
- b) sezonowaniem produkcji gotowej oraz gromadzeniem odpowiedniej partii dostawy;
- c) pokampanijnym nagromadzeniem zapasów (wyroby gotowe podczas i po zakończeniu kampanii);
- d) uzgodnionym z dystrybutorem przekroczeniem planu produkcji;
- e) krótkoterminowymi trudnościami w zbycie (brak transportu, ceny itp.).

Nadwyżki powyższe są usprawiedliwione i nie stanowią w żadnym przypadku nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstw. Ponadnormatywne stany wyrobów gotowych gromadzone na skutek odmiennych przyczyn są gospodarczo niezasadne.

Wspomnieliśmy wyżej bardzo ogólnie o zadaniach Narodowego Banku Polskiego na omawianym odcinku gospodarki narodowej.

Prezes Banku, Ob. Min. Trąmpczyński, w swym końcowym podsumowaniu narady aktywu bankowego na tematy związane z tezami IX Plenum, wyraźnie określił rolę aparatu kredytowego w walce o upłynnianie nadwyżek środków obrotowych. „Aparat kredytowy winien — jak mówił Ob. Prezes Banku — aktywnie, bieżąco i bezpośrednio usuwać uchybienia w pracy samych przedsiębiorstw oraz interweniować w przypadkach zależnych od innych jednostek“.

Spróbujmy szerzej omówić to zagadnienie, rozpoczynając od określenia roli Banku.

Narodowy Bank Polski jest instytucją działającą w ramach systemu finansowego i sprawuje dwie funkcje tego systemu to jest funkcję rozdzielczą i funkcję kontrolną. Operując złotówką, jako wspólnym miernikiem pracy i wartości, Bank ma możliwość porównywania ze sobą różnych wielkości w gospodarce przedsiębiorstw, a zatem ma możliwość przeprowadzania w oparciu o te prace porównawcze, dokładnej kontroli przedsiębiorstw. Wszystkie rodzaje kontroli bankowej, — tj. kontrola zabezpieczenia kredytów, bieżąca kontrola stanu finansowego, wstępna kontrola stanu finansowego — mogą i powinny być wykorzystywane dla realizacji omawianych zadań. Możliwości te kształtują rolę banku. O ile bowiem skonstatowaliśmy, że dzięki kontroli złotówką Bank ma możliwość wszechstronnego przeanalizowania wszelkich przejawów życia gospodarczego w przedsiębiorstwie, to odwrotnością powyższego

stwierdzenia jest teza, że rola banku jest tak wielka i głęboka jak daleko sięga sam system finansowy.

Oczywiście, nie należy w tym względzie przesadzać i nie należy nie stawiać konkretnych ram działalności bankowej. Najbardziej słuszne wydaje się określenie roli banku jako instytucji, która wykonując plany kredytowe i plany obiegu pieniężnego — kontroluje i analizuje te zjawiska w działalności przedsiębiorstw, które stanowią przedmiot powyższych planów.

Rola banku będzie więc polegała na nieustannym zwalczaniu nieprawidłowości w gospodarce środkami obrotowymi, w ujawnianiu marnotrawstwa i niedbałości, w udzielaniu pomocy przedsiębiorstwu, pomocy zarówno finansowej, jak i pomocy typu organizacyjnego.

Funkcje te spełnia bank poprzez działanie systemu bankowo-kredytowego i systemu rozliczeniowego.

Rozwijając zagadnienie, należy stwierdzić, że rola banku w zakresie oddziaływania banku na prawidłowy spływ wyrobów gotowych z przemysłu do handlu polega przede wszystkim na kontrolowaniu remanentów tych wyrobów w przedsiębiorstwach, analizowaniu przyczyn powstawania nadwyżek w tej grupie środków, interweniowaniu i oddziaływaniu na przedsiębiorstwa produkujące braki i produkujące niezgodnie z planem. Rola banku polega na tym, aby stać na straży prawidłowości dostaw dla handlu i wzmocnienia kontroli odbioru wyrobów przez aparat hurtowy oraz na zachęceniu jednostek handlowych do stosowania rygorów w przejmowaniu złej produkcji.

Powiedzieliśmy wyżej, że rolę tę spełnia bank w drodze stosowania najrozmaitszych rodzajów kontroli oraz w drodze odpowiedniego oddziaływania. Nie możemy jednakże zapomnieć, że zarówno kontrola jak i oddziaływanie banku są to zjawiska wtórne, wywodzące się przede wszystkim z pierwszej podstawowej funkcji banku, to jest kredytowania i że służą one temu kredytowaniu. Kredyt bankowy jest to właśnie ten najważniejszy instrument, za pomocą którego, jak wykazemy dalej, bank może wydawnie oddziaływać.

Zanim jednakże przejdziemy do tego zagadnienia, zatrzymajmy się na analizie spraw związanych z problematyką wyrobów gotowych. Omówimy tylko niektóre, najważniejsze spośród powyższych zagadnień, które przy bankowej analizie działalności przedsiębiorstwa winny być okresowo brane pod uwagę.

Zagadnienie zestawienia ekonomicznych partii dostaw wyrobów gotowych do handlu. Niektóre wyroby gotowe winny być przed ich wysłaniem kompletowane w pełną, określoną partię, np. komplety bielizny, komplety gier dziecięcych, komplety naczyń itd. W szeregu wypadków wyroby gotowe powinny być przesyłane do nabywcy w określonym wyborze; na przykład obuwie, bielizna, ubrania, płaszcze według pewnych gatunków, kolorów, rozmiarów itp. W przypadkach gdy przedsiębiorstwa pracują nierytmicznie, nie przywiązują wagi do planów i dokonują odchyłań od założeń asortymentowości i gatunkowości — występują duże nieprawidłowości w realizacji produkcji gotowej, a ponadto, dzięki mało aktywnej postawie odbiorców, powstają stoki magazynowe w handlu, znajdujące ostatecznie swój wyraz w zapasach towarów trudnozbawialnych.

Zagadnienie opakowania. Każdy produkt zakończony, a szczególnie produkty, które będą przedmiotem obrotów pomiędzy handlem a indywidualnym konsumentem, winny być estetycznie i odpowiednio trwale opakowane. Weźmy np. przemysł odzieżowy, gdzie gotową konfekcję opakowywano w nie nadające się do tego celu paki i skrzynki, lub też ekspediowano te wyroby gotowe luzem. Wymagało to następnie konieczności ponownego odprasowywania zmiętej konfekcji, a w wielu przypadkach konieczna była nawet przeróbka (podarte, przedziurawione sztuki konfekcji). Przykładów takich nieprawidłowości można by przytoczyć dużo więcej. Wynikiem takich niedomagań są ponadnormatywne zapasy w przemyśle i w handlu, które w związku z długim okresem zalegania i traceniem pierwotnej wartości muszą być w końcu na nowo wycenione.

I wreszcie **zagadnienie jakości i asortymentowości produkcji.** Jest jasne, że produkcja złej jakości znajduje zbyt trudniej niż produkcja pełnowartościowa zadowalająca konsumenta.

Przykładowo wymienimy znaną powszechnie z prasy, sprawę płaszczy wyprodukowanych przez Jeleniogórskie Zakłady Odzieżowe, albo sprawę koszul zefirowych, wyprodukowanych przez inny zakład tego przemysłu, albo wreszcie inne artykuły jak zabawki lub obuwie wyprodukowane przez spółdzielnię pracy. Wyroby wyprodukowane przez te zakłady były już tak dalece przykładem brakoróbstwa, że w żadnym przypadku nie mogły być zakupione przez handel. Mimo wielu monitów oraz uwag przedsiębiorstwa produkowały te wyroby nadal (np. Jeleniogórskie Zakłady Odzieżowe) i doprowadziły do tego, że w magazynach powstały ogromne nadwyżki hamujące obieg środków obrotowych.

Wypuszczanie produkcji dobrej jakości jest więc koniecznym warunkiem zapewnienia normalnej rotacji środków w zapasach produkcji gotowej.

Ostatnim zagadnieniem, które pragniemy w tym miejscu poruszyć jest **sprawa organizacji zbytu.** Zagadnienie to jest może jednym z podstawowych warunków zabezpieczających spływ masy wyrobów gotowych z przemysłu do handlu.

Maksymalna część zbytu powinna być ujęta umowami planowymi, przewidującymi przedmiot umowy, jego asortymenty, jakość, cenę oraz odstępy czasu między wysyłkami.

Ważnym momentem jest fakt ustalania terminów wysyłki do różnych nabywców na różne dni miesiąca. Wysyłki powinny być rozłożone mniej lub więcej równomiernie w granicach każdego kwartału, miesiąca lub dekady, stosownie do planowego terminu zakończenia produkcji. Minimalnym odstępem czasu między wysyłkami do poszczególnych nabywców jest czas normalnie niezbędny dla zestawienia partii według kompletów i asortymentów oraz jej opakowania. Właśnie ten czas winien być brany w rachubę przy zawieraniu umów z nabywcami. Taki system stwarza, dzięki wprowadzonej rytmiczności produkcji i zbytu, dogodne warunki dla maksymalnego przyspieszenia rotacji środków obrotowych (wyrobów gotowych).

Omawiany wyżej system wpływa na harmonijny przebieg produkcji i usuwa elementy szturmowości w pracy przedsiębiorstw. Znany jest ogólnie fakt wykonywania za wszelką cenę planów pod koniec każdego miesiąca i wysyłanie gotowej produkcji w jednym okresie czasu. Aparat kredytowy obserwuje to zjawisko od wielu lat przy analizie kredytu na

nadzwyczajne potrzeby i nazywa go okresowym spiętrzeniem dostaw. Najgorszą jednakże stroną tego zjawiska jest to, że stało się ono jakoby stałym systemem, gdyż powtarza się cyklicznie. O skutkach tego zjawiska nie trzeba tu wiele mówić, wystarczy jeżeli wspomnimy, że jest ono źródłem trudności finansowych, trudności w rozliczeniach pomiędzy przedsiębiorstwami, że wypacza ono sprawozdawczość przedsiębiorstw, ale nade wszystko wypacza ono i zniekształca obrót między jednostkami gospodarczymi.

Przejdźmy obecnie do konkretnych metod, jakimi może się posługiwać Bank w kontroli obrotów między przemysłem a handlem oraz do oddziaływania banku na prawidłowy spływ wyrobów gotowych do handlu.

Do badania tych zjawisk bank winien wykorzystywać obie metody swej pracy, a więc kontrolę bieżącą oraz kontrolę zabezpieczenia kredytów. Należy na wstępie stwierdzić, że w ramach tych dwóch form kontroli zamyka się bardzo szeroka i głęboka problematyka kontroli przedsiębiorstw.

Kontrola bieżąca jest bardzo często niedoceniana, co niewątpliwie wpływa z niezrozumienia tej postaci pracy kontrolnej. Instrukcja kredytowa (VI — Część C), omawiając kontrolę bieżącą, określa cel tej kontroli jako oddziaływanie banku na przedsiębiorstwa w kierunku przyspieszenia obiegu środków obrotowych i maksymalnego, efektywnego wykorzystania wszelkich zasobów gospodarczych oraz zapobiegania powstawaniu zahamowań w ruchu tych zasobów. Podany cel osiąga kontrola bieżąca przez szybkie i operatywne wyciąganie konsekwencji z przeprowadzanej w danej chwili analizy sytuacji finansowej.

Właśnie ta strona kontroli bieżącej jest nie zawsze przez referentów kredytowych wykorzystywana. Za mało jest operatywności w wyciąganiu wniosków z tej czy innej oceny sytuacji przedsiębiorstwa. Ten rodzaj kontroli ma szczególne znaczenie przy badaniu kształtowania się wyrobów gotowych i ich realizacji. Oddziaływanie banku na kształtowanie się wyrobów gotowych wymaga bowiem szybkiego i bezpośredniego reagowania na każde stwierdzone odchylenie od planu. Bieżące czuwanie nad realizacją tego odcinka planów przedsiębiorstw — szczególnie tych przedsiębiorstw, które dopuszczają się w tym zakresie przekroczeń — pozwala bankowi wyciągać odpowiednie konsekwencje. Aparat kontrolny, który by w wyniku stwierdzonych uchybień nie stosował odpowiednich sankcji i ograniczał się jedynie do samego skonstatowania faktów — niwelowałby znaczenie kontroli i umniejszał jej rolę.

System kontroli bankowej jest wyposażony w rozmaite formy interwencji i sankcji, jednakże najskuteczniejszym orężem polityki bankowej w walce z nieprawidłowościami jest kredyt.

Jedną z zasadniczych cech charakterystycznych kredytu socjalistycznego jest jego wpływ mobilizujący. Według założeń systemu kredytowego i opracowanej w oparciu o ten system Instrukcji Służbowej Dział VI, udzielony kredyt, dzięki swoim cechom, winien mobilizować przedsiębiorstwo do usunięcia zawinionych lub niezawinionych usterek. Dla osiągnięcia tego celu winna być zachowana pełna dyscyplina kredytowa, to jest prawidłowość planowania, przyznawania, udzielania, spłacania i prolongowania kredytów. O ile bowiem dyscyplina kredytowa nie będzie w pełni zachowywana, kredyt —

miast mobilizować przedsiębiorstwa — stanie się łańcuchem czynników demobilizującym, zacierającym i ukrywającym istotny stan rzeczy.

Przeprowadzone przez Biuro Głównego Rewidenta, oddziały wojewódzkie i pracowników Centrali Banku wizytacje i kontrole oddziałów, stwierdziły niejednokrotnie poważne przekroczenie dyscypliny kredytowej. Zbyt łatwe udzielanie kredytów, małe rozpoznanie przedmiotów kredytowania, ustalanie nierealnych terminów spłaty kredytów, prolongowanie kredytów na nieuzasadnione wnioski przedsiębiorstw, złe kwalifikowanie przedmiotów i kredytów, oto niektóre uchybienia oddziałów w tej dziedzinie.

Należy stwierdzić, że na odcinku wyrobów gotowych istnieją takie same błędy.

Omawialiśmy wyżej przyczyny powstawania ponadnormatywnych stanów wyrobów gotowych oraz ich klasyfikacje na uzasadnione i nieuzasadnione gospodarczo.

Jak z tego wynika, jedynie część zapasów ponadnormatywnych wyrobów gotowych może być przedmiotem kredytu bankowego. Natomiast jeżeli zbadać stany wyrobów gotowych wyłączone spod kredytowania, to stwierdzimy, że większość tych stanów stanowią wyłączenia z tytułu przekroczenia planowanych kosztów. Wskazuje to na dużą liberalność oddziałów w kredytowaniu wyrobów gotowych.

Zrealizowanie postanowień, o których była mowa powyżej, tj. zabezpieczenia prawidłowego spływu masy wyrobów gotowych z przemysłu do handlu wymaga bardziej krytycznego stanowiska oddziałów.

Poza specjalnymi lub sezonowymi nagromadzeniami zapasów wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach, mogą powstawać jeszcze krótkoterminowe zatory w zbycie, których czas trwania nie powinien przekraczać 30 — 45 dni. Oczywiście zatory nie mogą być zjawiskiem konsekwentnie się powtarzającym. Przyczyną takich zahamowań w zbycie mogą być trudności w ekspedycji, brak cen, chwilowy brak opakowań lub inne podobne. Charakter tych przyczyn mówi o długotrwałości nieprawidłowości i terminie kredytu. Specjalny charakter posiadają ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych, powstałe w związku z przekroczeniem planów produkcyjnych. O ile bowiem przekroczenie planów produkcyjnych (przemysłu produkującego środki konsumpcji) nie zostało uzgodnione z dystrybutorem przedsiębiorstwo nie posiada zbytu na nadwyżki wyrobów gotowych, stany ponadnormatywne nie powinny być w zasadzie (z uwzględnieniem artykułów deficytowych) przez oddziały kredytowane. Ich ewentualne kredytowanie może być podjęte jedynie na podstawie decyzji właściwego departamentu kredytowego i resortu.

Natomiast w przypadkach, gdy ponadnormatywne zapasy wyrobów gotowych powstają w związku z uzgodnionymi z jednostkami handlowymi przekroczeniami planów produkcyjnych, lub też na skutek poleceń resortu w sprawie produkowania na skład, — nadwyżki w stanach winny być bez wątpienia kredytowane przez oddziały.

I. S. Dz. VI poleca, w przypadkach przekroczenia planów produkcyjnych, kredytować ponadnormatywne stany wyrobów gotowych kredytem na nadzwyczajne potrzeby. Z powyższym postanowieniem można by polemizować, stojąc na stanowisku, że — o ile za celowe uznajemy przekroczenia planów produkcyjnych (oczywiście uzgodnione z dystrybuto-

rem i jednostką nadrzędną), a nawet o ile podejmuje się w tym zakresie zobowiązania — to potrzeby finansowe, powstałe w związku ze zwiększoną produkcją winny być, naszym zdaniem, pokryte kredytami celowymi. Rozwiązanie takie wydaje się nam szczególnie słuszne w świetle przytoczonej powyżej 22 tezy IX Plenum.

W wyniku dotychczasowych uwag zarysowują się trzy zasadnicze kierunki przy kredytowaniu wyrobów gotowych:

1) wyroby gotowe o charakterze sezonowym (z kampanii) i specjalnym — kredytowanie kredytem na ponadnormatywne stany wyrobów gotowych;

2) ponadnormatywne stany wyrobów gotowych powstałe na skutek uzasadnionych krótkotrwałych przyczyn mogą być kredytowane bezpośrednio przez oddziały kredytem na nadzwyczajne potrzeby, z tym, że czas trwania kredytu należy ustalić na okres od 30 — 45 dni, dalsze kredytowanie może być dokonywane za zgodą oddziałów wojewódzkich lub Centrali;

3) wyroby gotowe, powstałe z przyczyn zawinionych przez przedsiębiorstwo, nie mogą być kredytowane; ich kredytowanie uzależnione jest od zgody Centrali.

Wydaje się, że gdyby powyższe zasady były przestrzegane na wszystkich szczeblach banku — kredyt spełniałby rolę czynnika oddziałującego na kształtowanie się wyrobów gotowych i ich prawidłowy obrót. Taki tryb kredytowania wyrobów gotowych oraz odpowiednio dobrane środki interwencyjne zmusiłby przedsiębiorstwa przemysłowe do prowadzenia doskonalszej gospodarki w omawianej dziedzinie.

W końcu należy zaznaczyć, że walka o prawidłowy wpływ wyrobów gotowych z przemysłu do aparatu dystrybucyjnego uzależniona jest również w dużej mierze od właściwej postawy jednostek handlowych (Nowe Drogi Nr 10/53 — przemówienie Ministra E. Stawińskiego) oraz od odpowiedniego kredytowania jednostek handlowych przez Bank.

J. D.

INSPEKCJE W PRZEDSIĘBIORSTWIE W ZAKRESIE KAPITAŁNYCH REMONTÓW JAKO NOWE ZADANIA APARATU BANKOWEGO

I

Rola aparatu bankowego na odcinku finansowania i kontroli kapitałnych remontów została w ostatnim czasie znacznie pogłębiona.

Sprawa remontów w gospodarce narodowej ma duże znaczenie i niedocенienie jej jest błędem, mogącym mieć ujemny wpływ na dalszy wzrost potencjału gospodarczego kraju.

Zagadnienie remontów w ogóle, a kapitałnych remontów w szczególności, wiąże się bezpośrednio z dwoma zasadniczymi procesami gospodarczymi, a mianowicie: **inwestowaniem**, tj. budową i przebudową obiektów trwałych oraz **eksploatacją** obiektów zdolnych do produkcji, usług i użytkowania, zarówno dawnych jak i powstałych w drodze inwestycji.

Jeśli więc wzrost trwałego majątku narodowego uzależniony jest od nowego budownictwa, to wzrost produkcji tym samym uzależniony jest od tych nowopowstających zakładów przemysłowych, hut, kopalń itd. Kapitałne remonty zaś, mające na celu utrzymanie obiektów trwałych w jak najlepszym stanie i zapewnienie najdłuższego okresu użytkowania ich, nie mogą stanowić oderwanego zagadnienia, gdyż integralnie wiążą się zarówno z produkcją jak i z budownictwem.

Rozpatrując zagadnienia kapitałnych remontów, trzeba zwrócić uwagę na istotę znaczenia inwestycji w ogólnym rozwoju gospodarczym kraju na obecnym etapie. Szybki bowiem i poważny rozwój gospodarki narodowej w latach 1950 — 1953 odbywał się na bazie wielkiego wysiłku inwestycyjnego. Znaczny wzrost inwestycji był konieczny dla rozwoju sił wytwórczych, dla likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego jako pozostałości po ustroju kapitalistycznym.

Kierunek polityki inwestycyjnej był więc bezspornie uzasadniony.

Jak wynika jednak z tez do II Zjazdu PZPR, miniony okres wzmocnionych inwestycji — mimo

dużych osiągnięć — wykazał szereg wad i błędów, które pomniejszały efekt wielkiego wysiłku inwestycyjnego.

Na okres lat 1954 — 1955 należy przetrwać generalną zasadę, że, przy utrzymaniu dotychczasowego tempa rozbudowy, trzeba równocześnie zmocnić system oszczędnościowy i poprzez wydajność pracy podwyższyć stopę życiową mas pracujących.

Tworzenie nowych inwestycji jest ciągle pilną koniecznością, gdyż inwestycje stanowią podstawowy warunek dalszego rozwoju socjalistycznego przemysłu, przyspieszenia rozwoju rolnictwa, wzmocnienia budownictwa mieszkaniowego i komunalnego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Przy planowaniu inwestycji należy przede wszystkim przeciwdziałać podejmowaniu nowych inwestycji wszędzie tam, gdzie można osiągnąć zamierzony wzrost produkcji lub usług w drodze lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, bądź też w drodze wzrostu tej produkcji przez zastosowanie małej mechanizacji oraz usprawnienie pracy przez zastosowanie wynalazków i usprawnień pracowniczych.

Należy zwalczać zjawisko dość powszechnie jeszcze występujące jakim jest rozpraszczenie nakładów inwestycyjnych na szeroki front robót, co powoduje trzymanie przez dłuższy czas niezakończonych inwestycji ze szkodą dla gospodarki narodowej.

Tezy przedzjazdowe stawiają jako naczelną postulat konieczność osiągnięcia wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących w drodze przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa i przemysłu oraz wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych na bazie wzrostu wydajności pracy, przez wprowadzenie i opanowanie nowej techniki oraz przez pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej.

Zwiększenie produkcji staje się możliwe między innymi przez budowę nowych zakładów.

Jeśli więc rozwój inwestycji w latach ubiegłych miał tak poważne rozmiary, to następstwem wzrostu majątku narodowego będzie konieczność **wzmocnienia wysiłku, mającego na celu otaczanie troskliwą opieką i zabezpieczanie zarówno nowych jak i od dawna istniejących obiektów trwałych.**

Zadania te można osiągnąć przez racjonalnie i we właściwym czasie przeprowadzane konserwacje i remonty tych obiektów.

II

Wysunięte przez partię i rząd zadania idące w kierunku pogłębienia reżimu oszczędności oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki materiałami i środkami finansowymi stawiają aparat bankowy przed nowymi zadaniami w zakresie wzmocnienia kontroli na każdym odcinku pracy bankowej.

Wprowadzona w życie w 1953 r. nowa instrukcja służbowa Dział VI/1 — finansowanie i kontrola kapitalnych remontów — zakłada konieczność pogłębienia stosowanej przez Bank kontroli finansowej kapitalnych remontów wykonywanych przez przedsiębiorstwa.

Jak bowiem wykazała praktyka bankowa — przebieg wykonawstwa w zakresie kapitalnych remontów nie zawsze i nie wszędzie był prawidłowy.

Zadaniem Banku, dokonującego kontroli finansowej działalności przedsiębiorstwa na odcinku kapitalnych remontów — jest **wzmocnienie dokonywanej dotychczas kontroli kameralnej przez wprowadzenie obowiązku przenrowadzania przez oddziały inspekcji w przedsiębiorstwie.**

Realizacja tego nowego, ważnego zadania nie będzie łatwa, szczególnie w okresie początkowym, gdyż będzie ona wymagała dobrego przygotowania się do inspekcji oraz poznania istoty i konieczności pogłębienia kontroli wykonawstwa kapitalnych remontów jako jednego z ważnych ogniw naszej gospodarki.

W dotychczasowej pracy komórek kredytowych zasadnienie inspekcji w przedsiębiorstwie stanowiło trudny zawsze problem do rozwiązania. Główną przyczyną obawy referentów przed inspekcją był brak znajomości księgowości przedsiębiorstwa i jego organizacji, uniemożliwiający referentowi orientację gdzie i jak należy szukać danych potrzebnych mu do kontroli.

Zasadniczym celem inspekcji w zakresie kapitalnych remontów będzie zbadanie nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa na tym odcinku, stwierdzenie przyczyn ich powstania oraz zarządzenie złu przez udzielenie przedsiębiorstwu porad i pomocy.

W czasie inspekcji należy ustalić ogólną sytuację finansową przedsiębiorstwa na odcinku kapitalnych remontów.

Jak stwierdzono w wyniku przeprowadzonych inspekcji doświadczalnych w kilku przedsiębiorstwach warszawskich — organizacja wykonawstwa kapitalnych remontów w tych przedsiębiorstwach oraz księgowość były na tak różnym poziomie, że przeprowadzanie inspekcji sprawiało dużo trudności.

Doświadczenia z tych inspekcji, utwierdziły w przeświadczeniu, że referent obowiązkowo powinien znać zasady funkcjonowania kont w księgowości. W związku z tym, każdy referent — przed pójściem do przedsiębiorstwa — powinien zapoznać się z komentarzem do ramowego planu kont

badanego przedsiębiorstwa, aby zorientować się co do systemu księgowości, gdyż ułatwi mu to prace kontrolne.

Dla postawienia inspekcji na właściwym poziomie byłoby wskazane, aby oddziały wojewódzkie przeprowadziły szkolenie w tym kierunku na odprawach z oddziałami operacyjnymi.

III

Inspekcje, zwłaszcza pierwsze, powinny w zasadzie obejmować całokształt działalności przedsiębiorstwa na odcinku kapitalnych remontów. Następne inspekcje — gdy przedsiębiorstwo pracuje dobrze i nie wykazuje przekroczeń obowiązujących przepisów ani uchybień — mogą ograniczyć się do niektórych zagadnień i niektórych odcinków pracy.

Tego rodzaju fragmentaryczne inspekcje mogą okazać się pożyteczne i łatwiejsze do przeprowadzania, gdyż dokonywane częściej pozwolą na stopniowe poznawanie przedsiębiorstwa. Inspekcje fragmentaryczne, częściej przeprowadzane, mogą ułatwić oddziałowi Banku przeciwdziałanie powstawaniu wszelkim nieprawidłowościom na odcinku kapitalnych remontów. Bedzie to jednak uzależnione od właściwej obsady komórek kapitalnych remontów. Jeśli obsada komórki (referatu) będzie niedostateczna — referent, mający do obsługi zbyt wielką ilość przedsiębiorstw, wskutek obciążenia nadmierną pracą bieżącą — nie znajdzie czasu na inspekcje fragmentaryczne; pełne inspekcje będą w tych warunkach prawie że niewykonalne. Zagadnienie przeto właściwej obsady komórek kapitalnych remontów jest sprawą wymagającą pilnego uregulowania.

W celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w inspekcji zastanówmy się nad systemem jej przeprowadzania.

W niniejszej pracy nie stawialiśmy sobie za cel podania oddziałom „od góry“ jednolitego programu czy metody przeprowadzania inspekcji. Ustalenie wskazań nadających się dla każdego typu przedsiębiorstwa i dla każdego warunków pracy nie jest łatwe.

Stawiamy sobie za cel jedynie podkreślenie znaczenia inspekcji na tle wagi samego zagadnienia kapitalnych remontów w gospodarce narodowej oraz wskazanie kierunków w jakich inspekcja powinna pójść.

W zależności od stopnia przygotowania zawodowego referenta, od stopnia opanowania przez niego znajomości przedmiotu, od jego osobistych walorów i orientacji, będzie on mógł obrać właściwą metodę przeprowadzania inspekcji.

Dla ułatwienia referentom przeprowadzania inspekcji — omówimy w ogólnych zarysach główne czynności związane z kontrolą przedsiębiorstwa.

Czynności te można ująć następująco:

- 1) ustalenie przedmiotu inspekcji,
- 2) wykonanie prac przygotowawczych do inspekcji,
- 3) przeprowadzanie badań w przedsiębiorstwie według ustalonej metody (programu),
- 4) sporządzenie protokołu i wysnucie wniosków z inspekcji.

Do zasadniczych natomiast, w ogólnym ujęciu, tematów inspekcji należy zaliczyć:

- a) kształtowanie się środków na finansowanie kapitalnych remontów

b) plan rzeczowy kapitalnych remontów, a więc planowanie potrzeb remontowych i ich wykonanie,

c) plan sfinansowania kapitalnych remontów: planowanie pokrycia i wykonanie finansowe.

Wydaje się, że rozwinięcie podanych trzech grup zagadnień należy pozostawić referentowi, który — mając ogólne wskazania oraz praktyczne doświadczenia — będzie mógł ustalić sobie szczegółowy program działania.

Po ustaleniu tematu badań należy skompletować materiały cyfrowe, będące w posiadaniu oddziału, które posłużą do porównania z danymi przedsiębiorstwa.

Do tego rodzaju danych należą stany na rachunkach środków i wypłat na kapitalne remonty oraz stany kredytu antycypacyjnego.

Następnie należy sprawdzić jakiego okresu dotyczy bilans przedsiębiorstwa, który posiada oddział i jakie są wyniki analizy tego bilansu łącznie:

a) akumulacji amortyzacji, to znaczy czy amortyzacja jest bieżąco odprowadzana, czy są nadpłaty bądź niedopłaty oraz czy są składane rozliczenia kwartalne (roczne),

b) czy są unieruchomienia środków obrotowych w kapitalnych remontach bądź odwrotnie oraz jakiego dotyczą okresu.

Ponadto należy wynotować na podstawie „oświadczeń” według wzoru KR—3 wszystkie pozycje wykazujące przekroczenia kosztów i ewentualnie te pozycje, łącznie których oddział ma inne jeszcze zastrzeżenia, a następnie wynotować kwotę ogólną wypłat na kapitalne remonty według ostatniego „oświadczenia”.

Wskazane jest również wynotowanie tych spraw, które zaobserwowano w czasie wykonywania normalnej kontroli w Banku a które zdaniem referenta kwalifikują się do omówienia bądź wyjaśnienia w przedsiębiorstwie.

Należy również wynotować aktualny stan zobowiązań nieprzetworzonych z tytułu kapitalnych remontów oraz stan kartoteki Nr 3.

Dane te powinny być bezwzględnie sprawdzone w przedsiębiorstwie z wyciągnięciem odpowiednich wniosków.

IV

Zadaniem Banku jest w zasadzie stwierdzenie czy wykonawstwo kapitalnych remontów przebiega prawidłowo, zgodnie z wytycznymi trzech planów: planu akumulacji środków, planu rzeczowego i planu sfinansowania kapitalnych remontów. W tym też kierunku powinna pójść praca referenta.

Ułatwieniem wykonania tej pracy są informacje zebrane uprzednio przed inspekcją w Banku, w czasie normalnej pracy, przy wykonywaniu kontroli bieżącej oraz analizy bilansu.

Nie wystarczy tylko śledzić uważnie przebieg wykonania planów, lecz należy zwracać uwagę na to jakie efekty gospodarcze przedsiębiorstwo osiąga przez realizację planów.

Jak wiadomo, planowanie przez przedsiębiorstwo zarówno środków jak i potrzeb na kapitalne remonty nie zawsze w pełni jest słuszne, dokładne i celowe, przeto rola Banku łącznie krytycznego obserwowania wyników działalności przedsiębiorstwa posiada nie mniejsze znaczenie od samych

czynności kontroli akumulacji środków i wypłat za wykonane kapitalne remonty w zgodności z planami.

Przystępując zatem do inspekcji, referent powinien być świadomy swej roli i zgodnie z ogólnymi wytycznymi przeprowadzania inspekcji powinien wykonać powierzone mu zadania jak najlepiej.

Inspekcje należy w zasadzie przeprowadzać w dwóch komórkach przedsiębiorstwa:

a) w komórce finansowej i księgowej — łącznie akumulacji amortyzacji, planu rzeczowego i planu sfinansowania kapitalnych remontów oraz ponadto, dodatkowo

b) w komórce głównego mechanika — łącznie planu rzeczowego remontów kapitalnych.

Badania dotyczące amortyzacji powinny polegać na ustaleniu podstawy obliczenia amortyzacji, to jest na ustaleniu w jakiej wartości kształtuje się majątek trwały przedsiębiorstwa, w jakiej wysokości ustalono podział amortyzacji na inwestycje i kapitalne remonty oraz na rezerwę awaryjną, jak przedstawia się ewidencjonowanie przedmiotów trwałych, obliczanie amortyzacji, odprowadzanie i rozliczanie jej okresowo, to jest kwartalnie i rocznie.

Następnie należy przeprowadzić badania zapisów księgowych amortyzacji na właściwych kontach (np. 101) i porównać z bilansem oraz sprawdzić czy przedsiębiorstwo dokonuje prawidłowo i terminowo przelewów rat miesięcznych na podstawie planu podziału funduszu amortyzacyjnego.

Wszelkie odchylenia wykonania niezgodne z planem powinny być przedmiotem badań i wyjaśnień.

W szczególności należy zwrócić uwagę na to czy amortyzacja jest tak podzielona, że pokrywa zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na zaplanowane na dany rok kapitalne remonty, czy też przedsiębiorstwo nie pokrywa swoich potrzeb własną amortyzacją do wysokości 100% i zmuszone jest korzystać z przerzutów.

Stwierdzenie tego stanu może być podstawą do wyciągnięcia wniosku, że jednostka nadrzędna niewłaściwie ustaliła podział amortyzacji na inwestycje i kapitalne remonty.

Fakt ten może być wykorzystany przez referenta przy ogólnej analizie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa i przedstawieniu swoich uwag zarówno przedsiębiorstwu jak i jednostce nadrzędnej.

Jednocześnie należy porównać materiał zebrany w Banku łącznie wyników analizy bilansu na temat akumulacji amortyzacji i jej rozliczenia i wyjaśnić z głównym księgowym ewentualne uwagi i zastrzeżenia, zebrane przed inspekcją.

Następną czynnością inspekcji o charakterze podstawowym jest zbadanie przebiegu wykonawstwa finansowego kapitalnych remontów.

Jak to już wspomniano — prawidłowe i terminowe wykonawstwo remontów zapewnia normalną produkcję dóbr konsumpcyjnych oraz jak najdłuższe utrzymanie w stanie użytkowym produkcyjnych środków trwałych.

Instrumentem służącym do badań wykonawstwa kapitalnych remontów powinien być plan rzeczowy.

Posługując się planem, należy prace te podzielić na dwa etapy:

a) zbadanie sposobu i podstaw zaplanowania programu rzeczowego remontów,

b) zbadanie jak przebiega wykonanie rzeczowego kapitalnych remontów.

Planowanie potrzeb remontowych powinno wynikać z okresowych przeglądów i badań obiektów produkcyjnych przy jednoczesnym sprawdzeniu daty ich ostatniego kapitalnego remontu. W tym celu należy zażądać przedłożenia protokółów komisji zakładowej i na tej podstawie sprawdzić czy wszystkie obiekty przeznaczone przez komisję do kapitalnego remontu zostały włączone do planu rzeczowego.

Prace na tym odcinku należą do najważniejszych w czasie inspekcji referenta, gdyż stwierdzenie czy obiekty przeznaczone do remontu zostały włączone do planu ma podstawowe znaczenie gospodarcze. W przeciwnym bowiem przypadku przedsiębiorstwo (główny księgowy i główny mechanik) powinno wyjaśnić przyczynę niewłączenia remontu do planu rzeczowego.

Następnie należy badać na jakiej podstawie ustalono koszt kapitalnych remontów, kto zleca wykonanie kosztorysów, jak zawiera przedsiębiorstwo umowy oraz jakim systemem wykonuje się kapitalne remonty.

Z kolei należy zbadać sposób ustalania terminów wykonania kapitalnych remontów oraz czy terminy te powiązane z planami produkcyjnymi.

Ustalenie właściwych terminów wykonawstwa ma znaczenie dla zachowania ciągłości produkcji; szczególnie ważne są takie założenia terminów remontów, żeby nie było zbędnych przestojów w produkcji oraz zbyt długotrwałych remontów z braku na przykład materiałów do ich wykonania.

Wszelkie uchybienia przedsiębiorstwa w zakresie terminowości wykonawstwa stwierdzone przed inspekcją, powinny być obecnie, w czasie inspekcji, dokładnie zbadane, a przyczyny ich powstania powinny być wyjaśnione.

Przy analizie planu rzeczowego należy zwrócić uwagę na stopień wykonania remontów w roku ubiegłym i przejścia tych remontów jako poślizgu rzeczowego na rok następny.

Przyczyny niewykonania remontów w roku ubiegłym należy zanotować w protokole, podając wskaźnik procentowy niewykonania.

Po dokładnym sprawdzeniu konstrukcji i zasadności założeń planu należy przystąpić do **badania wykonania planu finansowego**.

W tym celu, posługując się wszystkimi danymi, zebranymi w Banku przed inspekcją, należy sprawdzić z księgowością przedsiębiorstwa zgodność zapisów oddziałowych na rachunkach środków na kapitalne remonty, zgodność wypłat oraz wysokość kredytów antycypacyjnych.

Należy również zbadać obieg dokumentów w przedsiębiorstwie, w kierunku ustalenia kto sprawdza pod względem rzeczowym oraz finansowym wykonanie poszczególnych remontów, a następnie należy zbadać sposób wystawiania „oświadczeń” o stanie wypłat dla oddziału Banku i zgodność danych cyfrowych z księgowością przedsiębiorstwa.

Ponadto ważne jest ustalenie przyczyn wykonywania remontów niezgodnie z ustalonym harmonogramem oraz ewentualnych skutków gospodarczych niewykonania bądź opóźnionego wykonania robót.

Należy także ustalić przyczyny ewentualnego przekroczenia kosztów pozycji planu, żądając przedłożenia do wglądu takich dokumentów jak na przykład: karty analityczne, kosztorysy, oryginalne faktury.

Przy badaniu wykonania planu należy zwrócić szczególną uwagę na remonty wykonywane systemem gospodarczym.

Roboty wykonywane tym systemem są dość często powodem do popełniania przez przedsiębiorstwo różnych nieprawidłowości, jak na przykład:

- a) nierozliczanie poniesionych nakładów ze środków obrotowych,
- c) nierozliczanie zaliczek pobranych ze środków na kapitalne remonty,
- d) nieterminowe rozliczanie materiałów oddanych spółdzielniom do przerobienia.

Dane uzyskane przy analizie bilansu należy przy tej grupie czynności odpowiednio zużytkować.

Badając wykonawstwo kapitalnych remontów od strony finansowej należy zwrócić uwagę na stronę rzeczową wykonania.

Wprowadzić Bank nie jest obowiązany do badania czy technicznie remont odpowiada cechom kapitalnego remontu, lecz w miarę możliwości — referent powinien zainteresować się i tą stroną wykonawstwa.

Jest bowiem rzeczą spotykaną w praktyce bankowej, że oddziały przeprowadzając wnikliwie kontrolę kapitalnych remontów jedynie „przy biurku”, niejednokrotnie wykrywały roboty, które zaplanowane jako kapitalne remonty — w rzeczywistości miały charakter wybitnie inwestycyjny jak na przykład remonty budynków wypalonych, przeróbka pomieszczeń na inne niż poprzednio cele.

W tych to przypadkach, byłoby wskazane, aby referent mógł w czasie inspekcji przywrzeć się niektórym charakterystycznym kapitalnym remontom w celu stwierdzenia czy w jego ocenie nie budzą one merytorycznych wątpliwości.

Następna grupa czynności, które należy wykonać w czasie inspekcji jest **analiza planu sfinansowania kapitalnych remontów**.

Analiza planu powinna sprowadzić się do sprawdzenia prawidłowości konstrukcji części IV bilansu dochodów i wydatków.

Powinna ona polegać na stwierdzeniu zgodności sum amortyzacji zaplanowanej (według wyników uprzednich badań amortyzacji), stanu środków pozostałych z roku ubiegłego oraz dodatkowych źródeł jak: przerzut, dotacja względnie kredyt antycypacyjny.

Strona nakładów na kapitalne remonty powinna obejmować istotne potrzeby danego roku w oparciu o poprzednio ustaloną wysokość planu rzeczowego po odliczeniu końcowego poślizgu finansowego, pokrycia poślizgu finansowego z roku ubiegłego oraz spłatę kredytów z roku poprzedniego.

W przypadku natomiast, gdy ogółem potrzeby nie bilansują się ze środkami, względnie jeśli jest odwrotnie — różnica powinna być zaplanowana jako przerzut do oddania lub otrzymania, względnie jako kredyt na rok następny.

Odnosnie przerzutów, należy zwrócić baczną uwagę, czy zostały one ujęte w planie i czy ustalono przez jednostkę nadrzędną termin ich wykonania. Dla prawidłowego i terminowego wykonania remontów jednostka nadrzędna powinna we właściwym terminie dokonywać przerzutów; jeśli to nie jest spełniane i przedsiębiorstwo popada w trudności płatnicze, należy przeprowadzić odpowiednie interwencje.

Sprawdzenia stopnia realizacji wykonania planu sfinansowania należy dokonać poprzez sprawdzenie

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że wykonanie produkcji zgodnie z założeniami planu musi nam w efekcie przynieść wynik planowany. Ale żeby wynik ten osiągnąć — trzeba wykonać wszystkie wskaźniki ekonomiczne zawarte w planie. Nie wystarczy tylko produkować i dbać o wykonanie planu ilościowego. Na obecnym etapie naszego rozwoju musimy produkować tak, aby plany ilościowe i jakościowe nie tylko wykonywać, ale nawet je przekraczać. Planowane koszty produkcji nie powinny mieć tendencji zwiększającej, przeciwnie — należy włożyć więcej wysiłku i więcej starań aby wraz z wykonaniem planu ilościowego i jakościowego nasze koszty uległy obniżeniu. Jeśli będziemy w codziennej swej pracy stosowali taką politykę i będziemy uparcie dążyli do uzyskania zaplanowanych rezultatów, wówczas sprawa dalszej poprawy bytu naszego społeczeństwa przebiegać będzie w sposób planowy.

Do osiągnięcia tego celu potrzebny jest nie tylko dalszy wysiłek robotnika i chłopu pracującego, ale potrzebne jest zjednoczenie wszystkich ludzi pracujących we wspólnym froncie walki o wzrost wydajności pracy, o podwyższenie jej jakości i o obniżenie kosztów.

Założenia te z dużym powodzeniem są już obecnie realizowane przez klasę robotniczą, która — na wzór radzieckich przyjaciół — wprowadza coraz to nowe usprawnienia produkcyjne. Mamy już u siebie w kraju brygady korabielnikowców, znane są naszej klasie robotniczej metody pracy radzieckich stachanowców, metody Kowalewa, Kolesowa i innych. Posiadamy zorganizowane brygady robotniczo - inżynierskie, czuwające specjalnie nad postępem technicznym, nad rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, nad opracowaniem zasad właściwej organizacji pracy i skróceniem cyklu produkcyjnego. Mamy więc już poważne osiągnięcia w zakresie stosowania nowoczesnych metod pracy, zmierzających do zwiększenia jej wydajności nie kosztem mięśni robotnika, lecz w drodze lepszego zorganizowania procesu pracy. Osiągnięcia te, jakkolwiek poważne, jednak nie pozwalają nam spocząć na laurach.

Musimy pamiętać, że realizacja zadań wysuniętych przez IX Plenum KC PZPR jest uzależniona od wydajności naszej pracy. Zaś — jak uczy Bolesław Bierut — „Na wysoką wydajność pracy składają się: dobra i sprawna organizacja pracy, nieustanny postęp techniczny, podnoszenie kwalifikacji pracowników, współzawodnictwo socjalistyczne.

Walczyć więc o uruchamianie i umacnianie wszystkich tych wielkich dźwigni wzrostu produkcji“ (Nowe Drogi, Nr 10/53, str. 37).

Mówiąc o osiągnięciach naszych mas pracujących w dziedzinie rozwoju racjonalizatorstwa i nowatorstwa oraz o obowiązkach całego aparatu pracowniczego w przyszłości, musimy się zastanowić jak akcja taka przebiega na terenie naszej instytucji, jakie w tej dziedzinie mamy osiągnięcia, niedociągnięcia oraz jakie wyznaczmy sobie zadania na przyszłość, aby w dążeniu do zwiększenia wydajności naszej pracy, przy jednoczesnym podnoszeniu jej poziomu i zachowaniu tendencji do realizowania obniżki kosztów — nie pozostawać w tyle za przodującą w tej dziedzinie klasą robotniczą.

Jeśli sięgniemy do historii ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego w Narodowym Banku Polskim, to na wstępie musimy stwierdzić, że jest on

stosunkowo młody, ponieważ pierwsze kroki na tym odcinku zaczęliśmy stawiać dopiero w roku 1948.

Zasadniczą przyczyną, dla której ruch ten został zapoczątkowany z pewnym opóźnieniem, była bierność znacznej części pracowników naszej instytucji, którzy uważali, że wprowadzenie nowych, ulepszonych metod pracy może mieć zastosowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, z wyjątkiem właśnie bankowości. Dziedzina ta — według ich wyobrażenia — była tak doskonałą, że żadne zmiany ani ulepszenia nie mogły być brane pod uwagę. Z chwilą jednak, gdy Narodowy Bank Polski zaczął otrzymywać coraz to nowe i poważniejsze zadania do wypełnienia, gdy na wzór radzieckiego Gosbanku zaczął się stawać bankiem nawskroś socjalistycznym, gdy rozpoczęto konsekwentną walkę o nowe socjalistyczne kadry, skostniały system dotychczasowej pracy bankowej zaczął się łamać. Znaczna część pracowników bankowych, szkolona na różnorodnych kursach zawodowych i ideologicznych, pogłębiała swój światopogląd, podnosząc jednocześnie kwalifikacje zawodowe. Zaczęto myśleć nad nowymi metodami pracy, któreby mogły uczynić ją łatwiejszą, a jednocześnie bardziej dokładną i szybką. W ten sposób zrodziły się pierwsze pomysły usprawnieniowe.

Z chwilą gdy została przełamana najważniejsza trudność, tj. opory w sprawie zapoczątkowania ruchu wynalazczości, sam jego rozwój stał się kwestią niedalekiej przyszłości. Według danych statystycznych, obrazujących pierwsze lata rozwojowe ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego — ogólna ilość projektów zgłoszonych w roku 1948 — do GKPUA przy Centrali Banku wyrażała się cyfrą 147, w roku 1949 — 153, w roku 1950 — 259, a w roku 1951 wzrosła do sumy 652, co stanowiło rewelacyjną wprost ilość w porównaniu z latami poprzednimi.

W tym samym czasie rozwój ruchu racjonalizatorskiego na terenie naszego województwa przedstawiał się bardzo skromnie. W roku 1948, na zgłoszoną w skali ogólnopolskowej ilość projektów w liczbie 147 (nrzez 17 oddziałów wojewódzkich łącznie z Centralą Banku) — z terenu naszego województwa zgłoszonych zostało tylko 6 projektów. W roku 1949 na ogólną ilość 153 projektów z terenu naszego województwa wyszły tylko 2 wnioski, przy czym z terenu samej Łodzi — nie było żadnego. W roku 1950 sytuacja w naszym okręgu nie ulega żadnej poprawie, ponieważ na zgłoszoną do GKPUA ilość wniosków w liczbie 259 — z terenu województwa łódzkiego wyszły zaledwie 4 wnioski, przy czym — podobnie jak w roku ubiegłym — z terenu samej Łodzi projektu żadnego nie wysłano. W roku następnym, tj. 1951, jakkolwiek zaznaczył się większy wzrost ruchu racjonalizatorskiego w skali ogólnopolskowej, na co wskazują 652 zgłoszone projekty, przy stanie początkowym 147 w roku 1948, to jednak na terenie Łodzi i województwa większej poprawy, ani też poważniejszych osiągnięć na tym odcinku nie zanotowano. Ogólna ilość złożonych w ciągu całego roku wniosków wyrażała się cyfrą 15, z czego oddziały położone na terenie Łodzi złożyły 6 wniosków, natomiast okręg wojewódzki — 9.

Przeprowadzony za okres pierwszych 4 lat bilans statystyczny, obrazujący rozwój działalności racjonalizatorskiej i nowatorskiej w Narodowym Banku Polskim w ogóle, a w okręgu naszym w szczególności — wykazuje wiele niedociągnięć istniejących na naszym terenie, wskutek czego w klasyfikacji ogóln-

danych bankowych z cyframi księgowości przedsiębiorstwa.

Niezależnie od wyżej podanego syntetycznego ujęcia zagadnienia, bez podawania szczegółów, należy podkreślić, że przy badaniu działalności przedsiębiorstw na odcinku kapitalnych remontów referent będzie zmuszony do indywidualnego podejścia do wielu zagadnień, których tutaj omówić nie można.

Do takich zagadnień między innymi należą:

- akumulacja i wykorzystanie rezerwy awaryjnej,
- organizacja i technika księgowości odnośnie kapitalnych remontów,
- prowadzenie rachunków scentralizowanych na kapitalne remonty,
- specyficzne warunki wykonywania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych

i wiele innych zagadnień o mniejszym lub większym znaczeniu.

Po dokładnym zanalizowaniu działalności przedsiębiorstwa i ustaleniu odchyśleń od planu oraz stwierdzeniu błędów i nieprawidłowości należy odpowiednio poinstruować przedsiębiorstwo (głównego księgowego i głównego mechanika) a następnie powiadomić kierownictwo przedsiębiorstwa o nieprawidłowościach w celu doprowadzenia do usunięcia uchybień.

Należy podkreślić, że celem inspekcji winno być również pełne wykorzystanie uzyskanych wyników dla poczynienia natychmiastowych wstępnych kroków w przedsiębiorstwie, bądź — po powrocie do oddziału dla interwencji oddziału w przedsiębiorstwie i w jednostce nadrzędnej.

M. Dobosz

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Ruch racjonalizatorski i nowatorski w oddziałach Narodowego Banku Polskiego na terenie województwa łódzkiego w świetle tez przedzjazdowych

Ruch racjonalizatorski i nowatorski, rozwijający się coraz szerzej i skupiający wokół siebie coraz to większe masy pracujących aktywistów, staje się jednym z elementów walki, jaką prowadzi nasz naród pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej o pełne wykonanie Planu 6-letniego o zwycięstwo socjalizmu. Ruch ten kieruje nasz naród na najwłaściwszą drogę prowadzącą do rozkwitu gospodarczego naszej Ojczyzny i podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa.

Ażeby cel ten osiągnąć — musimy dążyć do stałego i szybkiego wzrostu produkcji, do podnoszenia poziomu naszych sił wytwórczych, do zwiększenia naszych kwalifikacji, a przede wszystkim do stworzenia warunków zapewniających nieustanny wzrost wydajności pracy. Jedną z tez stalinowskich głosi, że „technika dopiero w połączeniu z ludźmi, którzy umieją się nią posługiwać, decyduje o wynikach”. O słuszności tej tezy nie potrzeba nikogo przekonywać, z własnego doświadczenia wiemy, że wydajność naszego robotnika, jakkolwiek systematycznie się zwiększa, jakkolwiek uzyskuje on z dnia na dzień coraz to lepsze wyniki swojej pracy, to jednak pod wieloma względami nie może ona jeszcze dorównać wydajności radzieckich współtowarzyszy.

Co jest tego przyczyną? — Odpowiedź jest jasna. Słabe opanowanie techniczne, niewłaściwa organizacja pracy, brak socjalistycznego do niej podejścia i nieumiejętność wyszukiwania ukrytych rezerw produkcyjnych. Te przyczyny — wydawałoby się na pozór proste i stosunkowo łatwe do usunięcia — posiadają jednak olbrzymie znaczenie w skali ogólnopństwowej, szczególnie w dobie obecnej, kiedy rząd nasz — kierując się wskazaniem partii — postanowił podjąć nowe środki, mające na celu szybsze niż dotychczas podniesienie poziomu stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Obecnie — czytamy w tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR — na podstawie dotychczasowych osiągnięć w rozwoju przemysłu środków wytwórczości możliwe i konieczne jest zwiększenie tempa wzrostu produkcji przemysłowych artykułów kon-

sumpcyjnych. „...Niezbędne jest, aby rozwijając nadal przemysł środków wytwórczości, jako podstawę rozwoju i rekonstrukcji technicznej całej gospodarki narodowej, dokonać nowego rozstawienia sił i środków, mającego na celu przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej i produkcji przemysłu artykułów konsumpcyjnych oraz osiągnięcia na tej podstawie szwabszego i wydatniejszego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi”. (Nowe Drogi Nr. 10/53, str. 41).

Stanowisko zajęte przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i nasz rząd wskazuje wyraźnie, że troska o człowieka pracy, o jego warunki materialne i kulturalne jest najważniejszym motywem wszelkich gospodarczych i politycznych posunięć partii i rządu.

Ponieważ stopień uprzemysłowienia kraju przewidziany w Planie 6-letnim został w znacznej mierze osiągnięty oraz z uwagi na to, że odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych przebiega szybko i sprawnie, a zatem, że stworzono już w pewnym stopniu warunki zapewniające nieustanny wzrost wydajności pracy, cały wysiłek rządu skierowany został obecnie na przedsięwzięcie niezbędnych środków, mających na celu szybkie podniesienie stopy życiowej najszerzych mas pracujących naszego kraju.

Takie jest stanowisko Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego rządu; byłoby ono jednak trudne do zrealizowania a może nawet całkowicie nieosiągalne, gdyby nie zostało należycie zrozumiane i poparte przez całą naszą klasę pracującą.

Doświadczenie zdobyte na przestrzeni kilku lat dzielących nas od zakończenia drugiej wojny światowej wykazuje że podstawowym elementem twórczym naszego społeczeństwa były i są masy pracujące z klasą robotniczą na czele. One dźwignęły nasz kraj z ogromnych zniszczeń wojennych, one odbudowały i rozwinęły nasz przemysł, stawiając go na jednym z przodujących miejsc w skali ogólnoeuropejskiej i od nich w dużej mierze zależy w jakim stopniu podjęta przez rząd uchwała o podniesieniu stopy życiowej zostanie zrealizowana.

nej uplasowaliśmy się wówczas na 9 miejscu, mając na swym koncie zaledwie 27 wniosków złożonych w okresie 4-letnim.

Pomijając fakt zajęcia 9 miejsca, a więc środkowego w skali ogólnopolskiej, stwierdzić należy, że pozostaliśmy jednak daleko w tyle, szczególnie za takimi okręgami jak warszawski — 259 wniosków, stalinogrodzki — 223 wnioski, bydgoski — 185, poznański — 120, wrocławski — 93 i gdański — 90 wniosków.

Posiadając tak poważne zaniedbania w ruchu racjonalizatorskim i nowatorskim na przestrzeni lat 1948 — 1951, Lokalna Komisja Projektów i Usprawnień powołana przy Oddziale Wojewódzkim w Łodzi postanowiła przeanalizować szczegółowo z początkiem roku 1952 przyczyny słabej operatywności naszych oddziałów na tym odcinku i przez podjęcie odpowiednich środków ożywić ruch racjonalizatorski zarówno na terenie Łodzi jak i całego województwa.

Ponieważ jedną z zasadniczych przyczyn było niezrozumienie przez pracowników aparatu bankowego znaczenia ruchu racjonalizatorskiego i korzyści, jakie wynikają dla gospodarki ogólnopolskiej z zastosowania usprawnionych metod pracy, przeto postanowiono wytworzyć w pierw odpowiedni klimat we wszystkich oddziałach znajdujących się w zasięgu województwa, któryby sprzyjał rozwojowi tego ruchu. Cel ten postanowiono uzyskać przez wzmocnienie akcji propagandowej.

W tym celu LKPWA przy Oddziale Wojewódzkim w Łodzi podjęła pracę uświadamiającą poprzez wysyłanie pism do komisji oddziałowych, informujących o problemach racjonalizatorskich i nowatorskich. Drugą czynnością było wydanie polecenia przez Oddział Wojewódzki w przedmiocie uwzględniania w porządku dziennym oddziałowych narad pracy dodatkowego punktu w formie kącika racjonalizatorskiego. Trzecią rzeczą było wydanie polecenia odnośnie omawiania problemów racjonalizatorskich przez przedstawicieli Oddziału Wojewódzkiego biorących udział w oddziałowych naradach pracy. Dalszymi wreszcie czynnościami było rozwijanie działalności propagandowej wokół zagadnień związanych ze współzawodnictwem pracy i ulepszeniem jej metod przez wyjeżdżających w teren pracowników działu organizacyjno - inspekcyjnego, omawianie zagadnień związanych z ruchem racjonalizatorskim na odprawach kierowników oddziałów oraz uwzględnianie problemów racjonalizatorskich i nowatorskich w sporządzanych gazetkach ściennych.

Organizowane ponadto przez Narodowy Bank Polski kursy szkolenia zawodowego i ideologicznego, w czasie których świadomość zawodowo - polityczna wielu kolegów uległa znacznemu pogłębieniu. przyczyniły się także w poważnym stopniu do zwrócenia uwagi na istotę, znaczenie i korzyści płynące z ruchu racjonalizatorskiego.

Poza czynnościami propagandowymi, LKPWA przy Oddziale Wojewódzkim podjęła w początkach roku ubiegłego jeszcze jedną akcję wewnętrzną - organizacyjną, mającą na celu powołanie we wszystkich oddziałach terenowych komisji lokalnych oraz zreorganizowanie komisji nie przejawiających działalności przez powołanie nowych, bardziej aktywnych członków.

Prowadzona przez Komisję Wojewódzką w Łodzi akcja propagandowo - organizacyjna, zaczęła dawać lepsze rezultaty już w roku 1952, a szczególnie

w drugim półroczu 1952 r. Jeśli w I półroczu 1952 oddziały terenowe wysłały tylko 9 projektów usprawnieniowych, to ilość ich w II półroczu wzrosła do 25, nie uwzględniając w tym wniosków złożonych przez pracowników Oddziału Wojewódzkiego w liczbie 11.

W ogólnej sumie koledzy z terenu Łodzi i województwa zgłosili 45 wniosków, co stanowi ok. 155% tej ilości jaka została zgłoszona przez nasz okręg w latach 1948 — 1951.

W roku 1953 ruch racjonalizatorski na terenie naszego województwa w następstwie ożywionej działalności propagandowej, prowadzonej przez wojewódzką LKPWA wykazuje niespotykaną w latach ubiegłych dynamikę, ponieważ do dnia 1 grudnia 1953 wpłynęło do Komisji Wojewódzkiej 95 projektów. Jeśli chodzi o początki grudnia, to napływ dalszych projektów był stosunkowo duży tak, że śmiało można przewidywać, że do końca roku 1953 liczba zgłoszonych projektów prawdopodobnie przekroczyła sumę 100, a więc w porównaniu z rokiem 1952 procentowy wzrost ruchu racjonalizatorskiego wynosi się cyfrą około 122%.

Obecnie dokonamy przeglądu jak kształtował się ruch racjonalizatorski w poszczególnych oddziałach na terenie województwa łódzkiego w celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków na przyszłość. Nie możemy się bowiem zadowolić naszymi obecnymi osiągnięciami i — jak to się mówi potocznie — spocząć na laurach. Wysiłki partii i rządu, idące w kierunku dalszego podniesienia stopy życiowej całego pracującego społeczeństwa, muszą znaleźć oddźwięk również wśród pracowników bankowych, mobilizując ich do dalszego zwiększenia wydajności pracy poprzez wprowadzenie nowych metod usprawnień, czyniących tę pracę lepszą i tańszą od dotychczasowej.

Zacniemy więc od Oddziału Wojewódzkiego. W okresie od stycznia do 1 grudnia 1953 wpłynęło do GKPWA w Warszawie 9 wniosków racjonalizatorskich, z których 6 złożył Wydział Kredytów, 2 — księgowość i 1 wpłynął z Wydziału Planowania.

I Oddział Miejski w roku 1953 żadnego projektu nie opracował.

II Oddział Miejski nadesłał 4 wnioski, z których jeden dotyczył rozliczeń inkasowych i 3 planowania obiegu pieniężnego.

III Oddział Miejski opracował 5 projektów, z których dwa dotyczyły zagadnień kredytowych, natomiast trzy — czynności operacyjnych.

IV Oddział Miejski nadesłał 3 wnioski, z których jeden dotyczył czynności księgowo - rachunkowych, drugi — funduszu płac, a trzeci — dotyczył zagadnień kredytowych.

Pozostałe Oddziały Miejskie, tj. V, VI i VII, żadnych wniosków nie opracowały.

Przejdźmy teraz do oddziałów terenowych.

Oddział Kutno nadesłał 2 wnioski, z których jeden dotyczył planowania obiegu pieniężnego i jeden — zagadnień księgowo - rachunkowych.

Oddział Łowicz opracował 3 wnioski, z których dwa dotyczyły zagadnień kredytowych i jeden — kapitalnych remontów.

Oddziały Łęczycy i Łask żadnych wniosków w roku 1953 nie opracowały.

Oddział Pabianice opracował jeden wniosek usprawnieniowy dotyczący zagadnień kredytowych.

Oddział Piotrków opracował 20 wniosków, z których przeważająca większość dotyczyła zagadnień

księgowo - rachunkowych, jeden dotyczył zagadnień inkasowych i jeden — planowania obiegu pieniężnego.

Oddział Radomsko nadesłał 6 wniosków z których dwa dotyczyły operacji księgowo - rachunkowych, dwa rozliczeń inkasowych i jeden — ekspedycji.

Oddział Sieradz nadesłał 3 wnioski, wszystkie dotyczące zagadnień kredytowych.

Oddział Skierniewice opracował 19 projektów, z których 10 dotyczyło zagadnień księgowo - rachunkowych, 4 — zagadnień kredytowych, 2 — rozliczeń inkasowych, 2 — zagadnień ogólnych i 1 — ekspedycji.

Oddział Tomaszów Mazowiecki nadesłał 14 wniosków, z których 10 dotyczyło zagadnień kredytowych, 1 — zagadnień księgowo - rachunkowych i 3 — funduszu płac.

Oddział Wieluń opracował 6 projektów, z których 3 dotyczyły zagadnień kredytowych, 2 — zagadnień rachunkowo - księgowych i 1 — planowania obiegu pieniężnego.

Oddziały Zduńska Wola, Zgierz i Rawa Mazowiecka żadnych projektów w r. 1953 nie nadesłały.

Z przedstawionych wyżej danych statystycznych obrazujących operatywność naszych poszczególnych oddziałów w ruchu racjonalizatorskim i nowatorskim wynika, że część naszych oddziałów podeszła do tego zagadnienia w sposób właściwy, wykazując ożywioną działalność w ciągu całego roku.

Do tych oddziałów przodujących należy zaliczyć oddziały: Skierniewice, Piotrków i Tomaszów. Ponadto na wyróżnienie zasługują także oddziały: Wojewódzki, Radomsko i Wieluń.

Wymieniając oddziały najbardziej dynamiczne w ruchu racjonalizatorskim nie możemy nie wymienić nazwisk tych, którzy zgłoszonymi projektami zyskali sobie powszechne uznanie: kol. kol. Wawrzusiak i Paziowa z O/Wojewódzkiego, kol. Ogrodzińska z O/Piotrków oraz kol. kol. Klonowicz i Chrapowicki z O/Wojewódzkiego — to przodujący zastęp naszych racjonalizatorów, którzy dzięki ulepszeniu i unowocześnieniu dotychczasowych metod pracy — zostali wyróżnieni przez GKPUA czy to w formie podziękowań, czy też i w formie podziękowań i nagród pieniężnych.

Przechodząc do oceny pozostałych oddziałów, stwierdzić należy, że udział ich w wynalazczości nad doskonaleniem metod pracy jest stosunkowo niewielki. Złożenie od 1 do 3 projektów w ciągu całego roku wskazuje na pewnego rodzaju nieśmiałość, z jaką odnoszą się koledzy w tych oddziałach do zagadnień racjonalizatorstwa i nowatorstwa i dlatego te jedno-

stki organizacyjne, do których należy zaliczyć O/Pabianice, II, III, IV O/Miejski i O/Sieradz, należy otoczyć większą niż dotychczas opieką w celu pobudzenia ich do wysiłku nad polepszeniem dotychczasowego systemu pracy.

Na terenie naszego województwa istnieje jeszcze jedna kategoria oddziałów, stosunkowo liczna, bo wynosząca 45% wszystkich jednostek NBP, znajdujących się na terenie okręgu, która przez zajęcie biernego stanowiska w ruchu racjonalizatorskim wskazuje na słabe wyrobienie społeczno - polityczne pracowników tych oddziałów, którzy nie rozumieją jeszcze, względnie nie doceniają znaczenia, jakie przywiązuje nasze państwo do wprowadzenia nowych, lepszych i wydajniejszych metod pracy.

W oddziałach tych, do których należą I, V, VI i VII Miejskie, O/Łask, Łęczyca, Rawa, Zduńska Wola i Zgierz, należy jak najszybciej poddać rewizji działalność lokalnych komisji usprawnieniowych i operatywność miejscowych komórek związkowych, ustalając jednocześnie, jakie należałoby podjąć środki, aby w przyszłym roku wzbudzić zainteresowanie i aktywność również wśród pracowników tych jednostek.

Utworzone przy tych oddziałach LKPUA winny rozszerzyć swoją dotychczasową działalność propagandowo - uświadamiającą, kierując się hasłem głoszącym konieczność ujawniania i wykorzystywania wszystkich rezerw, a więc i tych, które w roku bieżącym nie brały czynnego udziału w ruchu racjonalizatorskim.

Ta zasada winna obowiązywać zarówno lokalne komisje usprawnieniowe, jak również rady miejscowe, ogniwa związkowe, a nawet przedstawiciele naszej administracji, tj. dyrektorów i kierowników, którzy szczególnie w jednostkach nie wykazujących należytej operatywności i w oddziałach całkowicie zacofanych winni otoczyć ruch ten specjalną opieką.

Przewidziany bowiem w Planie 6-letnim wzrost wydajności pracy musi być osiągnięty również przez pracowników aparatu bankowego. Musimy wszyscy zdać sobie sprawę z tego, że prowadzonej przez całe nasze społeczeństwo walce o unowocześnienie przestarzałych niejednokrotnie metod pracy i o obniżenie jej kosztów nie możemy się tylko przypatrywać, zajmując pozycję bierną, lecz musimy wziąć w niej czynny udział przez dalszą rozbudowę socjalistycznego współzawodnictwa pracy i wiążącego się z tym ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego.

Z. Kaliniak
Łódź

Jak w praktyce powinna wyglądać praca głównego księgowego w oddziale operacyjnym NBP

O roli i znaczeniu głównych i starszych księgowych Narodowego Banku Polskiego w pełnym tego słowa znaczeniu mówić można dopiero od 1 stycznia 1953 r., tj. od dnia wejścia w życie przepisów o decentralizacji księgowości.

Dopiero z tą chwilą nastąpiło usamodzielnienie i uoperatyzowanie oddziałów w wykonywaniu powierzonych im zadań. Rozrachunek gospodarczy, na zasadach którego opiera się nasza działalność, został pogłębiony i rozszerzony, dając oddziałom samo-

dzielność gospodarczą, finansową i bilansową, zabezpieczającą wykonanie ustalonych planów usług.

Doprowadzenie rozrachunku gospodarczego do oddziałów daje możliwość właściwego prowadzenia walki o obniżkę kosztów własnych, należytej organizacji gospodarki budżetowej oraz czynności kontrolnych. Decentralizacja księgowości była dalszym krokiem do przekształcenia NBP w Bank w pełni socjalistyczny.

Zadania postawione przed bankiem socjalistycznym w odróżnieniu od banków kapitalistycznych — wytyczają równocześnie linię działania dla księgowych.

Księgowy NBP przestał obecnie być pracownikiem technicznym, manipulacyjnym, sumującym długie kolumny cyfr dla uzgodnienia bilansu. Główni i starsi księgowi aparatu NBP stali się pracownikami w pełni operatywnymi, którym powierzono odpowiedzialny odcinek pracy w pionie operacyjno-rachunkowym.

Księgowość przestała być suchą sprawozdawczością i stała się narzędziem kontroli wykonywania planów gospodarczych oraz jednym z narzędzi ochrony mienia społecznego.

Zadania księgowych zostały szczegółowo określone Uchwałą Rady Ministrów z 20.I.1950 r. o prawach i obowiązkach głównych i starszych księgowych przedsiębiorstw — rozciągniętą na GKS i banki dekretem z dnia 20.XII.52 r.

Aktualne zadania gospodarcze i codzienna praktyka wymagają od głównego księgowego posiadania zdolności organizacyjnych i kierowniczych, gdyż podlega mu duży zespół ludzi.

Chcąc dobrze spełniać swoje zadania księgowy nie może być oderwany od życia. Musi on interesować się zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi, gdyż są one podstawą i treścią jego działalności zawodowej.

Główni i starsi księgowi powinni odznaczać się wysokim poziomem wyrobienia moralnego i ideologicznego, równocześnie zaś życiowym i pełnym troski stosunkiem do każdej pracy i do każdego zadania.

W żadnym więc wypadku w pracy ich nie może być miejsca na biurokratyczny, bezduszny i formalistyczny stosunek do potrzeb i życzeń klienta. Dlatego też konieczne jest przeszkolenie ideologiczne księgowych dla ukazania im sensu budowy nowego ustroju i znaczenia przemian zachodzących na wszystkich odcinkach życia. Bez świadomości politycznej księgowy stałby się wykonawcą martwych dla niego przepisów, nie związanych z życiem. Analizowanie danych księgowości i stawianie odpowiednich wniosków stałoby się bezprzedmiotowe.

Księgowy winien znać zasady księgowości teoretycznie i praktycznie i stale pogłębiać ich znajomość przez czytanie odpowiedniej literatury fachowej.

Uzupełnieniem powyższych wymogów będzie dokładna znajomość zarządzeń i przepisów bankowych oraz znajomość praw i obowiązków głównych i starszych księgowych.

Główny księgowy jest współgospodarzem oddziału i kierownikiem odpowiedzialnym za pion operacyjno-rachunkowy, któremu podlegają cztery komórki:

- 1) kasowo-skarbcowa,
- 2) rachunkowości,
- 3) rozliczeń,
- 4) obsługi budżetu Państwa.

Główny księgowy jest powołany do **organizowania, kierowania i kontrolowania wszelkich prac** związanych z rachunkowością, sprawozdawczością i prowadzeniem gospodarki budżetowej Banku oraz szkoleniem personelu.

Główny księgowy posiada szerokie uprawnienia. Wszyscy pracownicy zatrudnieni w wymienionych komórkach podlegają bezpośrednio głównemu księ-

gowemu i nie mogą być zatrudniani bez jego zgody przy pracach nie związanych z rachunkowością i sprawozdawczością.

Zakres prac, obowiązki i odpowiedzialność każdego pracownika określa i ustala główny księgowy.

Zarządzenia głównego księgowego, dotyczące prawidłowego i terminowego udokumentowania operacji i dostarczenia rachunkowości żądanych dokumentów i informacji mają moc obowiązującą dla wszystkich pracowników. Wszystkie komórki organizacyjne obowiązane są w ustalonych terminach przysyłać głównemu księgowemu wszystkie niezbędne dla rachunkowości i kontroli dokumenty, rozporządzenia, okólniki, jak również wszelkiego rodzaju umowy, kosztorysy, normatywy i inne materiały.

Osoby nie wykonujące zarządzeń głównego księgowego powinny być pociągnięte do odpowiedzialności przez kierownictwo.

Bilanse i sprawozdania podpisują: dyrektor lub kierownik i główny księgowy. Główny księgowy jest obowiązany odmówić zatwierdzenia i przyjęcia do wykonania dokumentów, dotyczących operacji sprzecznych z obowiązującymi przepisami oraz naruszających ustalony tryb przyjmowania, przechowywania i rozchodowania środków majątkowych.

W przypadku otrzymania polecenia sprzecznego z obowiązującymi ustawami i zarządzeniami władz, lub zasadami księgowania, główny księgowy obowiązany jest przed wykonaniem polecenia zwrócić na to uwagę kierownikowi. W razie pisemnego potwierdzenia przez kierownika wydanego uprzednio polecenia, główny księgowy wykonuje je i niezwłocznie zawiadamia o tym głównego księgowego jednostki nadrzędnej.

Główny księgowy, który nie zawiadomi jednostki nadrzędnej o bezprawnych zarządzeniach swego kierownika czy dyrektora, ponosi odpowiedzialność za ich wykonanie na równi z dyrektorem, który bezprawnie zarządzenie wydał. Czynności swoje wykonuje główny księgowy osobiście, przy pomocy stałego zastępcy oraz kierowników poszczególnych komórek.

Na tle obowiązków i uprawnień głównych i starszych księgowych zarysowuje się wyraźnie zasada jednoosobowego kierownictwa.

W ustroju socjalistycznym każdy pracownik jest w pełni odpowiedzialny za wykonanie powierzonych mu zadań. Jest jasne, że odpowiedzialność pracownika wykonawczego będzie znacznie mniejsza od odpowiedzialności pracowników, którym zlecono kierownictwo — referatu, komórki czy działu. Główny księgowy odpowiada za cały pion operacyjny, powierzono mu bowiem całokształt czynności operacyjnych i rachunkowych. Oznacza to, że musi się on interesować równolegle pracami wszystkich komórek swojego pionu, ze specjalnym zwróceniem uwagi na te czynności, które dotyczą bezpieczeństwa mienia bankowego. Główny księgowy odpowiada za błędy i usterki wszystkich czterech komórek, za straty materialne w Banku, za opóźnienia obiegu środków obrotowych, za zakłócenie życia gospodarczego w wyniku błędnego stosowania przepisów, za brak nadzoru i kontroli nad pracownikami, za nieprzestrzeganie zarządzeń i błędną ich interpretację, za mylnie sporządzoną i nieterminową sprawozdawczość, za nieprzestrzeganie dyscypliny finansowo - budżetowej, nieoszczędną gospodarkę, przekraczanie limitów bud-

żetowych, marnotrawstwo mienia, zaginięcie dokumentów, ich zniszczenie, narażenie tajemnicy państwowej i służbowej na szwank itd.

Widzimy, że zakres obowiązków i uprawnień głównych księgowych jest bardzo szeroki. Żaden podległy odcinek pracy nie może być pozostawiony sam sobie. Naczelnym hasłem w codziennej pracy księgowego musi być czujność. Omówimy pokrótce cztery zasadnicze, podstawowe obowiązki głównego księgowego:

I. Organizacja pracy w pionie operacyjno - rachunkowym.

II. Kierownictwo pionu operacyjno-rachunkowego.

III. Kontrola.

IV. Szkolenie.

Na czoło zadań wysuwa się właściwa organizacja pionu i poszczególnych komórek. Trudno jest dać jedną receptę jak zorganizować pion operacyjno - rachunkowy; jest to zależne od wielkości oddziału, warunków pracy, kwalifikacji personelu.

I. Organizując pion należy się kierować zasadami:

- 1) równomiernego rozłożenia pracy pomiędzy podległy personel,
- 2) uwzględniania kwalifikacji zawodowych uzdolnień, zamiłowań i doświadczeń poszczególnych pracowników,
- 3) szczegółowego określania czynności na każdym stanowisku,
- 4) połączenia czynności operacyjnych różnych komórek w czasie, np. komórki rozliczeń z księgowością, komórki rozliczeń rachunków bankowych z kredytem, z komórką administracyjną i inną,
- 5) prawidłowego rozmieszczenia stanowisk (przy odpowiednim ustawieniu biurka, kas, maszyn),
- 6) właściwego obiegu dokumentów,
- 7) szybkiej i sprawnej obsługi klientów przy zasadzie jednego okienka,
- 8) zorganizowania rytmicznego przepływu klientów w drodze wyznaczenia godzin obsługi pewnych grup przedsiębiorstw,
- 9) unikania zatorów w pracy („wąskich gardeł”) czy to z powodu dużego nasilenia operacji, czy słabego i powolnego tempa pracy,
- 10) przestrzegania komisyjności pracy komórki kasowo - skarbowej,
- 11) rozdziału księgowości syntetycznej od analitycznej,
- 12) terminowego kończenia pracy dziennej,
- 13) uwzględniania terminów sprawozdawczości okresowej,
- 14) uwzględniania wyposażenia technicznego, stanu maszyn i mechanizacji pracy,
- 15) eliminowania pracy w godzinach nadliczbowych,
- 16) zabezpieczenia mienia bankowego,
- 17) przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej.

Przy zachowaniu wymienionych założeń główny księgowy wspólnie z kierownictwem opracowuje harmonogram prac poszczególnych komórek z uwzględnieniem czasu wykonywanych czynności. Z kolei należy przystąpić do ułożenia kart pracy według stanowisk. Odbiór kart pracy kwituje pracownik wyznaczony na dane stanowisko. W ten sposób zorganizowana praca ujęta w terminy pozwala na wprowadzenie ładu i porządku; każdy pracownik

otrzymuje szczegółowo określone zadanie, za wykonanie którego jest w pełni odpowiedzialny; uwzględnia się wszystkie czynności, potrzeby oraz wyposażenie komórki i poszczególnych pracowników. Rola głównych księgowych nie kończy się na rozplanowaniu zajęć i sporządzaniu harmonogramów oraz kart pracy. Organizacja pracy wymaga stałej i wnikliwej analizy, obserwacji i zbierania uwag w celu aktualizowania i poprawiania harmonogramu, dokonywania przesunięć i zmian, które umożliwiłyby po pewnym czasie i doświadczeniach idealne i sprawiedliwe rozłożenie pracy, gwarantujące bezbłędne wykonanie wszystkich zadań przy najdalej posuniętej oszczędności w gospodarce etatami i materiałami.

Główny księgowy, jako kierownik, organizator oraz kontroler pionu, nie powinien, zwłaszcza w oddziałach większych, wyznaczać dla siebie czynności manipulacyjnych, technicznych, które absorbowałyby mu większość czasu.

W zależności od warunków, główny księgowy opracowuje dla siebie szczegółowy harmonogram, który w pierwszym rzędzie winien uwzględniać prace kierownicze, nadzorujące i kontrolne.

Harmonogramy poszczególnych komórek i karty pracy według stanowisk nie są statystycznym ujęciem organizacji pracy w oddziale. Są one planem działania, koordynacją czynności różnych referatów, grup, komórek, wytyczeniem zadań na każdą godzinę, zadań, które składają się na całość czynności manipulacyjnych oddziału. Każde odchylenie od harmonogramu, przesunięcie, czy niedociągnięcie wpływa hamująco na tok czynności, powodując opóźnienie ich zakończenia, lub wadliwe ich wykonanie.

W gospodarce socjalistycznej, planowej, praca bez harmonogramu jest niemożliwa, gdyż nie wiążałaby się z całością.

Z tych względów nie można harmonogramu i kart pracy odłożyć do akt; wypełnianie ich musi być codziennym zadaniem każdego pracownika i całego oddziału. Przebieg pracy ściśle według harmonogramu jest gwarancją prawidłowości wykonania zleconych zadań.

II. Kierując pionem operacyjno - rachunkowym główny księgowy powinien czuwać nad biegiem wszystkich spraw a w szczególności:

- 1) winien on codziennie przejrzeć korespondencję dotyczącą działu, wpisać ją do kontroli korespondencji, wyznaczając terminy załatwiania poszczególnym komórkom;
- 2) dopilnować, jeśli nie robi tego osobiście, rozdziału codziennej poczty operacyjnej;
- 3) omówić z kierownikami komórek prace przypadające na dany dzień, przypomnieć o sprawozdawczości, która ma wyjść, rozpatrzyć wspólnie trudniejsze reklamacje i inne zagadnienia aktualne;
- 4) w ciągu dnia przy podpisywaniu dowodów storn, akceptacji czeków i książeczek limitowanych potwierdzaniu sald itp., interesować się treścią podpisywanych dokumentów, kontrolując sposób ich sporządzenia i opracowania;
- 5) obserwować pracę dysponentów, sposób i sprawność załatwiania klientów, pracę kasjera, wydawanie zasiłków, komisyjność czynności skarbników, obieg dokumentów, wykonywanie czynności zgodnie z harmonogramem;

6) w wypadku nieplanowanych nieobecności ustalać przesunięcia pracowników na nowe stanowiska;

7) w wypadkach zahamowania i zatorów organizować natychmiast pomoc;

8) dopilnować zamknięcia dnia, uzgodnienia obrotów z inwenturą sald, uzgodnienia obrotów kasowych, kontroli kas i wartości skarbca;

9) kontrolować trudniejsze operacje, np. walutowe, skup złota i pieniędzy zagranicznych, realizację wniosków na przesyłki zagraniczne i inne;

10) specjalną opieką otoczyć kontrolę rozliczeń międzyoddziałowych na odcinku codziennej wysyłki awizów i reklamowania brakujących numerów;

11) sprawozdawczość do Centrali i oddziałów wojewódzkich kontrolować osobiście;

12) podpisywać korespondencję dzienną i załatwiane reklamacje;

13) przeprowadzać kontrolę wydatków z budżetu Banku;

14) czuwać nad przestrzeganiem przez pracowników kontroli czynności na drugą rękę.

Główny księgowy musi prowadzić terminarz czynności i sprawozdawczości dla jednostek nadrzędnych i stale go aktualizować w miarę otrzymywania nowych zarządzeń. Codziennie powinien on przypominać komu należy, jakie sprawy mają być w danym dniu załatwione.

Do obowiązków głównego księgowego należy prowadzenie wykazu reklamacji, a w mniejszych oddziałach również i różnic kasowych z klientami oraz R.G.M. do wykazu czynności.

Na każdej naradzie organizacyjnej winien główny księgowy przeanalizować rodzaje reklamacji i ich przyczyny oraz omówić środki zaradcze.

III. Poza tymi czynnościami kierowniczymi i kontrolującymi na bieżąco każdego dnia czynności operacyjne, trzecim zadaniem głównych księgowych jest **kontrola okresowa pracy podległych komórek**. Kontrolę wewnętrzną należy przeprowadzać w oparciu o plan kontroli, sporządzany przez kierownictwo. W dużych oddziałach główny księgowy może wykonywać kontrolę, która winna objąć dość szeroki wachlarz zagadnień przy pomocy kierowników komórek.

Istotną cechą dobrej i skutecznej kontroli jest dokładne określenie uchybień, wskazanie osoby odpowiedzialnej, wydanie zaleceń, oznaczenie terminu usunięcia usterek i ewentualne wyciągnięcie konsekwencji. Konieczne jest sprawdzenie usunięcia błędów. Właściwa, permanentna kontrola, wykonywana ze znajomością przepisów jest obok szkolenia warunkiem poprawy pracy oddziału.

IV. Dalszym obowiązkiem księgowości jest **zagadnienie szkolenia**, zarówno ogólnego, wszystkich pracowników poprzez odprawy szkoleniowe, jak i indywidualnego. Mimo wyznaczonych opiekunów szkolenia główny księgowy musi interesować się nim i nadzorować jego przebieg, dobierać właściwą tematykę, wysuwać jako przedmiot odpraw zagadnienia, które szwankują, kontrolować prowadzenie zeszytów szkolących się i zeszyty odpraw szkoleniowych. Należy pamiętać, że przy dużej płynności kadr praca bez szkolenia nie stanie na właściwym poziomie.

Następnie dobrze zorganizowany oddział musi mieć kadry rezerwowe, które w wypadkach nieprzewidzianych można przesunąć na zagrożone lub opuszczone stanowiska.

Należy również brać pod uwagę, że młodzież z której rekrutują się nowi pracownicy bankowi, winna poznawać coraz nowe odcinki pracy dla opanowania całości zagadnień bankowych, co umożliwi jej awansowanie. Dopóki główny księgowy nie będzie przekonany o słuszności i potrzebie prowadzenia szkolenia i kontroli wewnętrznej, dotąd oddział nie poprawi swego stylu pracy i nie obniży wskaźnika reklamacji. Postawienie na wysokim poziomie kontroli wewnętrznej i szkolenia usunie automatycznie braki organizacyjne i kierownicze.

Poważne obowiązki ciążyą na głównym księgowym na odcinku wykonania budżetu Banku. Walka o obniżkę kosztów własnych, przestrzeganie dyscypliny finansowo-budżetowej, oszczędna gospodarka, zwiększanie socjalistycznej akumulacji — oto zagadnienia, którym należy poświęcić wiele uwagi. Na odcinku budżetu Banku obowiązuje specjalny tryb kontroli (kontrola wstępna, bieżąca i następna wydatków) za którą odpowiada księgowy. Z budżetem Banku wiąże się ściśle sprawa dochodów, czyli obliczanie odsetek od kredytów, jako głównego źródła dochodów bankowych. I tu główny księgowy ma specjalne zadania właściwego ustawienia pracy i prowadzenia okresowej kontroli zgodności wyprowadzonych liczb procentowych kontrolką sald.

Dla kontroli wykonania planu kredytowego, kasowego, O.B.P. i budżetu Banku konieczne jest przeprowadzanie analizy bilansów dziennych i okresowych.

Analiza winna naświetlać podstawowe elementy działalności Banku, charakteryzujące jej zadania. Analiza ekonomiczna bada zjawiska ekonomiczne, księgowa — ustala prawidłowe sporządzanie bilansu. Możemy przeprowadzać analizę sposobem dynamicznym, ustalając stosunek zjawisk zachodzących w kilku okresach. Analiza syntetyczna zaś bada zjawiska jednego okresu. Wyżej wymienione analizy mogą być wykonywane w układzie poziomym i pionowym.

Rozróżniamy analizy syntetyzujące (na szczeblu centrali), które ustalają wpływ każdej wielkości na życie gospodarcze, odcinkowe i poznawcze.

Wspólną cechą wszystkich metod analizy winno być logiczne zestawienie przyczyn i skutków zjawisk gospodarczych. Przeprowadzenie pełnej analizy na szczeblu oddziału jest w tej chwili niemożliwe z uwagi na to, że wiele zaszczości jest ewidencjonowanych na szczeblu centralnym.

Jednakże odcinkowe analizy mogą i powinny być przeprowadzane w oddziałach, zwłaszcza na odcinku budżetu Banku w zestawieniu limitu z wydatkami i kontrolą funduszu płac (pełne na szczeblu oddziałów wojewódzkich). Główny księgowy winien analizować konta klasy 7, 8 i 9, które mają dużą wymowę ekonomiczną. Klasa 7 np. mówi nam w jakim procencie fundusze własne Banku zostały zamrożone w narzędziach pracy oraz czy nie zaangażowano w kupno narzędzi — środków obcych. Klasa 8 odpowiada na pytanie jak kształtowały się wydatki i dochody, jaki był udział Banku w dochodzie narodowym. Klasa 9 zawiera rachunki przejściowe i rozgraniczające oraz decyduje o czystości bilansu.

Księgowi mogą badać i inne elementy bilansu, np. wysokość akumulacji, środków obcych i ich wahań, kształtowanie się kredytów, ich rodzaje.

obieg pieniężny, czy oddział ściąga gotówkę z terenu, czy też zasila teren przez rozprowadzanie środków, jak wyglądają rozliczenia międzyoddziałowe wojewódzkie i międzywojewódzkie, czy oddział jest zasilający, czy też korzysta z zasiłku innych oddziałów. Zagadnienie analizy bilansów na szczeblu oddziału jest problemem nowym i stwarza duże pole do pracy nowatorskiej, przy czym nie należy zapominać, że analiza bilansu czy też niektórych jego elementów wtedy będzie owocna, gdy oddział wywodzi i postawi odpowiednie wnioski, które usuną stwierdzone nieprawidłowości, skontrolują wykonanie planów gospodarczych, przyczynią się do wprowadzenia oszczędności w wydatkach i pomogą do opracowania nowych planów na przyszłość.

Na głównym księgowym ciąży, w wyniku działalności powierzonego mu pionu obowiązek terminowego i bezbłędnego opracowywania i wysyłania sprawozdań. Dane sprawozdawcze są potrzebne jednostkom centralnym dla skontrolowania wykonania planów gospodarczych oraz dla analizy kształtowania się życia gospodarczego poszczególnych terenów, ich potrzeb i przerostów; z drugiej strony sprawozdawczość jest odzwierciedleniem pracy oddziału, a przez to pracy księgowych.

Jeśli wysyłamy sprawozdania z opóźnieniem albo wysyłamy sprawozdania błędne to zakłócamy gospodarkę planową, wypaczamy jej faktyczny obraz i stwarzamy trudności w opracowaniu danych przez jednostki nadrzędne; równocześnie przyczyniamy się do wzrostu kosztów (telefony, dodatkowa korespondencja lub powtarzane zestawienie sprawozdań w godzinach nadliczbowych).

Główni księgowi są, jak to mówiliśmy współgospodarzami oddziału. Zostało im w pewnym sensie

powierzone mienie bankowe, stanowiące wspólne dobro całego społeczeństwa. Właściwa praca pionu operacyjno - rachunkowego, zaostreżenie kontroli na odcinku obrotu czekowego i gotówkowego, kontrola pracy kas i skarbców, ochrona narzędzi pracy, oszczędna gospodarka materiałowa i etatowa, stały wzrost wydajności pracy w drodze współzawodnictwa, pomysłów nowatorskich i racjonalizatorskich, eliminowanie godzin nadliczbowych, właściwe przechowywanie dokumentów i akt — oto środki które służą do zabezpieczenia mienia państwowego.

Aby sprostać obowiązkowi, które wybiegają daleko poza czynności księgowania i zestawiania bilansów, główni księgowi muszą objąć swoją działalnością całość omówionych zagadnień; muszą oni uwolnić się od często popełnianego błędu — interesowanie się wyłącznie sprawami księgowości i zestawiania bilansów.

Koordynowanie pracy wszystkich komórek, obsługujących bezpośrednio życie gospodarcze, jest jednym z nieodzownych elementów dobrze zorganizowanej pracy. Większość czynności bankowych wymaga pracy zespołowej. Wspólne zadanie i cel wytyczony dla Banku wiąże pracowników w jeden zwarty kolektyw. Motorem działalności kolektywu operacyjno - rachunkowego winien stać się główny księgowy i starszy księgowy.

Główni i starsi księgowi, którym Państwo powierzyło tak doniosłą i odpowiedzialną rolę w bankowości socjalistycznej, prowadząc codzienną ewidencję i kontrolę całego obrotu płatniczego i obiegu pieniężnego, stają się na swoim odcinku operatywnymi wykonawcami narodowego planu gospodarczego.

H. Kowalska
Kielce

Gospodarka limitem branżowym

I

Przy praktycznym wykonywaniu przepisów Instrukcji Służbowej Dz. VI dochodzi często do rozbieżności w ich interpretacji przez oddziały terenowe i oddziały wojewódzkie. Rozbieżność ta wynika zarówno z ramowości tych przepisów, jak i z faktu, że oddziały terenowe wiążą przepisy z różnorodnymi praktycznymi przypadkami i doświadczeniami, co z kolei zmusza je do stosowania szeregu uproszczeń i schematów oczywiście w granicach — według ich zdania — dozwolonych przez instrukcję. Oddział wojewódzki z natury rzeczy pozbawiony balastu „praktyczności” podchodzi do przepisów instrukcji bardziej teoretycznie, co znajduje swoje odbicie w odmiennej od oddziałów terenowych interpretacji, wyrażanej często w formie poleceń pokontrolnych.

Miedzy innymi rozbieżność taka istnieje odnośnie gospodarki limitem branżowym, a w szczególności limitem branżowym kredytu normatywnego na uzupełnienie funduszy obrotowych przedsiębiorstw.

Instrukcja Służbowa Dz. VI cz. D rozdz. III § 10 pkt 72 określa, że „Do czasu otrzymania limitów na dany kwartał oddziały mają prawo udzielać kredytów w następujących granicach:

1) gdy wniosek oddziału do planu kredytowego przewiduje utrzymanie bez zmiany lub obniżenie

limitu w stosunku do limitu obowiązującego w poprzednim kwartale — do wysokości limitu na poprzedni kwartał;

2) gdy wniosek oddziału do planu kredytowego przewiduje zwiększenie limitu w stosunku do limitu obowiązującego w poprzednim kwartale — do wysokości limitu na poprzedni kwartał powiększonego o 50% planowanego zwiększenia limitu“.

Zachodzi pytanie, czy oddział ma przestrzegać w wypadku drugim wysokości limitu na poprzedni kwartał, powiększonego o 50% planowanego zwiększenia limitu odnośnie łącznego limitu branżowego, czy też obowiązek ten istnieje wewnątrz tego limitu, tj. odnośnie każdego przedsiębiorstwa danej branży. Wiadomo bowiem, że limit branżowy w niektórych oddziałach, a zwłaszcza kontrolujących spółdzielczość pracy, obejmuje nawet do 100 przedsiębiorstw.

Rozstrzygnięcie więc tego przepisu instrukcji posiadać będzie poważne znaczenie praktyczne.

Na wstępie należałoby odpowiedzieć na pytanie, dla jakich celów przepis ten został wydany.

Wydaje się, że przede wszystkim ma on zabezpieczać aparat kredytowy przed zbyt pochopnym i nie uzgodnionym na szczeblu centralnym udzie-

laniem kredytów. Z drugiej strony przepis ten uelastycznia działalność kredytową, umożliwiając jej przystosowanie się do zwiększających się potrzeb kredytowych.

Opierając się na powyższych wyjaśnieniach w dalszym ciągu należy określić funkcję kredytu normatywnego na uzupełnienie funduszy obrotowych przedsiębiorstwa. Jak wiadomo, wysokość tego kredytu wynika z planu techniczno - przemysłowo-finansowego i jest jedynie korygowana istniejącymi luzami finansowymi. Posiadanie i wykonywanie zatwierdzonego planu uprawnia przedsiębiorstwo do uzupełnienia swych funduszy obrotowych kredytem bankowym, co pozwala z góry określić maksymalne zapotrzebowanie dla tych przedsiębiorstw na kredyt normatywny na dany okres.

Tak więc przy limicie branżowym kredytu normatywnego zatracą się w pewnym sensie celowość ograniczania oddziału w kredytowaniu do czasu zatwierdzenia limitu, gdyż w zasadzie planowanie na tym odcinku sprowadza się do korygowania wynikającego z planu niedoboru przewidywanymi luzami, jak nadwyżka funduszy własnych w obrocie, stany poniżej normatywu, dostawy niefakturowane, zobowiązania nieprzeteterminowane itp.

W świetle powyższych wyjaśnień omawiany przepis instrukcji winien dotyczyć wyłącznie limitu branżowego jako całości. Stanowisko to potwierdza dalszy przepis rozdziału III pkt 77, który mówi, że oddziały mają prawo dokonywać we własnym zakresie przesunięć między rozdzielonymi przez siebie limitami dla różnych przedsiębiorstw objętych jedną pozycją planu. Uprawnienie to wprawdzie dotyczy okresu po otrzymaniu limitów, niemniej może mieć zastosowanie do czasu ich otrzymania, gdyż zobowiązuje oddział do elastyczności w kredytowaniu.

Interpretacja pktu 72 obligująca oddział terenowy do przestrzegania przejściowej granicy limitu (limit dotychczasowy plus 50% wzrostu) a zwłaszcza limitu kredytu normatywnego odnośnie każdego przedsiębiorstwa, zwiększa poważnie czynności manipulacyjno-statystyczne, nie przynosząc w efekcie korzyści gospodarczych; wprost przeciwnie, przyczynić się może — wbrew intencjom instrukcji — do usztywnienia polityki kredytowej.

II

Przy omawianiu zagadnień związanych z gospodarką limitem branżowym należałoby się zastanowić również nad przepisem zawartym w punkcie 82 Instrukcji Służbowej Dz. VI część D. rozdział III § 10, tj. nad ostatecznym terminem zgłaszania zwolnienia (niewykorzystania) limitów, który dla oddziałów terenowych został ustalony na piąty dzień ostatniego miesiąca danego kwartału.

Praktyka wykazała, że termin ten o tyle jest niekorzystny, gdyż oddziały nie dysponują do 5-o każdego miesiąca wszystkimi danymi odnośnie ukształtowania się stanów zapasów, względnie innych wartości wpływających na wielkość kredytu na ultimo miesiąca poprzedniego. W związku z tym zgłaszanie niewykorzystanych limitów nie jest oparte na szczegółowej i wnikliwej analizie aktualnego stanu faktycznego, co powoduje nierealność ustalania wielkości niewykorzystanych rezerw i w konsekwencji przyczynia się, albo do zbyt dużego zatrzymywania części wolnego limitu, albo do późniejszych trudności na odcinku kredytowania na skutek zbyt pochopnego zwolnienia części limitu.

Z powyższych uwag rodzi się postulat przesunięcia ostatecznego terminu zgłaszania przez oddziały terenowe niewykorzystanych limitów do dnia 10-o ostatniego miesiąca danego kwartału. Do tego bowiem czasu oddziały korzystać będą mogły z przeanalizowanych materiałów w wyniku przeprowadzonej regulacji kredytów na podstawie składanych przez przedsiębiorstwa oświadczeń o stanie wartości kredytowanych co pozwoli im na realne ustalenie wolnych części limitów.

Postulat przesunięcia terminu dotyczy przede wszystkim limitu kredytu normatywnego, gdyż wielkość zapotrzebowania na ten kredyt w zasadzie ustala się na podstawie regulacji okresowej do 10-o każdego miesiąca.

Powyższe uwagi dotyczące gospodarki limitem branżowym mają na celu zmniejszenie zakresu czynności manipulacyjno - statystycznych a z drugiej strony — zwiększenie operatywności w oddziaływaniu kredytem jak również realności przy zwalnianiu niewykorzystanych części limitów.

Z. Jenner
Kraków

Dokumenty kredytowe w świetle przepisów I. S. Dz. VI

Właściwy poziom pracy komórek kredytowych uzależniony jest w dużej mierze, jeżeli nie wyłącznie, od właściwego systemu organizacyjnego tychże komórek.

W Instrukcji Służbowej Dz. VI, w części C, na stronie 42, w p. 63 czytamy następujące zdanie: „Zbiory te winny być prowadzone bieżąco, w sposób przejrzysty i staranny. Zbiory te stanowią podstawę do kontroli i oceny pracy oddziałów w zakresie zabezpieczenia kredytów“.

Na podstawie wiadomości uzyskanych w toku delegacji do dyspozycji wojewódzkiego działu rewizyjnego jak również na podstawie znajomości ujęcia organizacyjnego oddziałów z innego terenu, doszedłem do wniosku, iż zagadnienie organizacji komórek kredytowych nie zawsze i nie we wszystkich oddziałach stoi na wysokości zadania. Oczywiście,

poruszony w tym artykule temat nie posiada charakteru czynnika podstawowego, od którego tylko wyłącznie uzależnione byłoby właściwe zorganizowanie pracy komórki kredytowej. Wiele innych czynników, powiązanych ściśle ze sobą, wpływa na właściwy poziom pracy tak referenta jak i kierownika działu. Niemniej jednak niniejszy artykuł dotyczy tylko zagadnienia dokumentów kredytowych, które zdaniem autora — są jednym z podstawowych przejawów właściwego stylu, a tym samym podstawą do właściwej oceny pracy komórki kredytowej danego oddziału.

Właściwe tzn. bieżące i przejrzyste prowadzenie dokumentów kredytowych świadczy, że poziom pracy w danym oddziale jest właściwy. Trudno jest dokonać oceny pracy komórki kredytowej, w któ-

rej dokumenty są przechowywane bezładnie i chronologicznie niekolejno.

Stosowanie Wzorcowego Planu Akt ogranicza się w praktyce do założenia przekładek o numeracji od 0 do 9.

Niektóre oddziały sądzą, że założenie takich przekładek, wykonanych własnym sposobem lub wydrukowanych w drukarni czyni zadość przepisom Wzorcowego Planu Akt. Nie starają się zadać sobie trudu dokonania — przynajmniej w pewnych odstępach czasu — przeglądu dokumentów i wydania referentom odpowiednich poleceń uporządkowania spraw znajdujących się w poszczególnych aktach.

Wydaje się, że należałoby tu winić nie referenta, który w większości wypadków „zawalony” jest pracą, ale kierownika działu kredytowego. On bowiem winien nadawać pracy referenta odpowiedni kierunek i stwarzać mu odpowiednie warunki do pracy. Dokumenty kredytowe, czyli tzw. „akt kredytowy”, są w stałym użyciu referenta. W wielu wypadkach niewłaściwe prowadzenie dokumentów kredytowych utrudnia pracę referentowi; referent „gubi się” w papierach i napotyka na trudności w odnalezieniu jakiegokolwiek sprawy.

Pozostawiają również wiele do życzenia dokumenty ogólne działu, grupy czy referatu. Bardzo często sprawy dotyczące kilku firm, zwłaszcza należących do jednej branży, odkładane są do dokumentów przedsiębiorstwa, które posiada najniższy numer rachunku, zamiast do dokumentów ogólnych działu czy grupy. W wielu wypadkach dokumentów ogólnych nie prowadzi się w ogóle albo prowadzi się je niewłaściwie. Należałoby bezwzględnie zająć się sprawą dokumentów kredytowych i zagadnienie to postawić na właściwym poziomie, jeśli dokumenty kredytowe mają spełniać rolę odzwierciedlenia całokształtu pracy referenta czy kierownika komórki kredytowej.

Podaję tu ogólną charakterystykę niewłaściwości prowadzenia dokumentów kredytowych w komórce kredytowej. Chciałbym równocześnie przedstawić zagadnienie od drugiej strony, dzieląc się doświadczeniami naszego oddziału na tym odcinku.

Według ogólnie obowiązujących zasad systemu organizacyjnego komórek kredytowych w poszczególnych oddziałach, każda komórka dzieli się na grupy i referaty w przypadku ustalenia działu, względnie na referaty w przypadku ustalenia grupy.

Załóżmy, że w danym oddziale komórka kredytowa ustalona została jako dział. W tym przypadku kierownik działu winien prowadzić dokumenty ogólne działu z uwzględnieniem, zgodnie z Wzorcowym Planem Akt, spraw ogólnych z klasami od 600 do 609, następnie grupę 61 z klasami od 610 do 619 i grupę 620. Kierownik grupy zaś winien prowadzić dokumenty ogólne grupy, w których wprowadziłby grupę 60 — sprawy ogólne (dotyczące tylko jego grupy) i odpowiednią grupę 64, 65, 66, 67 czy 68, w zależności od tego, jakie przedsiębiorstwa wchodziły w skład jego grupy z uwzględnieniem klas przy grupie 64 — od 640 do 649, przy grupie 65 — od 650 do 659, przy grupie 66 — od 660 do 669, przy grupie 67 — od 670 do 679, przy grupie 68 — od 680 do 689. Nazwy grup i klas podane są we Wzorcowym Planie Akt (zał. do ZP 183/50 dz. I D).

Jeżeli w oddziale ustalono w schemacie organizacyjnym grupę kredytów, wówczas kierownik grupy prowadzi dokumenty ogólne grupy, uwzględniając klasy podane przy opisie dokumentów, jakie winien prowadzić kierownik działu, a następnie wprowadza odpowiednie grupy dotyczące przedsiębiorstw, które kontroluje dany oddział.

Należy tu podkreślić możliwość stworzenia dokumentów ogólnych referatów, zwłaszcza w oddziałach o szerokim zakresie działalności kredytowej i różnorodności branż. Możliwość tę wysuwam jako uzupełnienie wyżej wymienionych opisów.

Sięgnijmy teraz do najniższej komórki, a więc do referenta. Każdy referent kontroluje mniejszą lub większą ilość przedsiębiorstw. Dla każdego przedsiębiorstwa obowiązany jest prowadzić dokumenty kredytowe zgodnie z Wzorcowym Planem Akt.

Zagadnienie dokumentów kredytowych przedsiębiorstwa można rozwiązać w sposób nadający danemu dokumentowi cechę jak największej przejrzystości. Oczywiście, że należałoby tu wykorzystać klasy 2 i 3, które — w obecnej chwili — nie posiadają żadnego zastosowania. Kapitałne remonty bowiem — klasa 2 — zostały wyodrębnione w osobną komórkę a więc referent kredytowy nie prowadzi tych spraw; przekazane one zostały referentowi kapitałnych remontów. To samo dotyczy klasy 3 — sprawy kasowe, które wchodzi obecnie w zakres planowania kasowego.

Mając powyższe na uwadze można zastosować następujący podział w dokumentach kredytowych przedsiębiorstwa:

Klasa 0 — roczne plany finansowe,

Klasa 1 — kwartalne wnioski do planu kredytowego, zawiadomienia o limitach (wz. D 10) i nieaktualne terminarze spłat,

Klasa 2 — wnioski kredytowe B2 i oświadczenia doraźne,

Klasa 3 — oświadczenia okresowe,

Klasa 4 — bilanse i rachunki wyników,

Klasa 5 — sprawozdania miesięczne E 2, sprawozdania terminowe przedsiębiorstw i arkusze ewidencyjne C 14 i C 15 nieaktualne,

Klasa 6 — zestawienia analityczne i arkusze C 16,

Klasa 7 — sankcje i interwencje,

Klasa 8 — sprawozdanie z inspekcji,

Klasa 9 — sprawy różne.

Zaznaczę należv dla wyjaśnienia, że w poszczególnych klasach, dla lepszej przejrzystości, można wprowadzić dalsze rozbicie przy pomocy odpowiednich przekładek. Wskazane byłoby wprowadzić takie rozbicie zwłaszcza w klasach: 1, 2, 3, i 5.

W klasie 1 należałoby zgrupować osobno kwartalne wnioski, osobno zawiadomienia o limitach i osobno terminarze spłat; poszczególne sprawy odzielić odpowiednimi przekładkami.

W klasie 2 wskazane byłoby prowadzić zbiór wniosków i oświadczeń doraźnych według rodzajów kredytów, oczywiście również przy pomocy przekładek.

W klasie 3 — zbiór oświadczeń okresowych — można prowadzić w rozbiciu na miesiące, robiąc przekładki na każdy miesiąc.

Podobnie należałoby postąpić z klasą 5.

Zastanówmy się teraz co daje nam wyżej omówione ujęcie dokumentów kredytowych. Chciałbym zwrócić tu uwagę na korzyści płynące z właściwego

systemu prowadzenia dokumentów kredytowych, gdyż mogą odezwać się głosy, że omówiony system narzuciłby referentowi dodatkową pracę. Podobne obawy byłyby niesłuszne gdyż system ten nie powoduje dodatkowej pracy. Założenie dodatkowych przekładek zabrać może bardzo mało czasu i wymaga bardzo mało trudu. Trud ten jest jednak znikomy w porównaniu z korzyściami, jakie osiągnie referent prowadząc w ten sposób dokumenty. A skoro dodamy do tego dokładność kontroli wewnętrznej, przeprowadzanej przez kierowników działów, którzy

będą mieli ułatwioną pracę przy posługiwaniu się w ten sposób prowadzonymi dokumentami, uważam, że celowe byłoby przeanalizowanie przez kierowników komórek kredytowych zagadnienia dokumentów kredytowych i postawienie sobie pytania: „czy dokumenty kredytowe w mojej komórce prowadzone są bieżąco i przejrzysto“, ażeby w ten sposób dostosować się do przepisu I. Śl. VI Cz. C p. 63.

A. Lipiński
Lowicz

Operowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby

(Artykuł dyskusyjny)

Kredyt na nadzwyczajne potrzeby oraz właściwe operowanie nim jest w pracy kredytowej zagadnieniem najtrudniejszym. Niewątpliwie większość nieprawidłowości stwierdzonych przez organy kontrolne Narodowego Banku Polskiego dotyczy tego właśnie odcinka pracy. Znaczna część niedociągnięć i nieprawidłowości ma swoje źródło w braku przepisów, które przewidywałyby występujące w praktyce przypadki. Wielu pracowników kredytowych napotyka na te same wątpliwości, które wymagają generalnego wyjaśnienia.

Artykuł ob. Szyrockiego zawarty w Nr 9 Wiadomości Narodowego Banku Polskiego szeroko naświetlił to zagadnienie, wprowadzając pojęcia występujące w praktyce, których oficjalny słownik kredytowy nie notuje (np. zapasy „stare“ i „nowe“). Artykuł ten był przedmiotem żywego zainteresowania wszystkich pracowników kredytowych, szukających rozwiązania szeregu problemów związanych z kredytem na nadzwyczajne potrzeby; przypuszczam więc, że będzie on początkiem szeregu wypowiedzi, które ukażą się w następnych numerach Wiadomości Narodowego Banku Polskiego. Temat ten, interesujący wszystkich kredytowców, skłonił mnie do napisania moich spostrzeżeń i uwag ujętych w formie artykułu dyskusyjnego. Forma ta zezwala mi na podanie tego zagadnienia z bardziej osobistego punktu widzenia; jednakże ten punkt widzenia oparty jest na doświadczeniach, które są nam wszystkim wspólne.

Na wstępie chciałbym się zastanowić nad istotą kredytu na nadzwyczajne potrzeby i nad rolę jaką winien on spełniać w naszej gospodarce.

Obserwacja na „podwórku“ własnego oddziału pozwala stwierdzić, że kredyt na nadzwyczajne potrzeby jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych kredytów, gdyż przedmiotem jego mogą być wszystkie rodzaje zapasów, a korzystać z niego mogą wszystkie przedsiębiorstwa.

Oprócz powszechności uderza jeszcze duża wysokość jego wykorzystania, co skłania do zadania pytania, czy stan ten jest właściwy.

Postaram się podać przyczyny, które uzasadniałyby odpowiedź negatywną na powyższe pytanie.

Wydaje się, że zasada planowości, na której opiera się nasza gospodarka, powinna sprowadzić nadzwyczajne potrzeby przedsiębiorstw do nielicznych i krótkotrwałych. Stałe występowanie w przedsiębiorstwie nadzwyczajnych potrzeb z tym, że w miejsce „starych“ powstają „nowe“, mogłoby podważyć słuszność założeń planów przedsiębiorstw i

doprowadzić do wniosku, że te nadzwyczajne potrzeby są jednakże potrzebami zwyczajnymi, które z tych czy innych powodów nie zostały uwzględnione w planach.

W pierwszym rzędzie stawiałoby to pod znakiem zapytania prawidłowość wyliczenia normatywów. Jeżeli zarzut ten odrzucimy, nasuwa się wniosek, że nadzwyczajne potrzeby są nieco „naciągnięte“, wobec czego należy z nimi rozpocząć walkę.

Gdyby kredyt na nadzwyczajne potrzeby istotnie finansował takie potrzeby, mógłby ulegać pewnym wahaniom w górę i dół; uwzględniając stałe krępienie naszej gospodarki, powinien wykazywać trwałą tendencję spadkową, która jednak w skali ogólnej nie ma miejsca.

Zastanówmy się jak można by dojść do ograniczenia wykorzystania tego kredytu i jego obniżenia.

Moim zdaniem można by to osiągnąć przez:

1) rozszerzenie zasięgu kredytów celowych na te wartości, które dotychczas były przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Dla przykładu podaje, że w hutnictwie zapasy materiałów podstawowych (rudy, złom itp.) winny być generalnie uznane jako celowe, przy czym utrzymywanie się ich w przedsiębiorstwie we właściwej wysokości mogłoby być ograniczone limitami ustalonymi przez centralny zarząd. Zapasy przekraczające limit podlegałyby wyłączeniu z kredytowania.

Występowanie zapasów celowych o charakterze sezonowym winno być ściśle określone przez jednostkę nadrzędną, w szczególności przez podanie ich maksymalnej wysokości (limit) i oznaczenie okresu, w którym mogą być uznane za sezonowe. Po upływie określonego terminu, zapasy takie byłyby zaliczane do innych niekredytowanych.

2) ograniczenie rodzajów zapasów, które mogą być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Obowiązującą dotychczas zasadę wyłączenia spod kredytowania części zapasowych maszyn oraz przedmiotów nietrwałych można by rozszerzyć na inne materiały, a w szczególności na materiały pomocnicze, które we wszystkich prawie przedsiębiorstwach przekraczają normatyw, a „nadzwyczajną potrzebą“ jest trudność utrzymania ich w granicach normatywu z uwagi na to, że materiały te składają się nierzadko z 10 000 pozycji przy niewielkim wskaźniku w dniach. Dalsze pozycje, które należałoby generalnie wyłączyć spod kredytowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby to paliwo, opakowanie i odpadki.

Ponadnormatywne zapasy paliwa mogłyby być jedynie przedmiotem kredytu na materiały na warunkach podanych poprzednio.

Zasada nieudzielania kredytu na ponadnormatywne zapasy materiałów pomocniczych, odpadków i opakowania, byłaby czynnikiem mobilizującym przedsiębiorstwo do utrzymania ich w granicach normatywu. Nasuwałaby się wątpliwość czy takie pociągnięcie byłoby rzeczywiście mobilizujące, biorąc pod uwagę nikłe wyniki obniżenia ponadnormatywnych zapasów części zapasowych maszyn i przedmiotów nietrwałych, które od wejścia w życie nowej instrukcji służbowej zostały wyłączone spod kredytowania. Moim zdaniem, osiągnięcie w krótkim okresie czasu normatywu w materiałach pomocniczych jest możliwe przede wszystkim przez ograniczenie nowych zakupów, podczas gdy obniżenie części zapasowych maszyn i przedmiotów nietrwałych może przedsiębiorstwo osiągnąć głównie przez upłynnienie na zewnątrz, co jest trudne ze względu na to, że znaczna ilość części zapasowych może znaleźć zastosowanie jedynie w przedsiębiorstwie posiadającym je. Poza tym istnieje większa możliwość uzupełnienia materiałów pomocniczych w razie gwałtownej potrzeby (przerzuty między przedsiębiorstwami) aniżeli otrzymania jakiejś części zapasowej w wypadku awarii, przewidywaniem których pion techniczny uzasadnia konieczność posiadania tych zapasów w ilości przekraczającej normatyw.

Dążenie do elastycznego operowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby znalazło swój wyraz w ustaleniu jego limitu jako oddziałowego a nie jako branżowego, co ma również swoją słabą stronę. W okresach poprzednich, gdy limit tego kredytu był branżowy, przedsiębiorstwa ponosiły większą odpowiedzialność za jego wysokość, starając się o bardziej dokładne planowanie zapasów we wnioskach do planu kredytowego; z drugiej strony stan ten zmuszał je do wysiłków, ażeby zapasy utrzymać w wysokości związanej z limitem. Obecnie przestało to być troską przedsiębiorstwa, które nie otrzymując limitów na ten kredyt ogranicza się do złożenia wniosków kredytowych w razie stwierdzenia wolnego zabezpieczenia, chociaż mogłoby uniknąć powstania przyczyn powodujących wystąpienie potrzeb kredytowych.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia funkcjonowania kredytu na nadzwyczajne potrzeby można by rozróżnić dwa zagadnienia, które nasuwają najwięcej trudności w pracy oddziału, a w szczególności:

1) ustalenie wartości podlegających kredytowaniu.

W pracy aparatu kredytowego opieramy się przede wszystkim na planie i sprawozdawczości przedsiębiorstw, którymi one dysponują oraz na danych, które są w posiadaniu oddziału. Sprawdzenie np. przebiegu rozliczenia przedsiębiorstwa z budżetem nie nastrocza oddziałowi trudności, ponieważ znamy z planu wysokość kwot podlegających odprowadzeniu a ze sprawozdawczości wiemy ile odprowadzono. Przy ustalaniu ponadnormatywnych zapasów, które mogą być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby nie mamy możliwości oparcia się na materiałach dających pewność że decyzja zaliczenia ich do kredytowanych lub niekredytowanych jest słuszna.

Najłatwiejszą do stwierdzenia przyczyną, która może powodować powstanie zapasów podlegających kredytowaniu jest przekroczenie planu produkcji. Wskaźnik przekroczenia planu uzasadnia istnienie ponadnormatywnych zapasów w tym samym stosunku do wysokości normatywów.

Ponadnormatywne zapasy, powstałe z tego tytułu, utrzymują się raczej w wyrobach gotowych przy braku zleceń wysyłkowych na ponadplanową produkcję, natomiast rzadziej występują z tego powodu ponadnormatywne zapasy materiałów.

Pozostałe przyczyny, powodujące powstanie ponadnormatywnych zapasów podlegających kredytowaniu, są o wiele trudniejsze do stwierdzenia a raczej do udokumentowania i wymagałyby niejednokrotnie bardzo dokładnej i wnikliwej analizy przedsiębiorstwa przy czym potrzebna byłaby znajomość zagadnień technicznych — na przykład przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego uzasadnia ponadnormatywny stan zapasów materiałowych zmianą planu produkcyjnego, przedkładając oddziałowi pismo jednostki nadrzędnej nakazujące produkcję tokarek zamiast planowanych strugarek. Nie ulega wątpliwości, że pewna część materiałów ma zastosowanie tak do jednych jak i drugich wyrobów, jednakże referent kredytowy nie jest w stanie tego stwierdzić i musi polegać jedynie na oświadczeniu przedsiębiorstwa, które będzie wszystkie inne przyczyny powstania tych zapasów uzasadniać zmianą planu produkcyjnego.

Z uwagi na szeroki asortyment materiałów zasadniczą trudność sprawia (np. materiałach pomocniczych) stwierdzenie, które materiały stanowią ponadnormatywny stan, a które mieszczą się w normatywie.

Można zaryzykować twierdzenie, że nawet najbardziej wykwalifikowani kredytowcy, przeprowadzając w tym samym przedsiębiorstwie (każdy oddzielnie) analizę zapasów podlegających kredytowaniu, doszliby do innych wyników, jakkolwiek wydaje się, że instrukcja służbowa dość wyraźnie reguluje to zagadnienie. Obowiązki referenta kredytowego na tym odcinku są bardzo trudne; gdyż może on spowodować rygorystyczne wyłączenie spod kredytowania lub doprowadzić do kredytowania wszystkich zapasów, które przedsiębiorstwo zakwalifikowało jako podlegające kredytowaniu.

Na tym odcinku nie widzę możliwości takiego rozwiązania sprawy aby można było nie tylko ułatwić pracę referentowi kredytowemu, ale przede wszystkim, ażeby kredytować właściwie i mieć pewność, że w ocenie kryteriów kredytowania nie popełniono omyłki. Częściowym rozwiązaniem tego zagadnienia byłaby właściwa budowa planów rozładowania, o czym mowa w następnym punkcie,

2) Technika kredytowania.

Instrukcja służbowa Dz VI zezwala na kredytowanie zapasów, jeżeli przedsiębiorstwo złoży plan rozładowania i wystąpi z wnioskiem o udzielenie kredytów. Sprawa byłaby prosta, gdyby w przedsiębiorstwie wystąpił stan ponadnormatywny i po wypełnieniu podanych powyżej warunków oddział udzieliłby kredytu, po czym zgodnie z planem rozładowania następowałaby spłata ustalonych rat. W wypadku nieupłynnienia zapasów w terminach przewidzianych w planie rozładowania, oddział wyłączałby odpowiednie wartości spod kredytowania.

Pewne wątpliwości nasuwa już plan rozładowania; np. przedsiębiorstwo posiada ponadnormatywnych zapasów za 1600 i przewiduje rozładowanie w ciągu 6 miesięcy (na przeciąg których oddział może udzielić kredytu) jedynie 150 (po 25 miesięcznie). Oddziałowi trudno jest stwierdzić czy plan ten jest mobilizujący, chociaż niewielkie wartości upłynnienia wskazują na możliwość jego realizacji. Wywarcie przez oddział nacisku na podwyższenie przez przedsiębiorstwo wartości upłynnienia może spowodować większą mobilizację planu kosztem jego realności.

Sprawa komplikuje się bardziej w przypadku upłynnienia zapasów „starych” i powstawania w międzyczasie „nowych”. Np. przedsiębiorstwo posiadało ponadnormatywnych zapasów za 600, które w planie rozładowania przewidywało upłynnić w ciągu 6 miesięcy, a spłatę kredytu ustalono po 100 w dniu 10-go każdego miesiąca. W pierwszym miesiącu (5-go) przedsiębiorstwo składa oświadczenie okresowe, w którym wykazuje w dalszym ciągu stan ponadnormatywny 600 z tym, że upłynniono 100 lecz powstały „nowe” zapasy w wysokości 100. Zachodzi wątpliwość czy ratę kredytu 100 należy spłacić i udzielić w tej samej wysokości nowego kredytu w oparciu o odrębny wniosek i plan rozładowania zapasów, czy też kredytu nie spłacać w związku z zabezpieczeniem w wysokości dotychczasowego zadłużenia. Zachodzi również pytanie czy plan rozładowania winien obejmować jedynie „nowe” 100 czy też przedsiębiorstwo powinno sporządzić nowy plan rozładowania, obejmujący całość zapasów „starych” i „nowych”. Drugi i następne miesiące, przy podobnej sytuacji jak w miesiącu pierwszym, zagadnienie to w dalszym ciągu komplikują, doprowadzając do istnienia kilku planów rozładowania oraz trudności faktycznego stwierdzenia (np. w 5-ym miesiącu) czy są do upłynnienia „stare” czy „nowe” zapasy, co powoduje ostatecznie zagubienie się referenta w planach rozładowania, w terminach płatności itd.

Przykład ten nie jest oderwany od życia a w

praktyce zdarzają się jeszcze bardziej skomplikowane przypadki np. gdy przedsiębiorstwo występuje z oświadczeniami doraźnymi lub gdy nastąpiła prolongata kredytu przez oddział wojewódzki względnie departament.

Brak szczegółowych przepisów na tym odcinku powoduje, że poszczególne oddziały rozmaicie regulują te sprawy.

Wydaje się, że zagadnienie to może być uproszczone przez budowę planów rozładowania, przewidujących przychód i rozchód zapasów z uwzględnieniem planowanego stanu zapasów na koniec poszczególnych miesięcy. Plany te winny być zatwierdzone przez centralne zarządy, które oddział zawiadamiałby o dokonanych każdego miesiąca wyłączeniach spod kredytowania.

W przypadkach niedotrzymania planu rozładowania centralny zarząd winien stosować odpowiednie sankcje wobec odpowiedzialnych pracowników.

Składane dotychczas plany rozładowania straciły swój istotny sens i stały się jedynie załącznikami do wniosku kredytowego. Plany rozładowania sporządza w zasadzie komórka finansowa, która nie ma bezpośredniego wpływu na obniżenie się zapasów, podczas gdy plan rozładowania, o którym wspomniano poprzednio, powinna opracować komórka odpowiedzialna za gospodarkę zapasami (zaopatrzenie, zbyt); sankcje stosowane przez centralny zarząd (premie) winny zmobilizować pracowników zainteresowanej komórki do realizacji planu.

Tak sporządzone plany rozładowania pozwoliłyby oddziałowi kontrolować przebieg ich realizowania i wciągnąć do współpracy na odcinku walki z ponadnormatywnymi zapasami również centralne zarządy, których zainteresowanie ogranicza się obecnie jedynie do tego, czy zapasy w przedsiębiorstwie są w pełni kredytowane, nie troszcząc się o to jakie to są zapasy i dlaczego nagromadziły się w przedsiębiorstwie.

J. Kluba
Zawiercie

Wyłączenie spod kredytowania

Obowiązujący system finansowy zakłada pokrycie środków przedsiębiorstwa w sposób bardzo określony, który schematycznie możnaby ująć jak niżej (przedsiębiorstwo wytwórcze):

Srodki trwałe	}	Fundusze własne
Srodki obrotowe w ramach normatywnu		
Srodki obrotowe ponadnormatywne	}	Kredyty bankowe
Srodki obrotowe nienormowane (w ramach cyklu)		
Inne należności		Inne zobowiązania

Interesować nas będą wyłącznie stany ponadnormatywne środków obrotowych normowanych, gdyż tylko w tej grupie wystąpić mogą wyłączenia spod kredytowania.

Ponadnormatywne stany środków obrotowych będą kredytowane przez Bank oczywiście tylko w tym przypadku, gdy zostanie stwierdzone ich gospodarcze uzasadnienie. Nastąpi to wówczas, gdy będą one wynikiem nieprzewidzianych procesów gospodarczych, niezależnych od danej jednostki; gdy

w działalności jej zajdą zmiany lub wystąpią odchylenia od planu niezależnie od niej, niezawinione, na które nie ma ona wpływu.

Często jednak zachodzą w działalności przedsiębiorstw takie zjawiska, kiedy rozbieżność pomiędzy wykonaniem zadań a planem jest zawiniona, a występujące w związku z tym nieprawidłowości w kształtowaniu się środków obrotowych — są nieuzasadnione i karalne.

W takim wypadku odpowiednia część stanów ponadnormatywnych nie kwalifikuje się do pokrycia kredytem bankowym. Następuje wówczas wyłączenie spod kredytowania zapasów o odpowiedniej wartości.

Technicznie przeprowadza się wyłączenie w ten sposób, że po ustaleniu ogólnej wartości stanów ponadnormatywnych odejmuje się od nich ustaloną kwotę wyłączeń. Dopiero pozostałość daje nam stan wartości, podlegających kredytowaniu (z której w następnej kolejności potrąca się tzw. luzy finansowe: nieprzeterminowane zobowiązania fakturowe oraz dostawy niefakturowane).

Należy podkreślić różnicę pomiędzy luzami finansowymi a wyłączeniami, aby nie mieszać tych dwóch pojęć:

Luzy finansowe potrącają się ze stanu wartości podlegających kredytowaniu, gdyż są to zobowiązania, których przedsiębiorstwo nie musi natychmiast spłacać (np. dostawy niefakturowane powiększyły wartość magazynu, jednak środki płatnicze z tego tytułu nie są zaangażowane; podobnie zobowiązania fakturowe z ostatnich dni aż do dnia akceptu dotyczą dostaw, które już winny wejść do magazynu a jeszcze — w myśl przepisów — nie są opłacone). Zobowiązania tego rodzaju utrzymują się najczęściej w stałej zbliżonej wysokości przechodząc z okresu na okres i stanowiąc w ten sposób stałe źródło finansowania przedsiębiorstwa. Jest to zupełnie zgodne z obowiązującą dyscypliną finansową i wynika jedynie z techniki regulowania zobowiązań za dostawy.

Natomiast wyłączenia mają charakter ukarania przedsiębiorstwa za nieprawidłowości w gospodarce i dokonywane są niezależnie od stopnia zaangażowania z tego tytułu środków płatniczych.

Celem gospodarczym wyłączeń jest, z jednej strony — ograniczenie kredytowania potrzeb finansowych przedsiębiorstwa tylko do sum w całości uzasadnionych, a z drugiej — mobilizowanie kontrolowanych jednostek do likwidacji nieprawidłowości.

Zalóżmy, że pewnemu przedsiębiorstwu Bank kredytował dotąd duże zapasy ponadnormatywne materiałów. Obecnie, po przeprowadzeniu szczegółowej inspekcji, okazało się, że np. wskutek niewłaściwego przechowywania straciły one częściowo swą wartość nominalną (bilansową) i nie nadają się wskutek tego do produkcji. Bank, po stwierdzeniu takiego stanu rzeczy, wyłącza natychmiast odpowiednią kwotę (w wartości nominalnej) spod kredytowania. Pierwszym skutkiem gospodarczym wyłączenia jest występujący natychmiast brak środków płatniczych na pokrycie wymagalnych zobowiązań, bowiem wyłączenie obciążało środki płatnicze przedsiębiorstwa przez przeksięgowanie odpowiedniej kwoty z rachunku kredytu na nadzwyczajne potrzeby w ciężar kredytu przeterminowanego lub rachunku rozliczeniowego. Pierwsza trudność pociąga za sobą następne — narastają kary za zwłokę, następuje przerwanie wykonywanych usług, uzależnionych od terminowych płatności itd. W tych warunkach jedynym ratunkiem przedsiębiorstwa jest jak najszybsze pozbycie się uciążliwego zapasu. Szuka ono nabywcy, któremu można by go upłynnić, próbuje go zużyć do własnej ubocznej produkcji i w ostateczności przeznaczają na złom. W znacznej części wypadków przedsiębiorstwo poniesie ostatecznie z tego powodu stratę — jednak nie ma już w stacjach zapasów wartości fałszywej, wynik jego działalności kształtuje się realnie, a kredytowanie jest właściwe.

Czynnikami zasadniczej wagi przy polityce wyłączeń jest prawidłowe rozeznanie zapasów. Referent kredytowy ma tutaj nieraz bardzo trudne zadanie, tym bardziej, że kryteria wyłączeń mogą być bardzo różne. Tym niemniej głębsze poznanie przedsiębiorstwa, jego pracy i napotykanego w niej trudności a wreszcie umiejętność oceny prawidłowości jego gospodarki są koniecznymi czynnikami właściwej kontroli bankowej i podstawą prowadzenia w sposób prawidłowy kredytowania na terenie oddziałów operacyjnych.

Wyłączenia podzielić można na dwie zasadnicze grupy,

- 1) dokonane ze względu na rodzaj zapasu,
- 2) dokonane ze względu na przyczyny powstania zapasu.

Ad. 1. Ze względu na rodzaj zapasu — wyłącza się takie stany, które już z samej swej istoty nie mogą być traktowane na równi z grupą, do której księgowo są zaliczane.

Typowym przykładem takiego wyłączenia są w materiałach: części zapasowe maszyn i urządzeń oraz przedmioty nietrwałe a w produkcji w toku — produkcja niezakończona w biurach konstrukcyjnych (ta ostatnia nie zawsze). Części zapasowe maszyn i urządzeń oraz przedmioty nietrwałe, pomimo, że zaliczane są księgowo do materiałów, nie mają ściśle charakteru środków obrotowych i stanowią jakby stadium przejściowe pomiędzy środkami obrotowymi a trwałymi. Nie zużywają się bowiem w jednym cyklu produkcyjnym, a „przeżywają” cały szereg cykli, podobnie jak maszyny i inne trwałe urządzenia fabryczne. Kredyty bankowe nie mogą finansować ich stanów ponadnormatywnych, tak samo jak nie finansowałyby ponadnormatywnych stanów majątku trwałego, gdyby ten ostatni był normowany. Winny one być pokryte tą częścią funduszu własnego w obrocie, która przypada na pokrycie ich normatywu — i niczym więcej. Jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach departamenty kredytów wyrażają zgodę na kredytowanie stanów ponadnormatywnych tego rodzaju zapasów, kiedy ze względu na wagę produkcji muszą być one gromadzone w specjalnych rezerwach.

Produkcja w toku w biurach konstrukcyjnych nie kwalifikuje się do kredytowania wówczas, gdy fakturowanie odbywa się częściowo bez wyksiegowywania z robót rozpoczętych wartości wystawionych faktur. Pozycja ta wówczas jest do pewnego stopnia fikcją — i odpowiednikiem jej w pasywach są rozliczenia międzyokresowe bierne (zobowiązania względem odbiorców za sumy pobrane z góry z tytułu faktur częściowych). Sytuacja taka trwa aż do chwili wystawienia faktury ostatecznej. System ten jest usankcjonowany przepisami, i jasne jest, że w tym przypadku wyłączenie musi nastąpić.

Ad 2. Powstanie zapasu wyłączonego spod kredytowania następuje zawsze z winy przedsiębiorstwa, polegającej na zawinionej nieprawidłowości w gospodarce.

Wachlarz możliwości powstania nieprawidłowości jest niezmiernie szeroki, można by je jednak ująć w następujące grupy:

1. Nieprawidłowości powstałe wskutek fałszywego planowania
2. Mylna polityka rynkowa lub produkcyjna
3. Skutek braku koordynacji w pracy poszczególnych komórek przedsiębiorstwa
4. Skutek złego działania jednej z komórek przedsiębiorstwa lub złego wykonywania przez przedsiębiorstwo w całości swych zadań gospodarczych
5. Skutek innych przyczyn.

1. Fałszywe planowanie. Wiemy z praktyki że wypadki fałszywego planowania są jeszcze częste i zawsze powodują powstanie zakłóceń w gospodarce danej jednostki. Weźmy jako przykład źle sporządzony plan zaopatrzenia przedsiębiorstwa wytwórczego, fałszywie ustaloną dłu-

gość cyklu produkcji lub cyklu obrotu towarowego, albo też niezaplanowanie produkcji określonego wyrobu.

Jeżeli następnie zakup będzie dokonywany w oparciu o taki plan zaopatrzenia — z pewnością powstaną zapasy materiałów nieużytecznych, względnie zapasy nadmierne, których przedsiębiorstwo nie będzie w stanie zużyć do produkcji. O ile żyłe ustalono długość cyklu produkcyjnego, — np. cykl jest za krótki — powstaną stany ponadnormatywne produkcji w toku. Bank ani w pierwszym ani w drugim przypadku nie będzie kredytował powstałych zapasów; po przejściu okresu prawidłowego upłynnienia nadmiarów wyłączy spod kredytowania materiały; robót w toku w ogóle nie uwzględni w kredytowaniu ponieważ stwierdzi, że nastąpiło przedłużenie cyklu produkcyjnego, stanowiące poważne uchybienie względem zasad właściwej gospodarki. Podobnie postąpi Bank w przypadku stwierdzenia przedłużania się cyklu obrotowego w przedsiębiorstwie handlowym. Jeżeli przedsiębiorstwo będzie prowadziło produkcję wyrobu nieprzewidzianego w planie — Bank tym bardziej odmówi kredytu, niezależnie od tego, czy dana jednostka będzie miała trudności z upłynnieniem zapasu czy też nie.

2. Z fałszywym planowaniem łączy się mylna polityka rynku w a. Zamrożenia z tego tytułu mają miejsce gdy przedsiębiorstwo planuje swą działalność produkcyjną czy też handlową bez należytego przeanalizowania potrzeb rynku. Tego rodzaju przypadki dotyczą przede wszystkim aparatu handlowego i najczęstsza będzie tu błędna „dystrybucja“. Są towary, mające nawet dużą atrakcyjność w jednej części kraju, natomiast w innej całkowicie niechodliwe. Tworzą się nieraz z tego tytułu zapasy, które w określonym miejscu całymi nieraz latami nie mogłyby znaleźć nabywcy. W takim przypadku wyłączenie zapasów spod kredytowania może spowodować przekazanie towarów do okęgów, gdzie znajdują one nabywcę w bardzo krótkim czasie i zdziałać może więcej, niżby sprawiły okólniki i zarządzenia jednostki nadrzędnej.

3. Brak koordynacji w przedsiębiorstwie pomiędzy poszczególnymi komórkami operacyjnymi. Jako przykład może tu najlepiej służyć powiązanie działu zaopatrzenia z działem technicznym w przedsiębiorstwie wytwórczym. Zaopatrzenie działu prawidłowo wówczas, gdy na podstawie otrzymanych z działu produkcji danych ma opracowaną dla każdego materiału normę zużycia, wskaźnik maksymalnego i minimalnego zapasu. Obserwując zużycie do produkcji oraz planowe zapotrzebowanie na najbliższy okres, ustala się ewentualne zapotrzebowanie i odpowiednio wysyła się zamówienia. W przypadku nieprzewidzianych zmian w produkcji — dział techniczny zawiadamia o tym zaopatrzenie w celu anulowania odpowiednich zamówień i wysłania innych.

Jednak, jeżeli proces produkcji nie jest należycie opanowany, a normy zużycia są obliczone mylnie — to najprawdopodobniej formalnie sporządzony plan zaopatrzenia nie ma w praktyce żadnej wartości. Tworzyć się będą stany ponadnormatywne i niepotrzebnie dokonywane będą zamówienia. Powstałych w związku z tym zamrożeń Bank nie może finansować

bez ograniczenia. O ile w przepisowym okresie nadmiary nie zostaną zgłoszone do upłynnienia a następnie upłynnione — odpowiednia wartość zostanie wyłączona spod kredytowania. Jeszcze znaczniejsze wyłączenia nastąpią wówczas, gdy normy zużycia i zapasów nie są w ogóle ustalone a zakup odbywa się „na oko“.

Odpowiednio w przedsiębiorstwach handlowych — brak koordynacji pomiędzy aparatem zbytu a aparatem zaopatrzenia w towary spowodować może bardzo poważne przekroczenia normatywów.

4. Niewłaściwa działalność jednej z komórek operacyjnych przedsiębiorstwa. Stany ponadnormatywne, powstałe w wyniku nieprawidłowej działalności jednej z komórek przedsiębiorstwa — to najczęściej materiały i towary tzw. małowartościowe, niechodliwe i nie nadające się do przerobienia.

Powstanie takich stanów zapasów uzależnione jest w pierwszym rzędzie od komórek przyjmujących i magazynujących towary, lub materiały. O ile towar wejdzie do magazynu niedokładnie zbadany i braki nie zostaną w odpowiedniej chwili zareklamowane — znajdzie to później wielokrotne odbicie w działalności przedsiębiorstwa: w nieudanej produkcji lub w niskich obrotach handlowych; materiał do wytwarzania nie będzie przydatny, towar będzie leżał na półkach, nie znajdując nabywcy. Zdarzyć się może również sytuacja odwrotna. Towar czy materiał nadszedł do przedsiębiorstwa w dobrym stanie i posiadał właściwą jakość, jednak wskutek niewłaściwego magazynowania wartość swą utracił. Tego rodzaju zapasy winny być upłynnione lub spisane na straty. Natomiast przetrzymywanie ich w wartości nominalnej w stanach zapasów fałszuje poważnie bilans przedsiębiorstwa i poważnie zniekształca wyniki działalności. O ile zatem nastąpiło upłynnienie — odpowiednia część zapasów musi być wyłączona z kredytowania.

Nieprawidłowa działalność jednej z komórek przedsiębiorstwa może wpłynąć na całość jego gospodarki. Najpoważniej daje się to odczuć w przypadku nieprawidłowości procesów produkcyjnych. Tak więc np. produkcja nie jest opanowana pod względem technologicznym i w czasie wytwarzania tworzą się braki. Produkcja w toku nie nadaje się do wykończenia i kwalifikuje się na złom, wyroby gotowe nie odpowiadają wymaganiom norm. W tym przypadku przedsiębiorstwo ponosi faktyczne straty, ukrywa je jednak w pozycjach produkcji niezakończonych czy też półfabrykatów własnej produkcji, które tkwią następnie bez ruchu miesiącami a nieraz i latami na tych kontach. W ostatecznym wyniku przedsiębiorstwo wykazuje w bilansie zysk, a w rzeczywistości posiada duże kwoty zamrożeń i z reguły jest w trudnej sytuacji finansowej. Ponadto założenia do planów następnych okresów są fałszywe (nie są prawidłowo rozliczone koszty). Z chwilą dokonania odpowiedniego wyłączenia z pozycji zapasów produkcyjnych — przedsiębiorstwo zmuszone jest do ujawnienia nieprawidłowości spisania na straty produkcji nieudanej i urealnienia w ten sposób wyników swej działalności.

5. Inne przyczyny. Oprócz podanych wyżej, bardzo częstym powodem dokonywania wyłączeń w przedsiębiorstwach produkcyjnych jest przekroczenie planowanych kosztów produkcji towarowej. Może być ono skutkiem zarówno niepra-

widłowego planowania tych kosztów jak i zawiniętego ich podwyższania w stosunku do planu. Czy w tym czy w tym przypadku — powstałe z tego tytułu ponadnormatywne stany zapasów produkcyjnych kwalifikują się do wyłączenia spod kredytowania.

Napotyka my w praktyce bardzo często fałszywe rozliczanie kosztów — np. niewyksięgowanie z magazynu materiałów zużytych. Oczywiście taki fikcyjny zapas nie może być przedmiotem kredytu.

Wyłącza się spod kredytowania takie zapasy wyrobów gotowych, gdzie stwierdzono już konieczność spisania ich na straty, jednak ze względów technicznych spisanie to przeciąga się. Nawet, jeżeli przewiduje się, że wartość spisania na straty będzie inna niż aktualna wartość księgowa zapasu — dokonujemy wyłączenia w jego dotychczasowej wartości.

W praktyce bieżącego kredytowania przedsiębiorstw każdy referent kredytowy napotyka szereg in-

nych, szczególnych przypadków, gdy wyłączenie jest konieczne. Przyczyny wyłączeń, opisane wyżej, nie wyczerpują bowiem bynajmniej wszystkich możliwości — są one może tylko najczęściej spotykane.

Oczywiście, wszystkie omówione nieprawidłowości, wbrew temu, co może się wydać „na pierwszy rzut oka” — mogą mieć swoje całkowite uzasadnienie i usprawiedliwienie. W takich przypadkach, o ile oddział stwierdzi, że nie są one przez przedsiębiorstwo zawinione — może zasięgnąć opinii jego jednostki nadrzędnej i zaniechać wyłączeń. Jednak w zasadzie należy tu przyjąć stanowisko zaostrzenia dyscypliny finansowej i maksymalnej mobilizacji jednostek gospodarczych w kierunku likwidacji wszelkich stanów nadmiernych i przyspieszenia tą drogą szybkości obiegu środków obrotowych.

D. Cywińska

Kontrola wewnętrzna w komórkach kredytowania i kontroli przedsiębiorstw

Analiza przydatności dotychczasowych form kredytowej kontroli wewnętrznej. Zarządzenie Prezesa Banku Nr 67/52 poleca, ażeby kontrola wewnętrzna w poszczególnych komórkach oddziałów była dokładna, powszechna i stała. W załączniku do wymienionego zarządzenia, stanowiącym jego uzupełnienie, podane zostały szczegółowe wskazówki metodyczne wykonywania okresowej kontroli wewnętrznej w odniesieniu do różnych działów czynności. Fakt, że w załączniku tym pominięto VI dział czynności, skomentowany został przez wielu kierowników oddziałów w taki sposób, że uznali oni, iż wystarczającą formę kontroli wewnętrznej w zakresie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw stanowi dokładne przeglądanie niektórych dokumentów przedkładanych im do podpisu, jak wnioski o kredyt, wnioski do planu kredytowego, sprawozdania z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw itp. Ażeby jednak być w zgodzie z zarządzeniem Nr 67/52, które zupełnie wyraźnie stanowi, że „kontrolą wewnętrzną winny być objęte wszystkie komórki organizacyjne oddziału”, od czasu do czasu przeprowadzali oni kontrolę niektórych, wąskich zresztą odcinków pracy kredytowej jak np. wykorzystanie oddziałowego limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby, regulacja kredytu na należności fakturowe w danym, określonym instrukcją dniu itp.

Jest rzeczą oczywistą, że trudno pogodzić się z takim podejściem do kredytowej kontroli wewnętrznej tych kierowników, którzy ją w taki właśnie sposób w oddziałach swych rozwiązywali. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sposób taki stoi w rażącej sprzeczności z intencją zarządzenia Prezesa Banku. Można by ewentualnie dyskutować jeszcze, czy tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia kontroli wewnętrznej w odniesieniu do VI działu czynności spełnia wymagane cechy jej dokładności i stałości, ale w każdym razie brak powszechności tej kontroli rysuje się tutaj wyraźnie.

Niewątpliwie problematyka kredytowa jest bardzo obszerna, a wachlarz objętych nią zagadnień tak szeroki, że niejako siłą rzeczy nasuwa się pytanie, czy cecha powszechności kontroli wewnętrznej może być w tym zakresie w ogóle spełniona przy równoczesnym utrzymaniu cechy stałości i dokładności.

W licznych rozmowach z kierownikami oddziałów, jak również z kierownikami komórek kredytowych, przeprowadzanych z okazji rewizji, słyszeliśmy utyskiwania pod adresem obowiązujących w zakresie kontroli wewnętrznej przepisów, które to utyskiwania sprowadzały się w zasadzie do wyrażania opinii, że wymienione przepisy nie regulują zagadnienia tej kontroli w odniesieniu do VI działu czynności w sposób wyczerpujący i tym samym wprowadzenie tych przepisów w życie w komórkach kredytowych nie gwarantuje skuteczności kontroli. Stąd też, skoro zakwestionowana została skuteczność kontroli wewnętrznej wielu kierowników oddziałów a z nimi wielu kierowników komórek kredytowych posunęło się tak daleko, że kontroli wewnętrznej tych komórek nie obejmowali planowaniem zupełnie, lub też przewidując ją formalnie planami kontroli, uchylali się od jej realizacji.

Jako pracownicy Biura Głównego Rewidenta, a więc jako ludzie zajmujący się stale pracą rewizyjną, odmienną wprawdzie od normalnej oddziałowej kontroli wewnętrznej, ale również nie pozbawioną pewnych punktów z kontrolą tą wspólnych, chcielibyśmy w oparciu o nasze doświadczenia w zakresie techniki kontrolnej oraz nasze liczne obserwacje poczynione w wielu oddziałach różnych kategorii i pracujących w różnych warunkach, pokusić się o poczynienie w odniesieniu do kredytowej kontroli wewnętrznej pewnych sugestii, które — zdaniem naszym — mogłyby stanowić ewentualnie bazę do opracowania odpowiednich przepisów normujących sprawę kontroli wewnętrznej w komórkach kredytowych oddziałów.

Powiedzieliśmy wyżej, że oddziały stosują kontrolę wewnętrzną w kredytach raczej niechętnie i bez większej wiary w jej skuteczność. Czy jednak można zadowolić się samym tylko zmuszeniem oddziałów do objęcia komórek kredytowych planami kontroli wewnętrznej i realizowania tych planów?

Odpowiedź na to pytanie winna naszym zdaniem wypaść negatywnie.

Otóż na podstawie posiadanych przez BGR materiałów kontrola wewnętrzna, a w szczególności kontrola wewnętrzna komórek kredytowych pozostawia wiele do życzenia, a stwierdzone na tym odcinku

przez komisje rewizyjne niedociągnięcia stanowią jedną z podstawowych przyczyn niedomagań w pracy tych komórek.

Można bez ryzyka większej omyłki przyjąć, że w oddziałach nie stosujących w odniesieniu do spraw kredytowych przewidzianej przepisami kontroli wewnętrznej poziomu pracy wykonywanej w ramach VI działu czynności był poza pewnymi wyjątkami stosunkowo niewysoki. Na równi z tymi oddziałami postawić można oczywiście oddziały, które sprowadziły kontrolę wewnętrzną w kredytach jedynie do formalnego wypełnienia kilku pozycji planu i formalnego wpisania kilku wierszy w książce kontroli poto tylko, ażeby, jak to się mówi, formalności stało się zadość. Każdy zgodzi się z nami, że zarówno o jednych jak i drugich oddziałach można powiedzieć, że kredytowej kontroli wewnętrznej, takiej jaka wynika z intencji przepisów, nie wykonują.

Wynikałoby z tego, że oddziały stosujące się do obowiązujących w zakresie kontroli wewnętrznej przepisów pracują lepiej od oddziałów, które przepisów tych nie stosują (mowa ciągle o VI dziale czynności). W takim razie należałoby stwierdzić, że odnoszące się do kontroli wewnętrznej przepisy wystarczają również w odniesieniu do spraw kredytowych i trzeba tylko zmusić oddziały do ich stosowania, a wszystko będzie dobrze, chociażby się przepisów tych odpowiednio nie uzupełniło.

A jednak wypowiedzieliśmy się przeciwko takiemu postawieniu sprawy. Dlaczego? Dlatego mianowicie, że wśród oddziałów nie stosujących się do obowiązujących w zakresie kontroli wewnętrznej przepisów, lub traktujących te przepisy jedynie jako formalność są oddziały, wprawdzie nieliczne, których praca kredytowa reprezentuje poziom całkiem dobry np. Oddział Wągrowiec i Oddział Piła. Także dlatego, że są oddziały stosujące w kredytach od dawna kontrolę wewnętrzną w oparciu o obowiązujące przepisy z najdalej idącym rygoryzmem, a mimo to nie osiągnęły spodziewanych wyników np. I Oddział Miejski w Poznaniu. Wypowiadamy się również przeciwko takiemu postawieniu sprawy dlatego, że oddziały osiągające w swej pracy kredytowej dobre wyniki i stosujące się przy tym na odcinku kredytowym dość sumiennie do obowiązujących w zakresie kontroli wewnętrznej przepisów, jak np. II Oddział Miejski w Poznaniu, Oddział Gniezno i Oddział Ostrów Wielkopolski, osiągają takie wyniki nie z tej przyczyny, że stosują w swych komórkach kredytowych przepisy o kontroli wewnętrznej, ale z przyczyn innych, wiążących się z pewnymi czynnościami i to czynnościami, którym podobne zaobserwowaliśmy w wymienionych już wyżej oddziałach jak Oddział Wągrowiec i Oddział Piła.

Te właśnie wspomniane czynności, wykonywane w przodujących pod względem kredytowym oddziałach bez względu na stopień realizacji w kredytowych komórkach tych oddziałów przepisów o kontroli wewnętrznej, zwróciły przede wszystkim naszą uwagę i skłoniły nas do negatywnej odpowiedzi na pytanie, czy należy zmuszać oddziały do stosowania przepisów o kontroli wewnętrznej także w odniesieniu do kredytów bez uprzedniego wprowadzenia do tych przepisów odpowiednich uzupełnień. Okazuje się bowiem w świetle doświadczeń i obserwacji, że czynności te nie stanowią nic innego jak tylko realizację pewnych sposobów wykonywania kontroli wewnętrznej, sposobów pozornie różnych, lecz jak się po wnikliwszej ich analizie okazuje, róż-

nych jedynie w szczegółach odnoszących się do formy zewnętrznej, ale zato bardzo podobnych w swej treści oraz bardzo skutecznych w swym działaniu.

W drodze pozytywnego ustosunkowania się do tych sposobów (oczywiście po ich gruntownej analizie), dających stosującym je oddziałom znaczne możliwości osiągnięcia jak najlepszych rezultatów, można by — zdaniem naszym — wypełnić istniejącą lukę w przepisach i znaleźć skuteczny środek stałego i systematycznego podnoszenia poziomu pracy komórek kredytowych. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że od pracowników terenowych można niejednokrotnie nauczyć się bardzo wiele. Jeżeli zatem pracownicy ci sugerują, że kontrola wewnętrzna stosowana w kredytach w formie analogicznej do formy stosowanej w pozostałych działach czynności jest w pracy kredytowej albo nieskuteczna, albo też musiałaby zabierać niesłychanie wielką ilość czasu, a doświadczenie popiera słuszność ich sugestii to zdaniem naszym nad tymi sugestiami terenu należałoby się zastanowić w celu przedsięwzięcia kroków zmierzających do przyścia terenowi z należą mu pomocą.

Jeżeli powiedzieliśmy wyżej, że są oddziały, które w odniesieniu do VI działu czynności nie stosują się do przepisów o kontroli wewnętrznej względnie — stosując się do tych przepisów — traktują je tylko jako formalność i nie pracują należycie oraz jeżeli powiedzieliśmy, że są oddziały, które przeprowadzają kontrolę w sposób wynikający z przepisów, przy czym czynią to z dużym rygoryzmem i również nie osiągają spodziewanych wyników i jeżeli dodamy jeszcze, że obserwacje nasze oparte są na stanach faktycznych stwierdzonych w różnych oddziałach i zostały sumiennie przemyślane nie tylko przez nas samych — to siłą rzeczy nasuwa się wniosek, że przede wszystkim na drodze do znalezienia odpowiednich rozwiązań musimy przyjrzeć się oddziałom pracującym dobrze, bez względu na to, jakie zajęły stanowisko wobec przepisów o kontroli wewnętrznej.

Otóż wśród takich oddziałów dobrze pracujących znajdują się zarówno oddziały traktujące w odniesieniu do kredytów przepisy o kontroli wewnętrznej w sposób lakoniczny i wąski, jak i oddziały wykonujące te przepisy wprawdzie w stopniu minimalnym, niemniej jednak dostatecznym, by nie narażać się na specjalne zastrzeżenia zewnętrznych czynników rewizyjnych. Do pierwszej z tych dwóch kategorii oddziałów zaliczyć by można wspomniane już wyżej oddziały w Piile i Wągrowcu, do drugiej zaś oddziały w Gnieźnie, Ostrowie Wielkopolskim i II Oddział Miejski w Poznaniu. Mogłby ktoś powiedzieć, że przyczyną dobrej pracy tych oddziałów jest nie sam tylko wypracowany przez nie sposób kontroli wewnętrznej. Być może, że wchodzi tu jeszcze mogą w grę pewne, drobne a różne od kontroli wewnętrznej momenty. Momenty te jednak nie będą miały większego znaczenia dla naszych rozważań, gdyż staraliśmy się dobrać jako przykładowe takie oddziały, które pracują mniej więcej w równych warunkach. Wyjątek stanowi tutaj jedynie I Oddział Miejski w Poznaniu, który niewątpliwie pracuje w warunkach lepszych od pozostałych z wymienionych dotychczas oddziałów, lecz te właśnie lepsze warunki potwierdzają raczej fakt, że dotychczas stosowane w oparciu o przepisy o kontroli wewnętrznej sposoby rozwiązywania tej kontroli w komórkach kredytowych, chociażby były realizowane jak najkonsekwentniej, nie dają wyników, jakich należałoby się spodziewać.

Odpowiedź na pytanie dlaczego się tak dzieje, że wyodrębniona przez nas grupa oddziałów pod względem kredytowym prezentuje się lepiej od pozostałych, mimo, że warunki, w jakich grupa ta pracuje, nie koniecznie uznać należy za korzystniejsze od tych, w jakich pracują inne oddziały, sprowadza się, ogólnie rzecz biorąc, do stwierdzenia, że owe lepsze oddziały rozwiązały u siebie lepiej od innych problem kredytowej kontroli wewnętrznej. Rozwiązanie to jednak, jako nie objęte przepisami, jakkolwiek z przepisami zgodne, nie zostało przez żaden z tych oddziałów sprecyzowane w jakiejś bardziej skończonej formie.

I tutaj właśnie, zdaniem naszym, leży szerokie pole do działania dla autorów instrukcji i wytycznych dotyczących kontroli wewnętrznej w komórkach kredytowych, działania opartego na niezawodnej zasadzie ścisłego harmonizowania wszelkich dyrektyw, normujących różne czynności związane z życiem gospodarczym i z potrzebami tego życia wyłanianymi przez doświadczenie.

Omawiając w dalszym ciągu zagadnienie kredytowej kontroli wewnętrznej, nie będziemy opisywali stanów faktycznych zaobserwowanych w oddziałach z doświadczeń których pragniemy skorzystać, gdyż zajęłoby to niewątpliwie bardzo dużo czasu i miejsca, ponieważ oddziały te różniły się między sobą w szczegółach technicznych wykonywania swych czynności kontrolnych. Najważniejszą natomiast wydaje nam się istotna treść, stanowiąca niejako wspólny mianownik ich postępowania, treść, którą należałoby ująć w pewną jasną i jednolitą, a jednocześnie na tyle elastyczną formę, mogącą stanowić podstawę do opracowania ogólnie obowiązujących wytycznych, które okazałyby się pożyteczne dla oddziałów różnych kategorii i pracujących w różnych warunkach. Nie wątpimy, że doświadczenia praktyczne, wypracowane przez oddziały przodujące, pracujące w warunkach nienajgorszych, przydadzą się również oddziałom znajdującym się w sytuacji trudniejszej do poprawy ich dotychczasowych wyników pracy. Przypuszczenia nasze potwierdza taki np. Oddział w Słupcy, który co do stylu pracy i osiągniętych wyników podobny jest do wymienionych przez nas dobrych pod względem kredytowym oddziałów, mimo, że jego komórka kredytowa pracuje, a w każdym razie do niedawna pracowała, w nierównie gorszych warunkach.

Sugestie zmierzające do usprawnienia dotychczas stosowanych form kredytowej kontroli wewnętrznej. W jaki sposób na tle zebranych przez nas obserwacji i doświadczeń winna się odbywać kredytowa kontrola wewnętrzna w oddziale NBP?

Naszym zdaniem kierownik komórki kredytowej (w zasadzie), a w oddziałach bardzo małych, gdzie w normalnie obsadzonej komórce kredytowej zatrudnionych jest od dwóch do czterech referentów, kierownik oddziału winien — według opracowanego planu — przeprowadzać u poszczególnych referentów jak najczęstszą formalno - merytoryczną kontrolę wewnętrzną. Kontrolę tę nazwalibyśmy kontrolą formalno - merytoryczną dlatego że obejmowałaby ona zarówno sprawę formalnej poprawności przygotowania materiałów analitycznych jak i sprawę merytorycznej analizy tych materiałów oraz stopień realizacji postulatów z analizy tej wynikających. Tego rodzaju kontrola, z uwagi na to, że dotyczyłaby okresów nie dłuższych jak półtora miesiąca, nie powinna zająć w odniesieniu do poważniejszych przed-

sięwzięć więcej niż 1 1/2 godziny. Czas ten na pewno nie jest zbyt krótki, tym bardziej, że kontrolujący zna z racji swego stanowiska chociażby tylko najogólniejsze problemy występujące w kredytowanych przez jego oddział przedsiębiorstwach. W odniesieniu do przedsiębiorstw o węższej problematyce kredytowej czas takiej kontroli mógłby zostać znacznie skrócony, a niekiedy ograniczony dosłownie do kilkunastu minut. Przebieg kontroli byłby w przybliżeniu następujący: kontrolujący w obecności kontrolowanego dokonywałby przeglądu arkuszy ewidencyjnych C—14, C—16, a w szczególności C—15, sprawdzając je pod względem formalnym. Następnie zapoznałby się z treścią ostatniego sprawozdania z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw lub wniosku do planu kredytowego, a w przypadku gdyby sytuacja tego wymagała, z treścią obu tych materiałów łącznie, zwracając przede wszystkim uwagę na problemy poruszone w ich częściach opisowych. Takim pomocniczym materiałem mógłby być również protokół czy notatka z ostatnio przeprowadzonej inspekcji w przedsiębiorstwie itp. Wymienione materiały (sprawozdania, wnioski, do planu kredytowego, notatki z inspekcji) określiliśmy mianem pomocniczych, gdyż zawierają one wiadomości pomocnicze, naświetlające w większym lub mniejszym stopniu zmiany w wielkościach rejestrowanych w arkuszach ewidencyjnych. Nie będziemy się, rzecz jasna, sprzeczać o to, czy zaznajamianie się z treścią tych materiałów winno nastąpić przed przystąpieniem do, że tak je nazwiemy, czytania danych statystycznych zawartych w ewidencji, czy też dopiero w trakcie tego czytania. W każdym razie samo „czytanie“ połączone z przeglądem odpowiednich dokumentów, które winny towarzyszyć zmianom rejestrowanym w statystyce ewidencyjnej, stanowiłoby centralną część kontroli.

Nie będziemy się tutaj rozpisywali, jak wielkie możliwości w kierunku wykrywania wszelkiego rodzaju niedociągnięć natury merytorycznej daje przedstawiony wyżej sposób kontroli, kontroli zaczynającej się u samych podstaw pracy referenta kredytowego, w drodze analizy zmian poszczególnych wielkości statystycznych oraz związanych z tymi zmianami dokumentów takich, jak wnioski o kredyt, plany rozładowania, oświadczenia przedsiębiorstw, protokoły z kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe i kredytu normatywnego, sprawozdawczość okresowa przedsiębiorstw, korespondencja itp., ogarniającej coraz to wyższe szczeble tej pracy.

Jeżeli taka kontrola byłaby poparta znajomością najaktualniejszych zagadnień występujących w przedsiębiorstwie, zaczerpniętą — w myśl wysuniętych przez nas sugestii — z przeglądu ostatnich materiałów opisowych, to możnaby spokojnie powiedzieć, że ma ona szansę wyczerpać całość czynności kredytowca, a w każdym razie tych czynności, które stanowią istotną treść pracy referenta kredytowego i jakkolwiek nie obejmują planowania kredytowego i sprawozdawczości dla oddziału wojewódzkiego, to jednak w ogromnej mierze decydują o realności tego planowania i poprawności tej sprawozdawczości, a przede wszystkim dają podstawy, do tego, ażeby sprawozdania z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw dawały obraz, jaki można osiągnąć przy maksymalnej operatywności ze strony oddziału, przez którą, z gruba rzecz biorąc, rozumiemy bieżącą obserwację zachodzących w

przedsiębiorstwie zmian poszczególnych elementów z kredytowaniem związanych oraz stałe, na tej obserwacji oparte, wiązanie kredytu z przedmiotem kredytowania.

Wydaje nam się, że w drodze takiej właśnie kontroli wewnętrznej dałoby się, poprzez uczulenie referenta kredytowego na wszelki ruch danych statystycznych, w znacznej mierze uniknąć wykazywanych, w chociażby nawet poprawnie opracowanych sprawozdaniach, znacznych niejednokrotnie przekreślań i niedokreślań, które niejako zaskakują oddział na ultimo miesiąca i zaciemniają obraz sytuacji finansowo - ekonomicznej kredytowanych przedsiębiorstw. Pożyteczność takiej kontroli wewnętrznej polegałaby bowiem między innymi również na tym, że referent musiałby w każdym czasie umieć wykazać swą znajomość przedsiębiorstwa i przedstawić dowody właściwego wykorzystania tej znajomości.

Sprawę wykorzystywania limitów kredytowych, w przypadku gdyby nie wypłynęła ona w trakcie kontroli, należało by przejrzeć na zakończenie. Natomiast czynności z Działu VII/I mogłyby być kontrolowane w odniesieniu do materiałów dotyczących niektórych tylko z góry wytypowanych przedsiębiorstw, przy czym w planie kontroli, przedstawionym niżej, przy nazwach tych przedsiębiorstw umieszczaliby się w nawiasach skróty: K. R.

Jeżeli chodzi o obejmowanie kontrolą wewnętrzną takich materiałów jak wnioski do planu kredytowego czy sprawozdania z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw, to nie kładlibyśmy na tę sprawę szczególnego nacisku, gdyż winny być one jak najdokładniej przeglądane przed wysłaniem do oddziału wojewódzkiego. Tak więc materiały te można by jedynie przy niektórych formalno-merytorycznych kontrolach poddawać ściślejszej analizie, tym bardziej, że kontrole te, jak to zostało powiedziane, zaczęłyby się o nie w pewnym stopniu przy zaznajamianiu się przez kontrolującego z treścią części opisowych tych materiałów. Zresztą w trakcie analizy danych statystycznych niewątpliwie musiałoby się również okazać czy w owych materiałach poruszone zostały w sposób właściwy wszystkie, a przynajmniej najważniejsze zagadnienia występujące w danym przedsiębiorstwie.

Podsumowując, w odniesieniu do kredytowej kontroli wewnętrznej, chodzi nam oto, ażeby kontrolującemu wskazać, przede wszystkim co ma tą kontrolą objąć, by zapewnić jej — obok cechy dokładności i stałości — również cechę powszechności. I tutaj radzilibyśmy obejmować całokształt zagadnień jednego przedsiębiorstwa przy częstotliwości kontroli nie mniejszej jak co drugi dzień jedna kontrola na jednego kontrolującego. Dalej, chodzi nam oto, ażeby kontrolującemu wskazać, jak się ma do tej kontroli zabrać, to jest w pierwszej linii, jakimi materiałami winien się kolejno posługiwać. I tutaj radzilibyśmy zapoznać się przy pomocy ostatniego sprawozdania dla oddziału wojewódzkiego, wniosku do planu kredytowego czy też notatki z inspekcji z najaktualniejszą problematyką kredytową przedsiębiorstwa i przystąpić do odczytywania danych ewidencyjno-statystycznych, polegającego na analizie kształtowania się takich wielkości, jak np. należności i zobowiązania, ich wzajemny stosunek, stosunek zobowiązań i należności przeterminowanych do ogółu należności i zobowiązań, kredyt przeterminowany,

jego stosunek do rachunku rozliczeniowego, kredyt na fundusz płac, kredyt na przeterminowane należności itd. Następnie, zdaniem naszym należałoby sięgnąć do związanych z poszczególnymi zmianami, zarejestrowanymi w ewidencji statystycznej (arkusz C—14 i C—15, takich dokumentów jak wnioski o kredyt, oświadczenia, plany rozładowania zapasów, sprawozdania okresowe przedsiębiorstw, protokoły z kontroli zabezpieczenia kredytów, korespondencja itp. i zwrócić uwagę na sprawy tego rodzaju jak np. prawidłowość analizy oświadczeń, udzielanie i regulacja kredytów zgodnie z zabezpieczeniem, uruchamianie kredytów w odpowiednich terminach licząc od daty złożenia wniosku, przestrzeganie ustalonych we wnioskach o kredyt terminów spłat, przestrzeganie określonych przepisami terminów regulacji kredytu normatywnego i kredytu na należności fakturowe, dokonywanie odpowiednich wyłączeń spod kredytowania, zawiadamianie przedsiębiorstw o przyznanych kredytach, prawidłowe ustalanie wysokości poszczególnych grup zapasów kredytowanych kredytem na nadzwyczajne potrzeby, prawidłowe przeznaczanie wolnych marż kredytów itd. Nie będziemy już szerzej omawiali tego, że z porównania ewidencji statystycznej z materiałami stanowiącymi, że tak to określimy, dokumentację zarejestrowanych w tej ewidencji zmian, można łatwo wyrobić sobie pogląd na operatywność danego referenta kredytowego. Wystarczy przecież zwrócić uwagę, czy w przypadku występowania kredytu przeterminowanego, względnie przeterminowanych zobowiązań fakturowych, referent dokonał wszystkiego, ażeby przedsiębiorstwo w pełni dokredytować, a następnie czy udzielone kredyty wykorzystał właściwie i czy dokonał odpowiednich interwencji w sprawie ewentualnych dotacji. Również w przypadku występowania kredytu na fundusz płac można zbadać, czy referent przed udzieleniem tego kredytu wykorzystał wszystkie możliwości dofinansowania przedsiębiorstwa innymi kredytami itd. W trakcie tych wszystkich czynności kontrolnych sprawdzona zostałaby również formalna strona badanych materiałów. W sumie taka formalno - merytoryczna kontrola obejmowałaby całość tych wszystkich spraw i zagadnień, które można by określić wspólnym mianem bieżącej kontroli wykonania planu kredytowego, zagadnień, z których wymieniliśmy tylko część i to nieznaczną, a których błędne rozwiązania, podważające realność planowania kredytowego i wartość sprawozdawczości kredytowej oddziałów, rejestrowane są niejednokrotnie w tak wielkiej jeszcze ilości w protokołach z rewizji komisji BGR. Słowem kontrola taka umożliwiałaby w sposób stosunkowo prosty i łatwy stwierdzenie w jakim stopniu wykonywane były przez referenta kredytowego wytyczne zawarte w instrukcji, zarządzeniach i pismach okólnych z VI działu czynności, a ponadto stanowiłaby niewątpliwie również środek do wykrycia w gospodarce finansowej przedsiębiorstw zarysowujących się na tle aktualnej polityki kredytowej Banku problemów, których rozwiązanie stanowiłoby dla załogi kredytowej oddziału zadanie na najbliższy okres.

Zawarty w niniejszym artykule projekt rozwiązania problemu kredytowej kontroli wewnętrznej w oddziałach naszego Banku rzuciliśmy w nadziei, że przyczyni się on do osiągnięcia na polu kredytowym lepszych wyników przez oddziały dotychczas słabo pracujące. Uważamy, że nadzieja nasza jest

uzasadniona, gdyż jest ugruntowana na obserwacjach poczynionych w dobrze pracujących oddziałach.

Z uwagi na to, że przedstawiona przez nas kontrola wewnętrzna obejmowałaby nie dłuższy niż 1½ miesięczny okres pracy jednego referenta w odniesieniu do jednego przedsiębiorstwa, powinna jednorazowo trwać przeciętnie około jednej godziny. Wyobrażamy sobie bowiem, że w oddziale kredytującym 50 średnich przedsiębiorstw, kontrola wykonywana przez dwie osoby obejmowałaby każde przedsiębiorstwo dwa razy w ciągu kwartału, przy czym każda z kontrolujących osób potrzebowałaby tylko dwa razy przekroczyć przypadającą na nią częstotliwość kontroli, którą to częstotliwość ustaliliśmy w zasadzie w ten sposób, że każdy z kontrolujących przeprowadzałby swe czynności kontrolne co drugi dzień.

Podkreślić należało by również, że proponowany przez nas system kontrolny nie wymagałby właściwie dodatkowego czasu, gdyż — jak zaznaczaliśmy — w oddziałach dobrze pracujących podobne czynności były już wykonywane, chociaż często nie nazywano ich oficjalnie kontrolą wewnętrzną i nie wiązano z obowiązującymi w zakresie tej kontroli przepisami. Nasze intencje sprowadzają się w głównej mierze jedynie do tego, ażeby czynnościom tym nadać pewne konkretne formy i formy te przenieść do oddziałów słabszych. Jeżeli już mowa o czasochłonności sugerowanej przez nas kontroli, to także nie bez znaczenia jest niewątpliwy zdaniem naszym fakt, że w przypadku wprowadzenia tej kontroli w życie, uzyskaliby się oszczędność czasu odpowiadającą czasochłonności kontroli przeprowadzanej do tej pory w ramach obowiązujących przepisów. Wydaje nam się również, że kontrola taka pozwoliłaby skrócić czas przeznaczany na tak zwane szkolenie przy biurku, gdyż stanowiłaby ona jedną z form tego szkolenia, dającą dobrą okazję do przelania na młodszych stażem pracowników doświadczeń i wiadomości kierownika oddziału bądź kierownika komórki kredytowej względnie kontrolujących pracowników sztabowych.

Nie bez znaczenia byłoby również to, że skontrolowanie, wykrycie błędów i udzielenie referentowi wskazówek w odniesieniu do spraw i zagadnień dotyczących jednego przedsiębiorstwa, stanowiłoby dla tegoż referenta bodziec do załatwienia analogicznych spraw i rozwiązania analogicznych problemów w pozostałych powierzonych mu przedsiębiorstwach, chociażby dlatego, że owe pozostałe przedsiębiorstwa mogłyby być i niewątpliwie byłyby z kolei po pewnym krótkim stosunkowo okresie czasu, poddawane kontroli.

Podstawą przedstawionej przez nas w niniejszym artykule kredytowej kontroli wewnętrznej byłby kwartalny plan uwzględniający podział czynności kontrolnych na poszczególne miesiące. Plan taki mógłby przykładowo zostać ujęty w formę przedstawioną powyżej.

Oczywiście, z uwagi na konieczność scharmonizowania ilości przedsiębiorstw z ilością kontrolujących, przy założeniu objęcia kontrolą czynności każdego referenta w odniesieniu do każdego przedsiębiorstwa dwukrotnie w ciągu kwartału, można by zwiększyć od czasu do czasu częstotliwość kontroli przypadających na niektórych kontrolujących. I tak np. ob. X mógłby w drodze wyjątku przeprowadzić

Lp.	Data planowania	Ob. X	Ob. Y	Data wykonania	Nazwisko kontrolowanego	Podpis kontrolującego	Podpis kontrolowanego
		zastępuje ob. Y	(zastępuje ob. Z)				
1	2	3	4	5	6	7	8
1	2	Centrala Odzieżowa Skład Nr	F-ka Pieczywa Cukierniczego				
2	4						
3	5						
4	6	Zakłady Przemysłu Pończoszniczego	Zakłady Ceramiki Budowlanej				
5	7						
6	8	F-ka Pluszu i Aksamitu (K.R.)	Zakłady Srodków Odżywczych				
1	1	P Z G S	Spółdzielnia Pracy Krawców				
2	2						
1	1	Zakłady Przemysłu Pończoszniczego	Zakłady Ceramiki Budowlanej (K.R.)				
2	2						

Uzasadnienie planu:

Przyczyny ewentualnych odchyleń od planu:

Przedsiębiorstwo skontrolowane przez kierownika (dyrektora) oddziału oraz daty tych kontroli:

kontrolę nie tylko 2 i 5 stycznia, lecz również 4 stycznia. To samo mogłoby dotyczyć każdego innego spośród kontrolujących.

Sądzimy również, że można by z góry zmniejszyć częstotliwość kontroli materiałów dotyczących niektórych przedsiębiorstw czy to z uwagi na szczupłość zagadnień w przedsiębiorstwach tych występujących, czy też z uwagi na stopień doświadczenia i sumienności niektórych referentów. Nie byłibyśmy jednak zdania, ażeby należało odstąpić od zasady, że co najmniej raz w ciągu kwartału muszą być skontrolowane materiały dotyczące przedsiębiorstw powierzonych chociażby najbardziej doświadczonym pracownikom. Sądzimy nawet, że w przyszłości, po lepszym opanowaniu w oddziałach techniki kontrolnej, można będzie ogólną zasadę dwukrotnego w ciągu kwartału skontrolowania czynności referenta, w odniesieniu do jednego przedsiębiorstwa, zmienić na zasadę skontrolowania materiałów dotyczących każdego przedsiębiorstwa co najmniej raz w miesiącu. Rzecz jasna, że w przypadku opuszczenia w drodze wyjątku kontroli w odniesieniu do materiałów niektórych przedsiębiorstw, ogólna ilość kontroli nie powinna ulec zmniejszeniu, to znaczy, że

dopuszczalne wyjątki musiałyby zostać skompensowane przez wzmożenie kontroli na bardziej zagrożonych odcinkach.

W uzasadnieniu planu omawiałoby się krótko przyczyny rozłożenia poszczególnych formalno-merytorycznych kontroli wewnętrznych w sposób odmienny od proponowanej na pierwszy etap ogólnej zasady, stawiającej postulat skontrolowania materiałów dotyczących każdego przedsiębiorstwa przynajmniej dwa razy na kwartał.

Plan kredytowej kontroli wewnętrznej sporządzany byłby w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, z których oryginał i druga kopia pozostawałyby w oddziale, a pierwszą kopię wysyłano by do oddziału wojewódzkiego. Przy sporządzaniu planu wypełniano by, opierając się na proponowanym przez nas układzie formularza, tylko rubryki: 1, 2, 3 i 4 oraz „uzasadnienie planu“. Dalsze rubryki wypełniałoby się w oddziale sukcesywnie, w miarę dokonywania planowanych kontroli na oryginale i na drugiej kopii. Po ukończeniu kwartału dokonywano by omówienia przyczyn ewentualnych odchyłeń od planu (również na oryginale i drugiej kopii) oraz podawałoby się nazwy przedsiębiorstw, w odniesieniu do których kontrolę przeprowadzał kierownik (dyrektor) oddziału jak również wpisywano by przy każdej nazwie datę kontroli, po czym drugą kopię wysyłano by do oddziału wojewódzkiego jako sprawozdanie z wykonania planu.

W ramach przyczyn odchyłeń od planu omawiałoby się powody ewentualnie nieprzeprowadzenia niektórych kontroli, np. z uwagi na likwidację niektórych przedsiębiorstw względnie przejęcie tych przedsiębiorstw pod kredytowanie i kontrolę przez inny oddział, wykonanie niektórych kontroli z opóźnieniem, przez co zostalaby naruszona zasada równomiernego rozłożenia tych kontroli w okresie sprawozdawczym itp. Podawałoby się także ilość przedsiębiorstw przyjętych pod kredytowanie i kontrolę w ciągu kwartału sprawozdawczego i ilość przypadających na te przedsiębiorstwa kontroli zaplanowanych. Kontroli dokonywałby w zasadzie na zlecenie kierownika oddziału kierownik komórki kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, a w miarę konieczności również najdoświadczeńsi i najbardziej sumienni pracownicy tej komórki. Oczywiście kierownik (dyrektor) oddziału mógłby również dokonywać kontroli. Dla niego jednak skłonni bylibyśmy rezerwować raczej, że tak to określimy, wyrwykowe, pozaplanowe superkontrole oparte na takich samych zasadach na jakich oparta została przedstawiona przez nas kontrola wewnętrzna. Poprzez owe wyrwykowe superkontrole, stanowiące w oddziale jak gdyby drugi stopień kontroli wewnętrznej, kierownik (dyrektor) oddziału mógłby wyrobić sobie pogląd o pracy zarówno całego zespołu kredytowego jak i kierownika tego zespołu.

Przeprowadzane w oddziale formalno-merytoryczne kontrole i superkontrole dawałby materiał do przeprowadzania okresowych porad roboczych, na których byłyby omawiane wyniki kontroli.

Po przeprowadzeniu kontroli, kontrolujący dokonywałby na jednym z podstawowych arkuszy ewidencyjno-statystycznych np. arkuszu C-14, pod odpowiednią datą adnotacji: „sprawdzono w ramach formalno-merytorycznej kontroli wewnętrznej“ i stawiałby swoją parafę. Kierownik (dyrektor) od-

działu zamieszczałby na tym samym arkuszu analogiczną adnotację o przeprowadzonej superkontroli. Rzecz jasna że takie superkontrole miałyby miejsce znacznie rzadziej niż normalnie planowane kontrole.

Poza tym kontrolujący prowadziłby zeszyt (książkę), w którym przewidziane byłyby następujące rubryki:

1	2	3	4
Lp.	Data kontroli według planu	Data wykonania kontroli	Nazwisko kontrolowanego
5	6	7	
Stwierdzono niedociągnięcia	Sprawy do załatwienia i terminy załatwienia	Data ostatecznego załatwienia spraw związanych z kont.	

W rubryce 5 wystarczyłoby podać w jak najkrótszej formie stwierdzone niedociągnięcia pod względem ich rodzaju. Poza tym specjalnego omówienia wymagają tutaj jedynie rubryki 6 i 7. W rubryce 6 wpisywałoby się mianowicie te niedociągnięcia, których usunięcie nie było wprawdzie w trakcie kontroli możliwe, ale mogło nastąpić po upływie pewnego czasu oraz problemy, konieczność rozwiązania których w najbliższym okresie została w toku kontroli ujawniona. Wpisywałoby się tam również przy każdej sprawie przewidywany termin jej załatwienia. O ostatecznym zlikwidowaniu niedociągnięć i wyniku rozwiązania problemów ujawnionych w czasie kontroli referent byłby obowiązany powiadomić kontrolującego i wtedy ten ostatni wpisywałby w rubryce 7 datę ostatecznego załatwienia spraw związanych z kontrolą. Rzecz jasna, że w przypadku gdyby referent zaniedbał powiadomić kontrolującego o wymienionych wyżej sprawach, obowiązkiem tego ostatniego byłoby interweniowanie z własnej inicjatywy. Data w rubryce 7 stanowiłaby zatem dla kontrolującego dowód, że realizacja założeń pokontrolnych została doprowadzona do końca.

Wysuwając w ramach niniejszego artykułu przedstawione wyżej propozycje zdajemy sobie sprawę z tego, że ich realizacja wymagać będzie od przeprowadzających kontrole jak najdoskonalszego opanowania techniki kontrolnej. Sprawą tą winny się zająć z urzędu przede wszystkim oddziały wojewódzkie. Wydaje się nam, że zamierzony cel najłatwiej i najprędzej zostałby osiągnięty, gdyby pracownicy oddziałów wojewódzkich przeprowadzili w poszczególnych oddziałach przykładowe kontrole szkoleniowe. Do przeprowadzania takich kontroli szkoleniowych można by również wykorzystać pracowników z oddziałów terenowych produkcyjnych pod względem kredytowym. Niewątpliwie bardzo przydatne byłoby również delegowanie do komisji BGR ludzi mających w przyszłości przeprowadzać w oddziałach opisaną przez nas kontrolę wewnętrzną. Doświadczenie uczy, że technika kontroli nie jest czymś bardzo trudnym i każdy, kto posiada dostateczną znajomość problematyki kredytowej, technikę tę opanowuje z dużą łatwością.

Ewentualna dyskusja i wnikliwa analiza, oparta na głębszym doświadczeniu wykaże, być może, różne słabe strony naszego projektu i wprowadzi równocześnie cenne poprawki i uzupełnienia. Wydaje nam się jednak, że opublikowanie naszych propozycji, a tym samym poddanie ich pod rozagę zarówno władz Banku jak i szerokiego ogółu kolegów,

przyczyni się do opracowania skutecznego, a przy tym niezbyt pracochłonnego sposobu usunięcia z pracy oddziałów niedociągnięć natury bardziej zasadniczej i pozwoli oprzeć działalność kredytową tych oddziałów na zdrowych i mocnych podstawach.

M. Mikołajewski i M. Palacz
Poznań

Kredyt do rozliczenia

Rok 1954, piąty rok planu 6-letniego, jako dalszy etap walki o rozwój i ugruntowanie podstaw socjalizmu stawia przed nami ważne zadania, wymagające zarówno całkowitego ich zrozumienia, jak również pełnej konsolidacji wysiłków we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Wynikiem tego będzie niewątpliwie pełne wykonanie naszych zadań planowych, a nawet znaczne ich przekroczenie. Rola aparatu bankowego w spełnieniu tych zadań ma również poważne znaczenie.

Dla sprostania tym zadaniom nie wystarczy stałe zwiększanie wydajności pracy, należy również w trosce o jej jakość pogłębiać przygotowanie fachowe, jak również ulepszać metody pracy. Jednym z najważniejszych odcinków pracy aparatu bankowego jest kredytowanie i kontrola. Dlatego też komórki kredytowe winny podejść mobilizująco do zagadnień finansowania przedsiębiorstw, a w szczególności pełnego i prawidłowego ich kredytowania oraz pogłębienia wnikliwości ich kontroli.

Obowiązujące instrukcje i przepisy, odnoszące się do kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, pozwalają pracownikom kredytowym dobrze spełniać ich obowiązki i rozwiązują na ogół spotykane w ich pracy trudności, jednak praktyka zmusza nas częstokroć do ich uzupełnienia. Między innymi odnosi się to do „kredytu do rozliczenia“ (k-to bil. 232).

Przepisy Instrukcji Służbowej Dz. VI przewidują udzielanie nowopowstałym lub podlegającym przekształceniu przedsiębiorstwom kredytów do rozliczenia i zawarte są w (§ 18 Części B Instrukcji). Kontrola tego kredytu omówiona jest w § 10 p. B Części C Instrukcji.

Zarówno krótkie, jak i dość ogólnikowe sformułowanie wymienionych przepisów, w praktyce nasuwa referentowi kredytowemu duże trudności w ustaleniu wysokości kredytu i prawidłowości jego wykorzystania.

Celem niniejszego artykułu jest próba ustalenia w oparciu o praktykę pewnych wytycznych, które mogłyby uzupełnić przepisy instrukcji o kredycie do rozliczenia, co w rezultacie ułatwi referentowi i poniekąd znormalizuje jego pracę na tym odcinku.

Przejdziemy teraz do omówienia zagadnień podstawowych:

1. Ustalenie limitu kredytowego. Jak wiadomo, podstawą kredytowania jest preliminarz wydatków i wpływów, zatwierdzony przez jednostkę nadrzędną.

Preliminarz ten służyć nam winien również do ustalenia górnej granicy wykorzystania kredytu. Często zdarza się, iż referenci podchodzą do tej sprawy czysto formalnie i ustalają limit sposobem arytmetycznym przez odjęcie od sumy wydatków preliminowanych wpływów.

Metoda taka byłaby słuszna jedynie w wypadku, gdyby preliminarz przewidywał wyposażenie przedsiębiorstwa w pewne minimum środków z budżetu, bądź też gdyby jednostka nadrzędna udzieliła przedsiębiorstwu z własnych funduszy pożyczki rozruchowej. Należy jednak przypuszczać, że w obu wymienionych wypadkach nie zaistniałaby w ogóle potrzeba udzielenia kredytu do rozliczenia.

Z kolei, arytmetyczna metoda ustalania limitu pozbawiłaby możliwości korzystania z kredytu przedsiębiorstwa, których preliminarz zamyka się większą sumą wpływów niż wydatków.

Trudności rozwiązania tego zagadnienia zwiększa fakt, że z reguły żaden z przedkładanych przez przedsiębiorstwa preliminarzy nie jest opracowany w czasie ani po stronie wydatków ani też wpływów. Rozumując jednak logicznie, należy wyjść z założenia, że aby osiągnąć wpływy, przedsiębiorstwo musi uprzednio ponieść wydatki.

Reasumując powyższe rozważania należałoby przyjąć następujący tok postępowania:

- A) Złożony preliminarz omówić z kierownictwem przedsiębiorstwa, w celu przybliżonego ustalenia czasokresu wydatkowania poszczególnych tytułów preliminarza, jak również terminu wpływów w oparciu o właściwy w danej branży cykl produkcyjny lub obrotowy,
- B) W oparciu o opracowany zgodnie z p. A preliminarz ustalić limit w sposób następujący:
 - a) od ogólnej sumy wydatków odjąć wartość tych wydatków, które mają być dokonane po terminie ustalonym dla wpływów,
 - b) o ile suma wpływów przewyższa wartość wydatków, dokonywanych po terminie wpływów, to nadwyżkę tę należy zużyć bezpośrednio na spłatę kredytu:
- C) O ile nie uda się otrzymać z przedsiębiorstwa danych, umożliwiających dokonanie wyliczenia zgodnie z p. A i B — jako limit należy przyjąć ogólną sumę przewidywanych w preliminarzu wydatków, z tym jednak, że wszelkie wpływy winny być księgowane bezpośrednio na rachunek kredytu do rozliczenia.

Obliczony w ten sposób limit winien okazać się w praktyce realnym i da nam jednocześnie pogląd na prawidłowość przebiegu procesów gospodarczych w przedsiębiorstwie.

2. Wykorzystywanie kredytu. Sposób wykorzystywania kredytu uregulowany jest Instrukcją Służbową Dz. VI w Części B, § 18, p. 166, który mówi ogólnikowo, że wykorzystywanie winno przebiegać na podstawie i w ramach preliminarza wydatków i wpływów, zatwierdzonego przez jednostkę nadrzędną. Dla dokładnego wykonania powyższych przepisów jest konieczne, aby referent kredytowy

konfrontował z preliminarzem zarówno wszystkie dyspozycje finansowe przedsiębiorstwa, jak i wszelkie jego wpływy.

Wynika z powyższego, iż byłoby ze wszech miar wskazane, aby na okres korzystania z kredytu do rozliczenia kontrola rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa była wyeliminowana z czynności komórki dysponentów, a włączona do czynności referenta kredytowego. Ten czasowy przerzut czynności pozwoli referentowi kredytowemu nie tylko stwierdzić, czy wykorzystanie kredytu przebiega prawidłowo, lecz da również możliwość obserwowania, jak rozwija się działalność eksploatacyjna przedsiębiorstwa, czy przestrzega ono dyscypliny finansowej, a nawet w pewnej mierze będzie instruktazem na odcinku współpracy przedsiębiorstwa z bankiem finansującym.

3. Kontrola przebiegu wykonania preliminarza. Przepisy, zawarte w Instrukcji Dz. VI, Część C, § 10, rozdz. B, p. 110 i 111, omawiają zabezpieczenie kredytu do rozliczenia, a kontrolę zabezpieczenia ograniczają do udzielania kredytu wyłącznie na pokrycie niezbędnych bieżących potrzeb eksploatacyjnych i do przestrzegania terminowości kredytu. Kontrola ta jest raczej cokolwiek ogólna i formalna i nie ma ścisłego powiązania z preliminarzem, który wszak jest podstawowym elementem kredytu do rozliczenia, jak również działalności przedsiębiorstwa w okresie trwania kredytu.

Dla uzyskania wspomnianego powiązania należałoby ściśle obserwować, jak przebiega wykonanie preliminarza.

Cel ten osiągniemy przez wprowadzenie kontroli wstępnej wszelkich dyspozycji finansowych, jak również kontroli wpływów na podstawie dokumentów załączonych do wyciągów z rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa. Zagadnienie to łączy się ściśle również z omówionym w p. 2 „Wykorzystywanie kredytu” przerzutem z komórki dysponentów do komórki kredytowej kontroli rachunków rozliczeniowych przedsiębiorstw, korzystających z kredytu do rozliczenia.

Technika kontroli preliminarza po stronie wydatków przebiegać może bądź podobnie, jak to ma miejsce przy kontroli przedsiębiorstw budżetowanych, na podstawie zapotrzebowań środków obrotowych składanych przez przedsiębiorstwa, z podziałem wydatków na odnośne pozycje preliminarza i podaniem stanu jej wykorzystania, bądź też na podstawie podręcznych kontroli wykorzystania poszczególnych pozycji preliminarza, prowadzonych systemem drabinkowym przez referentów kredytowych.

Ten ostatni system, uwzględniając krótki okres trwania kredytu, wydaje się być lepszy i dokładniejszy, co zresztą potwierdza praktyka.

Pozornie wydawać się może, że zbędna jest taka rozbudowa kontroli i niepotrzebnie zwiększy ona pracę referenta kredytowego.

Należy jednak stwierdzić, że ten system kontroli z jednej strony przyczyni się do przyuczenia nowopowstałego przedsiębiorstwa do przestrzegania dyscypliny finansowej, z drugiej zaś strony da możliwość referentowi kredytowemu szybszego i głębszego poznania działalności kontrolowanego przedsiębiorstwa.

4. Powiązanie kredytu do rozliczenia z kredytem na należności fakturowe. Przedsiębiorstwa z godnie z przepisami Instrukcji Służbowej Dz. VI, Część B, § 18, p. 165, niezależnie od kredytu do rozliczenia, powinny w miarę możliwości korzystać również z kredytu na należności fakturowe. Przepis ten nie ma charakteru wiążącego i decyzyj co do korzystania z kredytu na należności fakturowe pozostawia do uznania przedsiębiorstwa.

Wydaje się jednak, że metoda obligatoryjnego korzystania z kredytu na należności fakturowe, jak również zasady jego regulacji stosowane w odniesieniu do przedsiębiorstw korzystających z kredytu normatywnego na obrót i kredytu na skup winny być również stosowane w odniesieniu do przedsiębiorstw korzystających z kredytu do rozliczenia. Wystarczającym uzasadnieniem charakteru obligatoryjnego kredytu na należności fakturowe jest wpływ jego wykorzystania zarówno na kształtowanie się kredytu do rozliczenia, jak i na przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Nie mniej ważnym elementem jest regulacja kredytu na należności fakturowe w korespondencji z rachunkiem kredytu do rozliczenia. System ten, szczególnie wobec możliwości wykorzystywania kredytu na należności fakturowe raczej w końcowym okresie trwania kredytu do rozliczenia, niewątpliwie przyspieszy jego spłatę. Nie bez znaczenia jest również to, że powyższe zasady nie pozwolą na tworzenie się luzów finansowych, a tym samym zmuszą przedsiębiorstwo do pełnego wykorzystywania kredytów i prawidłowej gospodarki finansowej.

5. Spłata kredytu do rozliczenia. Zgodnie z instrukcją kredyt do rozliczenia winien być w terminie spłacony w ciężar właściwych kredytów (z pominięciem rachunku rozliczeniowego), jeśli zaś nie ma podstaw do udzielenia właściwych kredytów, wówczas spłata winna nastąpić w ciężar rachunku rozliczeniowego.

Powyższe przepisy instrukcji przytoczone są jedynie dla przypomnienia, gdyż zdarza się często, że referenci spłacają kredyt do rozliczenia w ciężar rachunku rozliczeniowego, niezależnie od równoczesnego uruchomienia właściwych kredytów. O ile opisany powyżej system kredytowania i kontroli znajdzie w praktyce szersze zastosowanie i ułatwi pracę referentom kredytowym na tym odcinku, to cel niniejszego artykułu zostanie całkowicie osiągnięty.

K. Iwiński

Notatki z Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy

W dniu 15 grudnia 1953 r., w sali I Oddziału Miejskiego w Toruniu, udekorowanej szczegółami charakteryzującymi czynności bankowej kontroli funduszu pałac, odbyła się — zorganizowana przez Departament Planowania NBP — odprawa kierowników działów kontroli funduszu pałac z wszystkich oddziałów wojewódzkich, której przewodniczył ob. naczelnik S i k o r a. Uczestnikami od-

prawy byli również przedstawiciele niektórych oddziałów operacyjnych województwa bydgoskiego, w liczbie trzech dyrektorów i dziewięciu kierowników komórek planowania obiegu pieniężnego.

Zgodnie z programem odprawy, wygłoszone zostały referaty:

- 1) sprawozdawczy — z pracy wojewódzkiej komórki kontroli funduszu płac za rok 1953 — Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy, — ob. Widoty,
- 2) problemowy — na temat roli kierownika oddziału w walce o umocnienie organizacyjne i zawodowe komórki kontroli funduszu płac, — ob. Lindy — dyrektora II Oddziału Miejskiego w Bydgoszczy.

W dalszej części programu odprawy, przewidziana była dyskusja, — m. in. na tle wygłoszonych referatów — oraz sprawy różne. Odprawę poprzedziło przybycie — w dniu 14 grudnia — do Oddziału Wojewódzkiego w Bydgoszczy przedstawicieli Centrali Banku oraz kierowników działów kontroli funduszu płac oddziałów wojewódzkich — w Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Opolu, Poznaniu i Stalinogrodzie. Wymienieni kierownicy przeprowadzili w tym dniu lustrację komórek kontroli funduszu płac — I, II i III Oddziału Miejskiego w Bydgoszczy. Przedstawiciele Centrali Banku pozostali w Oddziale Wojewódzkim, gdzie omówili aktualne zagadnienia z dyrektorem oddziału wojewódzkiego i naczelnikiem wydziału planowania — po czym dokonali przeglądu spraw, w szczególności dotyczących interpretacji przepisów przez dział kontroli funduszu płac. Kierownicy działów z pozostałych oddziałów wojewódzkich, udali się bezpośrednio do wskazanych im przez Departament Planowania oddziałów operacyjnych woj. bydgoskiego — w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu, w których również przeprowadzili kontrolę w zakresie czynności — Dział V.

Jest rzeczą niewątpliwą, że zorganizowana po raz pierwszy w ten sposób odprawa, poświęcona omówieniu praktycznych problemów związanych z organizacją i metodami pracy, stosowanymi w oddziałach — wojewódzkich i operacyjnych, dała szeroką płaszczyznę rozpoznania, umożliwiła nasycenie obrad konkretną treścią i pozwoliła na rozpatrzenie szeregu istotnych zagadnień na tle uchwał i wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Szczególnie duże znaczenie przypisać należy faktowi umożliwienia przedstawicielom oddziałów wojewódzkich poznania istniejącej rzeczywistości w komórkach kontroli funduszu płac — wojewódzkiej i oddziałów operacyjnych — innego województwa, ustalenia na tej podstawie typowych przykładów osiągnięć, istniejących jeszcze braków oraz sposobów rozwiązywania problemów i pokonywania trudności, które na ogół w zbliżonych formach występują na terenie wszystkich okręgów bankowych.

Wprowadzenie dodatkowego czynnika w formie referatów sprawozdawczych oddziałów — wojewódzkiego i operacyjnego, ujmujących istotne, organizacyjne i metodologiczne zagadnienia od strony dyrektywnej i wykonawczej, z jednoczesnym krytycznym wskazaniem istniejących jeszcze braków w pracy i przyczyn ich utrzymywania się, pozwoliło skoncentrować dyskusję na najżywczejszych problemach i ustalić w rezultacie jednolite kierunki działania, warunkujące pomyślne wykonywanie aktualnych zadań.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt uczestniczenia w odprawie kierowników komórek większych oddziałów operacyjnych, którzy mieli możliwość przedstawienia swych trudności i wniesienia dezyderatów podyktowanych dojrzałymi potrzebami pracy terenowej.

W pierwszym referacie przedstawione zostały zadania na odcinku bankowej kontroli funduszu płac, wynikające z założeń planu sześcioletniego oraz uchwał i wytycznych IX Plenum KC PZPR. W szerokim zakresie omówiono warunki pomyślnego wykonywania zadań przez oddziały operacyjne oraz metody pracy i kierunki działania oddziału wojewódzkiego.

Drugi referat, poświęcony praktycznym zagadnieniom, naświetlającym urzeczywistnianie przez kierownika oddziału warunków, zabezpieczających prawidłowe wykonywanie przez oddział powierzonych mu czynności, podkreślał m. in. znaczenie:

- właściwego doboru pracowników, dających rękojmię zrozumienia ekonomicznej treści i należytego wykonywania powierzonych im obowiązków,
- systematycznego szkolenia ideologicznego i zawodowego załogi,
- stosowania kontroli wewnątrz komórki oraz kontroli wewnętrznej przez kierownika oddziału, w trybie Z.P. Nr 67,52,—
- znajomości problematyki i obowiązujących przepisów, bez której kierownik oddziału nie jest w moż-

ności przeprowadzać w sposób prawidłowy kontroli wewnętrznych i zajmować stanowiska w przypadkach interwencji przedstawicieli kontrolowanych jednostek gospodarczych.

Prawidłowe wykonywanie przez kierownika oddziału obowiązków, wynikających z realizacji jednoosobowego kierownictwa, jest jednym z najważniejszych czynników, stanowiących o dobrej pracy oddziału w szczególności na odcinku ekonomicznych funkcji i zadań naszego Banku.

W ożywionej dyskusji brała udział większość uczestników odprawy. Omawiane były wyniki kontroli niektórych oddziałów — np. w Toruniu, Inowrocławiu i w Bydgoszczy, ze wskazaniem osiągnięć oraz popełnianych błędów, spowodowanych przeciążeniem pracowników na skutek nie wystarczającej obsady osobowej. (Toruń, Inowrocław) Główna uwaga dyskusji poświęcona była zagadnieniom:

— ogólnego ustalenia wskaźników obciążenia na jednego referenta, co pozwoli na organizacyjne umocnienie komórek kontroli funduszu płac i przyczyni się do poprawy jakości pracy;

— powiązania prac komórek planowania obiegu pieniężnego i kontroli funduszu płac z komórkami kredytowymi, które winno znaleźć wyraz przede wszystkim na odcinkach wykorzystywania sprawozdawczości finansowej, a w szczególności ustalenia zgodności wskaźników wykonywania zadań planowych, podawanych przez kontrolowane jednostki w sprawozdaniach z wykonania planów funduszu płac — z danymi ze sprawozdań GUS i innych materiałów posiadanych przez komórki kredytowe. Komórka kontroli funduszu płac nie może działać w oderwaniu od planu kasowego i planu kredytowego. Zagadnienia te pozostają we wzajemnych stosunkach ścisłego powiązania i współzależności. Zacieśnienie współpracy winno również mieć wyraz w zakresie inspekcji przedsiębiorstw, wzajemnego informowania się o przyczynach załóg oraz na odcinku kontroli przepisów o obrocie bezgotówkowym, do którego oddziały podchodzą z niedojrzałym i często błędnym zrozumieniem;

— trudności w przeprowadzaniu lustracji gospodarki funduszu płac przedsiębiorstw, ze względu na brak wy-czerpujących wytycznych do lustracji, które oddziały wojewódzkie np. Bydgoszcz i Stalinogród opracowały sobie we własnym zakresie. Wskazane jest rozpowszechnienie tych wytycznych na inne oddziały wojewódzkie;

— nieprawidłowego często stosowania obowiązujących przepisów przez ministerstwa resortowe i jednostki nad-rzędne przedsiębiorstw, co czyni pracę niejednokrotnie uciążliwą i utrudnia prawidłowe wykonywanie zadań.

Odpowiedzi na zapytania udzielił przedstawiciel Centrali ob. Grochulski, podając m. in. do wiadomości zebranych, że:

— oddziały mogą przyjmować zmienione plany osobowego funduszu płac, jeżeli jednostka zatwierdzająca plan powoła się na decyzję resortowego ministra;

— zaliczki urlopowe nie przekraczające 60% pborów przypadających do wypłacenia pracownikowi za okres urlopu, mogą być wypłacane według zasad podanych w zarządzeniu Przewodniczącego PKPG z dnia 18 czerwca 1952 r. (Biuletyn PKPG Nr 27 z dnia 8.7. 1952 r.), o ile zagadnienie to jest inaczej unormowane przez układy zbiorowe, Bank na obecnym etapie nie może ich honorować;

— w przypadkach stwierdzonych przekroczeń osobowego funduszu płac, oddziały, poza zachowaniem trybu określonego Instrukcją Służbową — nie mają obowiązku zawiadamiania przedsiębiorstw;

— w oddziałach zaopatrzenia robotniczego istnieją w zasadzie dwa rodzaje premii:

a) finansowo-księgową, którą przyznaje za pierwszy i drugi miesiąc kwartału dyrektor przedsiębiorstwa przy którym działa OZR. Za trzeci miesiąc premię przyznaje zarząd OZR przy ministerstwie;

b) operacyjno-produkcyjną, którą przyznaje dyrektor przedsiębiorstwa, o ile nie przekracza ona 60%. Wyższą premię zatwierdza zarząd OZR przy ministerstwie;

— w jednostkach podległych Ministerstwu Kolei, jeżeli w związku z przenoszeniem pracowników z jednego pionu do drugiego następuje zmiana systemu wypłat wynagrodzeń, w szczególności stosowanie wypłat z dołu — zamiast stosowanych dotychczas wypłat z góry, Ministerstwo Finansów zezwala na dokonywanie wypłat w terminach poza planem. Przedsiębiorstwo winno jednak przedłożyć oddziałowi do wglądu odpowiednią decyzję;

— premie wypłacane w jednostkach podległych Ministerstwu Energetyki, za wykrycie nielegalnego poboru prądu, obciążając bezosobowy fundusz płac;

— zgodzie na decyzję PKPG, w pionie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego mogą być wypłacane zaliczki na wynagrodzenia dla pracowników umysłowych;

— oddziały nie powinny kwestionować wykazywania w listach płac przedsiębiorstw — składek na rzecz kasy zapomogowo-pożyczkowej.

Dyskusję podsumował Naczelnik Wydziału Kontroli Funduszu Płac, ob. S i k o r a, który m. in. stwierdził, że oddziały nie przejawiają jeszcze właściwych kierunków działania, opartych na zrozumieniu ekonomicznej treści pracy i gruntownej znajomości obowiązujących przepisów. Popełniane są nadal błędy na wszystkich etapach pracy, stosowana jest tolerancja szkodliwa dla realizacji ekonomicznych założeń naszego ustroju. Praca w oddziałach winna być tak ustawiona, aby począwszy od przyjęcia od przedsiębiorstw prawidłowo sporządzonych planów funduszu płac, z właściwymi terminami wypłat, poprzez dokładną kontrolę wypłat i sprawdzenie składanych przez kontrolowane jednostki sprawozdań z wykonania planów, wszystkie czynności były wykonane zgodnie z literą i duchem obowiązujących przepisów. Gdy te warunki zostaną spełnione, oddziały winny rozszerzać swoją działalność na odcinek prac zewnętrznych — lustracji gospodarki funduszu płac w przedsiębiorstwach. Centra-

la Banku nie idzie na liczbę lustracji, lecz na ich jakość, która winna stać się decydującym czynnikiem dyscypliny przedsiębiorstw i rozpoznawania przez oddziały przyczyn utrzymujących się nieprawidłowości. Oddziały wojewódzkie winny odrzucić od siebie prostą interpretację przepisów, absorbującą im czas. Sprawy takie winny być załatwiane przez oddziały operacyjne, które nie powinny opierać swej pracy na łatwiznie i uciekaniu od podejmowania decyzji w sprawach nieskomplikowanych. Szkolenie ideologiczne i zawodowe winno być głównym motorem poprawy istniejącego stanu rzeczy, świadczącego w wielu przypadkach o niewłaściwym stosunku pracowników oddziałów operacyjnych do powierzonych im zadań.

Problem szkolenia winien być tak postawiony, aby pracownicy przeszkoleni w danym pionie nie byli bez uzasadnionych powodów ciągle przerzucani do innych prac. Pracownik taki w rezultacie zatracza przydatność zawodową.

Sprawa współpracy komórek funduszu płac z referatami kredytowymi winna mieć konkretny wyraz. Dane odnośnie przyczyn nieprawidłowości i ich rodzaju, winny być przekazywane komórkom kredytowym. Na zakończenie nac. Sikora zaapelował, aby pracownicy terenowi awizowali Centrali Banku konkretne zagadnienia oraz, by przysyłała odpowiednie artykuły do Wiadomości NBP.

I. W.

Dział instrukcyjny

Nawiązanie współpracy z Państwową Inspekcją Gospodarki Materiałowej

W ostatnim czasie Departament Kredytów Przemysłu, pragnąc pogłębić działalność banku w dziedzinie kontroli gospodarki materiałowej i aktywnego oddziaływania w tym zakresie na przedsiębiorstwa, nawiązał ścisłą współpracę z Państwową Inspekcją Gospodarki Materiałowej (skrót PIGM). Program tej współpracy został przekazany oddziałom wojewódzkim przez Departament Kredytów Przemysłu.

Państwowa Inspekcja Gospodarki Materiałowej jest instytucją działającą w ramach Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej. Omawiając tę instytucję pod względem organizacyjnym należy stwierdzić, że działa ona zarówno na szczeblu centralnym jak i w terenie, wykorzystując do tego aparat Centrali oraz delegatury PIGM w miastach wojewódzkich.

Zakresem działalności PIGM objęte jest przeprowadzanie inspekcji w przedsiębiorstwach (przede wszystkim przemysłowych) w zakresie gospodarki materiałowej to jest planowania zaopatrzenia, dokonywania planów zaopatrzenia, prawidłowości magazynowania, norm zużycia, normatywów, upłynniania nadwyżek materiałowych, ewidencji materiałów, przychodzenia i rozchodzenia materiałów, składania zamówień, prowadzenia limitów zakupu itd.

W oparciu o wyniki inspekcji, PIGM wydaje odpowiednie polecenia przedsiębiorstwom lub ich jednostkom nadrzędnym, dokonuje interwencji w resortach lub PKPG, rozwiązuje wspólnie z CUGM sprawy problemowe.

Jak wynika z powyższych uwag, PIGM zajmuje się w zasadzie zagadnieniami materiałowymi, niemniej ostatnio postanowiono również objąć jej kontrolą problematykę wyrobów gotowych, szczególnie tych, które stanowią surowiec lub półfabrykaty dla dalszej produkcji. Zagadnienia, które są przedmiotem pracy PIGM, stanowią również podstawową treść pracy aparatu kredytowego banku. W związku z tym, pragnąc wzmocnić kontrolę gospodarki materiałowej i wyrobów gotowych, wzbogacić zagadnienie kontroli aspektem rzeczowym (w kontroli przeprowadzanej przez NBP) oraz usunąć pewne zjawiska dublowania pracy, Departament Kredytów Przemysłu uzgodnił z PIGM zasady współpracy obu instytucji w 1954 r.

Należy podkreślić, że współpraca ta ma również na celu ujęcie kontroli zagadnień gospodarki materiałowej kompleksowo, to znaczy zarówno z punktu widzenia rzeczowego (co jest specjalnością PIGM) jak i z punktu widzenia finansowego, co jest specjalnością NBP.

Program współpracy omawia ramowo jej zakres i metody działania.

Na szczeblu centralnym zagadnienia będą omawiane, badane, konsultowane i decydowane w zakresie właściwych kompetencji przez Centralę PIGM i Departament Kredytów Przemysłu. Na szczeblu terenowym współpracują ze sobą delegatury okręgowe PIGM oraz oddziały wojewódzkie i terenowe NBP.

Metody współpracy są rozmaite, jak np. wspólne inspekcje, konferencje, narady z przedsiębiorstwami, konsultacje, wspólne interwencje, wymiana doświadczeń i materiałów analitycznych.

Departament Kredytów Przemysłu wspólnie z PIGM opracował plan współpracy na I kwartał 1954 r. W zakresie współpracy na szczeblu terenowym polecono oddziałom wojewódzkim przeprowadzenie wspólnych z PIGM narad z kilkoma (5 — 10) przedsiębiorstwami w celu postawienia zagadnień prawidłowości gospodarki materiałowej oraz upłynniania nadwyżek materiałowych jako czołowego zadania dla służby materiałowej i finansowej. Narady powyższe mają mieć na celu nawiązanie kontaktów oddziałów i delegatur PIGM oraz ożywienie całej, bogatej problematyki gospodarki materiałowej.

Ponadto zalecono oddziałom wojewódzkim przeprowadzanie wraz z PIGM wspólnych lustracji przedsiębiorstw i podejmowanie wspólnych interwencji.

Podając tą drogą powyższy krótki komunikat do wiadomości wszystkich oddziałów w kraju — Departament Kredytów Przemysłu prosi o podawanie na łamach Wiadomości NBP — lub też bezpośrednio do departamentu — krótkich uwag na temat realizacji programu współpracy z PIGM.

Uważając tę metodę walki o zmniejszenie nadwyżek środków obrotowych za słuszną i zdrową departament zwraca się z apelem do oddziałów banku o jak najszersze wykorzystywanie współpracy z PIGM i nawiązywanie kontaktów z tą instytucją. Należy za pomocą tej współpracy jeszcze energiczniej zaostrzyć walkę o prawidłową gospodarkę materiałową w przedsiębiorstwach, należy dzięki temu pogłębić nasze rozpoznanie zapasów ponadnormatywnych i odpowiednio uregulować ich kredytowanie.

J. D.

Obliczanie diet przy podróżach, delegacjach i przeniesieniach służbowych

Dla ułatwienia jednostkom organizacyjnym Banku prawidłowego obliczania diet pracowników za podróże, delegacje i przeniesienia służbowe podajemy niżej przykłady obliczania, opracowane na podstawie ZP. 30/52, z uwzględnieniem kolejności rozdziałów i punktów powołanego zarządzenia.

Rozdział II, pkt 1

„W czasie podróży służbowej przysługują pracownikowi diety za cały czas przebywania poza miejscem stałego przydziału służbowego“.

Przykład 1. Pracownik odbywa podróż z Warszawy do Krakowa:

wyjazd z Warszawy nastąpił dnia 21.8. godz. 15.30, powrót do Warszawy nastąpił dnia 25.8. godz. 22.30, czyli w ciągu 4 dni, 7 godzin, za który to okres ustalamy diety, za $4\frac{1}{2}$ dnia według stawki zł 21. — w wysokości zł 94.50. Jest to najczęściej spotykany w praktyce rodzaj podróży służbowej.

Rozdział II, pkt 2

„Pracownikowi przeniesionemu służbowo i członkom jego rodziny należą się diety za czas przejazdu do nowego miejsca pracy i za pierwszy dzień pobytu w nowym miejscu“.

Przykład 2. Obliczenia dokonujemy jak przy podróżach trwających ponad jedną dobę: wyjazd z poprzedniego miejsca służbowego nastąpił w dniu 12.8. godz. 9.30 — przyjazd do nowego miejsca pracy nastąpił w dniu 12.8. godz. 18.30. Podróż trwała 9 godzin, za którą przysługują diety za $\frac{1}{2}$ dnia.

Przyjmując jednak za podstawę obliczania pierwszy dzień pobytu w nowym miejscu, diety należą się za 1 dzień, 9 godzin, czyli za 2 dni. Rodzina pracownika przeniesionego otrzymuje 75% diet należnych pracownikowi.

Rozdział I, pkt 7

Odmienne obliczamy diety pracownika przeniesionego w przypadku określonym w wyżej powołanym przepisie.

Przykład 3. Podróż po rodzinę i urządzenie domowe następuje w terminie późniejszym od przeniesienia.

	Czas	diety za
wyjazd z nowego miejsca służbowego:	15.9 godz. 12	
przyjazd do dawnego miejsca służbowego:	= 10 godz. 1/2 dnia	
wyjazd z dawnego miejsca służbowego	15.9 godz. 20	
przyjazd do nowego miejsca służbowego	17.9 godz. 6	
przyjazd do nowego miejsca służbowego	= 12 godz. 1/2 dnia	
	17.9 godz. 18	

ustalamy diety łącznie za 1 dzień

plus diety za pierwszy dzień pobytu w nowym miejscu służbowym (o ile nie zostały już wypłacone) za

1 dzień
razem 2 dni

Rodzina pracownika otrzymuje i w tym przypadku diety za podróż docelową, plus pierwszy dzień pobytu w nowym miejscu, obliczane jak przy podróżach trwających ponad 1 dobę (przykład 2.)

Rozdział II, pkt 4

„W razie podróży lub delegacji służbowej z miejscowości z którą związany jest podwyższony wymiar diet...“

Przykład 4. Wyjazd z miejscowości w której obowiązuje stawka diet zł 18. — do miejscowości o stawce zł 21. — wyjazd z Torunia do Warszawy nastąpił 10.5. godz. 10 powrót z Warszawy do Torunia nastąpił 20.5. godz. 10. Podróż trwała 10 dni i za cały okres ustalamy diety wyższe, po zł 21. — i odwrotnie: wyjazd z miejscowości, w której obowiązuje stawka zł 21. — do miejscowości o stawce zł 18. —

wyjazd z Warszawy do Torunia nastąpił dnia 10.6. godz. 10 powrót z Torunia do Warszawy nastąpił dnia 20.6. godz. 10 podróż trwała 10 dni i za cały jej okres ustalamy diety po zł 18. —. Wyższy lub niższy wymiar diet stosujemy za czas podróży docelowej i za pobyt, mianowicie od chwili wyjazdu z poprzedniej miejscowości do chwili wyjazdu z następnej miejscowości.

Rozdział II, pkt 5

„Jeżeli pracownik odbywał podróż służbową do kilku miejscowości o różnym wymiarze diet, należy obliczyć łączny okres podróży, a następnie ustalić czasokresy według poszczególnych stawek“.

Przykład 5. Podróż została odbyta z Warszawy do: Kalisza, Koszalina, Gdańska i Torunia w czasie od 15.6. godz. 12 do 21.6. godz. 12, czyli w ciągu 6 dni.

	Czasokres	stawka
wyjazd z Warszawy nastąpił 15.6.godz.12		
przyjazd do Kalisza nastąpił 15.6.godz.18	= 16 godzin	zł 18. —
wyjazd z Kalisza nastąpił 16.6.godz. 4		
przyjazd do Koszalina nastąpił 16.6.godz. 9		
wyjazd z Koszalina nastąpił 18.6.godz.14	= 4 dni	
przyjazd do Gdańska nastąpił 18.6.godz.23	4 godz.	zł 21. —
wyjazd z Gdańska nastąpił 20.6.godz. 8		
przyjazd do Torunia nastąpił 20.6.godz.14		
wyjazd z Torunia nastąpił 21.6.godz. 5	= 1 godz.	zł 18. —
przyjazd do W-wy nastąpił 21.6.godz.12	4 godz.	
według stawki zł 21. — było 4 dni, 4 godz. — ustalamy diety za 4 d		
według stawki zł 18. — było 1 dni, 20 godz. — ustalamy diety za 2 d		
	razem	za 6 d

Rozdział II, pkt 9

„Opóźnienie środka lokomocji bierze się pod uwagę, jeżeli wynosi więcej niż godzinę“.

Przykład 6.

a) według rozkładu jazdy

podróż trwa : 1 dzień, 7 godz. 1 min.
opóźnienie wyniosło — — 59 min.

wobec czego podróż trwała 1 dzień, 8 godz. —

Ponieważ opóźnienie wyniosło mniej niż 61 minut, ustalamy diety tylko za $1\frac{1}{2}$ doby.

b) według rozkładu jazdy

podróż trwa : 1 dzień, 7 godz. 1 min.
opóźnienie wyniosło — 1 godz. 1 min.

wobec czego podróż trwała 1 dzień, 8 godz. 2 min.

W tym przypadku ustalamy diety za 2 dni, ponieważ opóźnienie środka lokomocji wyniosło ponad godzinę.

Rozdział II, pkt 10

Pracownikowi odbywającemu w czasie delegacji podróż służbową do stałego miejsca pracy lub zamieszkania diety nie przysługują.

Przykład 7. Podróż trwała od 10.3. godz. 5.20 do 20.3. godz. 19.40 czyli 10 dni, 14 godzin 20 min., co uzasadniałoby diety za 11 dni. W tym przypadku obliczamy diety tylko za podróż docelową i powrotną:

wyjazd pracownika z delegacji nastąpił 10.3. godz. 5.20	
przyjazd do stałego miejsca zamieszkania lub służbowego	10.3. godz. 17.20
podróż trwała 12 godz. tj. $\frac{1}{2}$ doby	
wyjazd z powrotem nastąpił	20.3. godz. 7.40
przyjazd do miejsca delegacji	20.3. godz. 19.40
podróż trwała 12 godz. tj. $\frac{1}{2}$ doby	

razem przysługują diety za 1 dzień według stawki pełnej.

Rozdział II, pkt 11

Pełne diety należą się za dwa pierwsze tygodnie, licząc od dnia następnego po przybyciu do miejsca delegacji. Przez następne 6 tygodni — zmniejszone o 30%, a po upływie 8 tygodni delegacji zmniejszone o 40%. Za podróż powrotną — 100%.

Przykład 8. Pracownik delegowany z Warszawy do Siedlec:

wyjazd z Warszawy 20.5. godz. 12 przyjazd do Siedlec 20.5. godz. 16.

Obliczamy diety pełne od chwili wyjazdu z Warszawy do końca dnia to jest od godz. 12 do godz. 24, czyli za 12 godzin. Dalszy okres 2-tygodniowy liczy się dopiero od dnia 21.5. godz. 0.01.

Następnie obliczamy diety przez dalsze 6 tygodni zmniejszone o 30%.

Następnie obliczamy diety po upływie 8 tygodni zmniejszone o 40%.

Podróż powrotną o pełnej stawce łączymy z pierwszym dniem.

Przykład 9. Pracownik delegowany z Warszawy do Siedlec:

wyjazd z Warszawy 20.5. godz. 22 — przyjazd do Siedlec 21.5. godz. 2

Obliczamy pełne diety od chwili wyjazdu z Warszawy 20.5. godz. 22 do końca tego dnia oraz za cały dzień 21.5. do godz. 24, czyli za 1 dzień 2 godziny.

Dalszy okres 2-tygodniowy liczymy od dnia 22.5. godz. 0.01.

Reszta diet jak w poprzednim przykładzie.

Przykład 10. Sposób obliczania diet z tytułu delegacji tak zwanej ciągłej, odbytej bez przerwy.

Delegacja została zarządzona z Krakowa do Tarnowa wyjazd z Krakowa 26.3. godz. 15.30, przyjazd do Tarnowa 26.3. godz. 16.30

wyjazd z Tarnowa 2.6. godz. 19.00 przyjazd do Krakowa 2.6. godz. 22.10

Delegacja trwała 68 dni, 6 godz. 40 min. to jest 68 1/2 dnia.

Obliczenie diet:	Dni	Stawka	Diety
W dniu przyjazdu = 8 godz. 30 min.			
dnia 26.3. do godz. 24			
droga powrotna = 3 godz. 10 min.			
11 godz. 40 min.	1/2	18.—	9.—
od 27.3 — 9.4	14	18.—	252.—
od 10.4 — 21.5	42	12.60	529.20
od 22.5 — 2.6 godz. 22 min. 10			
= 11 dni, 22 godz 10 min.			
mniej			
powrót 19 godz. 10 min.			
11 dni 19 godz. —	12	10.80	129.60
r a z e m	68 1/2	—	919.80

Przykład 11. „Przy ustalaniu przez oddział macierzysty wysokości diet za poszczególne okresy, bierze się pod uwagę rzeczywistą ilość dni pobytu pracownika na delegacji w jednej miejscowości (z wyłączeniem dni urlopu, podróży w czasie delegacji itp.)“

Delegację zarządzono z Warszawy do Słupska:

Wyjazd z Warszawy nastąpił 6.4. godz. 17.40 przyjazd do Słupska 7.4. godz. 7.20

Wyjazd ze Słupska nastąpił 17.5. godz. 14.19 przyjazd do Warszawy 17.5. godz. 21.50

Delegacja trwała z przerwami 41 dni, 4 godz. 10 min. = 41 1/2 dnia

	Dni		
W czasie delegacji pracownik odbył	1		
podróż służbową dn. 22.4. g. 1 do g. 23			
czyli 22 g. (pełne diety wypłaci Słupsk)			
Korzystał z urlopu okoliczn. od 21—26.4	6		
Przebywał w szpitalu od 6—10.5. br.	5		
r a z e m	12	12	dni
rzeczywisty czas delegacji wynosi			29 1/2 dnia

za który obliczamy diety wg norm przewidzianych w pkt. 11 rozdz. II

Obliczenie diet:	Dni	Stawka	Diety
w pierwszym dniu		zł	zł
6.4 do godz. 24 = 6 godz. 20 min.			
dzień 7.4	1 dn.		
powrót — 7 godz. 31 min.			
razem 1 dn. 13 godz. 51 min.	1 1/2	18.—	27.—

za dalszych dni	14	18.—	252.—
za pozostałe 13 dni 21 godz. 50 min			
mniej powrót — 7 godz. 31 min.			
13 dni 14 godz. 19 min.	14	12.60	176.40
29 1/2	—	455.40	

R o z d z i a ł I p k t 12

„Obliczanie diet z tytułu podróży odbywanych w czasie delegacji“

Przykład 12. Jeżeli podróż w czasie delegacji trwa co najmniej 8 godzin, to za tę podróż przysługują pełne diety w zależności od czasu jej trwania:

W czasie pobierania diet delegacyjnych według stawki zł 14.70 podróż trwała 7 godz. 3 min.

W tym przypadku zalicza się pracownikowi za cały dzień tylko diety delegacyjne w wysokości zł 14.70.

Przykład 13. W czasie pobierania diet delegacyjnych według stawki zł 14.70 podróż trwała 8 godz. 20 min.

Wypłacamy diety z tytułu podróży służbowej za 1/2 dnia według stawki pełnej zł 21 w sumie zł 10.50 i liczymy diety delegacyjne za 1/2 dnia według stawki zł 14.70 to jest zł 7.35.

Przykład 14. W czasie pobierania diet delegacyjnych zł 14.70 podróż trwała 21 godzin.

Wypłacamy diety za cały dzień w pełnej wysokości zł 21 z tytułu podróży.

Przykład 15. W czasie pobierania diet delegacyjnych według stawki zł 14.70 podróż pracownika trwała 1 dzień, 1 godz. 20 min.

Wypłacamy diety z tytułu podróży za 1 1/2 doby według stawki zł 21.— w sumie zł 31.50 i zaliczamy diety delegacyjne za drugą połowę drugiego dnia według stawki zł 14.70 w sumie zł 7.35.

Przykład 16. W czasie pobierania diet delegacyjnych według stawki zł 14.70 podróż trwała 1 dzień 8 godzin.

Wypłacamy diety za podróż za całe 2 dni po zł 21.— w sumie zł 42.—

„W razie zakończenia delegacji należy dokonać rozliczenia diet w jednostce macierzystej za czas jej trwania, na oddzielnym arkuszu dołączonym do form. 2801“, w sposób następujący:

- a) obliczamy dokładny czas trwania delegacji,
- b) ustalamy, na podstawie danych otrzymanych z jednostki docelowej, łączną ilość dni, za które diety nie przysługują (urlop wypoczynkowy, zwolnienie okolicznościowe, pobyt w jednostce macierzystej, w szpitalu, nieobecność nieusprawiedliwiona),
- c) ustalamy ilość dni, za które zostały już wypłacone diety z tytułu podróży służbowych, odbytych w czasie delegacji,
- d) dodajemy łączną ilość dni ustalonych w pkt b), c) oraz ilość te odejmujemy od czasokresu delegacji.

Za pozostałą ilość dni stanowiących rzeczywisty czas pobytu w miejscu delegacji, dokonujemy obliczenia diet według zasad określonych w pkt 11 rozdz. II.

Przykład 17. Delegację zarządzono z Radomia do Warszawy:

wyjazd z Radomia 2.5. godz. 10 przyjazd do Warszawy 2.5. godz. 14

wyjazd z Warszawy 31.7. godz. 6 przyjazd do Radomia 31.7. godz. 10

Obowiązuje stawka zł 21.— Czasokres delegacji... = 90 dni

Urlop okolicznościowy trwał od 20 do 21.5 = 2 dni

Choroba nieusprawiedliwiona od 22 do 23.6 = 2 dni

Podróże służbowe: odbyte w czasie delegacji w dn. 25.5. od godz. 8.20 do godz. 15.20

czyli 7 godzin bez pełnych diet

od dn. 2.6. godz. 7.10 = 2 dni, 1 godz. 10 min. 2 1/2
do dn. 4.6. godz. 8.20

od dn. 15.7. godz. 9.20 = 1 dzień 12 godz. 40 min. 2
do dn. 16.7. godz. 22

od dn. 22.7. godz. 12 = 1 dzień 1 godzina 1 1/2
do dn. 23.7. godz. 13

Za powyższe podróże zostały wypłacone diety pełne przez jednostkę zarządzającą podróżą.

ogółem 10 dni = 10 dni

czyli rzeczywisty pobyt w miejscu delegacji trwał 80 dni

Obliczenie:	Dni	Stawka	Diety
w pierwszym dniu 2.5 — 14 godz.			
powrót — 6 godz.	1	21.—	21.—
20 godz.			
za następnych dni	14	21.—	294.—
za następnych dni	42	14.70	617.40
za pozostałych dni	23	12.60	289.80
ogółem	80	—	1.222.20
mniej rozliczone już i wypłacone diety			932.40
pozostaje do wypłaty z form. 2801			289.80

Przy obliczaniu diet za cały okres delegacji wynikają z pierwszego i ostatniego dnia końcówki według stawek zł 21.— lub zł 18.— lub zmniejszonych delegacyjnych. Dla ustalenia właściwego wymiaru diet za pierwszy i ostatni dzień stosujemy następujące zasady:

a) w ramach jednego dnia — przy równej w przybliżeniu ilości godzin ustalamy diety po 1/2 doby według stawek zł 21.— i zł 18.— lub zmniejszonych delegacyjnych. Jeżeli jest nierówna ilość godzin to ustalamy za całą dobę tę stawkę, która ma przewagę ponad 1/3 godziny.

Przykład 18

Według	pozostaje za pierwszy i ostatni dzień	ustalamy	suma
stawki		diety	zł
zł 21.—	11 godzin	za 1/2 dnia	10.50
zł 18.—	10 godzin 30 min.	za 1/2 dnia	9.—
razem	21 godzin 30 min.	za 1 dzień	19.50

zł 18.—	22 godzin 10 min.	za 1 dzień	18.—
zł 12.60	1 godzin 50 min.	—	—

b) w ramach 1/2 doby — przy równej ilości godzin ustalamy stawkę wyższą. Jeżeli jest nierówna ilość godzin, to stosujemy tę stawkę, która ma przewagę godzin.

Przykład 19

Według	pozostaje za pierwszy i ostatni dzień	ustalamy	suma
stawki		diety	zł
zł 21.—	3 godz. 30 min.	za 1/2 dnia	10.50
zł 18.—	3 godz. 30 min.	—	—
razem	7 godz.	za 1/2 dnia	10.50
zł 21.—	3 godz.	—	—
zł 18.—	4 godz.	za 1/2 dnia	9.—
razem	7 godz.	za 1/2 dnia	9.—

Należności pracowników za podróże, delegacje i przeniesienia służbowe winny być ustalane jak najdokładniej. W przypadkach wątpliwych należy zwracać się o wyjaśnienie do Departamentu Organizacyjnego NBP w Warszawie, mianowicie jednostki terenowe za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich, a komórki centralne przez właściwe departamenty, biura i wydziały samodzielne.

Z. W.

Rozpowszechniamy racjonalne metody i narzędzia pracy

Sporządzanie bilansów dziennych

Znane są trudności, na które napotykają oddziały w związku z ograniczoną pojemnością tastatury wielu maszyn do liczenia i księgowania. Niektóre sposoby pokonywania tych trudności zostały już podane w Wiadomościach NBP Nr 8/53, str. 518.

Ob. P. Cykowska, pracowniczka Oddziału w Świeciu n/Wisłą, dla usprawnienia sporządzania bilansów dziennych przy pomocy maszyn do liczenia o pojemności tastatury nie przekraczającej 10 cyfr proponuje (nr rej. GKPUA 583/53) stosowanie następującej metody pracy:

przed każdym saldem wybija się numer konta bilansowego przy użyciu klawisza wyłączającego działanie licznika (np. 1,10 ✕, po czym wybija się saldo odnośnego konta bilansowego w kwocie nie przekraczającej 8 cyfr, tzn. do setek tysięcy włącznie (np. 456 328,96). Ewentualną pozostałą kwotę salda, przekraczającą setki tysięcy złotych, tzn. miliony, wybija się następnie znowu przy użyciu klawisza wyłączającego działanie licznika (np. 39 000 000 00 ✕. Jeżeli przy tym liczba milionów przekracza 99 (np. 116 milionów), kwotę należy wybić kilkakrotnie — np.

16 000 000 00 ✕

50 000 000 00 ✕

50 000 000 00 ✕

Po kolejnym wybicu w podobny sposób numerów i sald wszystkich kont aktywnych lub pasywnych, przy pomocy licznika sumującego wyrzuca się sumę bilansową, która jednak nie ujęła kwot przekraczających setki tysięcy poszczególnych sald. W celu uzupełnienia tej sumy odkreśla się liniałem

miliony, podlicza je w pamięci (można też na maszynie, gdyby było ich dużo) a ogólną ich sumę dodaje się ręcznie do sumy bilansowej poprzednio wyprowadzonej przez maszynę.

Zaletą tej metody jest to, że zmniejsza ona możliwość popełnienia błędów powstających przy poprawianiu ogólnej sumy bilansowej w razie bezpośredniego (tzn. bez klawisza wyłączającego) dodawania kwot w milionach złotych.

Nadmienić należy, że na zasadzie przepisów ZP 128/53 oddziały z reguły sporządzają bilanseienne na taśmach papierowych, oddzielnych dla aktywów i oddzielnych dla pasywów.

Ob. W. Górecka, pracowniczka Oddziału w Międzychodzie, proponuje (nr rej. GKPUA 572/53) sporządzanie bilansów nie na taśmach, lecz na arkuszach papieru we właściwej formie bilansowej — z lewej strony aktywa, z prawej pasywa. Projekt ten również został uznany za słuszny i oddziałom zaleca się stosowanie go, ponieważ ta forma bilansów ułatwia należyte broszurowanie ich i przechowywanie. Projekt ob. Góreckiej dotyczy oddziałów sporządzających bilanse przy pomocy maszyn jednolichnikowych typu „Rheinmetall“ z ruchomą karetką, lub maszyn dwulichnikowych.

Rozliczenia inkasowe jednostek organizacyjnych b. przemysłów monopolowych

Na zasadzie przepisów IS IV/D, § 56, jednostki przemysłów: spirytusowego, tytoniowego, zapalczanego, drożdżowego, cukrowego i solnego, składają do inkasa poszczególne faktury przy oddzielnych żądaniach zapłaty. Przepis ten ma na celu

ułatwienie realizacji nałożonego na oddziały obowiązku natychmiastowego potrącenia podatku obrotowego po wpływie zainkasowanej sumy.

Ob. Ob. Jan Partyka (Oddział Wojewódzki w Warszawie) i Janina Żmuda (VIII Oddział Miejski w Warszawie) wspólnie opracowali projekt (nr rej. GKP UA 314/53) zezwolenia wyżej wymienionym jednostkom na składanie przy jednym żądaniu zapłaty kilku faktur — podobnie, jak to czynią inne przedsiębiorstwa.

Projekt ten został uznany za słuszny. Zgodnie jednak z opinią kompetentnej jednostki organizacyjnej Centrali może on być wykorzystany przez oddziały tylko w stosunku do tych jednostek organizacyjnych wymienionych przemysłów, które zgadzają się na stosowanie go. Projekt jest już stosowany w Warszawie i w Poznaniu przy przyjmowaniu do inkasa faktur zakładów przemysłu spirytusowego.

Szersza realizacja projektu posiada poważne znaczenie dla usprawnienia pracy zarówno w Banku, jak i w odnośnych przedsiębiorstwach, w wyniku ograniczenia ilości żądań zapłaty.

Maszynowe zestawienie obrotów kasowych z rozbićm według symboli planu kasowego.

W wyniku ZP 162/53 w sprawie prowadzenia rejestru obrotów kasowych i skasowania załączników do dokumentów wpłat i wypłat gotówkowych zachodzi konieczność wybierania z arkuszy rejestru pozycji oznaczonych tym samym symbolem planu kasowego i sumowania ich na taśmie maszynowej. Czynność ta, zwłaszcza w większych oddziałach, jest dość pracochłonna oraz stwarza szerokie pole do popełniania błędów.

Ob. Marian Rajczyk, pracownik Oddziału w Myszkuwie opracował projekt (nr. rej. GKP UA 638/53) usprawnienia tych czynności przy pomocy maszyn księgujących, wielolicznikowych, typu „Astra 63”. Kompetentna jednostka organizacyjna Centrali uznała projekt ten za słuszny i oddziały, posiadające takie maszyny, powinny wykorzystać go. W związku z tym podaje się poniżej opis odnośnej metody pracy, opracowany przez Ob. Rajczyka.

Maszyna „Astra 63” (16-licznikowa) charakteryzuje się tym, że z lewej strony obudowy mechanizmu posiada 16 guziczków, oznaczonych numerami od 1 do 16, służących do wywoływania liczników w dowolnej kolejności i na dowolnym miejscu ustawienia karetki. Dla każdego symbolu planu kasowego należy przeznaczyć jeden licznik. Ponieważ obok guzików do wywoływania liczników znajdują się po obu stronach paski papieru, które można wysuwać wraz z przezroczystą płytką, na każdym pasku — w kratce odpowiadającej danemu licznikowi należy wpisać określony symbol planu kasowego.

Przed przystąpieniem do pracy ustawiamy karetkę w kolumnie używanej zwykle do księgowania operacji uznaniowych, sprawdzamy czy ster liczników znajduje się w pozycji 1—3 i zakładamy na wałek zwykłą taśmę papierową. Następnie kasujemy wszystkie liczniki w następujący sposób: naciskamy kciukiem lewej ręki guzik licznika oznaczony numerem 1, podnosimy palec (guzik powinien pozostać wciśnięty) i palcem wskazującym prawej ręki naciskamy klawisz sumy S3 a małym palcem pierwszy od lewej guzik kontaktowy, aby karetką po wybicium sumy licznika pozostała na miejscu. Dalej naciskamy guzik licznika oznaczony nume-

rem 2 (pierwszy wyskakuje automatycznie) i postępujemy jak poprzednio. W ten sposób kasujemy kolejno 16 liczników zbierających.

Z kolei sprawdzamy teraz w okienku licznik saldujący. Jeżeli mamy w górnym liczniku same zera lub same dziewiątki — oznacza to, że licznik jest czysty. Aby jednak pozostawić na taśmie ślad tego, kasujemy licznik przez naciśnięcie czerwonego klawisza oznaczonego S1—2. Jeżeli w liczniku znajduje się jakaś suma, musimy pamiętać, że przed jej wybicciem należy przesunąć ster liczników do pozycji 1 — 2, a po wybicciu salda z powrotem na 1—3. Jest to konieczne dla uniknięcia przejęcia salda przez któryś z liczników zbierających, już poprzednio oczyszczonych. Jednocześnie, dla uniknięcia skoku karetki, po wysaldowaniu wyłączamy jej automatyczny powrót, tzn. dźwignię znajdującą się na obudowie maszyny z prawej strony tastatury przesuwamy w ten sposób, aby widoczna była litera N. Na literę R przesuwamy dopiero po zakończeniu całego rozbićcia operacji według symboli planu kasowego. Dla ułatwienia kontroli prawidłowego zakwalifikowania kwot należy przy tym sprawdzić, czy maszyna wybija przy zerach kontrolnych numery liczników (cyfry odwrócone o 90°).

Dopiero teraz, gdy mamy pewność, że liczniki są czyste, przystępujemy do właściwej pracy. Ster liczników znajduje się w pozycji 1—3. Rozbićcie operacji kasowych rozpoczynamy w kolejności zapisów w rejestrze. Przypuśćmy, że wybieramy pierwszą kwotę z rubryki konta 110. Przed naciśnięciem tastra i wybicciem jej na taśmie zwracamy uwagę na symbol planu kasowego obok danej kwoty. Widząc np. symbol 10, naciskamy lewą ręką licznik nr 1, następnie prawą ręką taster pierwszy i drugi łącznie, aby uniknąć skoku karetki. Suma zostaje odbita na taśmie i wliczona przez licznik saldujący oraz zbierający nr 1; taśma przesuwamy się ku górze. Następnie w podobny sposób wybieramy dalsze kwoty z rubryki konta 110, przy czym kolejność uszeregowania pozycji w rejestrze jest obojętna. Należy tylko uważać, aby zawsze nacisnąć licznik przeznaczony dla symbolu zaznaczonego obok danej kwoty. Sprawdzianem odpowiedniego zaliczenia danej kwoty jest numer licznika figurujący przy niej na taśmie. Dochodząc do sumy „przeniesienia” w rejestrze, spoglądamy na licznik znajdujący się w okienku. Sumy w rejestrze i w liczniku powinny być identyczne. Dochodząc do sumy ogólnej danego konta bilansowego, porównujemy ją również z sumą licznika w okienku i przerzucamy ją do ostatniego licznika zbierającego (16). Z kolei tak postępujemy z wszystkimi następnymi rubrykami rejestru, dotyczącymi dalszych kont bilansowych.

Po naniesieniu na taśmę wszystkich operacji kasowych danego dnia przystępujemy do zamknięcia. Oczywiście licznik w okienku jest czysty po ostatnim przerzucie. Naciskamy więc licznik pierwszy, podnosimy palec i jednocześnie naciskamy klawisz czerwony S3 oraz pierwszy od lewej taster kontaktowy. Otrzymujemy na taśmie sumę pierwszego licznika; jednocześnie przejęta ona zostaje przez licznik w okienku. W identyczny sposób postępujemy z następnymi licznikami aż do 15-o włącznie.

Porównujemy teraz saldo licznika w okienku z ogólną sumą rejestru; powinno być z nią zgodne, jeżeli sumy poszczególnych kont bilansowych dobrze sprawdzono, chyba że błąd popełniła maszyna. Kontrolujemy więc pracę maszyny w ten spo-

sób, że kasujemy — podobnie jak poprzednio — licznik 16, dając jednak przedtem znak minus dla licznika w okienku (przesuwamy do góry dźwignię znajdującą się w prawym górnym rogu pola, na którym rozmieszczona jest klawiatura i tastry). Po skasowaniu w ten sposób licznika 16-o licznik w okienku powinien wykazać zero.

Mamy więc na końcu taśmy sumy poszczególnych liczników z ich numerami oraz ogólną sumę zgodną z rejestrem. Poszczególnym licznikom odpowiadają symbole planu kasowego, zestawienie zostało więc dokonane. Sumy z zestawienia przenosimy do wzoru 6 K.

Powyższa metoda pracy upraszcza kontrolę prawidłowości zestawienia, a przede wszystkim oszczędza wiele czasu przez wyeliminowanie wyszukiwania i określania pozycji w rejestrze, przekładania i odwracania arkuszy oraz szukania błędów w całości obrotów danego dnia.

Niektóre metody pracy stosowane w oddziałach województwa gdańskiego

Dla pogłębienia kontroli wewnętrznej wykonywanej przez kierowników poszczególnych komórek, Oddział Wojewódzki w Gdańsku zaleca im prowadzenie specjalnych zeszytów — niezależnie od ogólnej książki kontroli wewnętrznej w oddziale. W zeszytach tych powinny być krótko notowane błędy popełnione przez poszczególnych pracowników i ustalone terminy usunięcia nieprawidłowości. Wpisów do zeszytów należy dokonywać przez kalkę tak, aby zainteresowany pracownik mógł otrzymać na podłożonej kartce kopię wszystkich błędów stwierdzonych przez kierownika komórki. Rozwijając zasady ewidencji danych z kontroli wewnętrznej, podane w ZP 67/52, metoda ta — zdaniem Oddziału Wojewódzkiego — przyczynia się do podniesienia poziomu pracy w oddziałach.

Terminowe zakończenie pracy przez komórkę rachunkowości i uniknięcie godzin nadliczbowych przeważnie zależy od stosowania w tej komórce metod pracy zapewniających przy końcu dnia szybkie i bezbłędne uzgodnienie księgowości. W związku z tym Oddział Wojewódzki w Gdańsku, niezależnie od podania oddziałom szczegółowych wskazówek racjonalnej organizacji pracy w komórce rachunkowości, zaleca również zastosowanie następującego porządku przy segregowaniu dowodów księgowości analitycznej, księgowaniu ich i kontroli księgowania:

W oddziałach księgujących na rachunkach bankowych przy pomocy maszyn wielolicznikowych komórka rachunkowości powinna posiadać szafki do segregowania dowodów. Ilość szafek zależy od ilości rachunków i dowodów. Szafki te, podzielone przegródkami na kilkadziesiąt okienek, powinny być umieszczone w miejscu, do którego mogą mieć dostęp tylko pracownicy odkładający do nich dowody. Miejsce takie powinno znajdować się w odległości 1 — 2 metrów od miejsca sporządzania primanot i dziennika obrotów. Bliskość tego miejsca umożliwia po godz. 12-ej lub 13-ej, przed księgowaniem maszynowym, wykorzystanie znajdującego się w nim stołu do podkładania dowodów pod karty kontowe a następnie do kontroli zaksięgowanych pozycji.

Obok szafek nie powinno być żadnego przejścia. Posiada to bowiem poważne znaczenie dla zabez-

pieczenia dowodów przed przerzucaniem ich przez niewłaściwych pracowników.

Dla konta 110 powinna być w zasadzie zarezerwowana oddzielna szafka, odpowiednio oznaczona. W szafce tej poszczególne przegródki również powinny być oznaczone kolejnymi numerami rachunków bankowych — np.: od 1—50, od 51—100, lub od 1—20, od 21—30 itp. — w zależności od przeciętnej ilości dziennych operacji na poszczególnych rachunkach. W przypadku dużej ilości dowodów dotyczących danego rachunku można też dla niego zarezerwować w szafce odrębną przegródkę. Dla pozostałych kont przeznacza się zwykle oddzielną szafkę (jedną, lub więcej).

Około godz. 12 — 13 dowody wyjmuje się z szafek i podkłada się je pod karty kontowe w kolejności dalej podanej. Pracownik wyjmujący dowody układa je na stole nie tylko w kolejności numerów rachunków, lecz także według „symboli treści”: dowody kasowe obciążeniowe i uznaniowe, dowody materiałowe z podziałem na inkaso, polecenia przelewu, czeki rozliczeniowe i „różne”, przy czym każda grupa dowodów memoriałowych powinna również być podzielona na obciążeniowe i uznaniowe. Jednocześnie drugi pracownik wyjmuje odpowiednie karty kontowe, podkłada pod te karty dowody przygotowane przez pierwszego i jeszcze raz sprawdza przy tym, czy dowody dotyczą danego rachunku i czy zostały ułożone we właściwej kolejności.

Tego rodzaju tok czynności zapewnia przy księgowaniu zlikwidowanie omyłek i zaoszczędza operowanie symbolami oraz pozwala księgującemu na większe skupienie uwagi na wyborze prawidłowych cyfr.

W oddziałach księgujących przy pomocy maszyn jednolicznikowych, z uwagi na mniejszą ilość dowodów, podkłada się je zwykle wprost pod odpowiednie karty kontowe zamiast do szafek. W tych jednak oddziałach dobre wyniki osiąga się również przy stosowaniu około godz. 12—13 metody układania dowodów według strony Winien i Ma oraz według symboli z jednoczesnym sprawdzaniem właściwego podkładania dowodów.

Dalszy rytmiczny przebieg pracy w znacznej mierze zależy od ustalenia i stałego przestrzegania najwłaściwszej kolejności analitycznych zapisów na poszczególnych kontach oraz kontroli zapisów. Zasadniczo w pierwszej kolejności należy zaksięgować między godz. 12—12³⁰ operacje na kontach 143 i 145, następnie na kontach klasy 2 prócz kont 233 i 260, dalej na kontach klasy 3, 5 i 6.

Około godz. 13 należy rozpocząć księgowanie na rachunkach konta 110, przy czym najpierw powinny być zaksięgowane operacje dotyczące rachunków wymagających zasilenia z rachunków pożyczkowych, lub przelania nadwyżki na spłatę kredytu. Do kart kontowych tych rachunków powinny być dołączone noty memoriałowe bez kwoty, przygotowane przez dysponenta rozliczeń (dla zasiłków lub przelewów) przed godz. 13. Z kolei księguje się dalej na rachunkach wchodzących w skład kont 111, 112, 113, 116 i pozostałych. Po ustaleniu przez księgującego kwoty niezbędnego zasiłku dla danego rachunku rozliczeniowego, lub kwoty przelewu na spłatę kredytu, oryginały not memoriałowych przekazuje się do księgowości syntetycznej w celu sporządzenia ostatniego „przekroju” i zapisania w dzienniku obrotów.

W oddziałach większych, księgujących przy pomocy maszyn wielolicznikowych, kontrola zapisów z reguły powinna rozpocząć się krótko po rozpoczęciu księgowania (godz. 12—12³⁰). Ponadto po godz. 13 główny księgowy powinien przerzucić do kontroli zapisów na kartach kontowych wszystkich wolnych w tej chwili pracowników. W oddziałach mniejszych, księgujących przy pomocy maszyn jednolicznikowych, tok kontroli zapisów zasadniczo jest taki sam — z tym, że od godz. 13 specjalnie wyznaczony pracownik powinien zestawiać salda rachunków skontrolowanych i inwenturę sald każdej grupy rachunków uzgadniać z księgowością syntetyczną.

Dla terminowego, bez godzin nadliczbowych, ukończenia pracy ogromne znaczenie posiada także organizacja i metody pracy stosowane w komórce rozliczeń. Oprócz znanego już i ogólnie stosowanego w oddziałach, odpowiedniego do lokalnych warunków oraz do harmonogramu współpracy z dysponentem rozliczeń, rozpoczynania pracy w tej komórce, podstawowe znaczenie posiada tu tok czynności przy opracowywaniu wykupu płatnych żądań zapłaty i przy dokonywaniu zapisów na właściwe rachunki kwot zainkasowanych.

Zgodnie z opracowanymi przez Oddział Wojewódzki w Gdańsku wytycznymi, w oddziałach średniej wielkości i w oddziałach większych dobre wyniki osiąga się przy zastosowaniu niżej podanej organizacji pracy.

Po wydzieleniu z kartotek żądań zapłaty do wysokości limitów ustalonych przez dysponenta, następuje obliczanie ewentualnych kar za zwłokę i natychmiastowa kontrola zgodności tych obliczeń. Przy kontroli obliczeń egzemplarze IV żądań zapłaty od razu odłącza się i układa z podziałem na „miejscowe” i na konto 130 i 132. W razie trudności (szczupły personel) sukcesywnego natychmiastowego kontrolowania obliczeń kar za zwłokę, odłącza-

nie egzemplarzy IV żądań zapłaty i wspomniany ich podział może następować bez kontroli obliczeń kar, która może zostać przeprowadzona nieco później.

Pracownik którego zadaniem jest zestawienie strony Ma primanoty memoriałowej inkasa, odpowiednio opracowuje wydzielone egzemplarze IV żądań, zapłaty, tzn.: wyszukuje właściwe egzemplarze I miejscowych żądań, uzupełnia je właściwymi uwagami, robi notatki na wykazach żądań zapłaty a ponadto — w miarę wolnego czasu — egzemplarze IV żądań zamiejscowych segreguje według oddziałów i podawców. W międzyczasie drugi pracownik przygotowuje dowody i primanotę strony Winien.

W związku z tym, w mniej więcej tym samym czasie opracowywane są obie strony primanoty inkasowej. Posiada to duży wpływ na koordynację pracy komórki rozliczeń z komórką rachunkowości, ponieważ umożliwia wcześniejsze przygotowanie przekroju primatów z inkasa oraz eliminuje ewentualne przestoje w pracy komórki rozliczeń, możliwe w razie odłączania egzemplarzy IV żądań zapłaty dopiero po obliczeniu wszystkich kar za zwłokę.

Pozornie drobną, lecz w rzeczywistości ważną sprawą jest właściwe układanie wykazów żądań zapłaty. Oddział Wojewódzki w Gdańsku zaleca wszystkim oddziałom, aby bezpośrednio po przyjęciu wykazów przenoszono ich numery na odwrotną stronę. Jednocześnie wykazy należy układać w segregatorach zgodnie z przepisami IS IV/D, lecz odwrotna strona wykazu powinna znajdować się w segregatorze zawsze na wierzchu.

Osiągnięte dzięki temu korzyści wyrażają się w tym, że przy odnotowywaniu załatwienia inkasa nie potrzeba odwracać wykazu a samo odnotowywanie jest ułatwione, bo rubryka „data” znajduje się po prawej stronie.

SS

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Wykazywanie należności pozainkasowych

W sprawie wykazywania należności pozainkasowych w sprawozdaniu miesięcznym z kontroli stanu finansowego Przedsiębiorstw Transportu Hurtu Spożywczego komunikuje się, że zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w „Wyciągach z pism Wydziału Instrukcji”, zamieszczonych w Wiadomościach NBP nr 2/53 str. 138 — należy w wykazie należności i zobowiązań z tytułu dostaw, usług i robót w poz. 7 — „należności pozainkasowe fakturowe z tyt. innych rozliczeń” wykazywać ogólny stan należności pozainkasowych podany przez przedsiębiorstwo w oświadczeniu C—9 poz. 3 rubr. 3.

Odnosnie wykazywania należności pozainkasowych w sprawozdaniu z kontroli stanu finansowego, obowiązują przepisy ZP 82/53 i 87/53, w myśl których należności pozainkasowe zamiejscowe w ramach cyklu (arkusz C—15 rubr. 7) stanowią część składową należności fakturowych podlegających kredytowaniu (zestawienie analityczne poz. II—2a — ZP 82/53, poz. 88 sprawozdania E—2, względnie poz. 87 sprawozdania E—2a), natomiast pozostałe należności pozainkasowe stanowią część składową należności fakturowych nie podlegających kredytowaniu (zestawienie analityczne poz. II—2b ZP 82/53, poz. 106 sprawozdania E—2, względnie poz. 105 sprawozdania E—2a).

O ile oddział kontrolujący jest w posiadaniu bilansu przedsiębiorstwa za dany kwartał, stan należności pozainkasowych wykazywać należy zgodnie z odnośną pozycją bilansu nawet wtedy, gdy należności pozainkasowe wykazane w bilansie nie są zgodne z kwotą tych należności podaną w oświadczeniu C—9.

Wyjaśnia się, że stan ponadnormatywny „należności od zleceniodawców” wykazywany w pozycji 63 w cz. III sprawozdania wzór E—2b, nie wpływa na wysokość poz. 80 Cz. II—B, a to z tego względu, że w wyżej wymienionej pozycji wykazywane są stany ponadnormatywne, będące przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby, podczas gdy ponadnormatywne stany „należności od zleceniodawców” mogą być kredytowane tylko kredytem na należności fakturowe, o ile oczywiście podlegają kredytowaniu.

Jeżeli chodzi o wypełnienie pozycji 88 i 106 w cz. II sprawozdania wzór E—2b takich przedsiębiorstw, które posiadają normatyw „należności od zleceniodawców”, to w poz. 88 należy podawać wartość portfela A zmniejszoną o normatyw wyżej wymienionych należności, w poz. 106 zaś wartość portfela B i C z tym, że poz. 88 plus poz. 106 powinny w sumie odpowiadać poz. 63 w cz. III sprawozdania.

We wnioskach do planu kredytowego wyżej wymienionego przedsiębiorstwa wzór D—5 w cz. II rubr. 3 poz. 6 wykazywać należy stan normatywny „należności od zleceniodawców”, stany ponadnormatywne kredytowane wyżej wymienionych należności w poz. 10, niekredytowane zaś w poz. 11.

HU/HW—3792, Warszawa, dnia 9.XII.53 r.

Kredytowanie i magazynowanie zapasów towarowych.

Na podstawie wyników inspekcji wyrzykowych przeprowadzonych w okresie od 4 listopada do 10 grudnia 1953 r. przez delegowanych pracowników Wydziału Kredytów Handlu Wewnętrznego z udziałem przedstawicieli zainteresowanych oddziałów wojewódzkich i oddział-

łów terenowych Banku, a w niektórych przypadkach — również inspektorów Państwowej Inspekcji Handlowej, stwierdzono poważne nieprawidłowości w kredytowaniu kontrolowanych przedsiębiorstw.

Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły przede wszystkim niewłaściwej kwalifikacji zapasów towarowych w wyniku niedostatecznego rozpoznania przez przedsiębiorstwa i oddziały Banku struktury tych zapasów, ich kredytowania, jak również i samej gospodarki magazynowej.

W wielu przypadkach stwierdzono, że oddziały przyjmują bezkrytycznie kwalifikację zapasów według oświadczenia przedsiębiorstw, które w większości przypadków wykazują te dane według rozpoznania działów handlowych, a w niektórych nawet przypadkach — w oparciu o dane samych magazynierów, albo też mechanicznie zaliczają stany ponadnormatywne do stanów „celowe” lub „inne kredytowane”.

W wyniku przyjmowania przez oddziały niewłaściwej kwalifikacji zapasów towarowych, następuje finansowanie przedsiębiorstw kredytami nie odpowiadającymi strukturze zapasów.

Rozeznanie struktury masy towarowej poszczególnych przedsiębiorstw powinny być przedmiotem szczególnej troski oddziałów. W tym celu należy szczegółowo analizować to zagadnienie na podstawie wyników przeprowadzonych inspekcji w przedsiębiorstwach.

Stwierdzono również, że oddziały nie interesują się dostatecznie samym zagadnieniem magazynowania zapasów, które powinny brać pod uwagę przy przeprowadzaniu inspekcji w przedsiębiorstwach. W wielu bowiem przypadkach magazyny nie nadają się do przechowywania tej masy towarowej, która jest w nich składowana, przez co gromadzona masa towarowa często ulega niszczeniu, uszkodzeniu lub traci na wartości.

Na fakty te jako objawy wysoce szkodliwe dla gospodarki narodowej należy zwrócić szczególną uwagę. W przypadku stwierdzenia takich zaniedbań należy bezwzględnie zawiadomić o tym jednostkę nadrzędną przedsiębiorstwa oraz zainteresowane czynniki, jak również czuwać nad ich usunięciem.

Ponieważ z doświadczenia wiadomo, że o przydział nowych magazynów jest bardzo trudno, należy we własnym zakresie starać się zainteresować przeładami rad narodowych, wykorzystując w tym celu posiedzenia dla spraw planu kasowego.

Rezultaty uzyskane na tej drodze odnośnie przydziału dodatkowej powierzchni magazynowej dla jednostek Centrali Odzieżowej wskazują, że w wielu przypadkach interwencje Banku nie pozostają bez skutku.

Powyższe podaje się oddziałom do wiadomości, w celu położenia większego nacisku na właściwe powiązanie kredytów z przedmiotami kredytowania, jak również na wzmoczenie na tym odcinku instruowania pracowników działów kredytów.

Przypadki niewłaściwego magazynowania towarów, jak również, osiągnięta na odcinku składowania masy towarowej poprawę w wyniku interwencji oddziałów, powinny oddziały wojewodzkie sygnalizować Wydziałowi Kredytów Handlu Wewnętrznego.

HU/HW—1700, Warszawa, dnia 23.XII.1953 r.

Kredytowanie towarów przecenionych oraz zapasów posezonowych

Wyjaśnia się co następuje:

1) zawarte w P. O. 127/53 polecenie zaliczenia zapasów objętych przeceną na podstawie zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Nr 420, 433, 434 i 447/53 do „innych kredytowanych” bez względu na to, czy były one poprzednio wyłączone z kredytowania, ma charakter przejściowy i nie wyklucza możliwości wyłączenia z kredytowania tych towarów, które mimo przeceny okazały się w dalszym ciągu trudnobywalne. Stwierdzenie jednak, iż pewne artykuły, pomimo przeceny, są w dalszym ciągu trudnobywalne, może nastąpić dopiero po pewnym okresie czasu. Należy zatem oczekiwać jakiś okresu czasu, np. do końca 1953 r. i po tym terminie kwalifikować już zapasy na zasadach ogólnych;

2) zagadnienie kredytowania zapasów sezonowych oraz kryteria zaliczania zapasów do sezonowych zostało już przez Bank rozpracowane, lecz wymaga uzgodnienia z właściwymi resortami. Do czasu wydania odpowiednich zarządzeń należy przy klasyfikacji zapasów do sezonowych opierać się na wyjaśnieniu podanym w liście

z dnia 23.6 br. Znak HU/HW0080/vidé Wiadomości NBP Nr 8/53, — przy czym podstawę do zaliczenia zapasów posezonowych do sezonowych może stanowić odpowiednie oświadczenie przedsiębiorstwa (kredytobiorcy). Poświadczenie przez przedsiębiorstwo zapasów posezonowych, nagromadzonych na skutek wzmoczonych zakupów dla sforsowania planu sprzedaży, nie stanowi przeszkody w zaliczaniu ich do zapasów sezonowych, jeżeli zostały lub zostaną one uwzględnione w zakupach okresu przyszłego, jednak zaliczone do zapasów sezonowych mogą być tylko towary posezonowe pełnowartościowe, które nie nasuwają poważniejszych wątpliwości, czy w przyszłym sezonie znajdą one zbyt. Dotyczy to zwłaszcza takich towarów jak tekstylia i odzież — ze względu na modę, artykuły spożywcze — ze względu na psucie się itp.

HU/HW—0080, Warszawa, dnia 19.XII.53 r.

Spółdzielnie spóżywców zrzeszone w ZSS — różne wyjaśnienia odnośnie kredytowania i kontroli

Punkt 84 I. S. VI cz. B nie dotyczy spółdzielni spóżywców zrzeszonych w ZSS. Z uwagi na to, że normatyw artykułów spożywczych w planach handlowo - finansowych omawianych spółdzielni ujęty jest łącznie z normatywnem „towary” oraz, że w sprawozdawczości ZSS artykuły spożywcze występują w tych samych grupach środków obrotowych co towary, należy w sprawozdawczości bankowej ujmować je łącznie z towarami, a ponadnormatywne zapasy celowe artykułów spożywczych finansować kredytem na towary.

Powyższe należy uwzględnić we wnioskach do planu kredytowego spółdzielni spóżywców zrzeszonych w ZSS na I kwartał 1954 r.

2) W pasywach stałych należy przyjąć wszystkie zobowiązania cykliczne, które zaliczane są przez spółdzielnię w planie finansowym do pasywów stałych — z wyjątkiem kwoty odnoszącej się do nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych, o ile spółdzielnia zobowiązania te do pasywów stałych zalicza.

Zobowiązania cykliczne z tytułu podatku dochodowego i 16% zysku do podziału między członków (ostatecznie rozliczane dopiero w następnym roku po sporządzeniu bilansu rocznego) stanowią pasyw stały, wobec czego powinny wejść w planie finansowym do pozycji pasywów stałych.

3) Sprawozdawczość zbiorczą należy sporządzać dla wszystkich jednostek spółdzielczych łącznie, niezależnie od sposobu kredytowania spółdzielni.

4) W spółdzielniach finansowanych kredytem normatywnym w trybie uzupełnienia funduszy obrotowych nieprzeterminowane zobowiązania — fakturowe i dostawy niefakturowane potrąca się z kredytu normatywnego.

W przypadku gdy spółdzielnia nie posiada niedoboru funduszy własnych i z kredytu normatywnego nie korzysta, należy nieprzeterminowane zobowiązania fakturowe i dostawy niefakturowane potrącać z kredytów na ponadnormatywne zapasy materiałów i towarów. Przy kredytowaniu spółdzielni wg obrotu towarowego nieprzeterminowane zobowiązania fakturowe z tytułu zakupu materiałów należy potrącać z ponadnormatywnych kredytów na materiały.

HU/HW — 1592, Warszawa, dnia 5.XII.1953 r.

Spółdzielnie spóżywców zrzeszone w ZSS — potrącanie podatku obrotowego

Wyjaśnia się, że Związek Spółdzielni Spóżywców zobowiązania z tytułu podatku obrotowego, przechodzące cyklicznie na następny okres, traktuje jako pasyw stały, wobec czego nie ma podstawy do wyłączenia zobowiązań tych z pozycji pasywów stałych, stanowiących łącznie z funduszami własnymi w obrocie pokrycie normatywów środków obrotowych w planach handlowo - finansowych spółdzielni.

HU/HW—1592, Warszawa, dnia 1.XII.1953 r.

Wylizanie funduszy własnych w obrocie w spółdzielniach spóżywców zrzeszonych w ZSS

Podaje się następujący sposób wylizania funduszy własnych w obrocie na podstawie bilansu spółdzielni spóżywców zrzeszonych w ZSS według wzoru obowiązującego od dn. 1.I.1953 r.:

1) dodaje się następujące grupy (pozycje) pasywów bilansu: fundusze na sfinansowanie środków trwałych i robót kapitalnych) gr. I konto 185, 175, 179, 1770, 120), fundusze własne (gr. II konto 080, 081, 082, 088), zwiększenie funduszy własnych (gr. III konto 086), zysk (gr. IV konto 08900, 08950);

2) dodaje się następujące grupy (pozycje) aktywów bilansu:

środki trwałe i roboty kapitalne (gr. I konto 00, 01, 02, 070, 071, 072; 04/074, 121, 03, 147, 1041, 1042),

inne środki unieruchomione (gr. II konto 06 i 1043),
zmniejszenie funduszy własnych (gr. III konto 087, 088);

środki oddane (gr. IV konto 08901, 08902, 08903, 08904, 08951, 08952, 08953, 08954), powiększone o ewentualne różnice do odprowadzenia z tytułu podatku dochodowego i na fundusze scentralizowane,

straty (gr. V konto 08905, 08955).

Różnica pomiędzy sumą pasywów i aktywów wymienionych w punktach 1 i 2 stanowi rzeczywiste fundusze

własne w obrocie danej spółdzielni na datę sporządzenia bilansu.

Przy szacunkowym wyliczaniu funduszy własnych w obrocie przewidywane fundusze własne na dany okres należy ustalić w sposób następujący: wyliczone na podstawie ostatniego bilansu fundusze własne w obrocie powiększa się o część zysku przeznaczoną na fundusz zasobowy, ustaloną procentowo przy podziale zysku — po potrąceniu podatku dochodowego. Według obowiązującego na rok 1953 regulaminu ZSS, część zysku przeznaczona na fundusz zasobowy wynosi 40% zysku — po potrąceniu podatku dochodowego.

HU/HW—1952, Warszawa, dnia 29.XI.1953 r.

Wyciągi z pism Wydziału Planowania Kredytowego

Finansowanie zapasów towarowych w ramach akcji rozładowniczych

Zapasy towarów (mąki, cukru) przejmowane przez jednostki handlowe w ramach akcji rozładowniczych winny być kwalifikowane do finansowania kredytem na towary. Przy ostatecznym zakwalifikowaniu zapasów należy sprawdzić czy towar rzeczywiście przyjmowany jest w ramach akcji rozładowniczych. Zapasy towarów (mąki, cukru) przyjmowane w ramach normalnych obrotów powinny się mieścić w normatywach (zapas w granicach planowanej rotacji) i tylko wyjątkowo, w przypadkach krótkotrwałych spiętrzeń w dostawach mogą być kwalifikowane do grupy zapasów „inne kredytowane“.

Limity przejściowe kredytu na nadzwyczajne potrzeby
W związku z zapytaniami w sprawie limitów przejściowych kredytu na nadzwyczajne potrzeby wyjaśnia się co następuje:

1) Postanowienia p. 3 i 4 Z.P. Nr. 20/53 dotyczą wyłączenie zasad ustalania limitów przejściowych dla oddziałów operacyjnych

2) ponieważ postanowienia p. 5 cytowanego wyżej zarządzenia ustalają, że limity przejściowe mogą być ustalane przez oddziały wojewódzkie wyłącznie w granicach ostatecznego lub przejściowego limitu oddziału wojewódzkiego, przeto nie ma innej granicy kwotowej dla oddziału wojewódzkiego przy rozdziale limitów przejściowych niż przy rozdziale limitów ostatecznych — jest nią w obydwu przypadkach różnica między już rozdzielonymi limitami na oddziały operacyjne a obowiązującym limitem oddziału wojewódzkiego.

3) Przez obowiązujący limit oddziału wojewódzkiego rozumieć należy:

- albo limit ostateczny na kwartał bieżący — gdy jest on większy od limitu na kwartał ubiegły,
- albo limit na kwartał ubiegły gdy jest on większy od limitu ostatecznego na kwartał bieżący,
- albo limit przejściowy jednakże tylko w okresie, na który limit ten został ustalony.

Jeśli za obowiązujący limit uważa się limit na kwartał ubiegły to wówczas oddział wojewódzki powinien jednak ustalić plan likwidacji zadłużenia przekraczający limit ostateczny na kwartał bieżący ustalając na poszczególne miesiące lub nawet na okresy krótsze, niższe limity jako obowiązujące do końca danego okresu.

Przykład.

limit na II kwartał	160.000.—
limit na III kwartał	120.000.—

Dyrektor oddziału wojewódzkiego ustala dla Wydziału Planowania jako obowiązujące na poszczególne okresy następujące limity:

na ultimo lipca	160.000.—
na ultimo sierpnia	140.000.—
na 15 września	135.000.—
na 30 września	120.000.—

Taki plan zmniejszenia limitu w ciągu kwartału powinien być z reguły sporządzany, pomimo, że wobec zarządzeń Banku w przypadku wymienionym pkt. 3 lit. b) obowiązują limity na kwartał ubiegły — faktycznie do końca kwartału bieżącego — aby od strony kredytu właściwie oddziaływać na upłynienie zapasów oraz aby zapobiec nagłemu i mechanicznemu obniżaniu zadłużenia w końcu kwartału bez możliwości podniesienia limitów nawet gdy to byłoby uzasadnione.

Taki tryb postępowania zaleca się również stosować wobec oddziałów operacyjnych wyznaczając im plan likwidacji zadłużenia w ramach obniżającego się limitu.

Równocześnie unieważnia się treść wyciągu pisma Wydziału Planowania Kredytowego umieszczonego w numerze 10 Wiadomości N.B.P. — a dotyczącego operowania limitem kredytu na nadzwyczajne potrzeby (w zakresie limitów przejściowych) przed otrzymaniem limitu ostatecznego na dany kwartał.

Treść bowiem tego pisma odnosi się tylko do konkretnej sytuacji w IV kwartale w jednym oddziale wojewódzkim.

Oświadczenia o stanie kredytowanych zapasów

W związku z artykułem pt. „O usterkach w stosowaniu kredytu na nadzwyczajne potrzeby“ (Wiadomości N.B.P. 11 Str. 685 pkt. F. udzielanie kredytu na nadzwyczajne potrzeby na podstawie przeterminowanych oświadczeń tj. sprzed trzech dni) wyjaśnia się że autor cytowanego artykułu miał na myśli oświadczenia doraźne składane przez przedsiębiorstwa i to takie oświadczenia które winny zawierać stany z okresu nie wcześniejszego jak sprzed trzech dni. Przy udzielaniu kredytów obowiązuje generalna zasada, że oświadczenia składane przy wniosku o kredyt nie mogą być z okresu wcześniejszego jak trzy dni przed dniem złożenia oświadczenia i wniosku o kredyt. Wyjątkiem od tej zasady jest udzielanie kredytów na podstawie oświadczeń okresowych (5 dni) o ile równocześnie został złożony jednorazowy wniosek o kredyt i udzielanie kredytów w wypadku gdy przedsiębiorstwo złożyło we właściwym terminie wniosek o kredyt i oświadczenie, a oddział nie dysponował w tym czasie wolnym limitem, wtedy kredyty mogą być również udzielane i w późniejszym okresie (8 dni od dnia, na który oświadczenie to zostało sporządzone). Rzecz jasna, że mówiąc o przekroczeniu terminu o 3 dni myśłano tylko o oświadczeniach, dla których taki właśnie termin był ustalony.

Bibliografia

A) ARTYKUŁY Z CZASOPISM:

EKONOMIA POLITYCZNA

KRONROD J. Spożycie masowe w ustroju socjalistycznym. Nowe Drogi 1953, nr 11, str. 27 — 47. Przekład z czasopisma radzieckiego „Kommunist“ 1953, nr 16.

(W treści: marksizm — leninizm o masowym spożyciu — rozwój ekonomiki socjalistycznej a spożycie masowe — Kraj Rad na drodze stworzenia obfitości artykułów masowego spożycia).

LASKI K. Wytwarzanie i podział dochodu narodowego w socjalizmie. Ekonomista 1953, nr 3, str. 149 — 182.

BUDOWNICTWO SOCJALIZMU W POLSCE LUDOWEJ

LANGE O. IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Życie Szkoły Wyższej 1953, nr 12, str. 3 — 11.

(W treści: osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego, polegające na stworzeniu mocnych podstaw gospodarki socjalistycznej — kluczowe zadania polityki gospodarczej, jakie partia postawiła przed masami pracującymi na najbliższe dwa lata — rola nauki i szkolnictwa wyż-

szego w mobilizacji sił do wykonania powyższych zadań).
MINC B. O proporcjach w rozwoju gospodarki narodowej. Gospodarka Planowa 1953, nr 12, str. 3 — 9.

(W treści: pojęcie stosunków wzajemnych w gospodarce narodowej, pojęcie dysproporcji, proporcji i proporcji właściwej — odrębność tych stosunków w kapitalizmie i w warunkach socjalizmu — zmiany proporcji w warunkach socjalizmu i główne czynniki określające te zmiany — specyficzne cechy kształtowania się proporcji w warunkach okresu przejściowego — środki i metody dla zapewnienia właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej — zmiany dokonywane przez Państwo Ludowe w proporcjach gospodarki narodowej).

MINC B. W sprawie nowego rozstawienia sił w gospodarce ludowej. Nowe Drogi 1953, nr 11, str. 75 — 89.

SECOMSKI K. Ewolucja proporcji gospodarki narodowej w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. Życie Szkoły Wyższej 1954, nr 1, str. 14 — 24.

(Artykuł ilustrowany materiałem statystycznym).

PLANOWANIE GOSPODARKI NARODOWEJ

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r. Życie Gospodarcze 1953, nr 30, str. 1183 — 4; Gospodarka Planowa 1953, nr 12, str. 2 — 3.

RACHUNKOWOŚĆ, KONTROLA, SPRAWOZDAWCZOŚĆ
JAROSZKIEWICZ T. Nieprawidłowości w sporządzanych oświadczeniach o stanie wartości podlegających kredytowaniu. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1954, nr 1, str. 6 — 7.

(W treści: analiza nieprawidłowości w sporządzaniu przez PZGS i GS oświadczeń na formularzu bankowym C-21 i C-22).

Księgowe ujęcie kredytu normatywnego na obrót towarowy. Rachunkowość 1953, nr 11, str. 512 — 13.

(Konsultacja w oparciu o pismo Departamentu Księgowości Ministerstwa Finansów z dnia 30.IX.1953).

NORDAK E. Kredyty bankowe według RPK. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1954, I.XII.1953.

(W treści: wyjaśnienia praktyczne dla GS).

BOGACKI W. Operacje zakładów żywienia zbiorowego w ujęciu BPK. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1954, nr 1, str. 3 — 5.

(W treści: wyjaśnienia praktyczne dla GS).

SIWKIEWICZ T. Księgowanie obrotu towarowego w detalu wg BPK. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1954, nr 1, str. 7 — 10.

(W treści: wyjaśnienia praktyczne dla GS).

NIEDZIELA J. Usprawnienia w księgowości rejestrowej. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1954, nr 1, str. 10 — 11.

SKOCZEWSKI W. Punkty doświadczalne dla prowadzenia księgowości rejestrowej w oparciu o BPK.

(W treści: analiza prac, jakie powinny podjąć punkty doświadczalne w gminnych spółdzielniach, zorganizowane uchwałą Zarządu Głównego CRS).

TARKOWSKI J. Bilans za rok. 1953. Poradnik Rachmistrza i Planisty I.XII.1953.

(Artykuł, przeznaczony dla pionu CRS — wyjaśnia rolę księgowości w ustroju socjalistycznym oraz podaje charakterystykę niedociągnięć powodujących obniżenie jakości pracy aparatu księgowości).

Kontrola państwowa na nowym etapie. Gospodarka Planowa 1953, nr 11, str. 17 — 23.

(W treści: rozwój kontroli państwowej i jej form w Polsce Ludowej aż do ostatniej uchwały sejmowej z 22.XI.1953, otwierającej nowy etap rozwojowy).

FINANSE

Pieniądz socjalistyczny.

Pieniądz kapitalistyczny.

ATLAS Z. O niektórych zagadnieniach teorii pieniądza radzieckiego. Przekład z czasopisma radzieckiego „Woprosy Ekonomiki” 1953, nr 7; Wiadomości NBP 1953, nr 10; Biuletyn przekładów Min. Fin. 1953, nr 12 — 13. Finance Nr 5/53.

KOZŁOW G. Pieniądz w ustroju socjalistycznym. Przekład z czasopisma radzieckiego „Bolszewik” 1952, nr 8; Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg nr 5; Doktryna i Problematyka Ekonomiki Radzieckiej NBP 1952, nr 100; Biuletyn przekładów Min. Finansów 1953, nr 12 — 13.

Pieniądz. Przekład z Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej art. „Deńgi” (fragmenty); Biuletyn przekładów Min. Finansów 1953, nr 12 — 13.

ORŁOWSKI M. Współczesny pieniądz kapitalistyczny. Wiadomości NBP 1953, nr 12, str. 712 — 720.

Zaostrzenie się walki między dolarem a funtem. Życie Gospodarcze 1953, nr 32, str. 1307 — 8.

Bilans płatniczy Niemiec Zachodnich. Życie Gospodarcze 1953, nr 33, str. 1346 — 8.

System finansowy

Aparat bankowy

DIETRICH T. O zadaniach aparatu finansowego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. Finance 1953, nr 6, str. 3 — 14.

(W treści: omówienie ogólnych zadań jakie IX Plenum postawiło przed wszystkimi ogniwami systemu finansowego łącznie z aparatem bankowym).

SKAŁECKI H. Rola i zadania Banku Rolnego w zakresie inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych. Finance 1953, nr 6, str. 34 — 41.

(W treści: zmiana roli Banku Rolnego i jego nowy zakres kompetencji w wyniku częściowej reorganizacji aparatu bankowego — zadania Banku Rolnego w zakresie sprawnej obsługi potrzeb finansowych spółdzielni produkcyjnych jako pierwszoplanowe zadania, warunkujące socjalistyczną przebudowę wsi, szybszy rozwój i rozkwit rolnictwa w myśli też partii — szczegółowa analiza zadań Banku Rolnego).

SKAŁECKI H. Zadania Banku Rolnego w zakresie inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych. Wiadomości BR 1954, nr 1, str. 4 — 9.

(Autor przedstawia na tle rozwoju systemu finansowania inwestycji Polski Ludowej drogę rozwojową, jaką przebyły banki specjalne — formułuje ważniejsze zadania banków specjalnych, na których wykonanie powinni zwrócić one uwagę — omawia warunki od których zależy wykonanie tych zadań).

PANCAK M. Nowy system krótkoterminowego kredytowania w Banku Inwestycyjnym. Finance 1953, nr 6, str. 108 — 115.

(Artykuł obrazuje doświadczenia Banku Inwestycyjnego Czechosłowacji w zakresie stosowania kredytu krótkoterminowego jako bodźca regulującego gospodarkę środkami obrotowymi przedsiębiorstwa budowlano — montażowego. Autor poddaje krytyce poprzednio obowiązujący system oraz wskazuje na przejściowe niedociągnięcia nowego systemu — przez co dostarcza materiału do ustalenia prawidłowej organizacji kredytowania).

Osiągnięcia i niedociągnięcia GKS w świetle kontroli dokonanej przez aparat Ministerstwa Finansów. Poradnik-Informator GKS 1953, nr 11.

CZECHOWICZ R. Dyscyplina rejestrowa a finansowanie przedsiębiorstw. Finance 1953, nr 6, str. 116 — 121.

(Autor wskazuje na niewłaściwość postępowania banków, które otwierają przedsiębiorstwom państwowym rachunki na podstawie innych dokumentów niż wyciąg z rejestru przedsiębiorstw państwowych i stwierdza, że taka praktyka wpływa demobilizująco na organa zarządu przedsiębiorstw, które nie czynią starań o terminowe zgłoszenie wpisu do rejestru. Dla przestrzegania legalności istnienia jednostki gospodarczej, dyscypliny rejestrowej, banki winny ściśle przestrzegać przepisów w tym zakresie).

CZECHOWICZ R. O rejestracji przedsiębiorstw państwowych. Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1953, nr 12, str. 444 — 9.

Zasady i technika kredytowania przedsiębiorstw. Rachunkowość 1953, nr 11 i 12, 1954, nr 1.

(W treści następujące zagadnienia z cyklu materiałów szkoleniowych: 1. Kredytowanie przedsiębiorstw przemysłowych, 2. Kredytowanie zapasów produkcyjnych, 3. Kredytowanie zapasów nieprzemysłowych, 4. Kredytowanie nakładów przyszłych okresów).

SECOMSKI K. Czołowe problemy gospodarki remontowej w świetle zadań na rok 1954. Gospodarka Planowa 1954, nr 1, str. 13 — 20.

TOPOLSKA MARIA, PAŁCZYŃSKI L. Zagadnienie finansowania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych. Finance 1953, nr 6, str. 81 — 90.

(Artykuł o charakterze dyskusyjnym. Autorzy omawiają system finansowania kapitalnych remontów przez NBP i wykazują jego braki w stosunku do systemu stosowanego w Związku Radzieckim. Autorzy stawiają tezę, że wprowadzenie na wzór radziecki w gospodarce mieszkaniowej w Polsce funduszy finansowania remontów kapitalnych należałoby odroczyć do czasu osiągnięcia przez gospodarkę mieszkaniową samowystarczalności finansowej).

BARANOWSKI F. Żywotne sprawy gospodarki komunalnej. Nowe Drogi 1953, nr 12, str. 46 — 59.

(Autor, analizując nowe, zwiększone zadania, jakie IX Plenum KC PZPR postawiło przed gospodarką komunalną, omawia m. in. zagadnienie remontów kapitalnych i bieżących w gospodarce komunalnej).

Rozrachunek

NOWICKI I. W. O prawnych formach realizacji rozrachunku gospodarczego. Państwo i Prawo 1953 nr 12, str. 800 — 812. Przekład J. Majzelsa z czasopisma radzieckiego „Sowietskije Gosudarstwo i Prawo” 1953, nr 5.

(W treści: Znaczenie rozrachunku gospodarczego dla gospodarki ZSRR, pojęcie rozrachunku gospodarczego, treść ekonomiczna rozrachunku gospodarczego, m. in. ścisły związek rozrachunku gospodarczego z planowaniem, wyraz prawny rozrachunku, akty normatywne w sprawie rozrachunku gospodarczego w ZSRR, najważniejsze formy prawne rozrachunku gospodarczego).

GAJDA J., STUDNICKI K. Warunki organizacyjno - techniczne dla wprowadzenia wewnątrz - zakładowego rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach przemysłu tutejszego. Ekonomika i Organizacja Pracy 1953, nr 11, str. 479 — 483.

SZYMIŃSKI R. Jak przemysł obrabiarkowy wprowadza wewnątrz - zakładowy rozrachunek gospodarczy. Życie Gospodarcze 1954, nr 1, str. 9 — 10.

Obniżka kosztów własnych

AUGUSTOWSKI Z. Z zagadnień planowania obniżki kosztów własnych w przemyśle. Gospodarka Planowa 1954, nr 1, str. 44 — 51.

(Autor omawia zagadnienia planowania obniżki kosztów i sprawozdawczości z wykonania planu. Z zakresu metodologii planowania kosztów autor rozważa następujące zagadnienia: 1) problem porównywalności produkcji, 2) ogólne metody opracowania projektów planu obniżki kosztów przedsiębiorstw oraz gałęzi przemysłu, 3) zagadnienie obniżki kosztów w tzw. warunkach porównywalnych).

AUGUSTOWSKI Z. Stała obniżka kosztów własnych — podstawowym zadaniem przedsiębiorstwa przemysłowego. Nowe Drogi 1953, nr 12, str. 67 — 84.

(W treści: Istotne warunki, od których zależy wysokość kształtowania się kosztów własnych produkcji — warunki jakie najbardziej sprzyjają walce przedsiębiorstw o obniżkę kosztów własnych).

GURANOWSKI I. Premiowanie pracowników za obniżenie kosztów własnych. Ekonomika i Organizacja Pracy 1953, nr 12, str. 554 — 560. (Artykuł dyskusyjny).

LUBECKI L. Rola kosztów w realizacji zadań oszczędnościowych. Życie Gospodarcze 1953, nr 33, str. 1352 — 4. (Z przykładu pracy Krakowskiego Zjednoczenia Robót Instalacyjnych).

TOMICZEK S. O pogłębienie metodyki planowania kosztów własnych i ich obniżenia w przemyśle węglowym. Gospodarka Planowa 1953, nr 12, str. 28 — 36.

(W treści: uwagi wyjaśniające do zestawienia materiałów i sprawozdań w zakresie planowania kosztów własnych w przedsiębiorstwie w myśl Instrukcji PKPG dla przemysłu wielkiego i średniego na rok 1954).

Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. Rachunkowość 1953, nr 11. (Z cyklu: „Materiały szkoleniowe”).

Z praktyki radzieckiej:

DEMCHENKO M. Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwie radzieckim. Życie Gospodarcze 1953, nr 33, str. 1344 — 6.

Plan techniczno - przemysłowo - finansowy

HATT S. i KAPIŃSKI A. Doświadczenia z prac nad planami techniczno - ekonomicznymi przedsiębiorstw przemysłowych na rok 1953. Gospodarka Planowa 1953, nr 11, str. 29 — 35.

(W treści: istotne zmiany, jakie w problematykę opracowania planu techniczno - ekonomicznego wprowadza nowy tryb planowania — wnioski, których realizacja przyczynić się powinna do wydatnego polepszenia planowania). Szczegółowe omówienie nowego trybu planowania zamieszcza Gospodarka Planowa 1953, nr 5 i 6 — 7.

RYBKOWSKI M. i NIECIUŃSKI W. Organizacja prac nad planem w przedsiębiorstwie przemysłowym. Gospodarka Planowa 1953, nr 12, str. 25 — 32.

PYZIK T. W przededniu opracowywania planu techniczno - przemysłowo - finansowego przez zakłady przemysłu mięsnego. Gospodarka Mięsna 1953, nr 12, str. 358 — 9.

PRODUKCJA

Zaopatrzenie materiałowe.

Tryb zaopatrzenia materiałowo - technicznego. Gospodarka Materiałowa 1953, nr 21, str. 660 — 663.

(Tekst zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 272 z 1.X.1953 wprowadzającego zmiany do obowiązującego trybu zaopatrzenia).

CHMIELEWSKI W. Nowe przepisy w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo - technicznego. Gospodarka Materiałowa 1953, nr 22, str. 671 — 682.

(Autor daje analizę nowych przepisów. Omawia zagadnienia: niedobór materiałów czy niedostateczna organizacja obrotu — zakres trybu zaopatrzenia — stosunek trybu zaopatrzenia do innych przepisów prawnych obowiązujących w zakresie obrotu materiałów na cele zaopatrzeniowe — ważniejsze postanowienia trybu zaopatrzenia).

DEUTSCHMANN Z. Bilanse materiałowe podstawą opracowania państwowego planu zaopatrzenia materiałowego. Gospodarka Planowa 1953, nr 11, str. 23 — 28.

(W treści: znaczenie bilansów materiałowych dla ustalenia prawidłowych proporcji między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej, specyfika bilansów materiałowych poszczególnych branż, metodyka opracowania bilansów materiałowych w ujęciu Instrukcji PKPG, dotychczasowe schematy bilansu materiałowego).

KAGAN A. Niektóre zagadnienia walki o wykorzystanie rezerw materiałowych w przemyśle maszyn rolniczych. Ekonomista 1953, nr 3, str. 106 — 121.

(W treści: analiza rezerw oszczędności w materiałach podstawowych oraz pomocniczych).

SMOLEŃSKI J. Bilanse materiałowe i oszczędność. Gospodarka Materiałowa 1953, nr 21, str. 633 — 7. (Przekład artykułu z czasopisma radzieckiego „Za ekonomiju materialow”).

ROLNICTWO

KOWALSKI W. Z dziejów fortun kułackich i form kułackiego wyzysku na wsi. Nowe Drogi 1953, nr 12, str. 100 — 114.

KRASICKI W. Kierunki rozwoju rolnictwa. Gospodarka Planowa 1953, nr 12, str. 9 — 13.

(W treści: zagadnienie realizacji przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolniczej w myśl tez IX Plenum Partii).

NIESIOŁKOWSKI M. Przemysł chemiczny — rolnictwo. Życie Gospodarcze 1953, nr 32, str. 1267 — 9.

(W treści: analiza zadań, jakie nakłada IX Plenum KC PZPR na przemysł chemiczny w latach 1954 — 5 — przewidywane przesunięcie w strukturze produkcji nawozów w 1945 — 5 (w liczbach) — przewidywany wzrost produkcji środków ochrony roślin (w liczbach).

TEPICHT J. Niektóre problemy rozwoju układu socjalistycznego w rolnictwie Polski Ludowej. Ekonomista 1953, nr 3, str. 27 — 51.

(Artykuł informacyjny — jak określa sam autor — o jednej z zespołowych prac Instytutu Ekonomiki Rolnej — jest próbą wywołania dyskusji na temat dróg rozwoju socjalistycznego rolnictwa w Polsce Ludowej, a zwłaszcza na temat realizacji największego i najtrudniejszego zadania: dobrowolnej kolektywizacji gospodarstw chłopskich).

KUCHL S. Państwowe i gminne ośrodki maszynowe dwignięcia wzrostu produkcji rolnej i socjalistycznej przebudowy wsi. Nowe Drogi 1953, nr 11, str. 89 — 103.

STACHOWIAK F. Przygotowanie podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych. Rada Narodowa 1953, nr 22, str. 12 — 14.

HANDEL

SIWKIEWICZ T. Obrót towarowy w hurcie. Poradnik Rachmistrza i Planisty 1.XI.1953.

(W treści: rodzaje obrotu towarowego i ich właściwe rozwiązanie księgowe w BPK).

URAWSKI S. Elementy mające wpływ na przyspieszenie wykonania planu obrotu towarowego. Życie Gospodarcze 1954, nr 1, str. 23 — 25.

Zmiany w organizacji handlu hurtowego i planowania obrotu detalicznego w ZSRR. (Przekład artykułu z czasopisma radzieckiego „Sowietskaja Torgowlja” 1953, nr 7; Biuletyn przekładów Min. Fin. 1953, nr 14).

B) WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE

EKONOMIA POLITYCZNA

BRUS WŁODZIMIERZ POHORILLE MAKSYMILIAN. Zagadnienia budowy ekonomicznych podstaw socjalizmu. Warszawa, 1953. Państwowe Wydawnictwa Naukowe, s. 307, 3 nlb, 8^o.

(Treść: Przedmowa — R. I. Przesłanki, charakter i zadania rewolucji socjalistycznej — R. II. Ekonomia okre-

su przejściowego i drogi jej rozwoju ku socjalizmowi. Istota nepu — R. III. Industrializacja socjalistyczna — R. IV. Socjalistyczna przebudowa wsi).

LANGE OSKAR. Zagadnienia ekonomii politycznej w świetle pracy. J. Stalina Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Warszawa, 1935, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 160, 1 nlb, 16^o.

(Książka zawiera trzy rozprawy, które obejmują kolejno: metodologiczne podstawy ekonomii politycznej i prawa ekonomiczne socjalizmu, podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu, rozpadnięcie się jednolitego rynku światowego i ukształtowanie się dwóch rynków światowych. Rozprawy te były pierwotnie drukowane w „Nauce Polskiej”, w „Nowych Drogach” i w „Ekonomiście”. W wydaniu obecnym są one uzupełnione i rozszerzone).

BUDOWNICTWO SOCJALIZMU W POLSCE LUDOWEJ (Zagadnienia gospodarcze)

BIERUT BOLESŁAW, NOWAK ZENON. Podniesienie wydajności rolnictwa sprawą ogólnonarodową. Przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodn. KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na dożynkach w Szczecinie dnia 6 września 1953 r. Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, Sekretarza KC PZPR, tow. Zenona Nowaka na Pierwszym Krajowym Zjeździe Przemysłowców Chłopów dnia 5 września 1953 r. Warszawa, 1953, „Książka i Wiedza”, s. 31, 1 nlb, 8^o.

Organizacja gospodarki narodowej. (Praca zbiorowa pod redakcją M. Doroszewicza). Warszawa, 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 278, 1 nlb, 8^o.

(Autorzy omawiają zasadnicze założenia organizacyjne poszczególnych działów gospodarki narodowej i istniejącą strukturę oraz schematy organizacyjne przedsiębiorstw socjalistycznych).

DROZDOWICZ JAKUB. Organizacja spółdzielczości w Polsce Ludowej wg stanu na 1.VII.1953 r. Warszawa, (1953), Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, s. 187, 5 nlb, 8^o.

(Treść: I. Spółdzielczość w Polsce kapitalistycznej — R. II. Rozwój spółdzielczości w latach 1944 — 1948 — R. III. Rozwój spółdzielczości i jej przemiany strukturalne w okresie 1949 — 1952 — R. IV. Założenia prawno - organizacyjne spółdzielni — R. V. Założenia organizacyjne budowy przedsiębiorstw spółdzielni — R. VI. Jednoosobowe kierownictwo w spółdzielni a samorząd — R. VII. Szczegółowa struktura organizacyjna spółdzielczości z początkiem roku 1953).

PAJESTKA J. Planowanie gospodarki narodowej. Warszawa, 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 234, 1 nlb, 8^o.

(Spis treści: R. I. Podstawy socjalistycznej gospodarki planowej — R. II. Organizacja i metodologia planowania — R. III. Planowanie socjalistycznej produkcji rozszerzonej. Produkt globalny i dochód narodowy — R. IV. Planowanie produkcji — R. V. Planowanie inwestycji — R. VI. Planowanie poziomu życiowego ludności).

RACHUNKOWOŚĆ, SPRAWOZDAWCZOŚĆ, KONTROLA Komentarz do Ramowego Planu Kont dla państwowych przedsiębiorstw handlowych. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. (Praca zbiorowa pod kierownictwem Antoniego Kmiołka). Warszawa, 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 335, 2 nlb — Wzory sprawozdań finansowych „20 załączników”, 8^o.

(Komentarz omawia sposoby prawidłowego ujęcia księgowego operacji gospodarczych, występujących w państwowych przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego).

KUNTZE J. i KWIATKOWSKI W. Rachunkowość państwowych przedsiębiorstw handlowych. Warszawa, 1953, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 271, 1 nlb, wzory 8^o.

(Treść: Podstawowe zasady systemu finansowego przedsiębiorstw handlowych — Finansowanie przedsiębiorstw handlowych — Środki pieniężne Obrót towarowy w przedsiębiorstwach handlu hurtowego — Obrót towarowy w przedsiębiorstwach handlu detalicznego — Wybrane zagadnienia o obrocie towarowym — Koszty handlowe i wyniki działalności — Środki pracy i przedmioty pracy przedsiębiorstw handl. Sprawozdania rachunkowe).

MORKOWSKI KAZIMIERZ. Rachunkowość i kasowość w P. P. Polska Poczta Telegraf i Telefon. Warszawa, 1953, Wydawnictwa Komunikacyjne, s. 287, 1 nlb, 8^o.

(Książka zawiera ogólne zasady budżetowania, sporządzania planów finansowych oraz wszystkie podstawowe zagadnienia finansowo - rachunkowe w przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon).

FINANSE

Prawo finansowe. Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr Leona Kurowskiego. Część I, II. Warszawa, 1953, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 355 + 397, 4^o, maszynopis powielany. Uniwersytet Warszawski.

(Treść: Część I. R. I. Wstęp do prawa finansowego opr. L. Kurowski — R. II. Prawo budżetowe opr. Z. Pirożyński R. III. Prawo wydatkowe opr. L. Kurowski — R. IV. Prawo finansowaniu budżetowym gospodarki narodowej opr. M. Weralski, § 1. Rozrachunek gospodarczy jako podstawa gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych, § 2. Rozwój systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, § 3. Finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów, § 4. Finansowanie środków obrotowych, § 5. Wyniki finansowe oraz finansowanie deficytów, § 6. Plan finansowy przedsiębiorstwa państwowego. Część II. R. V. Prawo o dochodach państwowych opr. H. Reniger — R. VI. Prawo o pieniądzu i kredycie opr. J. Harasimowicz — R. VII. Prawo o ubezpieczeniach państwowych opr. W. Goronowski).

CEGIELSKI ADAM. Organizacja i planowanie obiegu pieniężnego. Warszawa, 1953, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 85, 4^o, maszynopis powielany. Szkoła Główna Planowania i Statystyki.

(Treść: Istota i funkcje pieniądza — Obieg pieniężny — Zasady planowania obiegu pieniężnego — Organizacja planowania kasowego — Ważniejsze pozycje bibliograficzne).

BIDZIŃSKI ZBIGNIEW. Planowanie obrotu płatniczego i zagadnienia dewizowe. Warszawa, 1953, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, s. 90, 4^o, maszynopis powielany. Szkoła Główna Służby Zagranicznej w Warszawie.

Bibliografia.

(Treść: Planowanie obrotów płatniczych z zagranicą — Prawo dewizowe).

Finanse i kredyt ZSRR. Zbiór artykułów opublikowanych w prasie radzieckiej w 1952 r. Tytuł oryginału: Finansy i kredit SSSR. Gosfinizdat 1952. Tłumaczył: Czesław Waluk. Warszawa 1953, „Książka i Wiedza”, s. 237, 2 nlb, 8^o.

(Zbiór „Finanse i kredyt ZSRR” zawiera artykuły omawiające zagadnienia finansów, pieniądza i kredytu ZSRR, opublikowane w 1951 roku i w pierwszej połowie 1952 roku w czasopiśmie: „Bolszewik”, „Woprosy Ekonomiki”, „Planowoje Choziajstwo”, „Sowietskije Finansy”, oraz „Diengi i Kredit”. Celem niniejszego zbioru jest przyjsię z pomocą pracownikom aparatu finansowo - kredytowego oraz podniesienie poziomu ich wykształcenia ekonomicznego...).

P O D Z I Ę K O W A N I E

Do redakcji pisma naszego nadszedł list z Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sochaczewie, który publikujemy jako przykład socjalistycznie podjętej pracy przez pracowników Oddziału w Sochaczewie.

Zarząd oraz gł. księgowy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sochaczewie składa ob. Dyrektorowi, pracownikom Działu Kredytowego i Działu Inkasowego NBP Oddział w Sochaczewie podziękowanie za umożliwienie uzgodnienia należności i zobowiązań inkasowych oraz otrzymania wyciągów z rachunków bankowych wg stanu na dzień 31 grudnia 1953 r. już w dniu 1 stycznia 1954 r. godz. 10,00 rano (po godzinach urzędowych).

Stanowisko kierownictwa i pracowników Oddziału NBP w Sochaczewie zasługuje na specjalne uznanie, gdyż dostarczenie wyciągów bankowych oraz umożliwienie uzgodnienia należności i zobowiązań inkasowych w dzień świateczny wpłynę na wcześniejsze zakończenie przez nas prac bilansowych i przedterminowe sporządzenie i złożenie w jednostce nadrzędnej bilansu netto za rok 1953.

Dzięki bardzo dobrej dotychczasowej współpracy naszej spółdzielni z oddziałem NBP księgowość nasza zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie w roku 1953, otrzymując proporzec przechodni.

Nagrody przyznane przez CKUAP przy PRM

W listopadzie i grudniu ub. r. Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła pozytywnie 4 wnioski GKPUA przy Centrali NBP w sprawie nagród za projekty usprawnieniowe opracowane przez pracowników Banku. Komisja przyznała 3 nagrody pieniężne na łączną sumę zł 1,100,— oraz 2 nagrody w formie cennych książek.

Nagrody te otrzymali:

Smelkowska Barbara — pracowniczka II O/Miejskiego w Lublinie
Strzelecki Stefan — pracownik Oddziału w Gnieźnie

Rudkowski Leszek — pracownik O/Wojewódzkiego w Poznaniu
Partyka Jan — pracownicy O/Wojewódzkiego w Warszawie (projekt opracowany wspólnie)
Wulert Mieczysław

Oprócz tego w okresie tym GKPUA przy Centrali NBP wyróżniła w ramach własnych kompetencji 34 autorów (33 prac. NBP, 1 prac. GKS) projektów usprawnieniowych, udzielając im podziękowania, które właściwe komórki kadr odnotowały w aktach osobowych autorów usprawnień.

ERRATA do Nr 1

Str.	Szpalta	Wiersz	Jest	Winno być
1	lewa	5 od góry	politycznych	praktycznych
4	prawa	18 od dołu	czołowego	dołowego
55	lewa	16 od dołu	Oddział VIII Miejski w Warszawie	Oddział VII Miejski w Warszawie

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Narodowy Bank Polski

Redaguje: Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Departament Planowania, Wydział Ekonomiczno-Statystyczny, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. NBP Nr 1 z dn. 13.I.54 r. Podpisano do druku 18.II.54. r. Druk ukończono 23.II.54 r. Nakład 4000 + 35 egz. Papier druk. mat. kl. VII — 60 gr. A1/8

Stołeczne Zakłady Graficzne 1, W-wa, ul. Wiśłana 6. Zam. 102. — 5-B-12033